

Zakres wykorzystania przepisów ustawy o fundacji rodzinnej o charakterze dyspozytywnym do kształtowania regulacji statutu fundacji rodzinnej

dr Piotr KRÓLIŃSKI

Spis treści

I.	Wprowadzenie	5
A.	Uwagi ogólne na temat fundacji rodzinnej	5
B.	Uwagi ogólne na temat przeprowadzonego badania	10
II.	Oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej oraz statut fundacji rodzinnej	15
A.	Oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej	15
B.	Statut fundacji rodzinnej	17
1.	Wprowadzenie	17
2.	Elementy obligatoryjne statutu fundacji rodzinnej	18
3.	Elementy fakultatywne statutu fundacji rodzinnej	19
C.	Cechy fundatorów i fundacji rodzinnych mające odzwierciedlenie w oświadczeniach o ustanowieniu fundacji rodzinnych lub w ich statutach	20
1.	Wprowadzenie	20
2.	Płeć oraz liczba fundatorów	21
3.	Stan cywilny fundatora	24
4.	Ustrój majątkowy małżeński fundatora oraz pochodzenie mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego	25
5.	Obywatelstwo fundatora	29
6.	Wiek fundatora	31
7.	Fundator jako beneficjent fundacji rodzinnej	32
8.	Fundator jako członek organu fundacji rodzinnej	36
D.	Sposoby korzystania z autonomii kształtowania statutu fundacji rodzinnej	37
1.	Powierzenie wykonywania uprawnień fundatora innej osobie	37
2.	Wspólne wykonywanie praw i obowiązków przez fundatorów	43
3.	Nazwa fundacji rodzinnej	45
4.	Siedziba fundacji rodzinnej	51

5.	Szczegółowy cel fundacji rodzinnej	56
6.	Czas trwania fundacji rodzinnej	62
7.	Wartość funduszu założycielskiego oraz mienie wnoszone na jego pokrycie	66
8.	Powoływanie i odwoływanie członka zarządu	71
9.	Kwalifikacje kandydata na członka zarządu lub rady nadzorczej	73
10.	Ograniczenie możliwości odwołania członka zarządu do ważnych powodów	75
11.	Kadencja zarządu	78
12.	Prowadzenie spraw fundacji rodzinnej w przypadku zarządu wieloosobowego	81
13.	Reprezentacja fundacji rodzinnej w przypadku zarządu wieloosobowego	83
14.	Sposób obliczania kadencji organu	86
15.	Miejsce odbywania posiedzeń organu	87
16.	Udział w posiedzeniu organu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej	89
17.	Rozszerzenie porządku obrad organu podczas posiedzenia	91
18.	Podjęcie uchwał przez zgromadzenie beneficjentów	92
19.	Podjęcie uchwał przez zarząd	94
20.	Liczba głosów przypadająca na każdego członka organu fundacji rodzinnej	97
21.	Tajemnica fundacji rodzinnej	101
22.	Podmiot uprawniony do zatwierdzania czynności zarządu fundacji rodzinnej w organizacji	103
23.	Zasady zmiany statutu	107
24.	Praktyka rejestrowa w zakresie zmiany statutu	110
25.	Przeznaczenie mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu	117
III.	Wnioski	122
	Bibliografia	128
	Wykaz skrótów	131

I. Wprowadzenie

A. Uwagi ogólne na temat fundacji rodzinnej

Fundacja rodzinna została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w 2023 roku¹. Jej odpowiedniki od lat z powodzeniem funkcjonują w innych państwach europejskich², wykorzystywane również przez polskich obywateli³. Służyć ma przede wszystkim zarządzaniu majątkiem, w tym na wypadek śmierci (tzw. planowanie sukcesji)⁴. Ponadto do podstawowych celów stawianych fundacjom zaliczyć należy:

- 1) ochronę majątku rodzinnego przed podziałem wskutek dziedziczenia oraz roszczeniami z tytułu zachowku;
- 2) zapewnienie możliwości nieskrępowanej kumulacji majątku rodzinnego;
- 3) odroczenie opodatkowania uzyskiwanych przez fundację dochodów;
- 4) zapewnienie możliwości korzystania ze swobody kształtowania zasad funkcjonowania fundacji, w tym w zakresie realizacji świadczeń na rzecz beneficjentów.

Doświadczenia ostatnich lat dowodzą, że fundacje rodzinne cieszą się rosnącym zainteresowaniem zarówno wśród Polaków, jak i obywateli państw obcych. Mimo niewątpliwego sukcesu regulacji⁵ odbiór społeczny, z którym spotykają się fundacje rodzinne, w tym wśród

¹ Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 825 ze zm.) (dalej jako: „Ustawa”).

² Wzorem dla Ustawy były rozwiązania prawne funkcjonujące m.in.: w Niemczech, na Malcie, w Szwecji, Danii, Niderlandach czy Liechtensteinie. Zob. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, druk nr 2789, s. 6. Zob. M. Bandzmer-Karuc, *Aspekty prawnopodatkowe polskich fundacji rodzinnych na tle innych ustawodawstw*, MoP 2024/1, s. 22–26.

³ Za przykład posłużyć mogą dwie fundacje ustanowione w Liechtensteinie przez znanego polskiego przedsiębiorcę Pana Zygmunta Solorza, tj. TiVi oraz Solkomtel Foundation z siedzibą w Vaduz, o kontrolę nad którymi miliarder prowadzi od kilku lat głośny spór sądowy z trójką swoich dzieci. Z kolei większościamiowym akcjonariuszem spółki LPP S.A. z siedzibą w Gdańsku jest zarejestrowana na Malcie Semper Simul Foundation z siedzibą w Valletta, której fundatorem jest Pan Marek Piechocki – założyciel oraz prezes zarządu spółki.

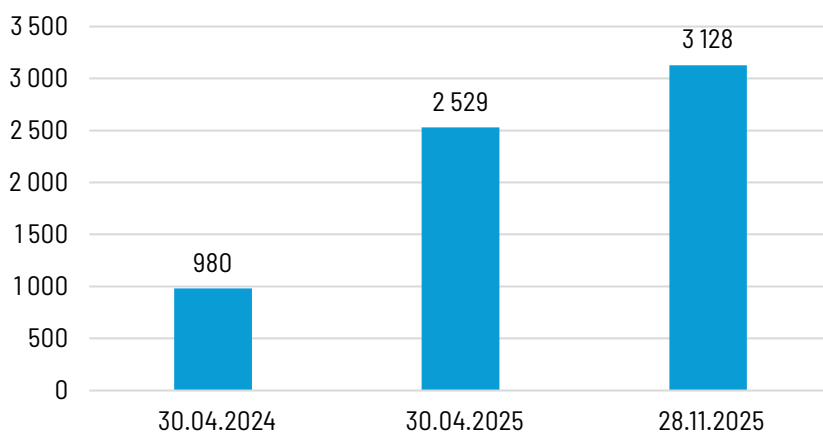
⁴ Zamiast wielu zob. K. Chabel-Williams, J. Figurski, *Poland: the family foundation as a tool for asset protection and succession planning*, T&T 2025/31, s. 324–325; N. Koziół, *Fundacja rodzinna – nowa instytucja w polskim prawie*, PPH 2024/10, s. 18–19.

⁵ A. Paczuski, *Fundacja rodzinna po dwóch latach od uchwalenia ustawy*, PP 2025/4, s. 13–14.

prawników, pozostaje niejednoznaczny⁶. Traktowane są z rezerwą, postrzegane jako narzędzie służące unikaniu opodatkowania, niesprawiedliwie pogłębiające dysproporcje majątkowe między nieliczną, zamożną częścią społeczeństwa a resztą obywateli.

W rejestrze fundacji rodzinnych, prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, zarejestrowano jak dotąd ich 3128⁷.

WYKRES 1. Liczba fundacji rodzinnych zarejestrowanych w RFR.



Źródło: opracowanie własne.

Czas oczekiwania na rejestrację sukcesywnie się wydłuża, wynosi aktualnie ok. 11 miesięcy. Wynika to m.in. z tego, że postępowanie jest prowadzone „na papierze”. Sam wniosek o wpis fundacji do rejestru⁸, formularze trzech obligatoryjnych załączników do wniosku składanych na dedykowanych drukach (RFR-ZB, RFR-ZK oraz RFR-WM) oraz wszelkie inne dokumenty załączane są do wniosku o rejestrację w wersji papierowej⁹. W praktyce wyjątek

⁶ Zob. P.M. Wiórek, „Ciemna strona” fundacji rodzinnej? Uwagi z perspektywy prawa niemieckiego, PUG 2021/11, s. 8–15. Artykuł wskazuje, że fundacja rodzinna może prowadzić do trwałego wyłączenia majątku spod reżimu prawa spadkowego i podporządkowania go prywatnemu porządkowi sukcesyjnemu ustanowionemu przez fundatora. Autor akcentuje ryzyko tzw. „rządów martwej ręki” oraz osłabienia pozycji spadkobierców i uprawnień do zachowku. Zob. również A. Herbet, *Kolejny oksymoron czy nowa perspektywa dla rodzinnego / rodzimego biznesu? Kilka uwag o pojęciu, charakterze prawnym i funkcjach fundacji rodzinnej*, PiW 2025/1, s. 286–299; P. Mazur, *Reprezentacja fundacji rodzinnej w stosunkach z jej zarządem*, MP 2025/7, s. 401–402. Zdecydowanie najbardziej krytyczne stanowisko zajmuje – A. Kidyba, *Kłęsa tzw. fundacji rodzinnej*, MP 2025/9, s. 535–539.

⁷ Stan na dzień 28 listopada 2025 roku. Por. dwa opracowania *Raport – Fundacje Rodzinne (Maj 2024 r.)* oraz *Raport – Fundacje Rodzinne (Maj 2025 r.)* przygotowane wspólnie przez magazyn „Business Insider”, kancelarię prawną Tomczykowski, Tomczykowska oraz bank BNP Paribas (raport wydany w 2024 roku) i Bank Pekao (raport wydany w 2025 roku), zgodnie z którymi do 30 kwietnia 2024 roku zarejestrowano 980 fundacji, zaś według statystyk na 30 kwietnia 2025 roku było to już 2529 fundacji. Oznacza to wzrost liczby zarejestrowanych fundacji o ok. 158,1%. Z kolei porównanie danych z kwietnia 2024 roku z danymi z listopada bieżącego roku oznacza wzrost liczby zarejestrowanych fundacji o ok. 219,2%.

⁸ Formularz RFR-W – wzór dostępny jako załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2023 r. w sprawie określenia wzorów urzędowych formularzy wniosków o wpis do rejestru fundacji rodzinnych oraz sposobu i miejsca ich udostępniania (Dz.U. z 2023 r. poz. 974).

⁹ Należy przypuszczać, że projektowane przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie rejestru fundacji rodzinnych (B883) (dalej jako: „ProjRozpZm”), znajdujące się

stanowi jedynie zaświadczenie pozyskiwane w Krajowym Rejestrze Karnym, dotyczące członka zarządu fundacji. Ten często pomijany przez wnioskodawców dokument sąd rejestrowy przyjmuje również w wersji elektronicznej (plik w formacie XML), wysyłany na adres e-mail sądu¹⁰.

Fundacja rodzinna jest podmiotem typu fundacyjnego¹¹. Ma ona zarazem wiele cech osoby prawnej typu zakładowego¹². Nie posiada ona jednak członków, których udział w niej determinowany byłby wartością wniesionego kapitału¹³. Przede wszystkim fundusz założycielski fundacji nie podlega podziałowi na żadnego rodzaju prawa odpowiadające udziałom, akcjom czy jednostkom uczestnictwa. U podstaw jej funkcjonowania spoczywa majątek w postaci mienia wnoszonego przez fundatora lub fundatorów tytułem pokrycia tzw. funduszu założycielskiego. Jego wartość należy określić w statucie fundacji. Nie może ona być niższa niż 100.000,00 złotych (art. 17 Ustawy).

Fundacja rodzinna różni się od innych osób prawnych funkcjonujących dotychczas w rodzimym porządku prawnym¹⁴. Przede wszystkim nie powinna być wprost utożsamiana z osobami prawnymi typu korporacyjnego¹⁵. Przemawia za tym zasadniczo zupełne oraz autonomiczne

obecnie na etapie opiniowania, nie usprawni znacząco postępowań rejestracyjnych. Rozporządzenie ma na celu m.in. umożliwienie zdalnego, publicznego dostępu do danych odpowiadających treści odpisu albo zaświadczenia z rejestru fundacji rodzinnych (§ 1 pkt 1 ProjRozpZm). Tym samym pozostanie ono, o ile wejdzie w życie, bez zasadniczego wpływu na czas trwania postępowań. Godzi się jednak zauważyć, że być może przyczyni się ono do uniknięcia sporadycznych, lecz spotykanych sytuacji, w których fundatorzy nadają fundacjom „zajęte” już nazwy. Prowadzi to do konieczności zmiany statutu, ponoszenia dodatkowych kosztów, a w konsekwencji wydłużenia postępowania. Możliwość weryfikacji tego, czy pożądana nazwa została już nadana innej fundacji, przedstawia się jako jednoznacznie korzystna z punktu widzenia przyszłych fundatorów.

¹⁰ Wydaje się, że taka możliwość wynika z braku uwzględnienia zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w art. 114 ust. 4 Ustawy. Przepis ten odnosi się do dokumentacji załączanej do wniosku o wpis fundacji rodzinnej do rejestru. Przepisem, na podstawie którego sąd rejestrowy wymaga złożenia komentowanego zaświadczenia, jest art. 57 ust. 2 Ustawy.

¹¹ Zawarte w dalszej części raportu odniesienia do „fundacji” rozumieć należy jako nawiązujące do fundacji rodzinnych tworzonych na podstawie Ustawy.

¹² K. Górniak [w:] *Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis, art. 1. Autor zwraca również uwagę na różnice między fundacją rodzinną a typowymi osobami prawnymi typu zakładowego. Ponadto trafnie konkluduje, że o ostatecznym zakresie podobieństw rozstrzyga w przypadku danej fundacji treść jej statutu.

¹³ Nie należy jednak wykluczać możliwości zawarcia w statucie fundacji postanowień, które nadanie statusu beneficjenta, a także rodzaj lub wysokość należnych od fundacji świadczeń, uzależniałyby np. od wartości wniesionego do fundacji mienia.

¹⁴ Zob. A. Kappes, *Fundacja rodzinna jako osoba prawna*, PPH 2025/12, s. 5–8. Jego zdaniem fundacja rodzinna jest hybrydową osobą prawną. W myśl wyjściowej konstrukcji ustawowej, abstrahującej od rozwiązań dyspozytywnych, bliższa jest ona typowi fundacyjnemu. Jednocześnie rozwiązania statutowe mogą uczynić z niej podmiot wykazujący dominujące cechy korporacyjne. W efekcie trudno mówić o jednolitej naturze prawnej fundacji rodzinnej. Wśród przyczyn stojących za niejednoznacznością naturą fundacji rodzinnej autor wyróżnia daleko idącą swobodę w kształtowaniu statutu, która utrudnia „rekonstrukcję natury stosunku prawnego fundacji rodzinnej”, a tym samym wyznaczenie granic dla swobody kształtowania konkretnego stosunku fundacji rodzinnej”. Tamże, s. 7.

¹⁵ Dowodem postrzegania fundacji przez pryzmat innych typów osób prawnych, w szczególności spółek prawa handlowego, w tym również przez profesjonalnych pełnomocników (ponad 98% wniosków składali w imieniu fundatorów profesjonalni pełnomocnicy), są m.in. dokumenty załączane niekiedy do wniosków o wpis fundacji do rejestru odpowiadające tym, które składane są w sądzie rejestrowym przez spółki kapitałowe z uwagi na

uregulowanie funkcjonowania fundacji w Ustawie¹⁶. Zarówno od strony organizacyjnej, jak i ze względu na stawiane przed nimi cele fundacje rodzinne zachowują odrębność od spółek handlowych¹⁷. Nie należy również identyfikować jej z fundacjami, których funkcjonowanie reguluje ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 roku¹⁸. Te ostatnie mogą być tworzone wyłącznie dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami (art. 1 ustawy o fundacjach). Z kolei celem fundacji rodzinnej jest gromadzenie mienia, zarządzanie nim w interesie beneficjentów oraz spełnianie świadczeń na rzecz beneficjentów. Ponadto fundator zobowiązany jest określić w statucie szczegółowy cel fundacji rodzinnej (art. 2 ust. 1 Ustawy). Zestawienie przywołanych przepisów unaocznia zasadniczo partykularne prywatnoprawne cele fundacji rodzinnych. Nie stoi to jednak na przeszkodzie temu, aby działały one również *pro publico bono*. Zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 2 Ustawy beneficjentem fundacji rodzinnej może być organizacja pozarządowa, o której mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadząca działalność pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej ustawy. Badania aktowe wykazały, że w przypadku stosunkowo wielu fundacji rodzinnych fundatorzy zdecydowali się wskazać w statutach cele użyteczności publicznej jako jeden z oczekiwanych przejawów ich działalności. Rozumieć należy przez to zarówno realizację świadczeń na rzecz tego typu beneficjentów w trakcie funkcjonowania fundacji (art. 2 ust. 2 Ustawy), jak i przeniesienie na ich rzecz mienia powstałego w związku z jej rozwiązaniem (art. 30 ust. 1 pkt 2 *in fine* Ustawy). Niemniej z perspektywy ogółu zadań stawianych przed

postanowienia ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, takie jak np.: lista członków zarządu, oświadczenie o adresie fundacji, lista członków zgromadzenia beneficjentów, lista uprawnionych do powołania zarządu itp. W jednym z badanych statutów odnaleziono również postanowienie wskazujące na okoliczności, w których zarząd fundacji zyskiwać miał możliwość wypłaty beneficjentom „zaliczki na poczet dywidendy”. Ustawa nie zna takiego pojęcia ani mechanizmu prawnego. Stanowi on czytelne nawiązanie do regulacji wywodzącej się z KSH (por. art. 194 KSH – w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, art. 300(17) KSH – w przypadku prostej spółki akcyjnej oraz art. 349 KSH – w przypadku spółki akcyjnej). Co prawda, nic nie stoi na przeszkodzie zawarciu tego typu postanowień w statucie, trzeba jednak zaznaczyć, że w razie braku szczegółowych rozwiązań statutowych ani Ustawa, ani KSH nie będą w stanie ich zastąpić.

¹⁶ Przekonanie o samodzielności oraz zupełności reżimu prawnego dotyczącego fundacji rodzinnych znajduje poparcie w doktrynie. Por. K. Górniak [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 1; A. Krysik, *Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz*, Legalis, 2024, art. 1.

¹⁷ Niektóre konstrukcje prawne uregulowane przepisami Ustawy zbliżają ją do ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (dalej jako: „KSH”). Zob. A. Krysik, *Ustawa...*, art. 1.

¹⁸ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 166) (dalej jako: „ustawa o fundacjach”). Za przejaw tego typu percepcji może być uznane nierzadkie odwoływanie się w statutach fundacji rodzinnych do „rady fundacji”. Organy o tej lub podobnych nazwach funkcjonują przeważnie w fundacjach działających na podstawie ustawy o fundacjach, które posiadają lub ubiegają się o nadanie im statutu organizacji pożytku publicznego (zob. art. 20 ust. 1 pkt 4 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie). Mimo to sąd rejestrowy w żadnym z poddanych badaniu postępowań nie odmówił rejestracji fundacji rodzinnej, której statut odnosił się do tak określonego organu.

fundacjami, których akta rejestrowe zostały poddane analizie, cele użyteczności publicznej posiadają raczej peryferyjne znaczenie. Co więcej, wskazania w statucie celu w postaci wspierania organizacji pożytku publicznego (jako grupy podmiotów określonego rodzaju) nie należy utożsamiać z umieszczeniem takiej organizacji na liście beneficjentów. Bez tego ostatniego, tj. ustanowienia konkretnego podmiotu beneficjentem danej fundacji, nie sposób mówić o realizowaniu na jego rzecz jakichkolwiek świadczeń. Badanie dowiodło, że wybrani fundatorzy wymieniali konkretne lub określone rodzajowo podmioty realizujące cele użyteczności publicznej jako uprawnionych do otrzymania całości lub części mienia podlegającego podziałowi w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej (np. Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy czy Fundację TVN Nie jesteś sam). Nie zidentyfikowano natomiast żadnego przypadku ustanowienia konkretnego podmiotu użyteczności publicznej beneficjentem w statucie.

Bodaj najwyrazistszą cechą dystynktywną fundacji rodzinnych jest swoboda, którą ustawodawca przyznał jej fundatorom. Ustawa pozwala ukształtować jego brzmienie w niemalże dowolny sposób. Szeroka autonomia decyzyjna służyć ma przede wszystkim dopasowaniu struktury organizacyjnej fundacji do specyfiki oraz potrzeb rodziny fundatora (zarówno bieżących, jak i potencjalnych), oczekiwań fundatora (niekiedy fundacje mają na względzie wyłącznie interes fundatora – statut odnosi się wyłącznie do niego) czy przedsiębiorstw należących do fundatora. Modelowo fundacja ma być podmiotem trwałym, funkcjonującym dłużej niż horyzont życiowy jej fundatora. Trafnie zwraca się uwagę, że przy kształtowaniu statutu fundator lub fundatorzy powinni mieć na względzie przede wszystkim „sytuację osobistą, majątkową i rodzinną fundatora i beneficjentów”¹⁹.

Z jednej strony statut fundacji musi zawierać pewne elementy konieczne (art. 26 ust. 2 Ustawy). Z drugiej jednak strony sposób ukształtowania większości koniecznych postanowień statutów fundacji rodzinnych został pozostawiony do uznania fundatorów dysponujących w tym zakresie szerokim marginesem swobody. Dla przykładu, o ile konieczność wyznaczenia siedziby fundacji (art. 26 ust. 2 pkt 2 Ustawy) postrzegać można w kategoriach ograniczonej swobody regulacyjnej, jako że fundator zmuszony jest wskazać jedną z miejscowości znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, o tyle obowiązek w postaci konieczności wskazania szczegółowego celu fundacji rodzinnej spełniony może zostać w niemalże dowolny sposób. Ponadto, zgodnie z art. 26 ust. 3 Ustawy, statut może regulować również inne, jedynie przykładowo wymienione w Ustawie, kategorie spraw. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie temu, aby zawarte zostały w nim postanowienia dotyczące tzw. *corporate governance* (np. stosunki między beneficjentami czy fundatorem a fundacją lub między poszczególnymi organami fundacji), reguły związane z inwestowaniem majątku fundacji (np. zakaz inwestowania w kryptowaluty) czy precyzyjne postanowienia odnoszące się do nabywania (np. procedura

¹⁹ J. Miłaszewski, *Obserwacje z badań statutów po dwóch latach obowiązywania ustawy o fundacji rodzinnej*, PPH 2025/10, s. 26.

związana z przeprowadzaniem badań DNA, które dowieść mają pokrewieństwa kandydata na beneficjenta z fundatorem) czy utraty (np. wskazanie, że ponowne zamążpójście przez małżonkę fundatora doprowadzi do automatycznej utraty przez nią statusu beneficjenta) prawa do otrzymywania świadczeń z fundacji. W efekcie fundator może ograniczyć statut do kilku lub kilkunastu jednostek redakcyjnych odpowiadających ustawowemu minimum, jak również sporządzić kilkudziesięciostronicowy dokument łączący w sobie jednocześnie elementy właściwego statutu, precyzyjne postanowienia odnoszące się do należnych beneficjentom świadczeń (a więc odpowiadające zasadniczo roli listy beneficjentów) czy nawet regulacje ściśle organizacyjne dotyczące funkcjonowania oraz współpracy poszczególnych organów fundacji.

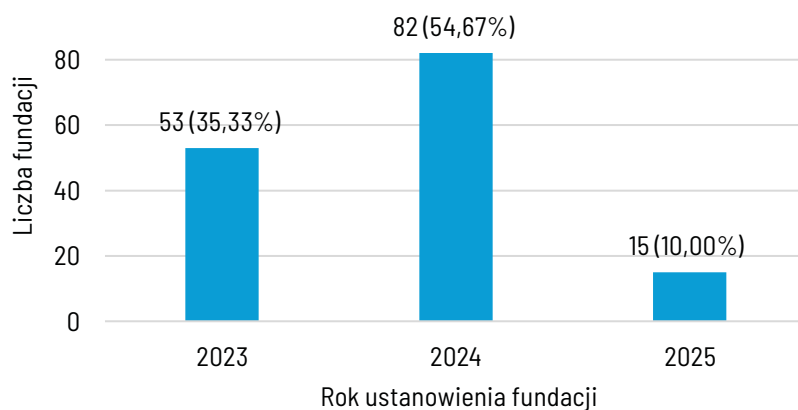
B. Uwagi ogólne na temat przeprowadzonego badania

Sporządzenie raportu poprzedzone zostało badaniami aktowymi zrealizowanymi w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim od lipca do końca listopada 2025 roku. Stanowi on jedyny w skali kraju sąd rejestrowy właściwy w sprawach rejestracji fundacji rodzinnych (art. 4 ust. 2 Ustawy). Administruje on rejestrem fundacji rodzinnych funkcjonującym na podstawie przepisów Ustawy oraz rozporządzenia o rejestrze fundacji rodzinnych²⁰. Orzekaniem w sprawach dotyczących fundacji zajmuje się wyłącznie dziesięciu orzeczników – ośmioro sędziów oraz dwoje referendarzy. Tworzą oni tzw. sekcję rejestrową, działającą w ramach I Wydziału Cywilnego. Dostęp do akt pozostaje silnie ograniczony i może być realizowany jedynie w obecności pracownika sądu rejestrowego tylko przez podmioty, które mają w tym interes prawny (art. 113 ust. 2 Ustawy). Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim nie wyraził zgody na ich dostarczenie do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Nie było również możliwe wykonanie fotokopii ani czasowe ich umieszczenie na wirtualnym dysku. W konsekwencji badanie prowadzone było wyłącznie na miejscu, tj. w czytelni akt Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, pod stałym nadzorem pracownika sądu. Świadczy to o pryncypialnym podejściu sądu rejestrowego do kwestii ograniczonej jawności danych zawartych w aktach fundacji rodzinnych.

Analizie poddane zostały pełne akta rejestrowe 150 fundacji skutecznie utworzonych oraz zarejestrowanych w latach 2023–2025. Próba badawcza przedstawia się następująco:

²⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2023 r. w sprawie rejestru fundacji rodzinnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1537).

WYKRES 2. Liczba fundacji poddanych badaniu.



Źródło: opracowanie własne.

Z braku podstaw do odmiennego wniosku wszelkie spostrzeżenia i wnioski odnoszą się do akt rejestrowych, w tym statutów 150 fundacji rodzinnych, które zostały poddane badaniu na potrzeby niniejszego opracowania. Odnosi się to w szczególności do wskaźników procentowych dotyczących występowania poszczególnych rozwiązań w fundacjach rodzinnych lub ich cech.

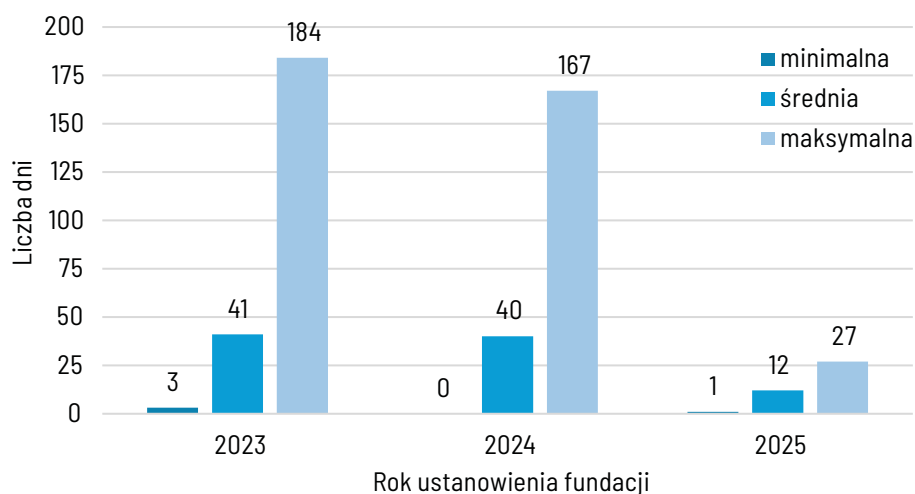
W przypadku każdej z fundacji identyfikowano trzy zasadnicze momenty procesu tworzenia i rejestracji, tj.:

- 1) dzień złożenia oświadczenia o ustanowieniu fundacji;
- 2) dzień złożenia wniosku o wpis fundacji do rejestru fundacji rodzinnych;
- 3) dzień wpisania fundacji do rejestru fundacji rodzinnych.

Na przestrzeni trzech lat funkcjonowania Ustawy uśredniony czas przygotowania wniosku, tj. okres dzielący daty oznaczone literą A oraz B, wyniósł 38 dni. Najszybszy z fundatorów dokonał czynności niezbędnych do założenia fundacji oraz złożenia wniosku tego samego dnia. Z kolei najdłużej zwlekający ze złożeniem wniosku fundator dokonał tego 184 dni po złożeniu oświadczenia o ustanowieniu fundacji.

W przypadku poszczególnych roczników liczba dni między założeniem fundacji a złożeniem wniosku o rejestrację prezentuje się następująco:

WYKRES 3. Liczba dni między ustanowieniem fundacji rodzinnej a złożeniem wniosku o rejestrację.



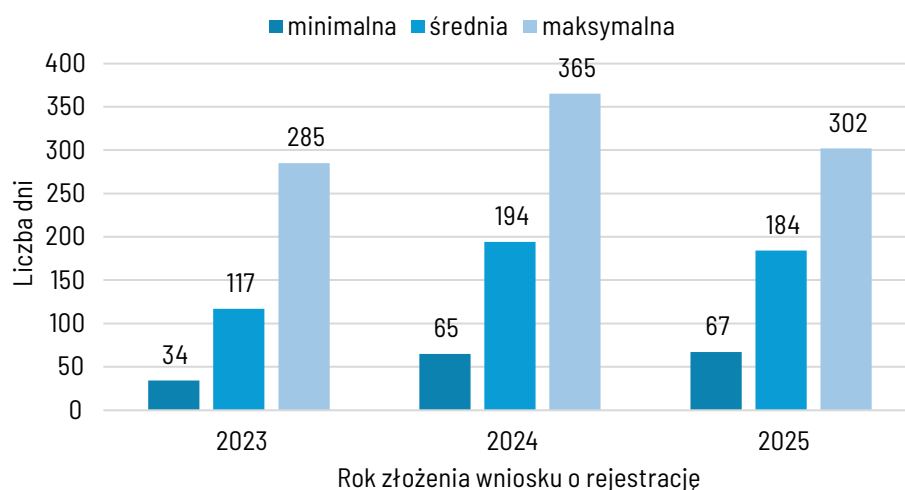
Źródło: opracowanie własne.

Uwagę zwraca przede wszystkim znacząca dysproporcja między maksymalną liczbą dni dzielących założenie fundacji oraz złożeniem wniosku w latach 2023 oraz 2025. Różnica wynosi 157 dni i oznacza redukcję o ponad 85%. Również w przypadku uśrednionych wartości zauważyć można wyraźne przyspieszenie działań po stronie fundatorów. Na przestrzeni trzech lat okres skrócił się o 29 dni, co oznacza spadek o niemalże 71% względem wartości wyjściowej.

Z kolei uśredniony czas trwania postępowania w sprawie o wpis fundacji do rejestru, tj. okres dzielący daty oznaczone literą B oraz C, w latach 2023–2025 wyniósł 168 dni. Jest zatem o połowę krótszy od aktualnego standardu wynoszącego ok. 334 dni (11 miesięcy). Takie informacje odnośnie do długości postępowania rejestrowego są prezentowane przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w pismach kierowanych do pełnomocników wnioskodawców w odpowiedzi na składane w sądzie wnioski o przyspieszenie rejestracji; potwierdzają to również pracownicy Biura Obsługi Interesanta SO w Piotrkowie Trybunalskim. Najkrótsze postępowanie trwało 34 dni i miało miejsce na przełomie lat 2023 oraz 2024. Z kolei najdłuższe wyniosło równo 365 dni, a prowadzone było na przełomie lat 2024 oraz 2025.

W przypadku poszczególnych roczników liczba dni między złożeniem wniosku o rejestrację fundacji a jej wpisem do rejestru fundacji rodzinnych prezentuje się następująco:

WYKRES 4. Liczba dni między złożeniem wniosku o rejestrację fundacji rodzinnej a wpisem do RFR.



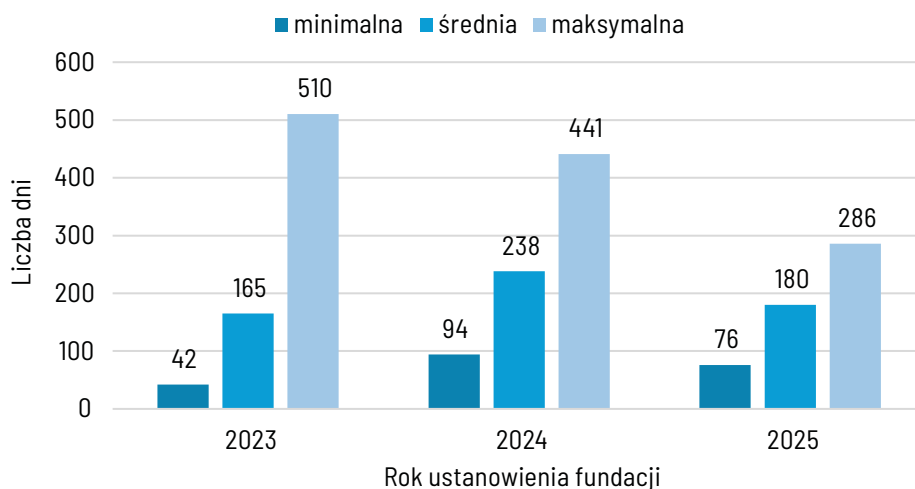
Źródło: opracowanie własne.

Powyższe pozwala odnotować ogólną tendencję wzrostową w zakresie średniej długości trwania postępowania. Niewielki spadek między rokiem 2024 a 2025 tłumaczyć należy mniejszą próbą badawczą dotyczącą tego ostatniego. Minimalna długość postępowania wydłuża się konsekwentnie rok do roku. Na przestrzeni trzech lat odnotować można tu wzrost o ponad 97%. Maksymalna długość postępowania swoje apogeum osiągnęła w 2024 roku, notując następnie spadek w 2025 roku. Również w tym przypadku należy wziąć pod uwagę rozmiar próby badawczej oraz fakt, że badanie ukończono w listopadzie 2025 roku. Przypuszczać można, że późniejsza analiza dowiodłaby dalszego wydłużania się postępowań wszczętych w 2025 roku. Prawdopodobnie wiele z tego typu postępowań nadal trwa.

Badanie dowiodło ponadto, że średni czas między założeniem fundacji a uzyskaniem przez fundatora jej wpisu do rejestru fundacji rodzinnych, tj. okres dzielący daty oznaczone literą A oraz C, wyniósł ok. 206 dni. Najszybszy fundator dokonał tego w ciągu 42 dni, działając na przełomie lat 2023 oraz 2024. Z kolei najdłuższy okres wyniósł aż 510 dni. W tym przypadku fundacja została założona we wrześniu 2023 roku, a do rejestru wpisana w lutym 2025 roku.

W przypadku trzech kolejnych roczników liczba dni między założeniem fundacji a uzyskaniem wpisu do rejestru prezentuje się następująco:

WYKRES 5. Liczba dni między ustanowieniem fundacji rodzinnej a wpisem do RFR.



Źródło: opracowanie własne.

Powyższa statystyka wskazuje na znaczny wzrost minimalnej oraz średniej długości omawianego okresu w 2024 roku względem roku poprzedniego. Również w tym wypadku spadek wszystkich trzech wartości odnoszących się do fundacji założonych w 2025 roku względem roku 2024 należy tłumaczyć ograniczoną próbą badawczą. W ogólnym rozrachunku zauważyć wypada sukcesywny spadek różnicy między minimalnymi oraz maksymalnymi wartościami rok do roku. W kolejnych latach wynosiła ona:

- 1) 1114,29% – w 2023 roku;
- 2) 369,15% – w 2024 roku;
- 3) 276,32% – w 2025 roku.

Oznacza to ograniczenie dysproporcji w latach 2023–2025 o 75,25%. Tendencję taką przyjąć należy z zadowoleniem. Dowodzić może to stopniowej systematyzacji oraz standaryzacji postępowania rejestrowego. Mimo iż co do zasady ulega ono wydłużeniu, odpowiedzialność za to przypisywać należy przede wszystkim względem ilościowym, tj. rosnącej liczbie składanych wniosków oraz ograniczonej liczbie sędziów oraz referendarzy orzekających w tych sprawach.

II. Oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej oraz statut fundacji rodzinnej

A. Oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej

Utworzenie fundacji rodzinnej wymaga sporządzenia dwóch dokumentów, które fundator lub fundatorzy (bądź ich pełnomocnicy) zobowiązani są sporządzić przed notariuszem²¹. Pierwszym z nich jest oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej (art. 11 Ustawy). Dokumentuje ono przede wszystkim (element konieczny) wolę konkretnej osoby fizycznej (osób fizycznych) ustanowienia osoby prawnej w postaci fundacji. Określa się go stąd w doktrynie „elementem inicjującym zawiązanie fundacji rodzinnej”²². Ustawa nie zawiera szczególnych wskazań co do treści tego oświadczenia. Może to być zarówno lakoniczny dokument, wyrażający jedynie wolę utworzenia fundacji, jak i rozbudowany materiał, obejmujący ponadto innego rodzaju deklaracje lub oświadczenia. Badanie dowodzi, że w większości przypadków jest to materiał zwięzły, obejmujący jedynie oświadczenie o ustanowieniu fundacji. Niemniej spotkać można również takie, w których fundatorzy decydują się na zawarcie dodatkowych postanowień. Do najczęstszych z nich należą motywacje przyświecające założeniu fundacji (przyjmujące niekiedy formę preambuły), stawiane przed nią cele czy deklaracje dotyczące wniesienia konkretnego mienia na pokrycie funduszu założycielskiego. Zdarzają się także bardziej rozbudowane akty założycielskie, w których fundatorzy zamieszczają ponadto katalog działalności gospodarczej, której prowadzenia może podejmować się fundacja (włączając w to podanie kodów PKD²³), czas trwania fundacji, jej siedzibę czy pożądane źródła

²¹ Zarówno polskim, jak i zagranicznym. Zob. J. Górecki, *Fundacja rodzinna - wybrane aspekty kolizyjnoprawne*, Rej. 2024/2, s. 58. Badanie ujawniło jedynie przypadek sporządzenia przed zagranicznym (australijskim) notariuszem pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do utworzenia fundacji oraz ustalenia jej statutu.

²² A. Rzetecka-Gil, *Fundacja rodzinna. Komentarz*, 2025, LEX/el., art. 11.

²³ Wpisywanie kodów PKD - niekiedy w treści oświadczenia o ustanowieniu fundacji oraz zdecydowanie częściej w jej statucie - stanowi zapewne przejaw niefortunnej praktyki obowiązującej od dawna w przypadku spółek prawa handlowego. Przepisy nie stawiają takiego wymogu ani przed współnikami, ani przed fundatorami. Badanie wykazało, że niektórzy fundatorzy byli wzywani przez sąd rejestrowy do zmiany statutu lub poprawy załącznika RFR-WM (dotyczącego przedmiotu wykonywanej przez fundację działalności gospodarczej) do wniosku o wpis fundacji do rejestru, gdyż podane w nich kody PKD nie były zgodne z klasyfikacją wynikającą z rozporządzenia Rady Ministrów. Co więcej, w dniu 1 stycznia 2025 r. w życie weszło nowe Rozporządzenie Rady

dochodów. Niekiedy umieszcza się w nich również właściwą treść lub parafrazę wybranych przepisów Ustawy (np. wskazujących na to, że fundacja posiada pełną zdolność do czynności prawnych od momentu sporządzenia aktu notarialnego obejmującego oświadczenie o jej ustanowieniu lub że zyskuje ona osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru fundacji rodzinnych). Większość z tych elementów powtarza się następnie w statucie, co podaje w wątpliwość zasadność umieszczania ich w oświadczeniu o ustanowieniu fundacji. Niestety zdecydowanie rzadziej fundatorzy zawierają w aktach założycielskich informacje dotyczące tego, czy pozostają w związku małżeńskim, a także jaki obowiązuje w nich ustrój majątkowy. Tego rodzaju oświadczenie może znacząco usprawnić przebieg postępowania, usuwając konieczność późniejszego składania przez fundatora oświadczenia co do źródła pochodzenia mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego.

Należy na marginesie dodać, że w trakcie badania nie zidentyfikowano żadnej fundacji rodzinnej ustanowionej w testamencie. Ściślej rzecz ujmując – żadna tego typu fundacja, która zostałaby następnie zarejestrowana w rejestrze fundacji rodzinnych, nie znajdowała się w próbie badawczej. Zważywszy na profil wiekowy typowego fundatora, należy przypuszczać, że w najbliższych latach tego typu fundacje będą pozostawać zdecydowaną rzadkością.

Jak zauważono, obydwie dokumenty – oświadczenie oraz statut – muszą być sporządzone przez notariusza. Najczęściej fundatorzy ustanawiają fundacje oraz przyjmują statuty jednego dnia, wobec czego oświadczenia te obejmowane są jednym aktem notarialnym. Ponadto, o ile podmiotem uprawnionym do powołania zarządu fundacji jest jej fundator (co jest powszechną praktyką), akt założycielski obejmuje niekiedy również akt powołania członków tego organu. Przeważnie fundatorzy dokonują powołania na końcu aktu notarialnego, po ustaleniu treści statutu. W kilku przypadkach do powołania dochodziło na podstawie pisemnego oświadczenia fundatora lub uchwały zgromadzenia beneficjentów fundacji, które były następnie załączane do wniosku o wpis fundacji do rejestru.

Badanie aktowe nie dostarczyło przykładów zgłaszania przez sąd zastrzeżeń względem treści czy formy załączanych do wniosków o rejestrację fundacji oświadczeń o ich utworzeniu. W nielicznych przypadkach wnioskodawcy kierowali do sądu kopie aktów notarialnych, niekiedy poświadczane za zgodność z oryginałem przez profesjonalnych pełnomocników. Przejawy tej praktyki spotykały się każdorazowo ze sprzeciwem oraz zarządzeniem sądu rejestrowego, nakazującym przekazanie oryginalnych wypisów aktów notarialnych. Sąd trafnie zwracał uwagę, że akt notarialny będący podstawą wpisu powinien zostać dostarczony w oryginale albo poświadczonym urzędowo odpisie lub wyciągu (art. 114 ust. 4 Ustawy

Ministrów z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności PKD (Dz.U. z 2024 r. poz. 1936), mocą którego dokonano reklasyfikacji wybranych kodów, w tym tych, które powszechnie wskazywane są przez fundacje rodzinne. Oznacza to, że fundatorzy staną zapewne przez koniecznością zmiany statutów w tym zakresie oraz złożenia odpowiednich wniosków zmianowych (formularz RFR-ZM).

w zw. z art. 694⁴ § 1 KPC w zw. z art. 694¹ § 2 KPC). Poświadczenia dokonać może notariusz lub konsul, nie jest natomiast uprawniony do tego profesjonalny pełnomocnik. Wzywani do uzupełnienia wniosków pełnomocnicy każdorazowo dostarczali do sądu oryginalne wypisy aktów notarialnych.

B. Statut fundacji rodzinnej

1. Wprowadzenie

Drugim spośród dokumentów niezbędnych do utworzenia fundacji rodzinnej jest jej statut. Pełni on rolę wtórną względem oświadczenia, będąc jego funkcjonalnym rozwinięciem. Przyjęcie statutu jest prawem oraz obowiązkiem fundatora. Wbrew pierwotnym wątpliwościom przyjmuje się aktualnie, że statut może zostać ustalony przez pełnomocnika²⁴. W trakcie badania zidentyfikowano fundację, w przypadku której zarówno oświadczenie o jej ustanowieniu, jak i statut sporządzone zostały przy udziale pełnomocnika. Wymaga to odnotowania, gdyż kwestia ta długo pozostawała niejednoznacznie oceniana, a możliwość posłużenia się pełnomocnikiem bywała kontestowana. Przemawiać za tym miał ściśle osobisty oraz sukcesyjny (zbliżony do testowania, formułowania rozrządzeń testamentowych) charakter czynności. W analizowanym przypadku fundator udzielił w Australii przed tamtejszym notariuszem szerokiego pełnomocnictwa (w formie aktu notarialnego; dokument został następnie zaopatrzony w klauzulę apostille) do złożenia oświadczenia o ustanowieniu fundacji oraz przyjęcia statutu według uznania pełnomocnika. Pełnomocnictwo wskazywało na to, jakiego rodzaju postanowienia powinny się znaleźć w statucie (np. określenie beneficjenta), ale nie podawało szczegółowych rozwiązań (np. personaliów beneficjentów). Sąd rejestrowy nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do zakresu tak sformułowanego umocowania. Wobec ograniczonej próby badawczej nie sposób wykluczyć odmiennego podejścia sądu rejestrowego w innych przypadkach. Przeprowadzona analiza pozwala jednak przypuszczać, że zakładanie fundacji przez pełnomocnika pozostaje zjawiskiem marginalnym.

Statut odnosi się do przyczyn powstania, zasad działania oraz okoliczności potencjalnego rozwiązania fundacji rodzinnej. W pewnym uproszczeniu porównać można go do umowy (statutu) spółki²⁵ czy statutu fundacji utworzonej na podstawie ustawy o fundacjach. Służy on określeniu zasad oraz celów działania danej fundacji, reguluje jej kwestie majątkowe,

²⁴ Zamiast wielu zob. obszernie rozważania P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

²⁵ Podstawowa różnica między nimi polega jednak na tym, że statut fundacji rodzinnej nie stanowi umowy, a jednostronne oświadczenie woli. Przyjąć tak należy zarówno w odniesieniu do fundacji ustawianych przez fundatora, jak i fundatorów. Por. J. Figurski [w:] *Fundacja rodzinna. Aspekty prawne i podatkowe*, red. P. Tomczykowski, Legalis, 2023, art. 26.

krąg beneficjentów czy ład korporacyjny (fundacyjny)²⁶. Ustawa wskazuje na dwojaki rodzaj elementów statutu – obligatoryjne (art. 26 ust. 2 Ustawy) oraz fakultatywne (art. 26 ust. 3 Ustawy). W ramach tych ostatnich wskazać należy na tzw. elementy dyspozytywne, odnoszące się do zawartego w Ustawie zestawu proponowanych rozwiązań prawnych dotyczących funkcjonowania fundacji. Fundator ma możliwość skorzystania z nich, co uczynić może na trzy sposoby. Po pierwsze, może powtórzyć (cytat lub parafraza) w statucie przepisy Ustawy. Po drugie, może zaniechać odnoszenia się do przedmiotowych zagadnień, co spowoduje, że statut wywoła skutki prawne przewidziane w ustawie (*naturalia negotii*). Po trzecie, może odstąpić od regulacji ustawowej, przyjmując własne rozwiązanie.

2. Elementy obligatoryjne statutu fundacji rodzinnej

Niezbędną treść statutu ustalić należy na podstawie art. 26 ust. 2 Ustawy. Ustawodawca wskazał w nim na 13 elementów obligatoryjnych dokumentu²⁷. Zgodnie z Ustawą statut fundacji określać powinien co najmniej:

- 1) nazwę fundacji rodzinnej;
- 2) jej siedzibę;
- 3) szczegółowy cel fundacji rodzinnej;
- 4) beneficjenta lub sposób jego określenia i zakres przysługujących mu uprawnień;
- 5) zasady prowadzenia listy beneficjentów;
- 6) zasady, w tym szczegółowy tryb, zrzeczenia się uprawnień przez beneficjenta;
- 7) czas trwania fundacji rodzinnej, jeżeli jest oznaczony;
- 8) wartość funduszu założycielskiego;
- 9) zasady powoływania i odwoływania oraz uprawnienia i obowiązki członków organów fundacji rodzinnej, a także zasady reprezentacji fundacji rodzinnej przez zarząd albo przez inne organy fundacji rodzinnej w przypadkach wskazanych w Ustawie;
- 10) podmiot uprawniony do zatwierdzenia czynności zarządu fundacji w organizacji;
- 11) co najmniej jednego beneficjenta uprawnionego do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów;

²⁶ P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

²⁷ W doktrynie spotkać można pogląd, zgodnie z którym Ustawa wymaga wyłącznie 12 elementów obligatoryjnych statutu. Wskazanie czasu trwania fundacji postrzegane jest jako konieczne jedynie wówczas, gdy fundacja tworzona jest na czas oznaczony. A *contrario*, w przypadku fundacji powoływanych do życia na czas nieoznaczony wymóg miałby nie znajdować zastosowania. Mimo dyskusyjnego brzmienia Ustawy przyjąć należy, że statut pozbawiony jakiegokolwiek postanowienia odnoszącego się do czasu trwania fundacji byłby silnie narażony na ryzyko wydania przez sąd rejestrowy zarządzenia wzywającego do jego uzupełnienia. Tamże.

- 12) zasady zmiany statutu;
- 13) przeznaczenie mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu, w tym określenie beneficjenta uprawnionego do mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej.

Niezależnie od tego, że niniejszy raport koncentruje się na praktyce kształtowania postanowień dyspozytywnych, celem badania było również uchwycenie wiodących praktyk fundatorów w zakresie kształtowania pozostałych wyżej wymienionych elementów statutu. Zasadnicza część elementów obligatoryjnych statutu została ujęta przez ustawodawcę w sposób szeroki (np. szczegółowy cel fundacji rodzinnej), co pozwala na ich niemalże dowolne ukształtowanie²⁸. W przypadku niektórych Ustawa nie proponuje żadnych rozwiązań, co jedynie poszerza swobodę fundatora (np. zasady zmiany statutu). Inne z kolei wymagają zwięzłej regulacji, a ich analiza oraz opis mają wymiar ściśle statystyczny (np. siedziba fundacji czy czas trwania fundacji). Analiza praktyki kształtowania wskazanych postanowień statutowych pozwoliła ocenić, w jaki sposób fundatorzy korzystają z przysługującej im autonomii woli, w szczególności czy przyjmują rozwiązania ustawowe, modyfikują je lub od nich odstępują, a także na ile poszczególne postanowienia mają charakter powtarzalny i mogą być uznane za powszechne w praktyce.

3. Elementy fakultatywne statutu fundacji rodzinnej

Poza regulacjami obligatoryjnymi wskazanymi powyżej statut fundacji może zostać rozbudowany o różnorodne dodatkowe unormowania. Przez elementy fakultatywne statutu rozumieć można trzy grupy postanowień. Po pierwsze, kategorie, które przedstawia ustawodawca w art. 26 ust. 3 Ustawy. Zalicza się do nich:

- 1) zasady współpracy lub współdziałania organów fundacji rodzinnej;
- 2) szczegółowe okoliczności rozwiązania fundacji rodzinnej;
- 3) wytyczne dotyczące inwestowania majątku fundacji rodzinnej;
- 4) utworzenie jednostki lub jednostek terenowych.

Po drugie, wszelkiego rodzaju inne sprawy związane z funkcjonowaniem fundacji, które fundator zamierza uregulować w statucie (np. katalog pożądanych źródeł dochodu fundacji czy postanowienia dotyczące wartości oraz tradycji rodzinnych, których kultywowania oczekuje). Katalog zawarty w art. 26 ust. 3 Ustawy ma charakter egzemplifikacyjny, wobec czego nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby statut przewidywał innego rodzaju postanowienia. Po trzecie wreszcie, postanowienia znajdujące swoją podstawę w przepisach dyspozytywnych Ustawy. Oznacza to grupę modelowych regulacji ustawowych, które fundator może przyjąć

²⁸ W przypadku szczegółowego celu fundacji punktem odniesienia pozostaje art. 2 Ustawy.

bądź zmodyfikować wedle własnego uznania. Stanowią one najczęściej występujące w praktyce postanowienia fakultatywne (ich przyjęcie nie jest konieczne, ponieważ fundator może milcząco przyjąć regulację ustawową).

Przeprowadzone badanie nie wykazało żadnego statutu fundacji rodzinnej, w którym fundatorzy skorzystaliby z możliwości wprowadzenia postanowień fakultatywnych przewidzianych w art. 26 ust. 3 Ustawy. Treści funkcjonalnie zbliżone do wytycznych dotyczących inwestowania majątku fundacji rodzinnej pojawiały się jedynie incydentalnie w ramach postanowień obligatoryjnych statutu, w szczególności przy określaniu szczegółowego celu fundacji, gdzie wskazywano rodzaje mienia, w które fundacja powinna lub nie powinna inwestować. Odniesienia te miały charakter pomocniczy i nie przyjmowały postaci samodzielnych postanowień dotyczących zasad inwestowania. Nie stwierdzono żadnych odniesień do możliwości utworzenia jednostki lub jednostek terenowych ani do zasad współpracy lub współdziałania organów fundacji rodzinnej. W zakresie szczegółowych okoliczności rozwiązania fundacji rodzinnej część analizowanych statutów ograniczała się do powtórzenia treści art. 87 Ustawy, natomiast pozostałe nie zawierały żadnych postanowień odnoszących się do tego zagadnienia.

C. Cechy fundatorów i fundacji rodzinnych mające odzwierciedlenie w oświadczeniach o ustanowieniu fundacji rodzinnych lub w ich statutach

1. Wprowadzenie

Fundacja rodzinna tworzona na podstawie oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej (*inter vivos*) może mieć jednego lub więcej fundatorów (art. 12 ust. 1 Ustawy)²⁹. Może nim zostać wyłącznie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych (art. 11 Ustawy). Rzecz jasna, w przypadku mnogości fundatorów każdy z nich musi spełniać wskazane wymogi w chwili składania oświadczenia o ustanowieniu fundacji oraz w momencie ustalania statutu. Późniejsza utrata zdolności do czynności prawnych, np. wskutek ubezwłasnowolnienia, pozostaje irrelevantna.

Fundator nie jest organem fundacji, a jego funkcja nie podlega jakiegokolwiek sukcesji³⁰. Nie jest możliwe zarówno przekazanie jej za życia, jak i wstąpienie w nią innej osoby po śmierci

²⁹ Fundacja ustanawiana w testamencie (*mortis causa*) może mieć wyłącznie jednego fundatora (art. 12 ust. 2 Ustawy). Reguła ta odpowiada treści art. 942 KC, wskazującemu na to, że testament w prawie polskim może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy.

³⁰ Tak również A. Rzetecka-Gil, *Fundacja...*, art. 11.

„pierwotnego” fundatora. Fundacja może i powinna funkcjonować po śmierci jej założyciela, na zasadach ustalonych w statucie. Jednocześnie zasadniczo nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby w statucie zawrzeć postanowienie, zgodnie z którym powinna ona ulec rozwiązaniu w chwili śmierci fundatora. Za dopuszczalne należy również uznać przyjęcie w statucie mechanizmów, które zapewnią określonym, wybranym przez fundatora osobom lub kategorii osób decydujący wpływ na funkcjonowanie fundacji po jego śmierci. Może stać się tak zarówno za sprawą przyznania im prawa do zasiadania w organach fundacji (zgromadzeniu beneficjentów, radzie nadzorczej czy zarządzie), jak i za sprawą osobistych uprawnień, niezależnych od piastowania funkcji w organach fundacji (np. prawo osobiste każdorazowego najstarszego zstępnego fundatora do powoływania oraz odwoływania zarządu fundacji lub zmiany statutu).

Ustawa nie pozwala na tworzenie fundacji przez osoby prawne (np. spółki kapitałowe wpisane do rejestru przedsiębiorców) lub jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (np. spółki osobowe). Jednocześnie nie przewiduje żadnych innych ograniczeń w zakresie tego, kto może zostać fundatorem. Mogą to być zarówno obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, jak i cudzoziemcy. Bez znaczenia pozostaje płeć, stan cywilny czy wiek³¹ fundatora. W przypadku mnogości fundatorów Ustawa nie kreuje żadnych wymagań co do ewentualnego związku między nimi. Mogą to być osoby spokrewnione, spowinowaczone, małżeństwa czy osoby sobie obce.

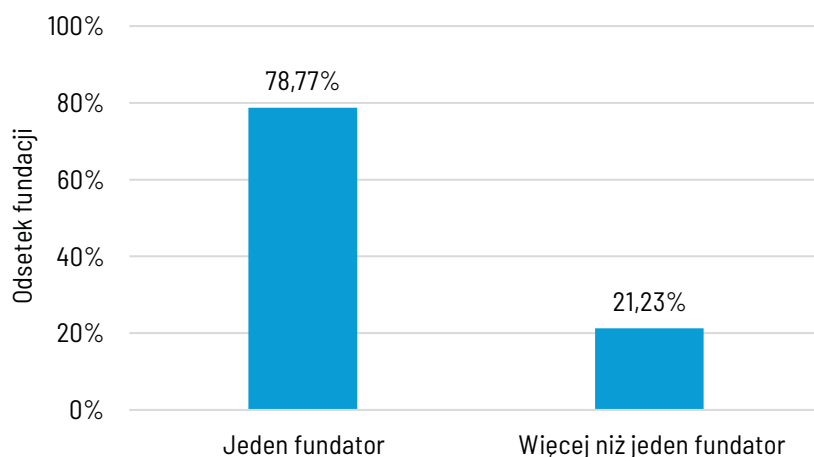
W trakcie badania analizie poddano: wiek, płeć, stan cywilny, obywatelstwo oraz liczbę fundatorów. W przypadku fundacji zakładanych przez osoby pozostające w związku małżeńskim zmierzano do ustalenia, jaki łączył je ustrój majątkowy (dotyczyło to zarówno fundacji posiadających jednego fundatora, jak i podmiotów ustanawianych wspólnie przez kilka osób, zazwyczaj małżonków). Weryfikowano także to, czy fundator pełni funkcje w organach fundacji, czy jest jej beneficjentem, a także czy powierzył w statucie wykonywanie swoich uprawnień innej osobie (art. 13 ust. 2 Ustawy).

2. Płeć oraz liczba fundatorów

150 fundacji poddanych badaniu ustanowiło 185 fundatorów. Większość fundatorów stanowili mężczyźni, choć udział kobiet w ogólnej liczbie był znaczący (29,1% ogółu).

³¹ O ile posiada pełną zdolność do czynności prawnych.

WYKRES 6. Liczba fundatorów.

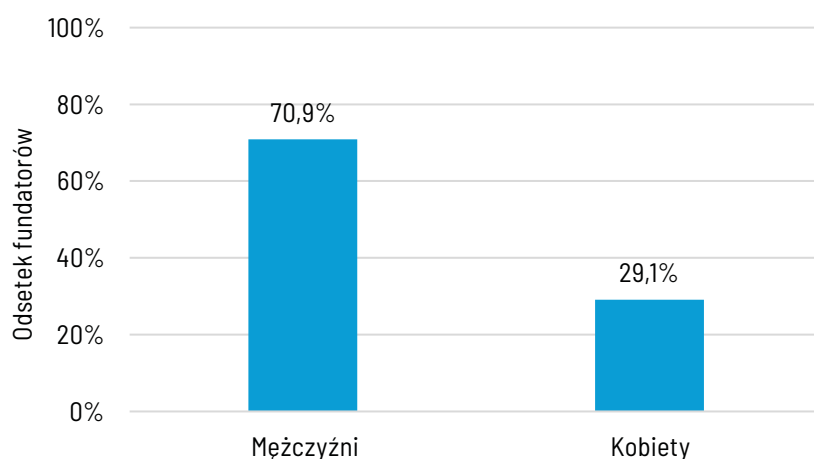


Źródło: opracowanie własne.

W większości przypadków w badanej próbie fundacje rodzinne ustanawiali mężczyźni (93 przypadki). Kobiety zdecydowanie rzadziej decydowały się samodzielnie założyć fundację (15 przypadków). Trzydzieści fundacji zostało założonych przez małżeństwa (dwie osoby – kobieta i mężczyzna). W przypadku dwóch fundacji założycielami były dwa małżeństwa (cztery osoby – dwie kobiety oraz dwóch mężczyzn). W jednym z nich ustanowienia dokonali przedstawiciele dwóch pokoleń w ramach tej samej rodziny (małżeństwo oraz ich córka z zięciem), zaś w przypadku drugiego założycielami byli przedstawiciele dwóch rodzin (dwa małżeństwa).

Poniższy wykres ilustruje udział przedstawicieli poszczególnych płci (kobiet oraz mężczyzn) w roli fundatorów.

WYKRES 7. Udział kobiet i mężczyzn wśród fundatorów.



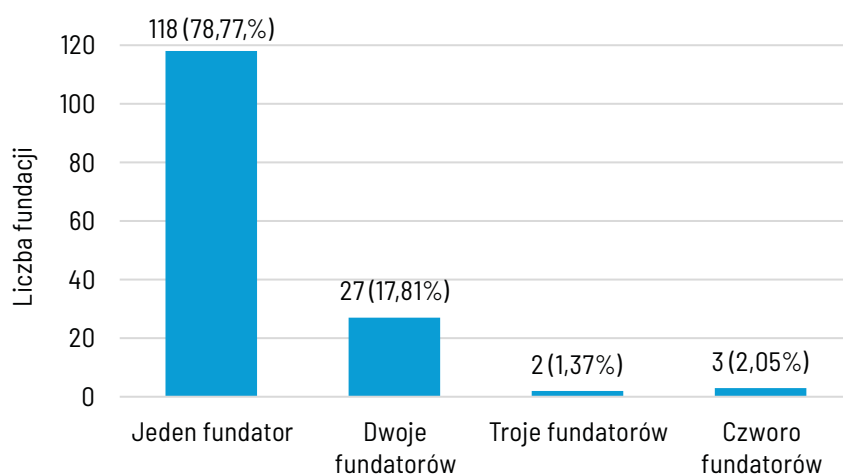
Źródło: opracowanie własne.

Zazwyczaj fundację zakładała jedna osoba (78,77% przebadanych fundacji). Dwóch fundatorów ustanowiło 17,81% fundacji poddanych badaniu. Poza małżeństwami założycielami

byli przeważnie rodzeństwo lub rodzic oraz dziecko. Dwie fundacje zostały założone przez trzech fundatorów (1,37%). Założycielami byli w tych przypadkach rodzice (małżeństwo) oraz ich wspólne dziecko, a także jeden z rodziców oraz jego córka z zięciem. Trzy podmioty posiadały czworo fundatorów (2,05%). Tu badanie ujawniło fundacje zakładane wspólnie przez dwa małżeństwa, zarówno przez rodziców (małżeństwo) oraz ich dwoje wspólnych dzieci, jak i jednego z rodziców oraz trójkę jego dzieci lub dwójkę dzieci oraz trzecie dziecko wraz z małżonkiem (zięciem).

Poniższy wykres ilustruje podział poddanych badaniu podmiotów pod względem liczby fundatorów dokonujących ustanowienia fundacji rodzinnej.

WYKRES 8. Podział fundacji rodzinnych według liczby fundatorów.



Źródło: opracowanie własne.

Wobec powyższego wysnuć można następujące wnioski. Po pierwsze, mężczyźni częściej decydowali się na ustanowienie fundacji rodzinnych. Jednocześnie udział kobiet był na tyle znaczący, że nie sposób uznać go za zjawisko wyjątkowe, zwłaszcza w przypadku fundacji rodzinnych zakładanych przez więcej niż jedną osobę. Po drugie, dominują fundacje ustanawiane samodzielnie, a mężczyźni znaczenie częściej podejmowali taką decyzję. Po trzecie, fundacje zakładane przez dwie osoby stanowią domenę małżeństw. Po czwarte, różnice płciowe ulegają redukcji w ramach fundacji zakładanych przez więcej niż jednego fundatora. Innymi słowy, im większa liczba fundatorów, tym bardziej wyrównana reprezentacja płci, jako że fundacje wieloosobowe powstają zazwyczaj w ramach struktur rodzinnych, gdzie dominują heteroseksualne małżeństwa. Po piąte, w przypadkach fundacji ustanawianych przez więcej niż dwie osoby dokonywano tego zazwyczaj w ramach rodziny. Fundacje tego typu pełnią niekiedy funkcję międzypokoleniowych przedsięwzięć rodzinnych, wyrażających chęć wspólnego działania opartego na więziach i wspólnych wartościach. Po szóste, przedstawiona typizacja pozwala na wyróżnienie dwóch dominujących typów fundacji, a) zakładane jednoosobowo, posiadające indywidualny charakter, opierające się na silnym

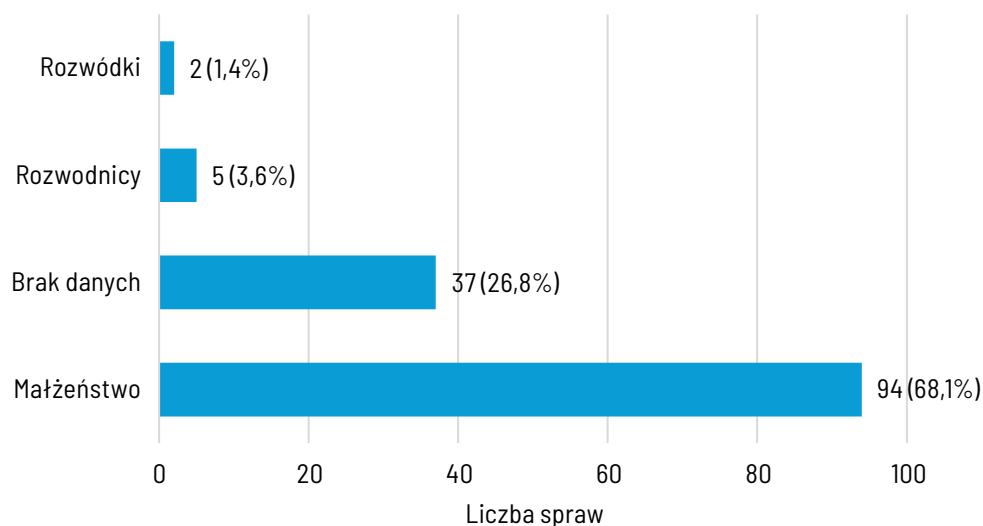
„przywództwie” jednej osoby (zazwyczaj fundatora); oraz b) zakładane przez dwie lub więcej osób, zawierające wyraźny komponent rodzinny, opierające się na równoczesnym angażowaniu różnych przedstawicieli rodziny w funkcjonowanie fundacji.

3. Stan cywilny fundatora

Zazwyczaj fundacje były ustanawiane przez osoby pozostające w związku małżeńskim. Z pewnością można stwierdzić, że było tak w przypadku niemalże 63% przebadanych spraw (94 przypadki). Fundatorami byli również rozwodnicy (5 przypadków) oraz rozwódki (2 przypadki). Osoby rozwiedzione były jedynymi fundatorami w badanej próbie (zakładali fundacje samodzielnie). Akta postępowań rejestrowych nie zawsze pozwalały na niewątpliwe stwierdzenie, że fundator lub fundatorzy pozostawiali w związku małżeńskim w chwili zakładania fundacji. Wątpliwości dotyczyły fundatorów 37 fundacji rodzinnych (27,67% ogółu). Informacja o stanie cywilnym wynikała zazwyczaj z treści: a) oświadczenia składanego przed notariuszem przy ustanawianiu fundacji rodzinnej; b) statutu; c) listy beneficjentów, o ile została załączona do wniosku o rejestrację fundacji. W razie wezwania przez sąd rejestrowy do udzielenia informacji o stanie cywilnym fundatora informacja ta była dostępna również w formie pisemnego oświadczenia składanego przez fundatora do akt.

Wyniki badania w zakresie stanu cywilnego fundatorów fundacji rodzinnych ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 9. Podział fundatorów fundacji rodzinnych według stanu cywilnego.



Źródło: opracowanie własne.

4. Ustrój majątkowy małżeński fundatora oraz pochodzenie mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego

Badanie ukazało ewoluujące, lecz wciąż niejednolite podejście sądu rejestrowego do zagadnienia konieczności oraz sposobu weryfikacji tego:

- 1) w jakim ustroju majątkowym pozostawał fundator;
- 2) z którego majątku (wspólnego czy osobistego) pochodziło mienie wnoszone do fundacji na pokrycie funduszu założycielskiego oraz darowane fundacji z innego tytułu;
- 3) czy małżonkowie fundatorów pozostających w ustroju wspólności majątkowej (ustawowej bądź umownej) wyrazili wymaganą zgodę na przekazanie mienia wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków na rzecz fundacji (art. 37 § 1 pkt 4 KRO)³².

Informacje o rodzaju ustroju majątkowego dotyczącego fundatora pozyskiwane były w trakcie badania z różnych źródeł. Odnaleźć można było je w treści:

- 1) aktów notarialnych obejmujących oświadczenie o ustanowieniu fundacji lub ustaleniu statutu – informacja ta zawierana była zazwyczaj w komparycji, sporadycznie na końcu aktu;
- 2) pisemnych oświadczeń fundatora o wniesieniu mienia na pokrycie funduszu założycielskiego (art. 114 ust. 4 pkt 4 Ustawy);
- 3) spisów mienia, o ile zostały dołączone do akt rejestrowych;
- 4) pisemnych oświadczeń składanych przez fundatora z własnej inicjatywy lub w odpowiedzi na zarządzenie sądu – ogląd na trzy lata funkcjonowania rejestru fundacji rodzinnych pozwala stwierdzić, że na początku sąd nie weryfikował tego, z jakiego majątku pochodzi mienie wnoszone na pokrycie funduszu założycielskiego; dopiero na przełomie lat 2023 oraz 2024 zaczęto domagać się składania przez fundatorów oświadczeń w tym zakresie, dodając następnie żądanie przesłania zgody małżonka na darowiznę z majątku wspólnego, jeśli darowane fundacji mienie z niego pochodziło; sąd nie jest w tym zakresie konsekwentny, wobec czego w każdym z trzech lat do rejestru wpisywane były fundacje, w przypadku których ustrój majątkowy fundatora był nieznan, brakowało informacji o tym, z którego majątku pochodziło mienie wnoszone do fundacji na pokrycie funduszu założycielskiego lub nie przedstawiono zgody małżonka fundatora na dokonanie na rzecz fundacji darowizny z majątku wspólnego; w trakcie badania zidentyfikowano również nieliczne przypadki, w których fundacja uzyskiwała wpis w rejestrze mimo zupełnego zignorowania zarządzenia sądu oraz uchylecia się od obowiązku przesłania wymaganej zgody małżonka;

³² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.) (dalej jako: „KRO”).

- 5) umowy majątkowej małżeńskiej – jeden z fundatorów przesłał do sądu wraz z wnioskiem o wpis fundacji do rejestru kopię dotyczącą go umowy majątkowej małżeńskiej;
- 6) umów dotyczących przeniesienia udziałów lub akcji spółek kapitałowych do fundacji – w przypadku jednej fundacji sąd zażądał złożenia do akt rejestrowych kopii takiej umowy; w przypadku kilku innych fundacji fundatorzy zrobili to z własnej inicjatywy; w innym postępowaniu sąd wezwał do przedłożenia wyceny udziałów, gdyż deklarowana wartość rynkowa praw udziałowych znacząco odbiegała od ich wartości nominalnej (w żadnym przypadku sąd rejestrowy nie wskazał podstawy prawnej kierowanych wezwań).

W badanej próbie w 22 fundacjach (14,67% ogółu) założonych przez małżonków fundatorzy pozostawali w ustroju wspólności majątkowej. Wśród nich zidentyfikowano 20 przypadków ustawowej wspólności majątkowej, w dwóch pozostałych jej podstawa nie wynikała zaś z akt sprawy. W przypadku 17 fundacji z dostępnej dokumentacji wynikało, że fundator pozostawał w ustroju rozdzielności majątkowej. Jej podstawę w postaci umowy majątkowej małżeńskiej dotyczącej rozdzielności majątkowej (art. 51 KRO) ustalono w odniesieniu do 11 spośród nich. Nie identyfikowano żadnego przypadku rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków. W pozostałych sześciu przypadkach akta nie pozwalały na rozpoznanie podstawy rozdzielności majątkowej. Wobec tego nie było możliwe rozstrzygnięcie tego, czy miała ona źródło w umowie majątkowej małżeńskiej, czy w orzeczeniu sądowym. Sąd w żadnym przypadku nie zażądał wskazania takiej podstawy, a tym bardziej przesłania kopii lub wypisu umowy. Wystarczające było złożenie oświadczenia w tym zakresie przez fundatora.

W konsekwencji przypuszczać można, że z perspektywy postępowania o wpis fundacji do rejestru podstawowe znaczenie ma nie to, jaki ustrój majątkowy łączy małżonków, a raczej to, czy mienie na pokrycie funduszu założycielskiego pochodzi z majątku osobistego czy wspólnego. Jeśli akta sprawy sugerowały, że fundator nie pozostaje w związku małżeńskim (np. treść oświadczenia oraz statut odnosiły się wyłącznie do fundatora), bądź wprost wynikało z nich, że mienie pochodzi z jego majątku osobistego (np. statut wskazywał na małżonka fundatora, czyniąc go beneficjentem fundacji, ale z oświadczenia o wniesieniu mienia na pokrycie funduszu założycielskiego wynikało, że mienie to pochodzi z majątku osobistego, ale bez wskazania na rodzaj ustroju majątkowego), sąd nie odnosił się wcale do tej kwestii. Jeśli zaś z akt wynikało, że fundator pozostaje w związku małżeńskim, a zwłaszcza gdy był to związek, w którym obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, sąd zazwyczaj wzywał odpowiednio do ujawnienia informacji o rodzaju ustroju majątkowego lub przedstawienia zgody współmałżonka.

W świetle art. 37 KRO oraz kształtującej się praktyki sądu rejestrowego należy jednoznacznie zaaprobować praktykę sądu wzywania do udzielania informacji i przedkładania dokumentów dotyczących tego:

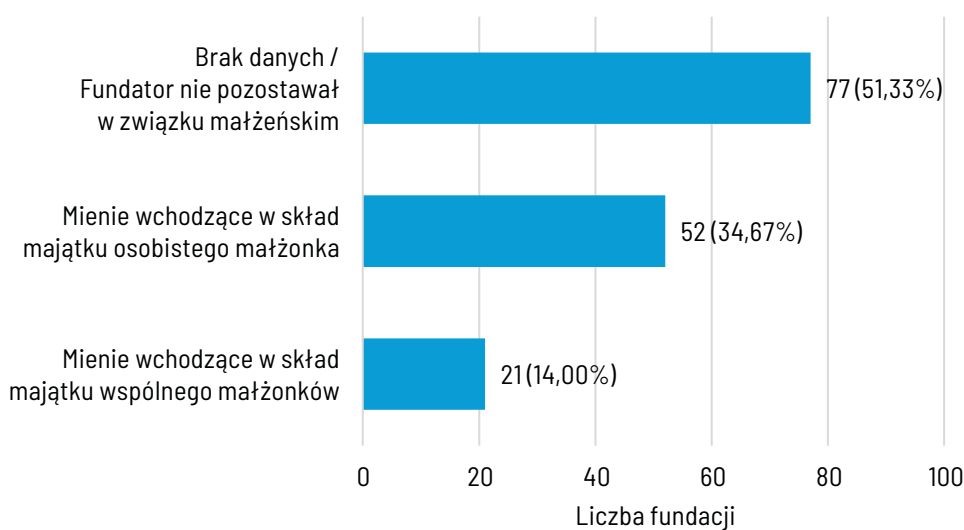
- 1) czy fundator pozostaje w związku małżeńskim;
- 2) jaki obowiązuje go ustrój majątkowy;
- 3) a w razie konieczności także załączania do wniosku – w formie odrębnego dokumentu lub informacji ujętej np. w akcie notarialnym obejmującym akt ustanowienia fundacji lub statut bądź spisie mienia – zgody współmałżonka na darowiznę z majątku wspólnego.

Przypuszczać można, że pozwoli to wymiennie skrócić czas trwania przyszłych postępowań, gdyż znaczna część zarządzeń wydanych w poddanych analizie sprawach dotyczyła właśnie potrzeby udzielenia informacji lub dostarczenia brakujących dokumentów dotyczących trzech powyżej sformułowanych zagadnień.

Jak sygnalizowano, w trakcie badania nie zawsze możliwe było ustalenie tego, czy fundator pozostaje w związku małżeńskim, jaki obowiązuje w nim ustrój majątkowy oraz z którego majątku pochodziło mienie wniesione na pokrycie funduszu założycielskiego. Jedynie w przypadku 21 fundacji (14% ogółu) udało się jednoznacznie potwierdzić, że mienie wnoszone na pokrycie funduszu założycielskiego wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków, co pokrywało się niemalże w pełni ze zidentyfikowaną liczbą fundacji zakładanych przez osoby pozostające w związku małżeńskim, w którym obowiązywał ustrój wspólności majątkowej. Z kolei akta rejestrowe 52 fundacji (34,67% ogółu) pozwalały stwierdzić, że mienie to nie wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków. W pozostałej grupie obejmującej aż 77 fundacji (51,33% ogółu) mieszczą się dwojakiemu rodzaju podmioty. Po pierwsze te, których akta rejestrowe nie zawierają informacji pozwalających stwierdzić, w skład którego majątku wchodziło mienie, a sąd albo nie weryfikował tego zagadnienia bądź jego dociekania zostały zignorowane. Po drugie, fundacje założone przez osoby niepozostające w związku małżeńskim.

Uzyskane w trakcie badania dane liczbowe odnoszące się do źródła mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 10. Źródło mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Zgodę współmałżonka na darowiznę z majątku wspólnego do fundacji dokumentowano zasadniczo na trzy sposoby. Po pierwsze, do sądu przesyłano pisemne zgody małżonków fundatorów (zazwyczaj w przypadku pokrywania funduszu założycielskiego środkami pieniężnymi lub akcjami spółek akcyjnych) lub w formie pisemnej z podpisem poświadczanym przez notariusza (w przypadku wnoszenia udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością). Dokumenty te znacząco się między sobą różniły. Niektóre były rozbudowane, odwołując się szczegółowo do przepisów Ustawy, KRO czy KSH, jak również darowanego mienia. Inne z kolei były lakoniczne, ograniczając się nierzadko do jednego zdania (np. „Wyrażam zgodę na dokonanie przez mojego małżonka darowizny z naszego majątku wspólnego na rzecz ustanowionej przez niego fundacji rodzinnej”). Nie spotkano się w trakcie badania z przypadkiem, w którym sąd kontestowałby treść lub formę udzielonej zgody. Po drugie, komparacje aktów notarialnych obejmujących oświadczenie o ustanowieniu fundacji wskazywały na wyrażenie zgody przez małżonka fundatora. W tym przypadku komparycja zawierała fragment odnoszący się zarówno do ustroju majątkowego obowiązującego między małżonkami, jak i tego, że małżonek fundatora wyraził zgodę na darowiznę. Po trzecie, w przypadku fundacji zakładanych wspólnie przez małżonków, z których każdy wносił mienie na pokrycie funduszu założycielskiego (np. każdy po 50 000,00 PLN)³³, akt notarialny wskazywał wyłącznie na to, że mienie to pochodzi z majątku wspólnego. W tych przypadkach można było przyjąć, że doszło zasadniczo do dorozumianej, wzajemnej („krzyżowej”) zgody małżonków i nie trzeba było jej wymagać w odrębnym dokumencie wyrażającym ją *expressis verbis*. Nie sposób rozstrzygnąć z pełnym przekonaniem, czy stanowiło to świadomy zabieg fundatorów.

³³ W przypadku fundacji zakładanych wspólnie przez małżonków pokrywanie funduszu założycielskiego w równych proporcjach stanowiło powszechną praktykę.

W każdym razie nie rozpoznano przypadku, w którym sąd wydałby zarządzenie wzywające do uzupełnienia wniosku o zgodę któregośkolwiek ze współmałżonków (fundatorów).

5. Obywatelstwo fundatora

Fundatorem fundacji rodzinnej może zostać osoba o dowolnym obywatelstwie. Ustawa nie stawia w tym względzie żadnych wymogów lub ograniczeń. Wobec tego nie można *a priori* wykluczyć, że z prawa do ustanowienia fundacji mógłby skorzystać również bezpieczeństwa lub osoba o nieokreślonym obywatelstwie³⁴. Od strony praktycznej utworzenie fundacji rodzinnej przez osobę nieposiadającą obywatelstwa polskiego ani żadnego innego państwa wymagałoby to przede wszystkim przedstawienia przez taką osobę karty pobytu oraz tzw. dokumentu podróży wydawanego na podstawie Konwencji dotyczącej statusu uchodźców sporządzonej w Genewie dnia 28 lipca 1951 roku³⁵. Niemniej próba sporządzenia aktu notarialnego obejmującego oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej oraz jej statut przez bezpieczeństwa mogłaby napotkać na dodatkowe trudności. Z jednej strony rejent zobowiązany jest ustalić obywatelstwo jedynie przy sporządzeniu aktu o określonej treści (zob. art. 92 § 1 pkt 4a ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie)³⁶, a wspomniane dokumenty nie dotyczą nabycia nieruchomości ani objęcia lub nabycia przez niego udziałów, akcji lub ogółu praw i obowiązków w spółce handlowej z siedzibą na terytorium RP. Z drugiej jednak strony niezależny obowiązek ustalenia obywatelstwa przewiduje art. 36 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu³⁷. Można mieć zatem poważne wątpliwości co do tego, czy notariusze byłiby skłonni sporządzać akt notarialne dotyczące ustanowienia fundacji rodzinnej

³⁴ Ustanowienie fundacji przez bezpieczeństwa dopuszcza J. Górecki. Zob. J. Górecki, *Fundacja...*, s. 36–37 oraz wskazana tam literatura. Polskie prawo krajowe nie przewiduje definicji legalnej „bezpieństwa”, co nie oznacza, że nie posługuje się tym pojęciem – zob. np. art. 21 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1688). RP nie przystąpiła również do żadnej z podstawowych konwencji na temat bezpieczeństwa (w szczególności dwóch konwencji przyjętych na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, tj. Konwencji o statusie bezpieczeństwa z 1954 r. oraz Konwencji o ograniczeniu bezpieczeństwa z 1961 r.), choć podpisała (ale nie ratyfikowała) Europejską konwencję o obywatelstwie z dnia 6 listopada 1997 przygotowaną pod auspicjami Rady Europy (zob. nieoficjalny tekst tłumaczenia konwencji na język polski: <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/re/1997c.html#ODS>). Zob. D. Pudzianowska, *Bezpieństwo w prawie publicznym*, 2019, LEX/el., rozdział II, podrozdział 3. Zob. również https://index.statelessness.eu/sites/default/files/Country%20Briefing%20Poland%20POL_2020.pdf (dostęp: 11.12.2025 r.).

³⁵ Dz.U. z 1999 r. Nr 119, poz. 515. Zob. również art. 89i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1688).

³⁶ T.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1001 ze zm. (dalej jako „Prawo o notariacie”).

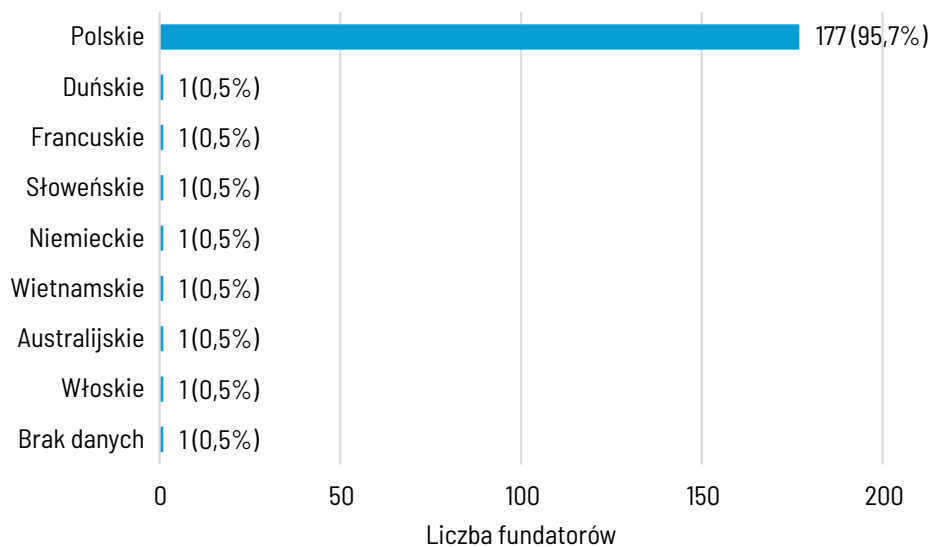
³⁷ T.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 644.

z udziałem bezpaństwowców lub osoby o nieokreślonym obywatelstwie. Niemniej, wyniki analizy aktowej nie wskazują, aby zagadnienie to miało dotychczas znaczenie praktyczne.

Badanie wykazało, że w większości przypadków oświadczenia o ustanowieniu fundacji składają obywatele polscy (177 przypadków, 95,7% ogółu). Poza nimi dokonywali tego obywatele siedmiu innych państw usytuowanych na trzech kontynentach, tj.: Danii, Francji, Słowenii, Niemiec, Wietnamu, Australii³⁸ oraz Włoch. Poza jedną, która ustanowienia fundacji dokonała przez pełnomocnika, wszystkie te osoby posiadały miejsce zamieszkania oraz prowadziły działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Większość z nich pozostawała w związku małżeńskim z obywatelem RP. Nie zidentyfikowano żadnego przypadku fundacji założonej przez osobę pozbawioną widocznych związków rodzinnych lub biznesowych z Polską. W przypadku jednego postępowania nie było możliwe ustalenie obywatelstwa fundatorki. Jednocześnie z aktu notarialnego nie wynikało, aby przy czynnościach obecny był tłumacz. Wobec tego przyjąć można, że osoba ta posługiwała się biegle językiem polskim.

Wyniki badania dotyczące obywatelstwa fundatorów ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 11. Podział fundatorów fundacji rodzinnych według obywatelstwa.



Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane dane ukazują wyraźną dominację fundatorów posiadających polskie obywatelstwo. Udział obywateli innych państw jest marginalny, a większość z nich przedstawia mniej lub bardziej ścisły związek z Polską. Sugeruje to, że wykorzystywanie możliwości kreowanych przez Ustawę pozostaje na ten moment domeną krajową.

³⁸ Fundator posiadał jednocześnie obywatelstwo polskie.

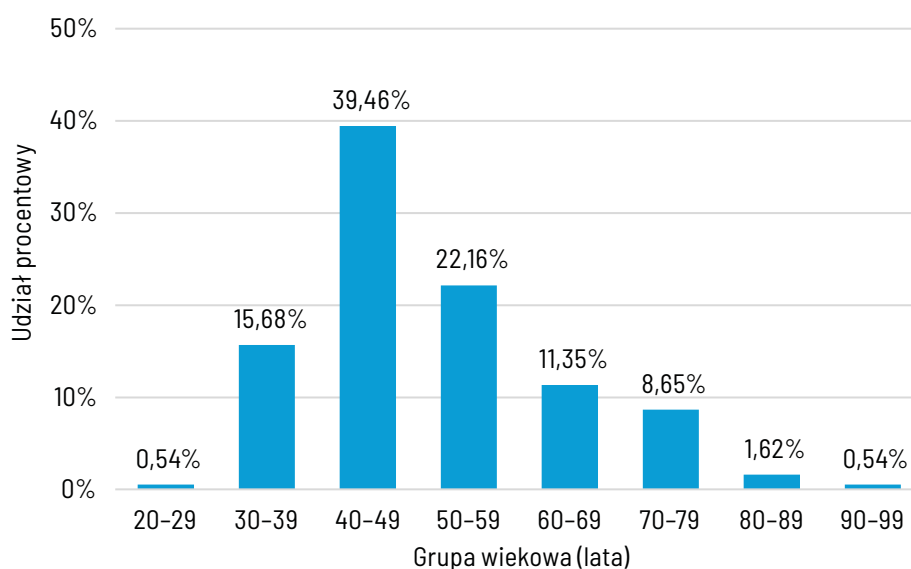
6. Wiek fundatora

Fundację założyć może osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. Nabywa się ją z chwilą uzyskania pełnoletności. Jak wiadomo, pełnoletnim jest, kto ukończył 18 lat (art. 10 § 1 KC), jak również ten, małoletni, który zawarł małżeństwo. W przepisach KRO jest wyraźnie przewidziane, że kobieta między 16. a 18. rokiem życia może zawrzeć za zezwoleniem sądu opiekuńczego małżeństwo (art. 10 § 2 KRO). Wobec tego na gruncie prawa polskiego³⁹ fundatorem może zostać osoba nie młodsza niż szesnastoletnia. Górną granicę wyznaczają z kolei wyłącznie względy biologiczne. O ile potencjalny fundator zachowuje pełną zdolność do czynności prawnych, o tyle jego sędziwe lata nie stanowią samodzielnej przeszkody do ustanowienia fundacji.

Średni wiek fundatora wyniósł ok. 51 lat. Najmłodszy fundator miał 21 lat, najstarszy zaś 93 lata. Mediana wieku fundatorów wyniosła 48 lat. Najczęściej występujący wiek (dominanta) wyniósł 45 lat (14 przypadków).

Poniżej przedstawiono wykres ilustrujący rozkład wieku fundatorów w badanej próbie.

WYKRES 12. Struktura wiekowa fundatorów fundacji rodzinnych.



Źródło: opracowanie własne.

³⁹ J. Górecki wskazuje, że „w przypadku fundatora będącego cudzoziemcem ocena tego, czy spełnia on ten wymóg ustawowy, następować powinna na podstawie prawa państwa, którego fundator jest obywatelem. Wynika to z art. 11 ust. 1 p.p.m. Z tym, że jeżeli cudzoziemiec jest obywatelem dwóch lub więcej państw, zastosowanie znajdzie wówczas prawo tego państwa, z którym jest on najściślej związany (art. 2 ust. 2 p.p.m.). Jeżeli fundator jest bezpaństwowcem, stosuje się prawo państwa, w którym znajduje się jego miejsce zamieszkania, a w razie jego braku prawo państwa, w którym ma on miejsce zwykłego pobytu (art. 3 ust. 1 p.p.m.)”. Zob. J. Górecki, *Fundacja...*, s. 38.

Powyższe wyniki dowodzą, że wśród fundatorów dominują osoby między 40. a 59. rokiem życia (61,62% ogółu). Uwagę zwraca również ograniczony udział osób młodych, tj. między 20. a 39. rokiem życia (ok. 16,22% ogółu). Odnotować należy ponadto, że wśród przedstawicieli starszych grup wiekowych udział stopniowo maleje, wynosząc 11,35% w przypadku osób między 60. a 69. rokiem życia oraz 0,54% wśród osób po 90. roku życia. Oznacza to, że między tymi dwiema ostatnimi grupami wiekowymi udział fundatorów spada aż o ponad 95%.

Fundatorzy są w większości przypadków osobami w dojrzałym wieku, które osiągnęły już stabilność finansową i zawodową. Są to osoby przedsiębiorcze, zмирzające do wykorzystania fundacji jako platformy służącej ochronie oraz pomnażaniu wnoszonego do niej oraz wypracowywanego przez nią majątku. Fundator bierze przeważnie aktywny udział w jej funkcjonowaniu. W przeważającej liczbie przebadanych przypadków fundatorem lub jednym z fundatorów (np. jeden z małżonków wspólnie ustanawiających fundację) był przedsiębiorca. Badanie pokazało, że typowy fundator posiada prawa udziałowe w założonych przez siebie spółkach prawa handlowego (w większości przypadków sp. z o.o. lub S.A.), którymi aktywnie zarządza lub zarządzał, a które planuje wnieść do fundacji.

7. Fundator jako beneficjent fundacji rodzinnej

Podobnie jak w przypadku fundatora, którym zostać może jedynie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, status beneficjenta fundacji rodzinnej przyznać można wyłącznie określonym kategoriom podmiotów. Do uzyskania go oraz otrzymywania świadczeń z fundacji kwalifikują się przedstawiciele dwóch grup:

- 1) wszystkie osoby fizyczne;
- 2) niektóre osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną będące organizacjami pozarządowymi, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadzące działalność pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej ustawy⁴⁰.

Ustawa formułuje katalog zamknięty potencjalnych beneficjentów, którego nie sposób rozszerzać postanowieniami statutu lub listy beneficjentów. Statut może jednak formułować w tym zakresie dowolne ograniczenia⁴¹, np. przyznawać zdolność do bycia beneficjentem

⁴⁰ Oznacza to odniesienie do osób prawnych lub jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacji i stowarzyszeń, z wyłączeniem partii politycznych, europejskich partii politycznych, związków zawodowych i organizacji pracodawców, samorządów zawodowych, fundacji utworzonych przez partie polityczne oraz europejskich fundacji politycznych.

⁴¹ Należy przy tym podkreślić różnicę między zasadami uzyskiwania statusu beneficjenta (materia statutowa) a regułami dotyczącymi realizacji świadczeń na rzecz beneficjentów. Te ostatnie powinny być regulowane

wyłącznie obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, spokrewnionym w linii prostej z fundatorem, posiadającym pełną zdolność do czynności prawnych, wyznania rzymsko-katolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego czy mojżeszowego, a w przypadku organizacji pozarządowych jedynie fundacjom przeciwdziałającym ubóstwu wśród dzieci itp. Określenie w Ustawie kręgu beneficjentów obejmującego osoby fizyczne oraz organizacje pozarządowe rozumieć należy jako wyznaczenie najszerszego możliwego kręgu beneficjentów, który może zostać następnie zawężony (ale nie rozszerzony) przez fundatora. Nie mają znaczenia dodatkowe (tj. takie, od których statut abstrahuje) kwalifikacje czy cechy osoby fizycznej. Co do zasady⁴² może to być osoba o ograniczonej lub zupełnie pozbawiona zdolności do czynności prawnych, dowolnej narodowości oraz obywatelstwa, w dowolnym wieku (również *nasciturus*, pod warunkiem, że urodzi się żywy), w jakimkolwiek stopniu spokrewniona z fundatorem lub obca⁴³. Poza restrykcjami wynikającymi z art. 30 ust. 1 pkt 1 oraz pkt 2 Ustawy ustawodawca nie wprowadza żadnych dodatkowych ograniczeń odnośnie do tego, kto może zostać ustanowiony beneficjentem fundacji rodzinnej.

Status beneficjenta jest zależny od decyzji fundatora, który posiada prawo do określenia beneficjenta oraz zakresu przysługujących mu świadczeń⁴⁴. Co więcej, jako że świadczenia przyznawane mogą być pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (art. 34 ust. 1 Ustawy), nie jest konieczne, aby statut przyznawał któremukolwiek beneficjentowi jakiegokolwiek świadczenie, którego realizacji ten ostatni mógłby się od razu domagać. W rezultacie statut może ustanowić daną osobę beneficjentem, przyznać jej świadczenie (np. świadczenie pieniężne w wysokości 10 000,00 PLN miesięcznie), ale jego realizacja uzależniona może zostać (w statucie lub liście beneficjentów) od spełnienia warunku zawieszającego (*condicio suspensiva*), tj. wystąpienia zdarzenia przyszłego i niepewnego (np. uzyskania dyplomu MBA przez beneficjenta)⁴⁵, bądź zastrzec termin rozpoczęcia realizacji świadczeń (np. wypłaty realizowane będą po ukończeniu przez beneficjenta 30. roku życia)⁴⁶.

postanowieniami listy beneficjentów, a nie statutu, choć Ustawa tego nie zabrania. Uwagę zwraca, że art. 26 ust. 2 Ustawy nie wymienia tego zagadnienia jako elementu obligatoryjnego statutu.

⁴² Jak zostało zauważone, statut może przewidywać w tym zakresie stosowne ograniczenia, wyłączając możliwość przyznania statusu beneficjenta np. osobom ubezwłasnowolnionym (częściowo lub całkowicie). Lista beneficjentów może z kolei zawierać postanowienia, które co prawda nie odbierają osobie ubezwłasnowolnionej statusu beneficjenta, ale np. uniemożliwiają otrzymywanie przez danego uprawnionego świadczeń z fundacji do czasu ponownego uzyskania pełnej zdolności do czynności prawnych.

⁴³ Ta okoliczność ma jednak wpływ na wysokość opodatkowania świadczeń realizowanych na rzecz beneficjenta.

⁴⁴ K. Karpiuk [w:] K. Karpiuk, M. Miśkiewicz, J. Pawłowski, P. Woźniakiewicz, *Fundacja rodzinna. Ujęcie prawne i podatkowe. Komentarz*, LEX/el., 2025, art. 30.

⁴⁵ Mogą to być zdarzenia, na które beneficjent zarówno ma wpływ (np. zawarcie związku małżeńskiego oraz podpisanie z małżonką umowy o rozdzielności majątkowej), jak i zupełnie od niego niezależne (np. przyznanie pokojowej nagrody Nobla prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki).

⁴⁶ Na tej samej zasadzie statut może przyznawać status beneficjenta „na przyszłość” (np. za sprawą postanowienia o treści „Status beneficjenta automatycznie nabywają wszyscy zstępni fundatora, którzy ukończyli 18. rok życia”).

Należy wyraźnie podkreślić, że szczegółowe regulacje tego typu nie muszą być zamieszczone w statucie, gdyż żaden z przepisów Ustawy nie stawia takiego wymogu. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie temu, aby statut jedynie „określał sposób określenia” (a nie „określał”, co zasadniczo rozumieć należy jako „wskazywał”) aktualnych oraz potencjalnych przyszłych beneficjentów oraz dowolnie szeroko wyznaczał zakres przysługujących im uprawnień (przez co poza świadczeniami rozumieć należy również chociażby uprawnienia związane z organizacją oraz funkcjonowaniem fundacji, np. prawo do zwoływania zgromadzenia beneficjentów czy prawo do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów; art. 26 ust. 2 pkt 4 Ustawy), szczegółowe postanowienia dotyczące realizacji świadczeń przez fundację umieszczać zaś już w treści listy beneficjentów (art. 2 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 34 ust. 1 Ustawy)⁴⁷.

Zdaje się jednak, że fundator nie powinien poprzestawać na „określeniu sposobu określenia” beneficjenta w statucie, przez co rozumie się uwzględnienie w nim cech danego podmiotu, umożliwiających zarządowi fundacji jego identyfikację. Zgodnie z art. 26 ust. 2 pkt 11 Ustawy statut musi ponadto „określać co najmniej jednego beneficjenta uprawnionego do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów”. Informacja o personaliach takiej osoby umieszczana jest następnie w formularzu RFR-WB załączanym obligatoryjnie do wniosku o wpis fundacji do rejestru. W dokumencie tym podać należy zarówno imię i nazwisko lub nazwę (dot. organizacji pozarządowych) beneficjenta, jak i jego PESEL, datę urodzenia lub REGON, a także numer KRS (dot. organizacji pozarządowych) oraz adres do korespondencji. W obliczu brzmienia Ustawy należy postulować umieszczanie w statucie personaliów oraz numer PESEL co najmniej jednego beneficjenta uprawnionego do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów. Badanie ujawniło trzy postępowania, w przypadku których umieszczanie w statucie wyłącznie personaliów beneficjentów (inny niż fundator) było niewystarczające, a sąd rejestrowy zarządził o potrzebie zmiany statutu „przez podanie nr. PESEL beneficjentów lub określenie ich stopnia pokrewieństwa z fundatorem”. Zważywszy na to, że osoby te nie pełniły żadnych ról w organach fundacji, trudno odnaleźć uzasadnienie dla żądania sądu. Sąd rejestrowy nie ma prawa ani obowiązku prowadzić listy wszystkich beneficjentów, Ustawa nie kreuje zaś żadnych szczególnych wymogów co do sposobu określenia lub „określenia sposobu określenia” beneficjenta. Warto również odnotować, że realizacja świadczeń na rzecz któregośkolwiek beneficjenta wymaga umieszczenia go na liście beneficjentów. Jak zostało już zauważone, z perspektywy postępowania rejestrowego konieczne jest określenie wyłącznie (przynajmniej) jednego beneficjenta posiadającego prawo do zasiadania w zgromadzeniu beneficjentów, którym jest przeważnie fundator. W konsekwencji można

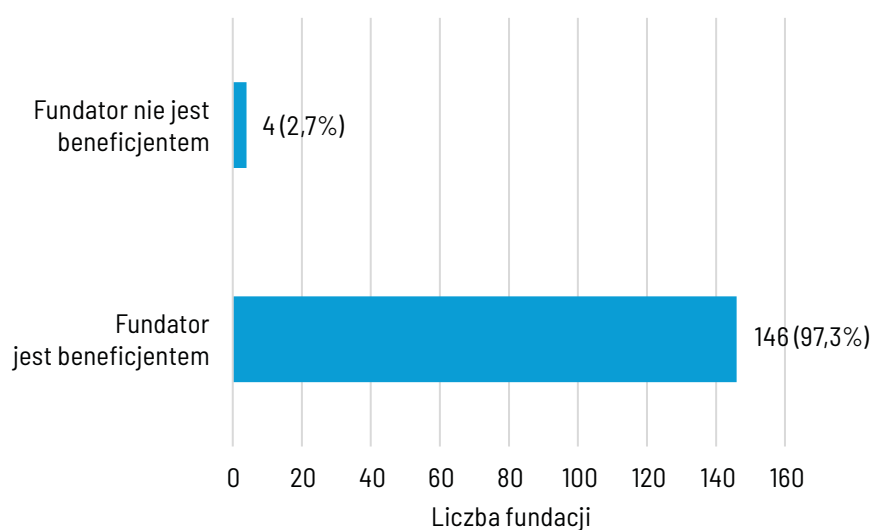
⁴⁷ Nie należy wykluczać możliwości usytuowania szczegółowych zasad dotyczących uzyskiwania statusu beneficjenta w treści listy beneficjentów lub innego dokumentu (np. pisemnego oświadczenia fundatora lub uchwały zgromadzenia beneficjentów). Mechanizm taki musiałby jednak wynikać wprost ze statutu.

stwierdzić, że spełnienie warunku wynikającego z art. 26 ust. 2 pkt 11 Ustawy stanowi jednocześnie spełnienie wymogu wynikającego z art. 26 ust. 2 pkt 4 Ustawy. Rzecz jasna, możliwe, a wręcz pożądane, jest także określenie „dodatkowych” beneficjentów, jak również opisanie w statucie „sposobu określenia” kolejnych beneficjentów (Ustawa wykorzystuje w art. 26 ust. 2 pkt 4 spójnik „lub”, wobec czego możliwe jest jedno, drugie, a także obydwa rozwiązania jednocześnie), niemniej w razie wskazania wyłącznie beneficjenta uprawnionego do zasiadania w zgromadzeniu beneficjentów, którym w praktyce najczęściej zostaje szczegółowo określony w dokumentacji rejestrowej fundator, trudno mówić o wadliwym (niezupełnym) sporządzeniu statutu.

W uzupełnieniu powyższych uwag w ślad za ustawodawcą odnotować trzeba wprost, że fundator może być beneficjentem fundacji. Stanowi o tym wprost art. 30 ust. 2 Ustawy. Uznać można to za przykład tzw. *superflum*, jako że reguła ta wynika już ze wskazania, że beneficjentem może być osoba fizyczna (fundatorem może być wyłącznie osoba fizyczna).

Badanie ujawniło, że fundator przeważnie przyznaje sobie status beneficjenta (144 fundacje, 97,3% ogółu). Jedynie w przypadku czterech fundacji fundatorzy nie zdecydowali się na takie rozwiązanie.

WYKRES 13. Fundator jako beneficjent fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że o ile nieprzyznanie sobie statusu beneficjenta uniemożliwia fundatorowi zasiadanie w zgromadzeniu beneficjentów, o tyle nie stoi na przeszkodzie pełnieniu przez niego funkcji w zarządzie czy radzie nadzorczej fundacji. W przypadku dwóch fundacji, których fundatorzy nie byli beneficjentami, pełnili oni funkcje członków zarządu. Były to osoby w wieku produkcyjnym (43. oraz 50. roku życia). Z kolei dwoje pozostałych fundatorów pozbawionych statutu beneficjenta było osobami w podeszłym wieku (83. oraz

90. roku życia), które nie pełniły żadnych funkcji w organach fundacji. Jednocześnie każda z tych osób pozostawiała sobie prawo (uprawnienie osobiste fundatora) do zmiany statutu, a zatem zmiany opisanego stanu rzeczy.

8. Fundator jako członek organu fundacji rodzinnej

Ustawa nie sprzeciwia się łączeniu roli fundatora z pełnieniem funkcji w organach fundacji. Fundator może być nie tylko członkiem zgromadzenia beneficjentów, ale i zarządu albo rady nadzorczej. W większości przypadków fundatorzy pełnili role w organach fundacji⁴⁸. Pozostaje to w zgodzie z profilem typowego fundatora – przedsiębiorczej osoby w średnim wieku. Zazwyczaj łączyli oni funkcję członka zgromadzenia beneficjentów z rolą członka zarządu, przyznając sobie przeważnie stanowisko „prezesa zarządu” czy „przewodniczącego zarządu”. Statuty częściej posługują się pojęciem „prezesa”, któremu przyznają w większości przypadków uprawnienia np. w postaci posiadania większej liczby głosów na posiedzeniach zarządu lub głosu rozstrzygającego (art. 51 Ustawy), wyłącznego prawa do prowadzenia określonego rodzaju spraw dotyczących funkcjonowania fundacji (art. 58 ust. 1 Ustawy) czy prawa do jednoosobowej reprezentacji fundacji (art. 59 ust. 1 Ustawy). Spotkać można było również przypadki fundacji, w których uprawnienia takie były przyznawane każdorazem najstarszemu członkowi zarządu. Przeważnie fundacje posiadały jednego członka zarządu, którym był fundator.

Ustawa nie zna pojęcia „prezesa zarządu”. Do pewnego stopnia utożsamiać można je z pojęciem „przewodniczącego”, o którym mowa w przepisach ogólnych dotyczących funkcjonowania organów fundacji (art. 46 oraz art. 49 Ustawy). Ustawa wiąże stanowisko przewodniczącego z określonymi zadaniami organizacyjnymi (art. 46 – organizacja prac organu; art. 49 – zwoływanie posiedzeń organu; art. 71 – wyznaczanie przewodniczącego zgromadzenia beneficjentów przez sąd rejestrowy).

W przypadku fundacji rodzinnych założonych przez więcej niż jednego fundatora identyfikowano zarówno przypadki pełnienia funkcji w zarządzie przez wszystkich z nich, niektórych (np. jeden z małżonków), jak i wyłącznie jednego (np. syn w wieku produkcyjnym zakładający fundację z rodzicami w podeszłym wieku). Tylko w przypadku jednej fundacji członkiem zarządu była osoba inna niż fundator, która nie posiadała jednocześnie statusu beneficjenta. Oznacza to, że w znikomym stopniu występuje w chwili obecnej profesjonalizacja funkcji członka zarządu fundacji rodzinnej, rozumiana jako oderwanie jej od relacji

⁴⁸ Możliwe jest pełnienie funkcji w jednym z tych organów oraz łączenie funkcji w zgromadzeniu beneficjentów oraz zarządzie albo radzie nadzorczej. Ustawa zabrania jednoczesnego sprawowania funkcji zarządczej oraz nadzorczej, tj. zasiadania w zarządzie oraz radzie nadzorczej (art. 69 Ustawy).

pokrewieństwa lub związków o innym charakterze z fundatorem. Trzeba przy tym zwrócić jednak uwagę na fakt, że fundatorzy obejmujący funkcje członków zarządu są przeważnie czynnymi przedsiębiorcami, którzy posiadają kompetencje do zarządzania podmiotami gospodarczymi.

D. Sposoby korzystania z autonomii kształtowania statutu fundacji rodzinnej

1. Powierzenie wykonywania uprawnień fundatora innej osobie

Prawa i obowiązki fundatora są niezbywalne (art. 13 ust. 1 Ustawy)⁴⁹. Ani statut, ani żaden inny dokument dotyczący funkcjonowania fundacji rodzinnej nie może zmienić tej zasady. Zbycia takiego nie można dokonać w ramach czynności *inter vivos* (np. umowa nienazwana, której przedmiotem miałyby być status fundatora) ani *mortis causa* (np. testament, w którym fundator zawiera rozrządzenie, na podstawie którego określona osoba miałaby uzyskać status fundatora). Jakakolwiek czynność prawna zmierzająca do osiągnięcia takiego skutku byłaby bezwzględnie nieważna (art. 58 KC).

Uprawnienia i obowiązki fundatora fundacji rodzinnej mają co do zasady charakter osobisty i niezbywalny, jednak ustawodawca dopuścił możliwość ich wykonywania przez inną osobę, co należy traktować jako wyjątek o funkcji organizacyjnej i zabezpieczającej. Powierzenie z art. 13 ust. 2 Ustawy nie prowadzi do przeniesienia statusu fundatora na inny podmiot, lecz umożliwia wykonywanie określonych kompetencji fundatorskich przez osobę trzecią w granicach wyznaczonych w statucie. Instytucję tę należy kwalifikować jako szczególną postać umocowania, funkcjonalnie zbliżoną do pełnomocnictwa, do której przepisy art. 98 i n. KC znajdują zastosowanie odpowiednie, o ile nie pozostają w sprzeczności z reżimem wynikającym z Ustawy. Powierzenia można dokonać wyłącznie w statucie fundacji rodzinnej, przy czym statut powinien określać jego zakres, ujmowany jako ogół uprawnień albo przez wskazanie konkretnych praw lub obowiązków fundatora. Umocowanie może zostać ukształtowane elastycznie, w szczególności przez zastrzeżenie warunku lub terminu, tak aby wykonywanie kompetencji stało się możliwe dopiero w razie wystąpienia

⁴⁹ Ustawa nie zawiera przepisu wskazującego zbiorczo na prawa oraz obowiązki fundatora. W odniesieniu do obowiązków wskazać należy na te związane z założeniem fundacji (ustalenie statutu, zgłoszenie fundacji do rejestru, wniesienie mienia na pokrycie funduszu założycielskiego czy sporządzenie spisu mienia). W przypadku uprawnień podkreślić wypada przede wszystkim prerogatywę dotyczącą sporządzenia statutu, a tym samym możliwość suwerennego ustalenia szczegółowych aspektów funkcjonowania fundacji (np. zmiana statutu czy przeznaczenie mienia fundacji po jej rozwiązaniu). Konsekwentnie przyjąć trzeba, że w razie ustalenia w statucie oraz przyznania fundatorowi dodatkowych uprawnień nieznanych Ustawie ich również nie będzie można zbyć.

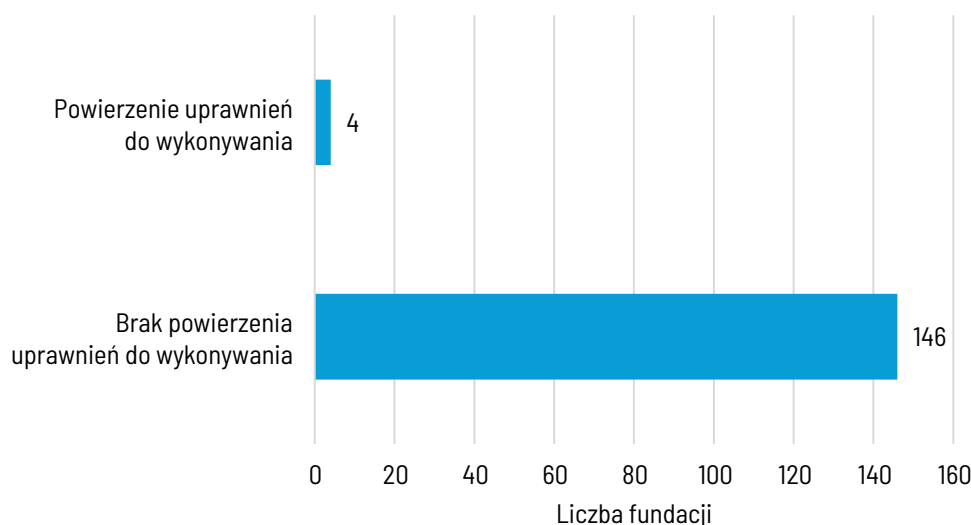
oznaczonych okoliczności (np. choroby fundatora). Podmiotem umocowanym może być co do zasady każdy podmiot zdolny do bycia pełnomocnikiem, w tym osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Jego identyfikacja w statucie może nastąpić zarówno przez oznaczenie imienne, jak i przez cechy pozwalające na jednoznaczne ustalenie tożsamości. Osoba taka działa w granicach umocowania i wywołuje skutki prawne w sferze fundacji, przy czym nie jest to klasyczna reprezentacja w obrocie powszechnym, lecz wykonywanie kompetencji fundatorskich ściśle w ramach reżimu ustrojowego fundacji. Zmiana lub odwołanie powierzenia ujawnia napięcie między statutowym źródłem umocowania a cywilnoprawnym modelem pełnomocnictwa. Z jednej strony, twierdzić można, że modyfikacja zakresu powierzenia powinna następować przez zmianę statutu. Z drugiej jednak strony, odpowiednie stosowanie przepisów KC uzasadnia dopuszczalność jego odwołania także poza statutem, z uwzględnieniem ochrony osób trzecich wynikającej z art. 105 KC. Wydaje się, że w świetle analogicznych zasad należy ocenić skutki przekroczenia zakresu powierzenia, czyli z uwzględnieniem kodeksowego mechanizmu bezskuteczności zawieszanej i następczego potwierdzania czynności (art. 103 KC). W konsekwencji czynności dokonane poza zakresem powierzenia należy uznać jako dotknięte sankcją bezskuteczności zawieszanej. Powierzenie powinno ponadto wygasać najpóźniej z chwilą śmierci fundatora, a utrzymanie go w mocy na podstawie art. 101 § 2 KC należałoby uznać za niedopuszczalne ze względu na osobisty charakter powierzanych uprawnień fundatora oraz fakt, że wygasają one w chwili jego śmierci.

Jak zauważono, Ustawa wymaga wyznaczenia w statucie zakresu powierzenia, tj. wskazania na to, które z uprawnień fundatora – wynikających z Ustawy lub statutu – ulegają powierzeniu do wykonywania. Postulować należy stąd możliwie precyzyjne ich określenie, tak aby uniknąć ewentualnych sporów co do zakresu powierzenia. Fundator może postanowić o powierzeniu wszystkich uprawnień do wspólnego wykonywania przez umocowanych bądź podziale do wykonywania poszczególnych uprawnień między nich. Możliwe jest ponadto przyjęcie dodatkowych postanowień odnoszących się do powierzenia, np. wyznaczenie warunku zawieszającego, od spełnienia którego uzależniona zostaje jego skuteczność. Nie ma natomiast konieczności zamieszczania w statucie personaliów umocowywanego lub umocowywanych, choć jest to rozwiązanie rekomendowane, o ile jest to możliwe, tzn. są znane dane osoby, której fundator zamierza powierzyć wykonanie uprawnień. Tym samym za dopuszczalne uznać należy – posługując się językiem Ustawy – „określenie sposobu określenia” umocowywanego. Przykładowo, statut mógłby zawierać następujące postanowienie: „Fundator powierza wykonywanie przynależnego mu na podstawie art. 30 Statutu uprawnienia do samodzielnej zmiany statutu najstarszemu członkowi zarządu spółki XYZ sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, pełniącemu tę funkcję w chwili ukończenia przez fundatora 80. roku życia, o ile osoba, na rzecz której następuje powierzenie, spełnia łącznie następujące warunki: (a) jest zstępnym w linii prostej fundatora; (b) ukończyła 30 r.ż. oraz studia wyższe na kierunku

prawo lub ekonomia”. Gdyby osoba taka nie pełniła funkcji członka zarządu wskazanej spółki lub fundator nie dożyłby 80. roku życia, powierzenie pozostawałoby bezskuteczne.

Fundatorzy w jednoznacznie ograniczonym zakresie (4 fundacje, 2,67% ogółu) zdecydowali się na powierzenie w statucie wykonywania swoich uprawnień innej osobie (art. 13 ust. 2 Ustawy). Strukturę wyników uzyskanych w tym zakresie w ramach próby poddanej badaniu ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 14. Powierzenie wykonywania uprawnień fundatora fundacji rodzinnej innej osobie.



Źródło: opracowanie własne.

Mimo silnie ograniczonej liczby statutów, w których fundatorzy skorzystali z dyspozytywnego charakteru przepisu, badanie pozwoliło na zidentyfikowanie następujących czterech typów postanowień:

- 1) powierzenie natychmiastowe (wywierające skutek od chwili sporządzenia statutu);
- 2) powierzenie odroczone w czasie oraz ewentualne (np. na wypadek utraty przez fundatora pełnej zdolności do czynności prawnych⁵⁰) – fundatorzy będący małżonkami dokonywali takich „krzyżowych” powierzeń na swoją rzecz na wypadek dotknięcia któregoś z nich ciężką chorobą prowadzącą do utraty pełnej zdolności do czynności prawnych, co uniemożliwiać miało prowadzenie spraw fundacji i reprezentowanie jej⁵¹;

⁵⁰ W uzasadnieniu projektu Ustawy wskazano, że „Przyjęte rozwiązanie jest niezbędne na wypadek ewentualnej niemożności realizacji niektórych zadań osobiście przez fundatora, np. z powodu choroby, czy też braku woli dalszego angażowania się w bieżącą działalność fundacji rodzinnej”. Zob. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, druk nr 2789, s. 18.

⁵¹ K. Karpiuk celnie zwraca uwagę, że powierzenie uprawnień nie może następować na okres po śmierci fundatora. Innymi słowy, udzielone przez fundatora oraz realizowane przez umocowanego może być wyłącznie w przedziale czasowym między chwilą powstania fundacji rodzinnej w organizacji a momentem śmierci fundatora. Wykonanie uprawnień po śmierci fundatora jest niemożliwe, gdyż jako ściśle osobiste wygasają one z momentem jego śmierci. Zob. K. Karpiuk [w:] K. Karpiuk, M. Miśkiewicz, J. Pawłowski, P. Woźniakiewicz,

- 3) powierzenie pełne – jeden z fundatorów wskazał w statucie, że „powierza wykonywanie wszystkich przysługujących mu uprawnień” określonej z imienia, nazwiska oraz PESEL-u osobie fizycznej;
- 4) powierzenie częściowe (np. ograniczone do określonych uprawnień, jak choćby prawo do powoływania członka zarządu).

Badanie wykazało, że w praktyce powierzenie następowało na rzecz osoby spokrewnionej z fundatorem lub jego małżonka. Dwukrotnie dokonano tego na rzecz synów fundatora. W pierwszym przypadku dokonano powierzenia ewentualnego, tj. na wypadek utraty pełnej zdolności do czynności prawnych przez fundatora (powierzenie *inter vivos*). W drugim, dotyczącym fundatora mającego 85 lat w chwili sporządzania statutu, powierzenie nastąpiło natychmiastowo (bezw warunkowo)⁵². Stosowano również rozwiązanie kaskadowe, zgodnie z którym w razie braku woli lub możliwości wykonywania uprawnień przez pierwotnie umocowanego kompetencja przechodziła w ręce innej osoby lub grupy osób. Ponadto przewidziane zostały mechanizmy o charakterze powierniczym. Zgodnie z nimi w przypadku utraty przez fundatora pełnej zdolności do czynności prawnych całość przysługujących mu uprawnień podlegała wykonywaniu przez jego najstarszego pełnoletniego zstępnego. W sytuacji natomiast, gdy w chwili utraty pełnej zdolności do czynności prawnych przez fundatora żaden z jego zstępnych nie posiadał pełnej zdolności do czynności prawnych, umocowanie do wykonywania wskazanych uprawnień przyznawane było wskazanej osobie trzeciej albo grupie osób. Zakres tego ostatecznego umocowania podlegał ograniczeniu, w szczególności przez wyłączenie określonych kategorii uprawnień. Jednocześnie wykonywanie przyznaných kompetencji miało następować z uwzględnieniem oraz w celu ochrony najlepiej pojmowanego interesu zstępnych fundatora, którym przysługiwać miało pierwotne umocowanie.

Fundacja..., art. 13. Odmienny pogląd prezentuje J. Figurski, zdaniem którego wykonywanie uprawnień fundatora powierzonych innej osobie po jego śmierci jest możliwe, gdyż nie stoi temu na przeszkodzie dyspozycja art. 101 § 2 KC. J. Figurski [w:] *Fundacja...*, red. P. Tomczykowski, art. 13. Należy zwrócić uwagę, że badanie nie wykazało żadnego przypadku przekazania przez fundatora któregokolwiek z jego uprawnień na wypadek śmierci na podstawie art. 13 ust. 2 Ustawy innej osobie niż pozostały fundator lub fundatorzy. Szereg statutów przewidywało natomiast uzyskiwanie określonych uprawnień przynależnych do fundatora za jego życia przez osoby trzecie na podstawie innych przepisów (np. uprawnienie osobiste do ustalania składu zarządu, które po śmierci fundatora uzyskuje wybrany beneficjent na podstawie art. 61 ust. 3 *in principio* Ustawy). Uprawnienie takie nie było tym samym ani powierzane, ani zbywane przez fundatora. Uprawniony nabywał je w określonym momencie *ipso facto*. Powyższe oznacza, że – w szczególności wobec zarysowanych rozbieżności interpretacyjnych – fundator chcący umocować określone osoby w wybranym przez siebie zakresie (np. zmiana zarządu lub statutu) na czas po jego śmierci powinien raczej ustalić w statucie szczegółowe zasady uzyskiwania tychże uprawnień przez wybrane przez siebie osoby na podstawie odpowiednich przepisów dyspozytywnych Ustawy, zamiast decydować się na dyskusyjne powierzenie na podstawie art. 13 ust. 2 Ustawy.

⁵² Uwagę zwracało to, że niezależnie od tego, czy fundator powierzył wykonywanie ogółu swoich praw i obowiązków innej osobie, samodzielnie spełnił podstawowy obowiązek, tj. wniósł mienie na pokrycie funduszu założycielskiego (wynikało tak ze złożonego wraz z wnioskiem oświadczenia, o którym mowa w art. 114 ust. 4 pkt 3 Ustawy).

Badanie ujawniło ponadto, że zakres powierzenia kształtował się różnorodnie. Fundatorzy przekazywali do wykonywania następujące uprawnienia lub w następujący sposób określali zakres powierzenia:

- 1) wszystkie uprawnienia fundatora bez ograniczeń;
- 2) wszystkie uprawnienia na rzecz pierwotnie umocowanego oraz ograniczony zakres uprawnień możliwych do wykonywania przez wtórnie umocowanego – wyłączona zostawała możliwość wykonywania „jakichkolwiek uprawnień do: decyzji o likwidacji fundacji, zmiany statutu, wypłaty świadczeń na własną rzecz, powołania rady nadzorczej, zbycia udziałów w przedsiębiorstwach rodzinnych”, po czym wskazywano, że „przekazanie [wtórne umocowanie – P.K.] służyć ma jedynie zachowaniu ciągłości działalności fundacji oraz zabezpieczeniu jej majątku w stanie co najmniej nie pogorszonym do momentu uzyskania pełnoletności przez któregokolwiek ze zstępnych fundatora”; dochodziło zatem do negatywnego wyznaczenia zakresu powierzenia za sprawą wskazania, których uprawnień uprawniony nie mógł wykonywać (*a contrario* umocowany mógł wykonywać wszelkie inne uprawnienia fundatora), a także ustalenia celów, którymi były zachowanie ciągłości funkcjonowania fundacji oraz ochrona jej substratu majątkowego; tak ukształtowany zakres wyłączeń sugeruje intencjonalne ograniczenie swobody decyzyjnej wtórnie umocowanego do czynności o charakterze administracyjnym, przy jednoczesnym wyeliminowaniu możliwości podejmowania działań o trwałych skutkach. W szczególności wyłączenie kompetencji dotyczących likwidacji fundacji, zmiany jej statutu, ingerencji w skład rady nadzorczej oraz dysponowania kluczowymi składnikami majątku wskazuje na dążenie do uniknięcia naruszenia interesów pierwotnie umocowanych zstępnych fundatora, jak również do zabezpieczenia interesu samej fundacji;
- 3) wybrane uprawnienia fundatora w sytuacji wystąpienia określonych okoliczności dotyczących powierzającego:
 - a. w pierwszym tego typu przypadku każdy z dwójki fundatorów postanowił powierzyć część przysługujących mu uprawnień swojemu synowi na wypadek częściowego lub całkowitego ubezwłasnowolnienia lub trwającej ponad 90 dni przeszkody w wykonywaniu uprawnień fundatora (potwierdzonego orzeczeniem lekarskim); przekazanie obejmowało „prawa do powoływania i odwoływania członków zarządu fundacji oraz ustalania ich wynagrodzenia; prawa do złożenia oświadczenia o ustanowieniu rady nadzorczej; prawa do wyrażania zgody na spełnianie świadczeń zgodnie ze statutem; prawa do zaskarżania uchwał organów fundacji”; dodatkowo fundatorzy zawarli w statucie postanowienie, zgodnie z którym gdyby syn któregoś z nich nie chciał lub nie mógł wykonywać powierzonych mu uprawnień, umocowany zostawał w jego miejsce syn drugiego z fundatorów; statut nie przewidywał reguł wykonywania

- uprawnień przez synów, tzn. nie wskazywał na to, czy powinni oni wykonywać je wspólnie, czy też każdy z nich mógł działać samodzielnie; należy przyjąć, że w razie braku stosownych postanowień statutu zastosowanie powinien znaleźć art. 107 KC;
- b. w drugim tego typu przypadku fundator powierzył swojemu synowi, którego wskazał z imienia, nazwiska, nr. PESEL oraz imion rodziców, wykonywanie określonych uprawnień, tj. w zakresie „sporządzania spisu majątku fundacji; prawa do dokonywania zmian statutu; uprawnienia do kierowania do organów fundacji uwag; określenia świadczeń dla beneficjentów fundacji”; mimo iż sąd rejestrowy dokonał wpisu fundacji do rejestru, pewne zastrzeżenia budzi pierwsze uprawnienie – tak nazwany dokument nasuwa skojarzenia ze spisem mienia, o którym mowa w art. 27 Ustawy; trzeba jednak zauważyć, że sporządzenie pierwszego spisu mienia uwzględniającego mienie wnoszone do fundacji na pokrycie funduszu założycielskiego stanowi obowiązek, a nie uprawnienie fundatora (nie może podlegać zatem powierzeniu do wykonywania); z kolei aktualizacja spisu mienia jest obowiązkiem zarządu fundacji, którego nie sposób przypisać mocą postanowień statutowych do innego organu fundacji lub podmiotu trzeciego (nawet w sytuacji, gdy fundator pozostaje jedynym członkiem zarządu fundacji);
- c. w trzecim tego typu przypadku fundatorzy (małżeństwo) dokonali wzajemnego „krzyżowego” umocowania na swoją rzecz na wypadek „ciężkiej choroby lub utraty zdolności do czynności prawnych uniemożliwiającej prowadzenie spraw fundacji i jej reprezentację”, zastrzegając jednocześnie, że umocowanie obejmuje „samodzielne wykonywanie wszystkich uprawnień, w tym zmiany statutu oraz ustalanie kręgu beneficjentów, ale bez możliwości odebrania statusu beneficjenta lub doprowadzenia do uszczuplenia uprawnień przekazującego fundatora”. Przyjęte rozwiązanie służyć miało zabezpieczeniu interesów powierzających, a zarazem prowadziło do modyfikacji zasad wykonywania uprawnień fundatorskich przez odejście – w sytuacjach nadzwyczajnych – od reguły ich wspólnej realizacji na rzecz możliwości samodzielnego, jednoosobowego wykonywania kompetencji. Tak ukształtowany mechanizm wskazywał na dążenie do zapewnienia ciągłości decyzyjnej w ramach fundacji oraz na eliminację ryzyka paraliżu decyzyjnego w przypadkach nagłych. Jednocześnie wprowadzenie materialnych ograniczeń w zakresie ingerencji w status beneficjenta oraz zakres jego uprawnień należy interpretować jako środek ochrony interesów przekazującego, wyłączający możliwość nadużycia powierzonego umocowania do kształtowania statutu oraz kręgu beneficjentów w sposób odpowiadający wyłącznie woli jednego z fundatorów.

Wobec powyższego przyjąć należy, że powierzenie wykonywania uprawnień fundatora stanowi instrument stosowany wyjątkowo, lecz o istotnym znaczeniu praktycznym. Konstrukcja

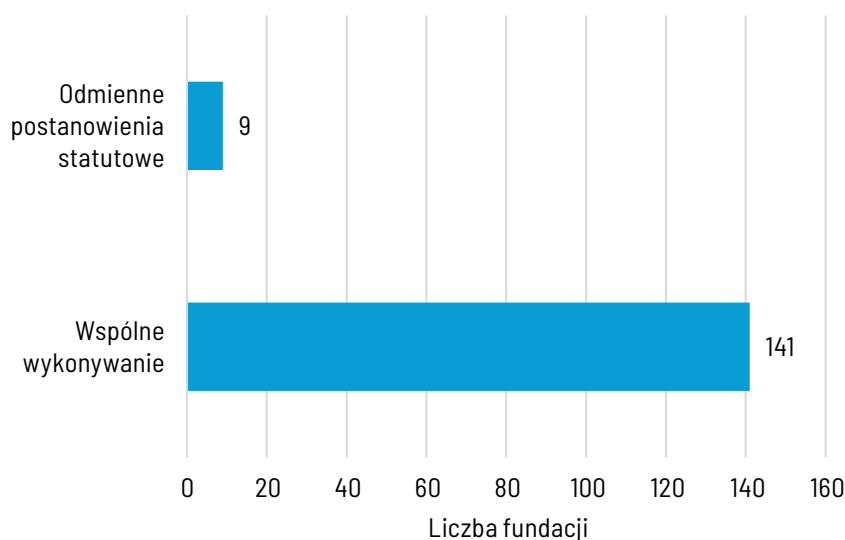
ta nie prowadzi do przeniesienia statusu fundatora ani do zbycia przysługujących mu (powierzanych do wykonania) praw. Zamiast tego służy ona zapewnieniu ciągłości decyzyjnej w sytuacjach nadzwyczajnych, w szczególności związanych z utratą zdolności do czynności prawnych lub długotrwałą niemożnością wykonywania kompetencji przez powierzającego. Praktyka ujawnia znaczne zróżnicowanie zarówno w zakresie czasowym powierzenia, jak i w odniesieniu do zakresu przekazywanych uprawnień, przy czym dominują rozwiązania o charakterze osobistym, adresowane do osób najbliższych fundatorowi. Warte odnotowania jest także sięganie po mechanizmy warunkowe, kaskadowe oraz negatywne określenie zakresu powierzenia, co wskazuje na dążenie do ograniczenia ryzyka nadużyć oraz do zachowania *status quo* w zakresie organizacji i majątku fundacji. W analizowanych przypadkach powierzenie było ustalane jako rozwiązanie tymczasowe, funkcjonujące do czasu ziszczenia się określonych zdarzeń lub przejęcia wykonywania uprawnień przez podmiot pierwotnie do tego przeznaczony. Badanie ujawniło ostrożne i kazuistyczne korzystanie z art. 13 ust. 2 Ustawy przez fundatorów.

2. Wspólne wykonywanie praw i obowiązków przez fundatorów

Jeżeli fundacja ma więcej niż jednego fundatora, wykonują oni prawa i obowiązki fundatora wspólnie (art. 14 ust. 1 Ustawy). Nie jest to zasada bezwzględna, gdyż statut może przewidywać odmienną regulację, w tym kumulację wszelkich lub wybranych uprawnień w rękach jednego z fundatorów lub niektórych z nich, przyznanie jednemu, niektórym lub każdemu z nich prawa weta, wymaganie jednomyślności czy kwalifikowanej większości głosów w przypadku wszystkich albo tylko określonych czynności. Ponadto odrębnie wskazał ustawodawca, że w przypadku fundacji posiadającej więcej niż jednego fundatora zmiana beneficjenta lub jego uprawnień jest dokonywana „za zgodą pozostałych fundatorów” (art. 14 ust. 2 *in fine* Ustawy). Należy podkreślić, że prawa i obowiązki, o których mowa, mogą wynikać z Ustawy, jak również ze statutu (inne niż przewidziane w Ustawie).

Badanie wykazało, że fundatorzy rzadko kiedy decydują się na odrzucenie reguły ustawowej. Jedynie w przypadku dziewięciu fundacji (6% ogółu) statuty przywidywały odstępstwa od wspólnego wykonywania praw i obowiązków przez fundatorów (art. 14 ust. 1 Ustawy). Wyniki uzyskane na podstawie analizowanej próby ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 15. Wspólne wykonywanie praw i obowiązków przez fundatorów fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

W szczególności zaobserwowano przypadki następujących typów uregulowań dyspozytywnych:

- 1) przyznawanie prawa do samodzielnego wykonywania praw i obowiązków przez każdego z fundatorów (co może rodzić istotne problemy w razie braku porozumienia między fundatorami – np. w zakresie powoływania zarządu)⁵³;
- 2) wskazywanie wybranych uprawnień, które samodzielnie może realizować jeden z fundatorów (np. zmiana statutu czy przyjęcie polityki inwestowania przez fundację zgromadzonego w niej majątku);
- 3) możliwość samodzielnego wykonywania uprawnień przez jednego z fundatorów, ale dopiero w razie wystąpienia określonych okoliczności dotyczących drugiego fundatora (np. poważna choroba uniemożliwiająca ich wykonywanie, ukończenie określonego wieku, zaginięcie);
- 4) realizowanie ogółu praw i obowiązków przez jednego z fundatorów do czasu jego śmierci, a następnie ich „przejęcie” przez pozostałego przy życiu fundatora (sukcesja uprawnień oraz obowiązków).

Odnotać należy również, że niekiedy statuty zawierały katalog czynności (np. ustalenie listy beneficjentów oraz zmiana statutu), których fundatorzy obowiązani byli dokonywać wspólnie, a które nie pokrywały się w pełni z zestawem praw i obowiązków przyznawanych im na podstawie Ustawy. Wyliczenia takie nie zawierały wyraźnej podstawy pozwalającej przyjąć, że jest to katalog otwarty (przykładowy). Twierdzić można by było, że w przypadku

⁵³ W doktrynie twierdzi się, że rozwiązanie takie jest często przyjmowane w przypadku fundacji zakładanych wspólnie przez małżonków. Wyniki badania to potwierdzają. Por. K. Karpiuk [w:] K. Karpiuk, M. Miśkiewicz, J. Pawłowski, P. Woźniakiewicz, *Fundacja...*, art. 14.

pozostałych (np. powołanie zarządu) statut odstępował od zasady ich wspólnego wykonywania. Do rozważenia – w szczególności w przypadku fundacji posiadających więcej niż dwóch fundatorów – pozostawałoby w takim wypadku to, czy brak wskazania na wspólne wykonywanie praw i obowiązków implikuje przyjęcie samodzielności każdego fundatora w tym zakresie.

Wyniki badania wskazują, że fundatorzy w zdecydowanej większości nie modyfikują ustawowej zasady wspólnego wykonywania praw i obowiązków fundatora. Można zatem wnioskować, że na obecnym etapie model ustawowy jest przez większość fundatorów postrzegany jako wystarczający. Jednocześnie ujawnione przypadki regulacji dyspozytywnych pokazują, że niektórzy fundatorzy sięgają po odmienne rozwiązania, czyniąc to przede wszystkim w celu usprawnienia wykonywania określonych uprawnień (np. przez samodzielność jednego z fundatorów w określonych sprawach) albo zapewnienia ciągłości ich realizacji w sytuacjach nadzwyczajnych.

3. Nazwa fundacji rodzinnej

Zgodnie z art. 26 ust. 2 pkt 1 Ustawy statut fundacji rodzinnej musi zawierać jej nazwę. Badanie wykazało, że powszechną praktyką, dotyczącą wszystkich poddanych analizie akt, było zawieranie nazwy również w oświadczeniu o ustanowieniu fundacji. Jak zostało to już odnotowane, Ustawa nie zawiera przepisów odnoszących się wprost do koniecznej treści oświadczenia. Przyjąć należy, że o ile musi wynikać z niego tożsamość fundatora oraz wola ustanowienia fundacji, o tyle zawieranie w nim jej nazwy nie jest niezbędne⁵⁴. W świetle takiej wykładni Ustawy momentem, w którym w obrocie pojawia się fundacja w organizacji nosząca wybraną przez fundatora nazwę, jest zatem chwila sporządzenia statutu, którą poprzedzać musi złożenie oświadczenia o ustanowieniu fundacji. Skoro fundacja rodzinna w organizacji zarządza we własnym imieniu posiadany majątek i zapewnia jego ochronę, w szczególności nabywa prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciąga zobowiązania, pozywa i jest pozywana (art. 23 Ustawy), powinna ona mieć nazwę, która będzie pozwalała ją jednoznacznie zidentyfikować.

Nazwa fundacji może być obrana dowolnie i zawiera dodatkowe oznaczenie „Fundacja Rodzinna” (art. 3 ust. 1 Ustawy). Ustawa ani nie nakłada w tym zakresie na fundatorów żadnych ograniczeń, ani nie podaje żadnych wskazówek. Nazwę mogą stanowić wyrazy pochodzące z dowolnego języka, sekwencje liter pozbawione powszechnie identyfikowanego

⁵⁴ Tożsamy pogląd został wyrażony w doktrynie w odniesieniu do nazwy fundacji tworzonej na podstawie ustawy o fundacjach. Por. A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2023, LEX/el., art. 5.

znaczenia w jakimkolwiek języku⁵⁵, zbiór cyfr lub znaków graficznych. Jednakże, tak jak nazwa fundacji działającej na podstawie ustawy o fundacjach, nie może ona zawierać wyrażen, których użycie jest zabronione na podstawie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Zakaz używania pewnych określeń (zwrotów) może wynikać z ustawy, przepisu wydanego na podstawie delegacji ustawowej lub z umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę⁵⁶. Tytułem przykładu wskazać można na wulgaryzmy, wyrazy powszechnie uważane za obelżywe czy też takie, które zastrzeżone są dla określonej kategorii podmiotów (np. „bank”).

Nazwa jest oznaczeniem indywidualizującym fundację. Przede wszystkim nie może to być miano, które nosi inna fundacja rodzinna. W praktyce dużym utrudnieniem okazuje się brak nieskrępowanego, zdalnego dostępu do danych zawartych w rejestrze fundacji rodzinnych (na wzór elektronicznego dostępu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego). Umożliwiłaby on sprawną weryfikację tego, czy pożądana nazwa została już wykorzystana. W razie ustalenia, że tak się stało, fundatorzy mogliby zawczasu całkowicie zmieniać koncepcję (np. zamiast słowa „Króliński” użyć słowa „Onomatopeja”) lub nieznacznie ją modyfikować (np. w miejsce słowa „Króliński” wykorzystać „Królińskił”). Co więcej, nie jest możliwe wykorzystanie nazwy, którą nosi inna fundacja w organizacji, w przypadku której złożony został już wniosek o rejestrację. W aktualnym stanie prawnym jedynymi dostępnymi rozwiązaniami są konsultacja telefoniczna z Biurem Obsługi Interesanta Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim lub osobista wizyta w czytelnicy akt sądu rejestrowego (pracownik sądu może dokonać weryfikacji tego, czy dana nazwa znajduje się w bazie sądu, przez co rozumieć należy zarówno nazwy fundacji wpisanych do rejestru, jak i pozostających w organizacji, w przypadku których wniosek został już złożony, a sprawie nadana została sygnatura) oraz samodzielna weryfikacja dokonywana za pośrednictwem jedyne go znajdującego się w sali komputera z dostępem do rejestru. Niemniej w trakcie badania ustalono, że wyłącznie w przypadku jednego postępowania wnioskodawca został wezwany do zmiany statutu w zakresie nazwy fundacji, gdyż w sądzie toczyło się już postępowanie o rejestrację innej fundacji noszącej identyczną nazwę. Prowadzi to do twierdzenia, że w przypadku fundacji, którym fundatorzy nadadzą w statucie tę samą nazwę, o prawie do jej wykorzystywania decydować będzie moment złożenia w sądzie wniosku o rejestrację (*prior tempore potior iure*), a ściślej rzecz ujmując – moment zarejestrowania sprawy w sądzie oraz nadania jej sygnatury. W sytuacji nadania identycznej nazwy różnym fundacjom rodzinnym kolizja ta nie może zostać rozstrzygnięta w fazie przedrejestrowej, ponieważ ustawodawca nie wprowadził instytucji rezerwacji nazwy fundacji rodzinnej ani procedury pozwalającej ustalić, czy oznaczenie to zostało już wcześniej przyjęte przez inną fundację rodzinną pozostającą w organizacji, której

⁵⁵ Za sprawą wyłączenia wynikającego z art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2025 r. poz. 1564).

⁵⁶ A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Ustawa...*, art. 5.

nie zgłoszono jeszcze do rejestru. W konsekwencji nie jest możliwe dokonanie miarodajnej oceny przez pozostałych uczestników obrotu, czy fundacja o tej samej nazwie już istnieje. Pierwszym momentem, w którym weryfikacja taka staje się możliwa za sprawą oficjalnego upowszechnienia informacji o objęciu danej nazwy, jest złożenie wniosku o wpis podmiotu do rejestru fundacji rodzinnych rozpoczynające postępowanie prowadzone przez sąd rejestrowy. Jednocześnie znaczenie chronologii wpływu wniosków zależy od dalszego biegu postępowania. W razie zwrotu wniosku trudno przypisywać mu doniosłość dla oceny pierwszeństwa. Analogicznie należy podejść do skutków oddalenia lub odrzucenia wniosku. Wcześniejsze zainicjowanie sprawy nie powinno co do zasady prowadzić do trwałego uprzywilejowania pierwszego wnioskodawcy w zakresie możliwości posługiwania się daną nazwą. W konsekwencji decydujące znaczenie należy przypisać temu postępowaniu, które doprowadzi do skutecznego wpisu fundacji rodzinnej do rejestru, natomiast wcześniejsze, nieskuteczne próby rejestracji należy traktować jedynie jako okoliczność faktyczną. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie należy ocenić krytycznie, gdyż może ono prowadzić do licznych trudności po stronie fundatorów oraz pozostałych uczestników obrotu. Zasadne wydaje się rozważenie wprowadzenia prostego mechanizmu uprzedniej weryfikacji nazw, przykładowo w postaci rejestru prowadzonego przez notariuszy, obejmującego wyłącznie informację o utworzeniu fundacji rodzinnej pod określoną nazwą. Należy przy tym dostrzec, że rozwiązanie takie nie eliminowałoby całkowicie ryzyka kolizji (fundacja mogłaby zostać utworzona, lecz ostatecznie nie zostać wpisana do rejestru), jednak mogłoby je istotnie ograniczyć. Przypuszczać należy, że już sama wiedza o wcześniejszym przyjęciu identycznego oznaczenia skłaniałaby fundatorów do wyboru innej nazwy, zwiększając przewidywalność i bezpieczeństwo obrotu.

Fundatorzy szeroko korzystają ze swobody w wyznaczaniu nazwy fundacji. W odróżnieniu od nazw obieranych przez podmioty działające na podstawie ustawy o fundacjach, które przybierają przeważnie wzniosłe oraz wskazujące na prowadzoną działalność charytatywną miana (np. „Razem z Odwagą” czy „Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą”), fundacje rodzinne nazywane są w sposób zasadniczo abstrahujący od tego, z jakim wrażeniem u osoby trzeciej mogłoby się spotkać obrane miano. Innymi słowy, trudno odnieść wrażenie, aby fundatorzy mieli na względzie potencjalną pozytywną bądź negatywną percepcję nazwy fundacji przez pozostałych uczestników obrotu prawnego.

Analiza ujawniła typowe kategorie nazw, na które decydują się fundatorzy. Należą do nich⁵⁷:

- 1) nazwy zawierające nazwisko bądź imię i nazwisko fundatora, np. *Jan Kowalski Fundacja Rodzinna*, *Kowalski Fundacja Rodzinna* bądź *Kowalscy Fundacja Rodzinna* – umieszczenie

⁵⁷ Raport nie zawiera ani autentycznych nazw fundacji poddanych badaniu, ani nazwisk fundatorów. Wszystkie podane przykłady zostały wymyślone na potrzeby przygotowania opracowania. Nie można jednak wykluczyć tego, że któryś z przykładów pokrywa się z nazwą faktycznie istniejącej fundacji.

w nazwie fundacji pełnych personaliów fundatora bądź samego nazwiska dowodzić może chęci zapisania się w pamięci kolejnych pokoleń, w tym podkreślenia osobistego wpływu na dobrobyt rodziny; z kolei podawanie nazwiska w liczbie mnogiej postrzegać można jako przejaw ambicji służenia przez fundację interesom nie tylko fundatora, ale również pozostałych członków jego rodziny, zarówno aktualnym, jak i przyszłym pokoleniom; nazwisko w liczbie mnogiej jest również wykorzystywane w przypadku fundacji zakładanych wspólnie przez kilku członków rodziny, przeważnie przez małżonków; spotkać można było ponadto nazwy będące prostymi anagramami nazwisk, np. *Bark Fundacja Rodzinna*, której fundatorem jest osoba nosząca nazwisko *Krab*; w trakcie badania zidentyfikowano zawarte w nazwach nazwiska polskie, niemieckie, duńskie, wietnamskie czy słowackie; niekiedy nazwiska były modyfikowane, np. przez postawienie przed nazwiskiem wywodzącego się z języka angielskiego przedimka określonego „The” oraz dodanie do niego na końcu litery „s”, co zgodnie z regułami tego języka służy oznaczeniu liczby mnogiej (np. *The Krabs* w przypadku fundacji, której fundatorem jest osoba o nazwisku *Krab*);

- 2) nazwy składające się z inicjałów, np. *JK Fundacja Rodzinna*, której fundatorem jest osoba o personaliach Jan Kowalski (spotkać można było również inicjały zapisywane fonetycznie, np. *JotKa* w przypadku fundacji zakładanej przez Jana Kowalskiego); zauważalną praktyką było nadawanie fundacjom nazw będących akronimami składającymi się z pierwszych liter imion bliskich fundatora, przeważnie dzieci, np. *PAJ Fundacja Rodzinna* jako nazwa fundacji zakładanej przez fundatora posiadającego trójkę dzieci o imionach: Piotr, Anna oraz Jan; nazwy tego typu bywały łączone z wyrazami anglojęzycznymi wskazującymi na charakter organizacji, np. *PAJ Trust Fundacja Rodzinna*, *PAJ Fund Fundacja Rodzinna* czy *PAJ Property Fundacja Rodzinna*;
- 3) nazwy zawierające skróty, np. *ABCD Fundacja Rodzinna*; nierzadko nazwy tego typu stanowią połączenie liter oraz cyfr, np. *ABC123 Fundacja Rodzinna*; Inicjały lub skróty pojawiły się jako wyłączny lub składowy element nazwy 29,67% przebadanych statutów fundacji (44 przypadki);
- 4) nazwy odpowiadające firmom spółek – niektórzy fundatorzy decydowali się na nadawanie fundacjom tych samych nazw, które noszą należące do nich lub zarządzane przez nich spółki; w tego typu przypadkach fundatorzy wnosili przeważnie prawa udziałowe w tych podmiotach do fundacji (akcje w spółkach akcyjnych, udziały w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, jednostki uczestnictwa w prostych spółkach akcyjnych w przypadku spółek kapitałowych czy też ogół praw i obowiązków wspólnika spółki osobowej), zazwyczaj na pokrycie funduszu założycielskiego;
- 5) nazwy w językach obcych – wśród języków obcych, w których formułowane są nazwy fundacji, prym wiodą język angielski oraz łaciński; w przypadku języka angielskiego

posługiwano się przeważnie słowami sugerującymi profil działalności lub cel fundacji, np. *Growth, Fund, Property, Trust, Next Generation*, choć spotkać można było również wyrazy całkowicie od tego abstrahujące; w przypadku języka łacińskiego dominowały słowa oraz zwroty powszechnie znane, takie jak *Carpe Diem Fundacja Rodzinna* czy *Panta Rhei Fundacja Rodzinna*; przynajmniej jeden wyraz obcojęzyczny odnotowany został w nazwach 37,3% zbadanych fundacji (56 przypadków);

- 6) nazwy w języku polskim niebędące personaliami – fundacjom nadawano również nazwy składające się z pojedynczych słów lub zwrotów w języku polskim innych niż imię lub nazwisko; niektóre z tego typu nazw implikowały charakter działalności podmiotu (np. *Bezpieczna Przyszłość Fundacja Rodzinna* czy *Rodzinne Inwestycje Fundacja Rodzinna*), podczas gdy inne całkowicie od niego abstrahowały (np. *Zielone Drzewo Fundacja Rodzinna*);
- 7) inne – poza powyższymi w mniejszym wymiarze pojawiały się także nazwy odpowiadające:
 - a. nazwom miejscowości, w tym takim, w których znajdują się nieruchomości należące do fundatora, bądź nazwom ulic, przy których położone są takie nieruchomości (np. *Marszałkowska Fundacja Rodzinna*),
 - b. nazwom zwierząt lub roślin (np. *Kot i Pies Fundacja Rodzinna*),
 - c. imionom niezwiązanym z członkami rodziny fundatora (przeważnie obcojęzyczne; np. *Charlotte Fundacja Rodzinna*),
 - d. tytułom książek (np. *W poszukiwaniu straconego czasu Fundacja Rodzinna*),
 - e. wyrazom pozbawionym powszechnie identyfikowanego znaczenia.

Powyżej wskazane kategorie bywały ze sobą łączone, tj. nazwa fundacji mogła zawierać np. inicjały fundatora oraz wyraz w języku angielskim (np. *PK Growth Fundacja Rodzinna*) lub dowolny zwrot połączony z nazwiskiem małżeństwa fundatorów (np. *Dla przyszłych pokoleń Kowalscy Fundacja Rodzinna*). Zdaje się, że nie bez znaczenia pozostawała kwestia dyskrekcji. Badanie dowodzi, że niektórzy fundatorzy mogą z jednej strony zmierzać do personalizacji nazwy fundacji, z drugiej jednak – pragną uniknąć zamieszczania w niej pełnego nazwiska (na wypadek potencjalnych kryzysów wizerunkowych, sporów rodzinnych czy ze względu na interes zarządzanych przedsiębiorstw). W takim przypadku rezygnacja z dzielenia się z fundacją posiadającym nazwiskiem przedstawia się jako zabieg pragmatyczny, prowadzący do „odseparowania” fundacji od fundatora.

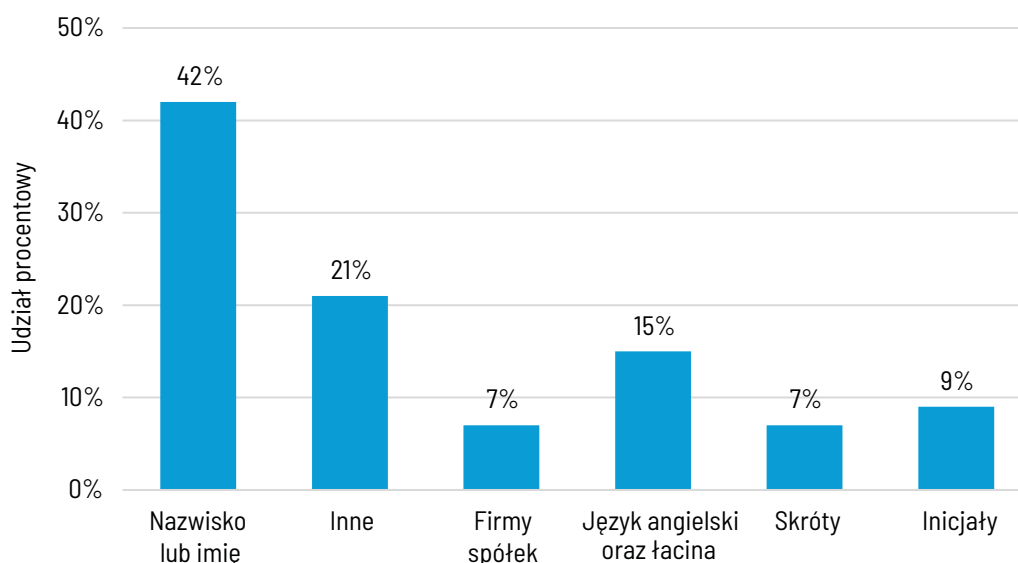
Podobnie jak w przypadku firm spółek handlowych, nazwy fundacji rodzinnych, w całości lub w części, brane były niekiedy w cudzysłów, np. „PK” *Fundacja Rodzinna*. Należy zwrócić uwagę, że cudzysłów nie jest niezbędną częścią nazwy fundacji, niemniej, o ile zostanie do niej włączony, stanowi jej integralną część. Tym samym w rejestrze fundacji rodzinnych potencjalnie mogą zostać zarejestrowane niezwiązane ze sobą fundacje, noszące niemalże

identyczne nazwy (np. „PK” *Fundacja Rodzinna* oraz *PK Fundacja Rodzinna*). Prowadzić może to do problemów z ich rozróżnianiem, w szczególności gdyby posiadały siedzibę w tej samej miejscowości. Praktyka funkcjonowania spółek handlowych dowodzi, że cudzysłów bywa zapominaną lub ignorowaną częścią nazwy, co skutkuje niekiedy np. zwrotami wniosków rejestrowych, uzasadnianymi błędnym oznaczeniem firmy spółki. Również badanie dowiodło, że zarówno fundatorzy, jak i ich profesjonalni pełnomocnicy zapisywali niekiedy nazwy fundacji w dwojaki sposób, tj. z uwzględnieniem lub pominięciem cudzysłowu. Co więcej, dotyczyło to zarówno fundacji, których nazwy faktycznie zawierały cudzysłów, jak i tych, w których go nie zamieszczono.

Szczególne uwagę zwrócić należy na praktykę uwzględniania w nazwie fundacji zwrotu *Fundacja Rodzinna*, co prowadzi do zbędnego powtarzania oznaczenia formy prawnej, w której działa dany podmiot (odpowiadałoby to sytuacji nadawania spółce z ograniczoną odpowiedzialnością firmy *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Onomatopeja Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*). Zazwyczaj dotyczyło to fundacji, których nazwy zawierały również imię lub imię i nazwisko fundatora. Chodzi zatem o przypadki fundacji nazywanych np. *Fundacja Rodzinna Jan Kowalski Fundacja Rodzinna*. Spośród 150 fundacji, których akta rejestrowe zostały poddane analizie, tego typu nazwę przyjęło aż 39. Oznacza to, że dotyczyło to aż 26% wszystkich fundacji ujętych w badaniu. Przypuszczać można, że źródłem tej praktyki jest brak świadomości jej skutków. Możliwe jest także, że stanowi to przejaw wadliwej interpretacji oraz stosowania art. 3 ust. 1 Ustawy. Zgodnie z tym przepisem „nazwa fundacji rodzinnej może być obrana dowolnie i zawiera dodatkowe oznaczenie „Fundacja Rodzinna” [wyróżnienie – P.K.]. Nie można wykluczyć tego, że niektórzy fundatorzy, prawnicy świadczący na ich rzecz usługi w związku z założeniem oraz wpisem fundacji do rejestru czy wreszcie notariusze odczytują ten przepis jako nakazujący ujęcie w nazwie fundacji, a zatem w części poprzedzającej oznaczenie jej formy prawnej również zwrotu *Fundacja Rodzinna*.

Jako podsumowanie uwag dotyczących nazw fundacji poddanych badaniu poniżej przedstawiono wykres ilustrujący udział procentowy najpopularniejszych kategorii nazw nadawanych fundacjom rodzinnym w latach 2023–2025. W grupie określonej jako „inne” znalazły się nazwy miast, zwierząt, roślin, wyrazy o nieokreślonym desygnacie oraz mieszanki pozostałych kategorii (np. nazwisko fundatora oraz wyraz w języku łacińskim).

WYKRES 16. Rodzaje nazw nadawanych fundacjom rodzinnym w latach 2023–2025.



Źródło: opracowanie własne.

4. Siedziba fundacji rodzinnej

Statut fundacji określa jej siedzibę (art. 26 ust. 2 pkt 2 Ustawy). Powinna być nią miejscowość znajdująca się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁸. Fundacja może posiadać jedną siedzibę. W doktrynie wyrażono mniej lub bardziej jednoznaczne poglądy odnoszące się do kwestii konieczności wskazywania siedziby w statucie fundacji. Niektóre wypowiedzi odczytywać można jako sugerujące, że w razie pominięcia w statucie informacji na temat siedziby fundacji zastosowanie znajduje reguła wynikająca z art. 41 KC⁵⁹. Również w uzasadnieniu projektu Ustawy wskazano, że „Stosownie do art. 41 KC siedzibą fundacji rodzinnej będzie miejscowość, w której jej zarząd będzie mieć siedzibę, chyba że statut będzie stanowił inaczej”. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli ustawa lub oparty na niej statut nie stanowi inaczej, siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający. P. Bender oraz

⁵⁸ Definicja legalna „miejscowości” wynika z art. 2 pkt 4) ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1443). Oznacza ona „jednostkę osadniczą lub inny obszar zabudowany odróżniające się od innych miejscowości odrębną nazwą, a przy jednakowej nazwie – odmiennym określeniem ich rodzaju”.

⁵⁹ Zob. K. Karpiuk [w:] K. Karpiuk, M. Miśkiewicz, J. Pawłowski, P. Woźniakiewicz, *Fundacja...*, art. 26. Tak również: A. Rzetecka-Gil, *Fundacja...*, art. 26. Niejednoznaczne stanowisko zajmuje w tej sprawie również A. Krysik, która co prawda przywołuje regulację kodeksową, ale wskazuje następnie, że „Nie jest konieczne wpisywanie w statucie dokładnego adresu siedziby fundacji rodzinnej. Adres ten jest przedmiotem wpisu w rejestrze fundacji rodzinnych. Na potrzeby statutu ustawodawca wymaga jedynie podanie miejscowości”. Zob. A. Krysik, *Ustawa...*, art. 26. Podobnie odczytywać można pogląd wyrażony przez R. Adamusa oraz A. Krawczyk. Por. R. Adamus, A. Krawczyk [w:] *Fundacje rodzinne. Komentarz*, red. R. Adamus, P. Stec, Legalis, 2024, art. 26. Wyraźnego stanowiska nie zajęli również P. Grabowski oraz D. Leszczyk. Zob. P. Grabowski, D. Leszczyk [w:] *Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz*, red. P. Grabowski, D. Leszczyk, Legalis, 2023, art. 26.

J. Miłaszewski zachowawczo wskazują, że „jedynie hipotetycznie (w trudnych do wyobrażenia przypadkach, w których doszłoby do przeoczenia tej kwestii przez sąd rejestrowy) można wyobrazić sobie stosowanie regulacji ogólnej art. 41 KC wg której, jeżeli ustawa lub oparty na niej statut nie stanowi inaczej, siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający”⁶⁰. W odniesieniu do takiego stwierdzenia dodać wypada, że ocenie na etapie postępowania w sprawie o wpis fundacji do rejestru podlegać musiałyby w większości przypadków to, gdzie siedzibę posiada fundator, powołany przez niego pełnomocnik (art. 23 ust. 4 Ustawy) lub osoba, której powierzył wykonywanie swoich uprawnień (obejmujących reprezentację fundacji) na podstawie art. 13 ust. 2 Ustawy. Potencjalnie można by powołać się na miejsce zamieszkania jednej z tych osób, ale wskazanie to traciłoby jakikolwiek sens w momencie wpisu fundacji do rejestru, gdy prawo do jej reprezentowania przejmuje zarząd (art. 54 ust. 1 pkt 1 Ustawy). Ponadto, nawet w razie ustanowienia pełnomocnika, fundator zachowuje prawo do reprezentowania fundacji w organizacji⁶¹, a osoby te mogą mieć wszak miejsce zamieszkania w różnych miejscowościach. Fundacja natomiast, jak zostało zauważone, może mieć tylko jedną siedzibę. Jedynie w razie ustanowienia fundacji w testamencie – co w świetle przeprowadzonego badania stanowi sytuację niespotykaną – ocenie podlegać mogłoby to, gdzie siedzibę posiada zarząd fundacji reprezentujący ją po śmierci fundatora (art. 114 ust. 2 Ustawy)⁶². Zastosowanie domniemania wynikającego z art. 41 KC – zarówno do spółek, jak i do fundacji – zdaje się dopuszczać M. Dziurda. Komentator zwraca jednak uwagę na to, że ze względu na brzmienie odrębnych przepisów podmioty takie powinny określić siedzibę w akcie założycielskim (umowie, statucie). W przeciwnym wypadku najprawdopodobniej nie zostałyby one wpisane do odpowiedniego rejestru (rejestr przedsiębiorców KRS, rejestr fundacji rodzinnych)⁶³.

Należy jednoznacznie opowiedzieć się za koniecznością określenia w statucie fundacji jej siedziby. Odwołać można się tu przez analogię do doktryny prawa handlowego. Zgodnie z jednym z wyrażonych w niej poglądów art. 41 KC nie znajduje zastosowania w odniesieniu do umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z uwagi na jednoznaczną treść art. 157 § 1 pkt 1 KSH. Ten ostatni przepis wymaga podania w umowie spółki m.in. jej siedziby (*verba legis* „Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinna określać”). Analogiczne

⁶⁰ P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

⁶¹ Przyjąć należy, że inaczej byłoby w razie powierzenia przez fundatora wykonywania swoich uprawnień innej osobie na podstawie art. 13 ust. 2 Ustawy.

⁶² Przywołany przepis to jedyny ujęty w Ustawie przypadek reprezentowania fundacji w organizacji przez jej zarząd. Rozważyć można dokonanie zmiany art. 23 ust. 4 Ustawy przez zmianę zwrotu „w przypadkach wskazanych” na „w przypadku wskazanym”, skutkiem czego przepis brzmiałby „Fundacja rodzinna w organizacji jest reprezentowana przez fundatora lub pełnomocnika powołanego przez fundatora albo w przypadku wskazanym w ustawie – przez zarząd”. Zob. S. Kurasa, *Zakaz zwrotu fundatorowi mienia wniesionego na pokrycie funduszu założycielskiego fundacji rodzinnej*, Rej. 2025/1, s. 26–26.

⁶³ Zob. M. Dziurda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4))*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, LEX/el., art. 41.

stwierdzenie jest uzasadnione w odniesieniu do fundacji rodzinnej. Podobnie jak z art. 157 § 1 pkt 1 KSH, tak i z art. 26 ust. 2 pkt. 2 Ustawy wynika „istotna zasada dotycząca określenia siedziby [...]”. Określenie siedziby polega więc na podaniu w umowie [bądź statucie fundacji – P.K.] nazwy miejscowości położonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Najczęściej jest to miejscowość, w której funkcjonować będzie zarząd spółki [fundacji – P.K.] [...]. Nie ma jednak przeszkód, by umowa spółki [fundacji – P.K.] przybrała za siedzibę spółki [fundacji rodzinnej – P.K.] inną miejscowość, o ile jest położona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁶⁴. Artykuł 41 KC nie umożliwia zaniechania wskazywania w statucie fundacji miejscowości, w której znajduje się jej siedziba. Zamiast tego stwarza możliwość wskazania w nim jako siedziby miejscowości innej niż ta, w której siedzibę ma zarząd fundacji. Na marginesie wypada zwrócić uwagę na kwestię językową. O ile w art. 157 § 1 pkt 1 KSH ustawodawca posługuje się zwrotem „umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością **powinna określać**” [wyróżnienie – P.K.], o tyle w art. 26 ust. 2 pkt 2 Ustawy wskazuje, że „Statut **określa**” [wyróżnienie – P.K.]. Zestawienie obydwu sformułowań przemawia za przyjęciem wniosku o wyrazistszym niż w przypadku KSH nakazie określenia siedziby w statucie fundacji. Tym samym twierdzić można, że przytoczony pogląd powinien tym bardziej znajdować zastosowanie wobec fundacji rodzinnych.

W przypadku każdej ze 150 fundacji poddanych analizie jej siedziba została określona w statucie. Niejednokrotnie była ona również podawana w treści oświadczenia o ustanowieniu fundacji⁶⁵. Każdorazowo była to miejscowość znajdująca się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zdarzyło się, aby sąd rejestrowy podważał tę praktykę lub zarządzał o potrzebie zmiany któregośkolwiek ze statutów bądź oświadczeń w zakresie ich postanowień dotyczących siedziby fundacji. Z dużą rezerwą podchodzić należy do możliwości uzyskania wpisu do rejestru fundacji, której statut nie określa jej siedziby. Analiza praktyki sądu rejestrowego oraz akt rejestrowych dowodzi, że sąd posługuje się dla potrzeb wewnętrznych listą obligatoryjnych elementów statutu⁶⁶. Jednym z nich jest siedziba fundacji, co pozostaje w pełnej zgodzie z treścią Ustawy.

W próbie poddanej badaniu znalazły się fundacje z siedzibami w 13 z 16 województw. Usytuowano je w 66 różnych miejscowościach. Co do zasady siedziby znajdują się w dużych miastach, stolicach województw, posiadających przynajmniej kilkaset tysięcy mieszkańców. Niemalże połowa fundacji (46%) posiada siedzibę na terenie województwa mazowieckiego – przeważnie

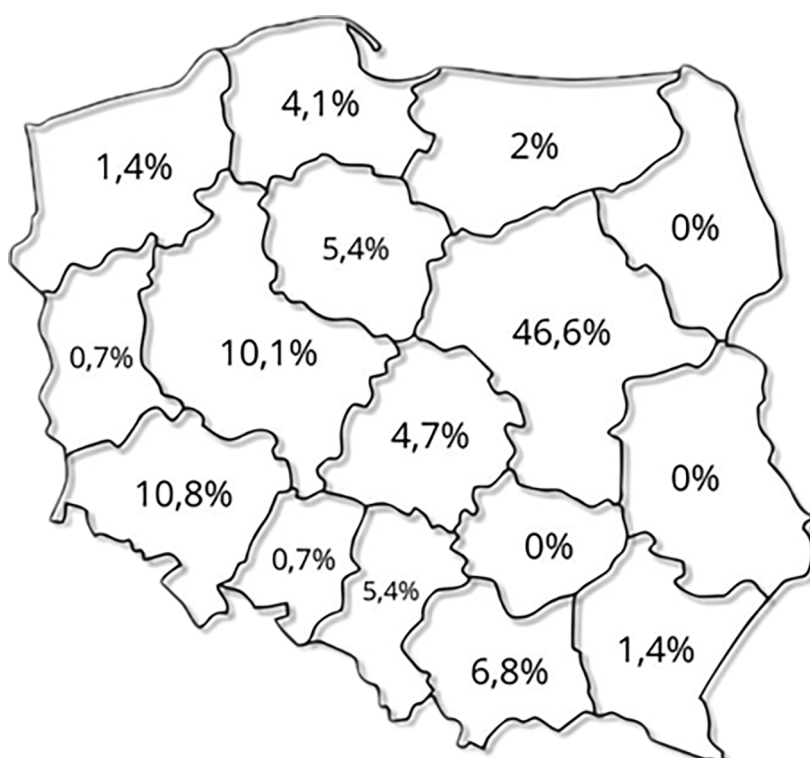
⁶⁴ Tak trafnie: K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kodeks spółek handlowych. Tom II. Komentarz do art. 151–300*, red. A. Kidyba, Warszawa 2018, LEX/el., art. 157.

⁶⁵ Co mogłoby rodzić potencjalne reperkusje na gruncie postępowania o wpis fundacji do rejestru, gdyby w statucie została podana inna miejscowość niż w oświadczeniu.

⁶⁶ Dostępna również na stronie internetowej sądu: <https://piotrkow-tryb.so.gov.pl/rejestr-fundacji-rodzinnych,m,mg,305> (dostęp: 4.12.2025 r.). Strona sądu wskazuje, że siedziba musi zawierać „wniosek o rejestrację”. Zamieszczona na stronie lista elementów koniecznych statutu nie odnosi się do siedziby. Postulować należałoby jej uzupełnienie, gdyż prowadzić może to do zbędnego przedłużania postępowań.

w Warszawie. W dalszej kolejności mieszają się one w województwie dolnośląskim – zazwyczaj we Wrocławiu. Na trzecim miejscu uplasowało się województwo wielkopolskie, gdzie siedzibą fundacji w większości przypadków był Poznań. Nie zidentyfikowano żadnej fundacji z siedzibą na terenie województwa świętokrzyskiego, lubelskiego czy podlaskiego⁶⁷. W związku z ograniczonym dostępem do rejestru fundacji rodzinnych kwerendę w tym zakresie prowadzić można w zasobach Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych, wpisując w wyszukiwarce podmiotów frazę „fundacja rodzinna”. Poniżej przedstawiono wyniki procentowe badania z podziałem na poszczególne województwa.

KARTOGRAM 1. Podział fundacji rodzinnych według usytuowania siedziby.



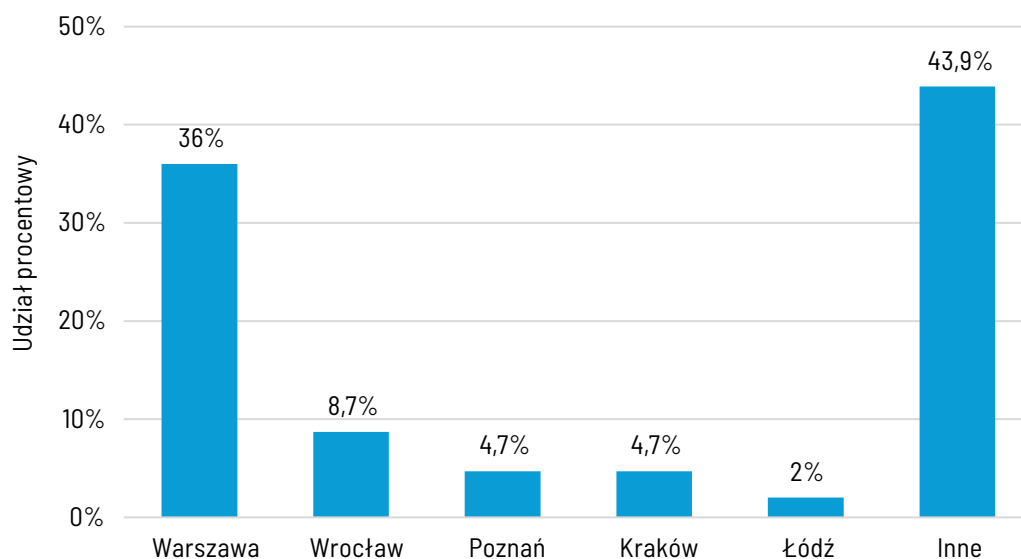
Źródło: opracowanie własne.

Jak zostało zauważone, większość fundatorów jako siedzibę wskazała jedno z siedmiu miast o znacznej populacji (powyżej 250 tysięcy mieszkańców), tj.: Warszawę, Wrocław, Gdańsk, Kraków, Poznań, Łódź albo Katowice. Nieliczne fundacje posiadały siedzibę w mieście o populacji od kilkunastu do stu tysięcy mieszkańców. Zidentyfikowano 22 miejscowości tego typu pełniące rolę siedziby fundacji. Zamiast tego wielu z fundatorów sytuowało ją w małych miastach i wsiach posiadających od kilkuset do kilku tysięcy rezydentów (37 miejscowości). Odwrotnie niż w przypadku siedmiu dużych miast, w których siedziby ma znaczna część

⁶⁷ Wiadomo jednak, że funkcjonują fundacje z siedzibami na tych terenach. Zob. *Raport - Fundacje Rodzinne (Maj 2025 r.)*, https://ocdn.eu/businessinsider/static/Fundacje_Rodzinne_Raport2025.pdf#dlapi_npa=0&dlapi_aid=1abcea01d24d465d5dbbfc560ccf6f37&dlapi_lu=202412301419061762301599 (dostęp: 6.12.2025 r.), s. 10.

ogółu przebadanych fundacji, w pozostałych 59 średnich miastach, miasteczkach oraz wsiach siedzibę posiada zazwyczaj jedna ze zbadanych fundacji. Poniżej przedstawiono wyniki procentowe wskazujące na miasta z największą liczbą fundacji.

WYKRES 17. Miasta będące siedzibą największej liczby fundacji.



Źródło: opracowanie własne.

Znaczna część akt rejestrowych pozwoliła na identyfikację tego, w jakim miejscu (pod jakim adresem) mieściła się siedziba fundacji. W przypadku 40% fundacji adresem siedziby był adres zamieszkania fundatora, fundatorów (przeważnie małżeństw) lub niektórych z fundatorów (zwłaszcza w przypadkach, gdy należeli do różnych pokoleń, np. ojciec wraz z dwójką dorosłych dzieci), deklarowany przy sporządzaniu aktu notarialnego obejmującego oświadczenie o ustanowieniu fundacji lub statutu bądź wynikający z innych dokumentów załączanych do wniosku o rejestrację fundacji (np. zgód na pełnienie funkcji w zarządzie lub zgromadzeniu beneficjentów). Niekiedy adres ten rozstrzygał o nazwie fundacji, dowodząc zapewne silnego związku emocjonalnego fundatora z danym miejscem. Ponadto, choć w zdecydowanie mniejszej liczbie przypadków, adresem fundacji były również:

- 1) adresy siedzib spółek należących do lub zarządzanych przez fundatora (fundatorów), w których prawa udziałowe były następnie wnoszone do fundacji;
- 2) adresy nieruchomości należących do fundatora (fundatorów), których własność była następnie wnoszona do fundacji;
 - a) w przypadku obydwu wskazanych kategorii mienia były one zazwyczaj szeroko opisywane w statutach fundacji, np. przez odniesienia do numerów KRS spółek, wysokości kapitału zakładowego, numery ksiąg wieczystych nieruchomości, metrażu, wartość rynkowej oraz nominalnej praw udziałowych *et caetera*, co przemawiało za istotnym znaczeniem, jakie przedstawiało ono dla fundatora. Nierzadko

statuty wyrażały wolę fundatora, aby dane mienie nigdy nie podlegało zbyciu przez fundację⁶⁸;

- 2) adresy kancelarii prawnych prowadzących obsługę prawną fundatorów ukierunkowaną na wpis fundacji do rejestru fundacji rodzinnych w tym przy formułowaniu oświadczenia o ustanowieniu fundacji, statutu oraz czynności prawnych zmierzających do wniesienia składników majątku;
- 3) adresy tzn. wirtualnych biur (zwłaszcza w przypadku fundacji z siedzibą na terenie Warszawy).

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że określenie siedziby w statucie stanowi w praktyce element bezwzględnie obligatoryjny, konieczny do jej prawidłowego ustanowienia oraz rejestracji. We wszystkich przypadkach objętych badaniem jako siedziba wskazana została jedna miejscowość położona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przy braku ingerencji sądu rejestrowego w tym zakresie. Dostrzegalna jest wyraźna koncentracja siedzib w największych ośrodkach miejskich, w szczególności w Warszawie oraz innych miastach wojewódzkich, co pozwala uznać ten model za dominujący. W znacznej części fundacji o wyborze siedziby decydują względy związane z koncentracją czynności organizacyjnych fundacji oraz związku osobiste i majątkowe fundatora z daną miejscowością.

5. Szczegółowy cel fundacji rodzinnej

Ustawa wymaga, aby statut określał tzw. szczegółowy cel fundacji rodzinnej (art. 26 ust. 2 pkt 3 Ustawy). Stanowi to jeden z obowiązków fundatora (art. 2 ust. 1 *in fine* Ustawy). Fundacja rodzinna jest osobą prawną utworzoną w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na rzecz beneficjentów. W ramach tak szeroko ujętych „celów ogólnych” powinien mieścić się przynajmniej jeden „cel szczegółowy”. Oznacza to, że powinien on wynikać z co najmniej jednego z trzech celów ogólnych⁶⁹, nie pozostawać w sprzeczności z którymkolwiek z nich, jak również nie stać w opozycji do jakiegokolwiek innego przepisu Ustawy bądź innego aktu prawa powszechnie obowiązującego.

⁶⁸ W trakcie badania zidentyfikowano statut, w którym fundator określił jako jeden z celów działania fundacji zapewnienie tego, aby wniesione do niej mienie „na zawsze pozostało własnością fundatora”. Sąd rejestrowy trafnie nakazał dokonanie zmiany statutu, wskazując na to, że mienie skutecznie wniesione do fundacji (fundator przesłał do sądu kopię umowy darowizny mienia na rzecz fundacji) znajduje się już w jej majątku, wobec czego przyjęty zapis pozostaje bezprzedmiotowy. Stanowi to jednak ilustrację tego, że niektórzy – w szczególności stosunkowo młodzi – fundatorzy postrzegają fundację jako tzw. zasłonę korporacyjną, za którą gromadzony jest „ich” majątek. W większości tego typu podmiotów fundator pozostaje dożywotnio na mocy statutu jedynym beneficjentem, członkiem zgromadzenia beneficjentów oraz zarządu fundacji.

⁶⁹ Art. 2 ust. 1 zdanie pierwsze Ustawy odnosi się do „celu” utworzenia fundacji, po czym wymienia trzy kategorie, tj.: zgromadzenie mienia, zarządzanie mieniem w interesie beneficjentów oraz spełnianie świadczeń na rzecz beneficjentów.

Choć ustawodawca wymaga umieszczenia szczegółowego celu fundacji jedynie w statucie, fundatorzy nierzadko zawierają stosowne postanowienia również w preambułach lub oświadczeniach o ustanowieniu fundacji (aktach założycielskich). Choć zbędne, postanowienia takie nie są sprzeczne z Ustawą. Trzeba jednak podkreślić, że w razie ujęcia szczegółowego celu w oświadczeniu o ustanowieniu fundacji oraz pominięcia go w statucie, sąd rejestrowy zapewne wezwałby do jego odpowiedniego uzupełnienia. Nie wydaje się natomiast, żeby niezbędne było (co stanowi jednak powszechną praktykę) opisywanie szczegółowych celów w formie oddzielnej, opatrzonej stosownym tytułem jednostki redakcyjnej statutu (np. paragraf „Szczegółowe cele fundacji”). W konsekwencji zawarcie ich wyłącznie w treści preambuły statutu nie powinno stanowić uchybienia przepisom Ustawy. Wymagałoby to jednak redakcji świadczącej o tym, że preambuła stanowi integralną część statutu, tak aby nie budziło to wątpliwości sądu rejestrowego.

Na marginesie wypada zwrócić uwagę, że należałoby rozważyć odróżnienie w Ustawie celów przyświecających utworzeniu fundacji, które ujmowane mogłyby być przez fundatora np. w oświadczeniu o ustanowieniu fundacji, a które odpowiadać powinny zasadniczo „celom ogólnym” wynikającym z art. 2 ust. 1 zdanie pierwsze Ustawy, od celów, których realizacji służyć powinno funkcjonowanie fundacji (cele szczegółowe funkcjonowania fundacji), a które ujmowane byłyby w statucie (preambuła lub jego zasadniczej treści). Ponadto wyszczególnić można również cele, które realizowane byłyby dopiero w razie rozwiązania fundacji (cele ostateczne).

Badanie dowiodło, że wymóg określenia w statucie „szczegółowego celu fundacji” jest realizowany przez fundatorów w sposób wysoce zróżnicowany. Podczas gdy w statutach blisko 20% fundacji (31) określano go za pomocą treści lub parafrazy art. 2 ust. 1 Ustawy⁷⁰, w pozostałych przypadkach rozbudowywano wynikający z przepisu katalog lub przedstawiano zupełnie inne cele. Te ostatnie mieściły się zazwyczaj w ogólnych ramach wyznaczanych przez Ustawę. Ponadto spotkać można było statuty, w których jako szczegółowy cel wskazywano również na opis sposobów oraz szczegóły realizacji celu ogólnego (np. precyzyjne postanowienia dotyczące realizacji świadczeń na rzecz konkretnego beneficjenta) lub odniesienia do prowadzonej przez fundację działalności gospodarczej (np. wskazanie na to, że szczegółowym celem fundacji jest „udzielanie pożyczek spółkom kapitałowym, w których fundacja rodzinna posiada udziały lub akcje”⁷¹). Wśród fundatorów należących do pierwszej grupy powszechnym zabiegiem było „uzupełnianie” powielanego w statucie przepisu Ustawy o słowo „szczegółowy”. W efekcie ustawowe cele ogólne podlegały w statucie uszczegółowieniu

⁷⁰ Art. 2 ust. 1 zdanie pierwsze Ustawy stanowi, że: „Fundacja rodzinna jest osobą prawną utworzoną w celu gromadzenia mienia, zarządzania nim w interesie beneficjentów oraz spełniania świadczeń na rzecz beneficjentów”.

⁷¹ Zob. art. 5 ust. 1 pkt 5 lit. a Ustawy.

wyłącznie za sprawą nadania im takiego miana. Rozwiązanie takie ocenić należy krytycznie, ponieważ nie wnosi ono nic nowego do treści statutu. Decydując się na takie rozwiązanie, fundatorzy abstrahują zasadniczo od nakładanego na nich obowiązku, a przyjmowane przez nich postanowienia nie wnoszą do statutu żadnej dodatkowej treści normatywnej, ograniczając się do powtórzenia przepisów Ustawy. Niemniej nie rozpoznano postępowania, w przypadku którego sąd rejestrowy zgłosiłby jakiegokolwiek zastrzeżenia względem tak formułowanych celów szczególnych. Przeciwnie, w kilku przypadkach statut nie zawierał nawet słowa „szczegółowy”, powtarzając jedynie treść art. 2 ust. 1 Ustawy.

Na podstawie przeprowadzonego badania możliwe stało się wyróżnienie sześciu dominujących kategorii (typów) szczegółowych celów fundacji innych niż wierny cytat lub parafraza art. 2 ust. 1 Ustawy.

Po pierwsze, fundatorzy wskazywali na ochronę i integralność majątku rodzinnego (niekiedy określanego nieprecyzyjnie mianem „majątku fundatora”). Precyzowali, że fundacja służyć ma „zapobieganiu nieuzasadnionemu ekonomicznie rozdrobnieniu majątku”, „zabezpieczeniu majątku na kolejne pokolenia”, „uniknięciu podziału majątku na części uniemożliwiające jego efektywne wykorzystanie”, „zapobieżeniu jego rozdrobnieniu oraz niekontrolowanemu podziałowi, w szczególności wskutek sukcesji oraz sporów spadkowych”, zapewniając jego „niepodzielność” oraz „integralność”.

Po drugie, szczegółowym celem fundacji czynili fundatorzy pomnażanie przez fundację jej majątku, w tym za sprawą działalności inwestycyjnej. Służyć temu miała działalność inwestycyjna, akumulacja kapitału, długoterminowe lokowanie środków czy polityki inwestycyjne, których przyjęcie każdorazowo stanowiło prerogatywę fundatorów (żadne ze zbadanych akt rejestrowych nie zawierały takiego dokumentu; niektóre statuty obejmowały postanowienia o podobnym charakterze, np. zakaz inwestowania w kryptowaluty)⁷².

Po trzecie, za szczegółowy cel fundacji obierano zabezpieczenie interesów jej beneficjentów. Tego typu postanowienia były najbardziej rozbudowane, kazuistyczne, przybierając postać właściwą treści listy beneficjentów. Ujmowano w ich ramach szerokie katalogi świadczeń należnych wszystkim lub wybranym beneficjentom. Odnosiły się one m.in. do pokrywania kosztów utrzymania (np. wskazania na minimalne lub maksymalne miesięczne koszty utrzymania beneficjenta), edukacji (np. wskazania na placówki edukacyjne, od szkoły podstawowej po uniwersytet, w których beneficjent ma prawo się kształcić), leczenia (np. odniesienia do rodzaju placówek medycznych, w których leczyć może się beneficjent), potrzeb mieszkaniowych (np. określenie metrażu bądź ceny zakupu lub maksymalnej wysokości kosztów

⁷² Wątpliwości budzi rozwiązanie, w którym celem głównym jest spełnianie świadczeń na rzecz beneficjentów czy gromadzenie mienia, zaś szczegółowym celem nakaz lub zakaz dokonywania określonych inwestycji. Zarzucić można mu mylenie celu z narzędziem służącym jego realizacji.

wynajmu) czy zapewniania „ogólnego dobrostanu” beneficjenta (np.: podróże, wizyty w SPA, realizacja pasji itp.).

Po czwarte, za szczegółowy cel fundacji przyjmowano sprawną i bezkonfliktową sukcesję oraz ciągłość biznesu rodzinnego. Z jednej strony, służą one uregulowaniu stosunków majątkowych między potencjalnymi spadkobiercami fundatora w sposób mający ograniczyć ryzyko konfliktów na tle sukcesji oraz zapobiec rozdrobnieniu majątku obejmującego m.in. udziały lub akcje w spółkach rodzinnych. Z drugiej strony, zmierzają do takiego ukształtowania relacji zarządczych i kapitałowych w spółkach prowadzonych przez fundatora za jego życia, aby moment jego śmierci nie prowadził do destabilizacji działalności operacyjnej przedsiębiorstw ani do sporów wewnątrz rodziny. Omawiany cel bywa formułowany w sposób wykraczający poza ramy art. 2 Ustawy. W wielu przypadkach dochodzi do mieszania pojęcia celu fundacji z opisem funkcji holdingowych, sprawowania nadzoru właścicielskiego lub bieżącego zarządzania spółkami zależnymi od fundacji. Prowadzi to do sytuacji, w której szczegółowy cel fundacji staje się opisem oczekiwanej roli fundacji w strukturze grupy kapitałowej, nie zawsze precyzyjnie oddzielnym od przedmiotu jej działalności gospodarczej. W efekcie fundacja może być postrzegana nie tylko jako instrument porządkowania sukcesji majątkowej, lecz także jako narzędzie stabilizacji ładu korporacyjnego w przedsiębiorstwach rodzinnych. Jednocześnie brak jednoznacznego rozróżnienia między celem fundacji a jej funkcją holdingową może rodzić wątpliwości interpretacyjne, zwłaszcza na etapie oceny zgodności postanowień statutu z Ustawą oraz przy kontroli ich realizacji przez organy fundacji, w szczególności jej zarząd.

Piątym typowym celem szczegółowym było wzmacnianie więzi rodzinnych, zapobieganie konfliktom oraz kultywowanie wewnątrz rodziny wartości uznawanych przez fundatora za istotne dla jej harmonijnego funkcjonowania. Cele tego rodzaju występowały w ok. 40–50% badanych statutów, zazwyczaj w formie preambuły. Wartości rodzinne (zaufanie, uczciwość, współpraca, przedsiębiorczość, szacunek, odpowiedzialność międzypokoleniowa itp.) były szczegółowo wyliczane w preambułach jako „fundament” działania fundacji. Często towarzyszyło temu wskazanie, że organy fundacji powinny kierować się tymi wartościami przy podejmowaniu decyzji, jednak bez określenia skutków prawnych ich naruszenia. Miały one zazwyczaj charakter ogólny i opisowy, bez wskazania konkretnych reguł postępowania lub przydania organom fundacji narzędzi służących ich realizacji. W rezultacie cele te pełniły przede wszystkim funkcję deklaratywną i w ograniczonym stopniu wpływają na zakres praw i obowiązków między beneficjentami. Pojawiały się także postanowienia wskazujące, że rolą fundacji jest „zapobieganie sporom między beneficjentami”, „łagodzenie napięć” lub „dążenie do rozwiązywania konfliktów w drodze porozumienia”, „scalaniu rodziny na pokolenia”, „utrzymywaniu relacji między zstępnymi” czy „wzmacnianiu poczucia wspólnoty rodzinnej”. Niekiedy były one rozwijane przez wskazanie przykładowych działań, takich jak

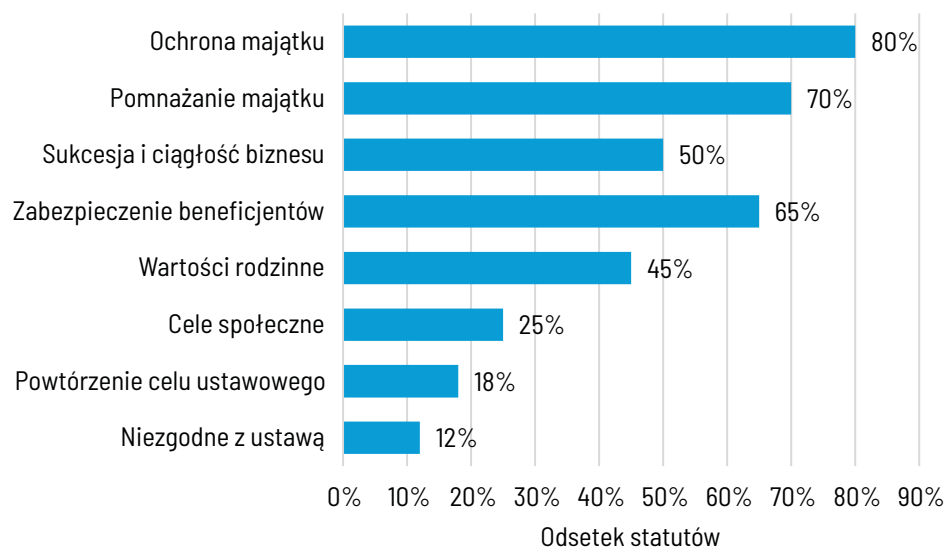
finansowanie spotkań rodzinnych, uroczystości czy wspólnych inicjatyw. W części statutów akcentowano rolę fundacji jako platformy porządkującej relacje rodzinne po śmierci fundatora, jednak bez wprowadzenia formalnych mechanizmów mediacyjnych czy arbitrażowych. W części statutów szczegółowy cel obejmował również dbanie o dobre imię fundatora i jego rodziny, a także pielęgnowanie tradycji i historii rodziny. Spotkać można było postanowienia dotyczące potrzeby „utrwalania modelu życia i działalności fundatora” lub „kontynuowania jego wizji”, co zbliżało omawiane postanowienia do deklaracji tożsamościowej, a nie poddającej się egzekucji precyzyjnej normy prawnej kierowanej do organów fundacji.

Wreszcie, szóstym typowym celem szczegółowym fundacji była działalność charytatywna oraz pożytku publicznego. Występowały one relatywnie rzadko i miały zazwyczaj charakter uzupełniający wobec pozostałych. Były formułowane w sposób bardzo ogólny. Dla przykładu, wskazywano, że fundacja może realizować cel polegający na „wspieraniu organizacji pożytku publicznego prowadzących działalność edukacyjną lub zdrowotną”, „udzielaniu pomocy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej” bądź „finansowaniu działań charytatywnych wskazanych przez fundatora lub beneficjentów”. W części statutów pojawiały się także sformułowania odnoszące się do „przyznawania stypendiów edukacyjnych”, „finansowania leczenia lub rehabilitacji” albo „wspierania inicjatyw o charakterze lokalnym”. Charakterystyczne jest jednak, że postanowienia te nie były rozwijane, np. przez określenie zasad wyboru beneficjentów, wysokości środków czy trybu podejmowania decyzji przez organy fundacji. W rezultacie działalność charytatywna funkcjonowała w statutach raczej jako potencjalny, uzupełniający kierunek działalności fundacji niż precyzyjnie określony cel szczegółowy.

Równolegle w materiale źródłowym ujawniła się grupa statutów, w których szczegółowe cele fundacji zostały sformułowane w sposób niezgodny z przepisami Ustawy. Dotyczyło to w szczególności postanowień wskazujących, że majątek fundacji „pozostaje własnością fundatora i jego dzieci” albo że fundacja „przechowuje majątek należący do beneficjentów”. W części statutów pojawiały się również sformułowania przypisujące beneficjentom uprawnienia o charakterze właścicielskim, takie jak „wyłączna własność udziałów w spółkach przysługująca beneficjentom” lub „zachowanie prawa własności przez rodzinę fundatora”. Tego rodzaju postanowienia – sprzeczne z zasadą wyodrębnienia majątku fundacji oraz jej odrębności prawnej – były identyfikowane przez sąd rejestrowy jako wymagające korekty, co skutkowało wezwaniami do zmiany statutu.

Poniższy wykres ilustruje procentowy udział najpowszechniej występujących typów szczegółowych celów fundacji. Powtórzyć należy, że nie są to kategorie rozłączne, tj. w jednym statucie mogą występować różne typy celów, w związku z czym wartości procentowe nie sumują się do 100%.

WYKRES 18. Typy szczegółowych celów fundacji rodzinnych.



Źródło: opracowanie własne.

Badanie ukazało, że zawarte w statutach postanowienia dotyczące szczegółowego celu fundacji pełniło najczęściej rolę deklaratywną lub porządkującą, służąc przede wszystkim formalnemu spełnieniu wymogu ustawowego. Uwagę zwracało również prawdopodobne „powielanie” wzorów. Duża powtarzalność niektórych postanowień sugeruje, że cele te są nierzadko kopiowane ze wzorów wypracowanych przez doradców prawnych w oparciu o postanowienia Ustawy. Służyć ma to zapewne minimalizacji ryzyka odmowy wpisu fundacji do rejestru. Wymaga to odnotowania, gdyż ewentualna późniejsza zmiana brzmienia statutu w kierunku pełniejszego lub bardziej precyzyjnego uwzględnienia oczekiwań fundatora może już zależeć nie tylko od niego (np. gdyby do zmiany statutu uprawnione zostało zgromadzenie beneficjentów, w którym fundator nie posiadałby większości głosów uprawniającej go do „samodzielnej” zmiany statutu). Zauważono również zjawisko polegające na mieszanii pojęć. W wielu statutach granice między celem fundacji, jej celem szczegółowym a sposobami realizacji tychże celów czy przedmiotem działalności gospodarczej fundacji ulegały zatarciu. Skutkiem tego były rozbudowane, kazuistyczne postanowienia, które mimo znacznej objętości nie prowadziły do zwiększenia precyzji, a wręcz przeciwnie – obniżały przejrzystość statutu i utrudniały nierzadko ustalenie rzeczywistych intencji fundatora. Ponadto powszechnym zjawiskiem był brak spójności terminologicznej. W ramach jednego dokumentu posługiwano się niekiedy zamiennie pojęciami takimi jak np.: „cel fundacji”, „cel główny”, „cele szczegółowe”, „zadania fundacji” czy „misja fundacji” bez wyraźnego zarysowania wzajemnej zależności między nimi oraz wynikających z tego konsekwencji.

Szczegółowe cele fundacji rodzinnych, których akta rejestrowe zostały poddane badaniu, koncentrowały się przede wszystkim na zabezpieczeniu interesów rodzinnych fundatora i beneficjentów. Dominowały sformułowania odnoszące się do ochrony majątku, jego

pomnażania oraz zapewnienia środków utrzymania, edukacji i opieki zdrowotnej członkom rodziny. Cele wykraczające poza ten krąg – w szczególności o charakterze społecznym lub charytatywnym – pojawiały się w statutach sporadycznie i miały zazwyczaj znaczenie peryferyjne, pełniąc funkcję uzupełniającą wobec zasadniczych celów majątkowo-rodzinnych. Widoczna była również skłonność do ujmowania szczegółowych celów w perspektywie długofalowej i wielopokoleniowej. W wielu statutach pojawiają się odwołania do trwałości fundacji, ochrony majątku „na pokolenia” czy zapewnienia ciągłości biznesu rodzinnego niezależnie od osobistego zaangażowania następców prawnych fundatora. Deklaracje te miały najczęściej charakter ogólny i rzadko kiedy bywały wiązane z konkretnymi mechanizmami prawnymi umożliwiającymi ich skuteczną realizację. Na tle badanego materiału wyodrębniła się ponadto grupa statutów, w których szczegółowe cele zostały sformułowane w sposób problematyczny z punktu widzenia konstrukcji fundacji rodzinnej. Dotyczyło to w szczególności przypadków przypisywania beneficjentom uprawnień o charakterze właścicielskim do mienia fundacji lub formułowania celów sprzecznych z zasadą wyodrębnienia majątku fundacji od majątku fundatora i beneficjentów. Tego rodzaju nieprawidłowości znajdują odzwierciedlenie w zarządzeniach sądu rejestrowego, wzywających do odpowiedniej zmiany statutu.

W ramach podsumowania można przyjąć, że intencje ustawodawcy leżące u podstaw nałożenia na fundatorów obowiązku określenia w statucie fundacji jej szczegółowego celu nie zostały dotychczas w pełni rozpoznane. W znacznej części analizowanych przypadków przyjmowane rozwiązania nie pozwalały na wyodrębnienie treści, które mogłyby być wykorzystane jako samodzielne kryterium wykładni statutu albo oceny działań organów fundacji. Zamiast tego szczegółowy cel fundacji był formułowany w sposób wtórny wobec celu ustawowego albo ulegał rozmyciu przez łączenie go z innymi elementami statutu, w szczególności z katalogami świadczeń lub opisem przedmiotu działalności fundacji. Jednocześnie widoczne zróżnicowanie przyjmowanych rozwiązań pozwala przypuszczać, że sposób formułowania szczegółowego celu fundacji będzie ulegał dalszym zmianom. Wobec opisanych mankamentów rozwiązania ustawowego oraz nierzadko dyskusyjnych sposobów spełniania komentowanego wymogu przez fundatorów pod znakiem zapytania postawić należy zasadność określania w statucie „szczegółowego” celu fundacji.

6. Czas trwania fundacji rodzinnej

Ustawa stanowi, że statut fundacji „określa czas trwania fundacji rodzinnej, jeżeli jest oznaczony”. Jej brzmienie odpowiada zasadniczo w tym zakresie rozwiązaniom legislacyjnym przyjmowanym w KSH (por. art. 25 pkt 4, art. 91 pkt 6, art. 105 pkt 3, art. 130 pkt 3, art. 157 § 1 pkt 6, art. 300⁵ § 1 pkt 8 oraz art. 304 § 1 pkt 3 KSH). W ślad za uwagami doktryny

formułowanymi odnośnie do zagadnienia obligatoryjnych elementów umów (statutów) spółek prawa handlowego⁷³ w literaturze przedmiotu wyrażono pogląd o tym, że w razie utworzenia fundacji rodzinnej na czas nieokreślony, nie jest konieczne odnotowywanie tego faktu *expressis verbis* w statucie⁷⁴. Brak stosownego postanowienia rozstrzygać ma o woli fundatora w sposób konkludentny. Innymi słowy, brak określenia czasu trwania fundacji oznaczać ma, że utworzona została ona na czas nieoznaczony.

Nie sposób odmówić powagi argumentom formułowanym przeciwko obowiązкови jednoznacznego wskazywania w statucie fundacji rodzinnej, że ustanowiona została ona na czas nieoznaczony. Tym niemniej identyfikacja zaniechania jako przejawu woli fundatora jest przynajmniej do pewnego stopnia wątpliwa. W razie ewentualnego sporu brak jakichkolwiek postanowień w tym zakresie uniemożliwia zasadniczo dokonanie rozstrzygnięcia przez odwołanie się do woli (zamiaru) fundatora. Nie można również wykluczyć, że na obecnym etapie funkcjonowania Ustawy niektórzy fundatorzy tkwią w przekonaniu, że horyzont czasowy jej trwania wyznacza kres ich własnego życia. Stać może to u podstaw częstego wskazywania „spadkobierców fundatora” jako uprawnionych do otrzymania mienia fundacji w razie jej rozwiązania. Ponadto przyjęcie zasady, zgodnie z którą milczenie statutu na temat czasu trwania fundacji oznacza utworzenie jej na czas nieokreślony, mogłoby rodzić wątpliwości w przypadku, gdyby odrębne postanowienia statutu przemawiały za wnioskiem przeciwnym. Dla przykładu, gdyby statut w części dotyczącej okoliczności rozwiązania fundacji zawierał postanowienie, że powinna ona ulec rozwiązaniu po osiągnięciu pełnoletności przez ostatnie z dzieci fundatora (art. 26 ust. 3 pkt 2 Ustawy), a przy tym nie zawierałaby jakiegokolwiek innego wskazania na temat czasu trwania fundacji (art. 26 ust. 2 pkt 7 Ustawy), należałoby postawić pytanie o to, czy fundacja została ustanowiona na czas oznaczony czy nieoznaczony. Z jednej strony, przekonywać można, że statut nie określa czasu trwania fundacji, a milczeniu fundatora przypisać odpowiednie znaczenie. Z drugiej jednak strony, nie sposób abstrahować w pełni od ujętego w nim wskazania na moment, po którym fundacja powinna ulec rozwiązaniu. Odczytywane wspólnie nie prowadziłyby bynajmniej do jednoznacznych konkluzji. W pewnym uproszczeniu dylemat ten sprowadzić można do pytania o to, czy większą wagę nadać należy przypuszczeniom co do konsekwencji prawnych zaniechań fundatora

⁷³ Zamiast wielu zob. M. Rodzynkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, 2018, LEX/el., art. 25 (odnośnie do umowy spółki jawnej), A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el., 2025, art. 91 (odnośnie do umowy do spółki partnerskiej); A.J. Witosz [w:] *Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1-150*, red. A. Kidyba, Warszawa 2017, art. 105 (odnośnie do umowy spółki komandytowej); M. Rodzynkiewicz, *Kodeks...*, art. 130 (odnośnie do umowy spółki komandytowo-akcyjnej); M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2024, art. 157 (odnośnie do umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością); M. Dumkiewicz [w:] A. Kidyba, M. Dumkiewicz, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300...*, art. 300(5) (odnośnie do umowy prostej spółki akcyjnej); J. Frąckowiak [w:] *Kodeks spółek handlowych. Tom III. Komentarz do art. 301-490*, red. A. Kidyba, Warszawa 2020, art. 304 (odnośnie do statutu spółki akcyjnej).

⁷⁴ P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

(fundacja ustanowiona na czas nieokreślony) bądź też podjętym przez niego działaniom (fundacja ustanowiona na czas określony). Jednak nawet gdyby rozstrzygnąć wskazany dylemat, opowiadając się za tym, że większe znaczenie przydać należy temu, co fundator wskazał w statucie wprost, sytuacja nie staje się w pełni jednoznaczna. Wszak gdyby żadne z dzieci fundatora nie osiągnęło wskazanego wieku, np. umierając w okresie młodzieńczym wraz z fundatorem w wypadku lotniczym, postawić należałoby kolejne pytanie, czy brak możliwości spełnienia się warunku dla rozwiązania fundacji utworzonej na czas określony oznacza, że „przemienia się” ona w podmiot ustanowiony na czas nieoznaczony. Ustawa nie przewiduje takiego mechanizmu, co nie oznacza jednak, że nie można ująć go w statucie⁷⁵. W każdym razie z łatwością wyobrazić można sobie sytuację, w której kwestia tego, czy fundacja trwa dalej (realizując świadczenia na rzecz oznaczonych beneficjentów), czy ulega rozwiązaniu (a jej mienie podlega podziałowi według zasad, które mogą bonifikować zupełnie inne osoby), staje się w takim wypadku przedmiotem sporu między jej beneficjentami oraz innymi interesariuszami.

Zarysowane powyżej wątpliwości przemawiają za tym, że rozwiązaniem pragmatycznym jest jednoznaczne odniesienie się w statucie do czasu trwania fundacji. Z perspektywy fundatora wezwanego do zmiany (uzupełnienia) statutu, dla którego termin uzyskania wpisu fundacji do rejestru przedstawia zazwyczaj fundamentalne znaczenie, powaga argumentów przemawiających za tym, że brak wskazania czasu trwania fundacji rozstrzyga w istocie o tym, że utworzono ją na czas nieoznaczony, ulega istotnemu ograniczeniu. Prowadzenie z sądem rejestrowym sporu dotyczącego wykładni przepisów Ustawy, w szczególności w oparciu o poglądy wywodzące się z doktryny prawa spółek handlowych⁷⁶, stanowi tym samym dla wnioskodawców *ultima ratio*. Celnie zwraca się ponadto w literaturze uwagę⁷⁷, że brzmienie wskazań co do treści obligatoryjnej statutu zawarte na stronie internetowej sądu rejestrowego⁷⁸ pozwala sądzić, że oczekuje on od fundatorów jednoznacznych rozstrzygnięć w tym zakresie. Badanie potwierdziło, że sąd nierzadko dołączał do akt postępowań rejestrowych listę obligatoryjnych elementów statutu, wśród których figurowało wskazanie

⁷⁵ Na przykład przez zawarcie w nim postanowienia, że w razie gdyby spełnienie warunku stało się niemożliwe po śmierci fundatora, statut należy niezwłocznie zmienić w sposób wskazujący jednoznacznie na to, że czas trwania fundacji staje się nieokreślony oraz przez usunięcie postanowień dotyczących rozwiązania fundacji po osiągnięciu przez dzieci pełnoletności. Zapewne doprowadzenie do dokonania tego typu zmiany mogłoby wymagać dodatkowych zabezpieczeń, które w razie potrzeby mogłyby wymusić na uprawionych do zmiany statutu określone działania, ale samo w sobie nie stoi to na przeszkodzie możliwości zawarcia takiego postanowienia w statucie.

⁷⁶ Jak wskazano, literatura przedmiotu dotycząca fundacji rodzinnych formułuje podobne konkluzje, zastrzega jednak, że sąd rejestrowy może oczekiwać ujęcia odpowiednich postanowień w statucie, wobec czego rekomendowane jest jednoznaczne odniesienie się w nim do kwestii czasu trwania fundacji. Tym samym trudno wyobrazić sobie, aby pogląd taki przekonał sąd rejestrowy do odstąpienia od żądania uzupełnienia statutu.

⁷⁷ Tamże.

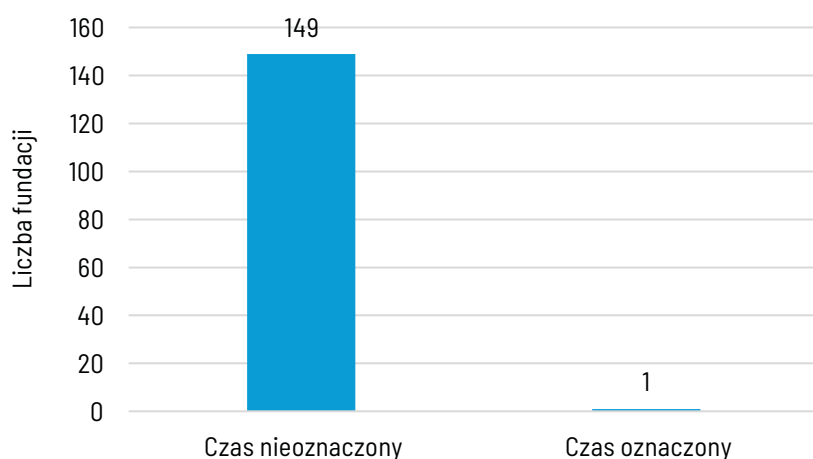
⁷⁸ Zawiera ona wskazanie brzmiące: „Statut winien zawierać: [...] 6. czas trwania fundacji”. Zob. <https://piotrkow-tryb.so.gov.pl/rejestr-fundacji-rodzinych,m,mg,305> (dostęp: 24.12.2025 r.).

czasu trwania fundacji. Poza tym, zakładając, że fundator świadomie zaniechał odniesienia się do tej kwestii w statucie, spór dotyczyłby w istocie tego, czy sąd władny jest przymusić go do ponownego spotkania z notariuszem oraz zawarcia w statucie postanowienia o treści „Fundacja ustanowiona zostaje na czas nieoznaczony”. Zważywszy na to, w jakim celu zakładane są fundacje rodzinne oraz osiągnięciu jakich korzyści służą, długotrwała debata z sądem rejestrowym, nawet gdyby zakończyć miała się powodzeniem, byłaby dla fundatora zapewne pyrrusowym zwycięstwem.

Nawiasem mówiąc, należy wskazać na dyskusyjne brzmienie art. 87 pkt 1 Ustawy, odnoszącego się do okoliczności rozwiązania fundacji. Jako jedną z nich podaje przepis: „upływ okresu, na który powołana została fundacja”. Można mieć wątpliwości co do zamiennego stosowania określeń „czas trwania” (np. art. 26 ust. 2 pkt 7 Ustawy) oraz „okres, na który została powołana” (art. 87 pkt 1 Ustawy), które zdają się posiadać na gruncie Ustawy jeden desygnat. Co więcej, zastrzeżenia budzi wykorzystanie imiesłowu przymiotnikowego biernego „powołana”. Ustawa do „powoływania” odnosi się w przypadku nominacji do organów (np. art. 57 ust. 1 Ustawy) bądź udzielania pełnomocnictwa przez uprawnioną osobę lub organ fundacji (np. art. 23 ust. 4 Ustawy). Regulując kwestię utworzenia fundacji, ustawodawca wykorzystuje zamiennie aż trzy słowa. Wpierw wskazuje, że fundacja jest osobą prawną utworzoną w określonym celu (art. 2 Ustawy). Następnie stanowi, że może być ustanowiona przez więcej niż jednego fundatora (art. 12 Ustawy). Wreszcie rozstrzyga, że ulega ona rozwiązaniu w razie upływu okresu, na który została powołana (art. 87 pkt 1 Ustawy). Uzupełnić należy to również o przepisy traktujące o akcie założycielskim (np. art. 11 Ustawy) czy funduszu założycielskim (np. art. 17 Ustawy).

Badanie ukazało, że w każdym z analizowanych statutów odniesiono się do czasu trwania fundacji. W 149 przypadkach zostały one ustanowione na czas nieoznaczony. Wyłącznie jeden fundator utworzył fundację, która ulec ma rozwiązaniu w określonym momencie. Nastąpić ma to w momencie ukończenia przez oboje dzieci fundatora – wskazane w statucie z imienia, nazwiska oraz przez numer PESEL każdego z nich – 26. roku życia albo „ukończenia przez nie studiów wyższych magisterskich lub równorzędnych, bądź zawodowych i uzyskania stosownego tytułu zawodowego” (*sic!*), w zależności od tego, która z tych okoliczności nastąpi wcześniej. Uzyskane wyniki ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 19. Czas trwania fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Wyniki badania przemawiają za tym, że w dotychczasowej praktyce określenie czasu trwania fundacji uznawane jest za obligatoryjny element statutu fundacji rodzinnej. Zrazem nie można wykluczyć, że praktyka ta ulegnie z biegiem czasu stosownej modyfikacji. Zmiana ta prowadzić może do porzucenia przez fundatorów oraz sąd rejestrowy przekonania o konieczności wyraźnego określania w statucie czasu trwania fundacji utworzonej na czas nieoznaczony. W toku badania nie odnotowano jednak przejawów kształtowania się tego rodzaju interpretacji ani praktyki stosowania przepisów Ustawy.

7. Wartość funduszu założycielskiego oraz mienie wnoszone na jego pokrycie

Statut fundacji rodzinnej musi określać „wartość funduszu założycielskiego”. Nie może ona być „niższa” niż 100 000,00 PLN (art. 17 Ustawy). Wydaje się, że ustawodawca powinien posłużyć się w art. 26 ust. 2 pkt 8 Ustawy słowem „wysokość” w miejsce słowa „wartość”. Fundusz założycielski ustalany jest na wybranym poziomie oraz określany kwotowo. Określeniu w statucie podlega zatem jego wysokość, a nie wartość. Pokrywany z kolei powinien być mieniem o określonej wartości, nie mniejszej niż jego wysokość. Stąd również art. 17 Ustawy zawiera pewną nieścisłość terminologiczną i zdaje się, że powinien brzmieć np.: „Fundator wnosi do fundacji rodzinnej mienie na pokrycie funduszu założycielskiego o wartości odpowiadającej wysokości funduszu założycielskiego, określonej w statucie. Fundusz założycielski powinien wynosić co najmniej 100 000 zł”. Odpowiadałoby to rozwiązaniom legislacyjnym przyjętym np. w KSH, gdzie ustawodawca trafnie odnosi się do „wysokości kapitału zakładowego” oraz „wartości nominalnej udziałów” czy „wartości wkładów”. Należy też zwrócić uwagę, iż art. 117 ust. 1 pkt 7 Ustawy stanowi, że w rejestrze fundacji rodzinnych wpisuje się „wysokość funduszu założycielskiego”, zaś formularz RFR-W (wniosek o rejestrację

fundacji rodzinnej w rejestrze fundacji rodzinnych) w pkt. 44 wymaga wskazania „wysokości funduszu założycielskiego”.

Wątpliwości budzi w literaturze zagadnienie zmiany wartości (wysokości) funduszu założycielskiego fundacji (obniżenia lub podwyższenia)⁷⁹. Zwolennicy poglądu o możliwości dokonywania zmian powołują się m.in. na „generalną normę kompetencyjną do zmiany [wysokości funduszu założycielskiego – P.K.] wynikającą z art. 26 u.f.r., która upoważnia do dokonywania zmian w ustalonym przez fundatora statucie fundacji rodzinnej, zgodnie z regułami wynikającymi z postanowień tego statutu”⁸⁰. Ponadto wykładnia przeciwna miałaby być niezgodna z „obowiązującą w prawie prywatnym zasadą autonomii woli podmiotów prawa cywilnego”⁸¹. Stanowisko bywa niuansowane przez wskazanie, że zmiany dokonać można wyłącznie za życia fundatora, gdyż tylko on jest upoważniony do wniesienia mienia na pokrycie funduszu założycielskiego⁸². Rozważenia wymagają jednak argumenty przeciwnie. Ustawa nie przewiduje przepisów odnoszących się wprost do zmiany wysokości funduszu założycielskiego. Względ na racjonalność ustawodawcy nakazuje sądzić, że gdyby zakładał on taką możliwość, postąpiłby tak, jak czyni to na gruncie przepisów KSH, tj. uwzględnił w Ustawie odpowiednie przepisy. Co więcej, Ustawa zabrania zwracania fundatorowi mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego (art. 20 Ustawy). Obniżanie wysokości funduszu prowadzące do zwrotu takiego mienia byłoby więc próbą obejścia jej przepisów, z kolei obniżenie niepołączone ze zwrotem mienia fundatorowi byłoby rozwiązaniem trudnym to racjonalnego uzasadnienia. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że dedykowany formularz RFR-Z (wniosek o zmianę danych fundacji rodzinnych w rejestrze fundacji rodzinnych) nie przewiduje rubryki odnoszącej się do zmiany wysokości funduszu założycielskiego.

Mimo iż powyższe względy podają w wątpliwość dopuszczalność dokonywania zmian wysokości funduszu założycielskiego fundacji rodzinnej *de lege lata*, badanie ukazało nieliczne przypadki statutów, które wprost stanowiły o takiej możliwości. W żadnym z nich sąd rejestrowy nie zarzucił sprzeczności postanowienia z przepisami Ustawy, co pozwala

⁷⁹ Dyskutowane jest również to, kto może wnieść mienie na pokrycie funduszu założycielskiego. Zob. J. Rabsztyń, *Fundacja rodzinna a fundusz założycielski*, PPH 2025/11, s. 24–28. Autor wskazuje, że fundusz założycielski fundacji rodzinnej nie powinien być postrzegany jako odpowiednik kapitału zakładowego spółki prawa handlowego oraz że nie stanowi on odrębnej masy majątkowej. Przekonuje ponadto, że kwota 100 000 PLN wynikająca z art. 17 Ustawy wyznacza jedynie minimalny wkład fundatora, a nie obowiązek pokrycia przez niego całego funduszu założycielskiego (gdyby był wyższy niż ustawowe minimum). Zdaniem autora przeciwko traktowaniu funduszu założycielskiego na wzór kapitału zakładowego spółek przemawia fakt, że skutki podatkowe oraz odpowiedzialność fundacji rodzinnej za zobowiązania fundatora są uzależnione od osoby wnoszącej mienie, a nie od jego formalnego przypisania do funduszu założycielskiego. Z tego względu autor postuluje dopuszczenie zasilania funduszu założycielskiego także przez inne osoby oraz złagodzenie rygorów związanych ze sporządzeniem pierwszego spisu mienia.

⁸⁰ A. Rzetecka-Gil, *Fundacja...*, art. 17.

⁸¹ Tamże.

⁸² S. Michalak, *Wybrane elementy swobody fundatora w wyposażeniu fundacji rodzinnej w mienie oraz w kształtowaniu treści jej statutu*, MP 2024/12, s. 755–756.

przypuszczać, że aprobeje on pierwszy z przedstawionych powyżej kierunków interpretacji przepisów Ustawy. Spodziewać można się, że w przyszłości dochodzić będzie do prób dokonywania zmian wysokości funduszu założycielskiego.

W sytuacji większej liczby fundatorów niż jeden minimalna wysokość funduszu założycielskiego nie ulega zmianie (podniesieniu). Ustawa nie daje podstaw do twierdzenia, że minimalny próg wysokości funduszu założycielskiego ustalać należy dla każdego z fundatorów osobno. Badanie ukazało cztery przykłady fundacji posiadających dwoje fundatorów, spośród których każdy wносił do fundacji po 100 000,00 PLN na pokrycie funduszu założycielskiego wyznaczonego na poziomie 200 000,00 PLN. Rozwiązanie takie nie jest jednak sprzeczne z Ustawą. Fundatorzy mogą również wnosić mienie o nierównej wartości (np. fundator A wnosi na pokrycie funduszu założycielskiego mienie warte 95 000,00 PLN, a fundator B – 5 000,00 PLN) oraz różnego rodzaju (np. fundator A wnosi środki pieniężne, czy to w formie gotówki, czy deponując je na rachunku bankowym fundacji 95 000,00 PLN, zaś fundator B przenosi na fundację udziały w kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), o ile tylko suma ich wartości wynosi co najmniej tyle, co wysokość funduszu założycielskiego. Możliwe jest pokrycie go mieniem o wartości większej niż jego wysokość określona w statucie. W przypadku dwóch fundacji statut wskazywał wprost, że nadwyżka wartości wnoszonego mienia trafiać miała do „kapitału zapasowego” fundacji. Ustawa nie zna takiego pojęcia, a przyjęte rozwiązanie w czytelny sposób nawiązywało do przepisów KSH (por. np. art. 154 § 3 KSH).

W literaturze nie budzi wątpliwości, że fundusz założycielski fundacji pokryć można dowolnego rodzaju mieniem, tj. własnością oraz innymi prawami majątkowymi (art. 44 KC)⁸³. W przypadku mienia innego niż środki pieniężne należy brać pod uwagę jego wartość rynkową ustaloną na dzień wniesienia (art. 19 ust. 1 Ustawy)⁸⁴. Badanie ukazało, że fundatorzy na pokrycie funduszu założycielskiego najczęściej wnosili do fundacji środki pieniężne (przeważnie w formie gotówki)⁸⁵. Poza tym spotkać można było przykłady pokrywania

⁸³ Zob. przykładowy katalog mienia, które wnieść można do fundacji rodzinnej, w tym na pokrycie funduszu założycielskiego, przedstawiony przez K. Karpiuk [w:] K. Karpiuk, M. Miśkiewicz, J. Pawłowski, P. Woźniakiewicz, *Fundacja...*, art. 17. Zob. również M. Bieniak, *Dziedziczenie praw udziałowych na przykładzie dziedziczenia przez fundację rodzinną*, PPH 2024/9, s. 36–37.

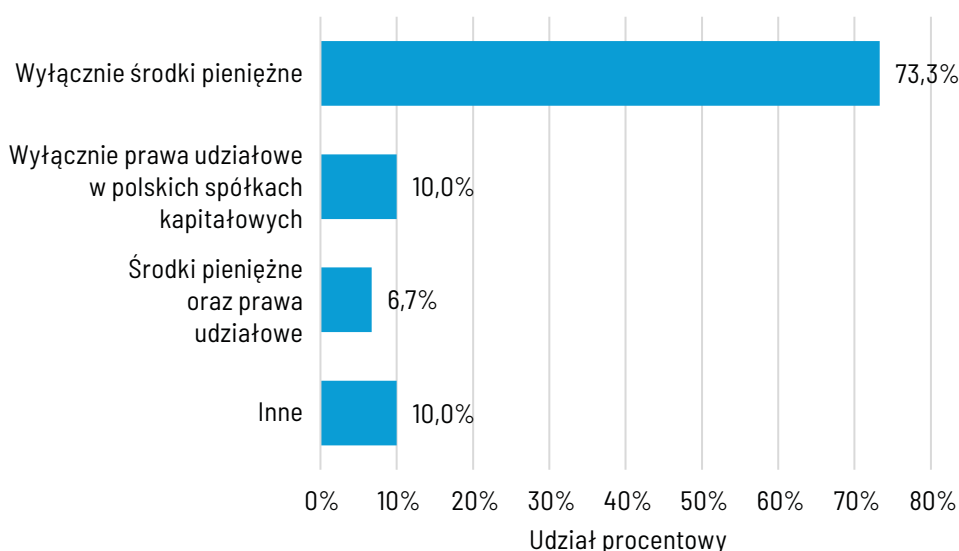
⁸⁴ Tymczasem wielu fundatorów powoływało się na wartość nominalną wnoszonego mienia. Wskazywali np., że na pokrycie funduszu wniesione zostaną udziały w kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o wartości X, która stanowiła iloczyn liczby wnoszonych udziałów oraz wartości nominalnej każdego z nich. Sąd rejestrowy co do zasady nie podważał tej praktyki, gdyż wyłącznie raz zażądał przedstawienia przez wnioskodawcę wyceny wartości rynkowej wnoszonych do fundacji udziałów. Tłumaczyć można to tym, że wartości nominalne darowanych praw udziałowych przerastały każdorazowo wysokość funduszu założycielskiego obdarowywanej fundacji. Nie zmienia to jednak faktu, że wartość rynkowa praw udziałowych może spaść poniżej poziomu ich wartości nominalnej.

⁸⁵ W nielicznych przypadkach wnoszono środki w walucie innej niż polska, tj. w dolarach amerykańskich lub euro. W jednym przypadku wnioskodawca określił w statucie oraz we wniosku o wpis fundacji do rejestru

funduszu udziałami lub akcjami w spółkach prawa handlowego⁸⁶, ogółem praw i obowiązków wspólnika spółki osobowej, własnością nieruchomości lokalowych lub gruntowych położonych na terytorium RP, w tym udziałami we współwłasności tychże, wierzytelnościami, własnością ruchomości (np. samochodów) czy spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu. Niekiedy mienie inne niż środki pieniężne określane było przez fundatorów wkładem niepieniężnym (aportem).

Poniższy wykres ilustruje udział poszczególnych rodzajów mienia wnoszonego na pokrycie funduszy założycielskich 150 poddanych badaniu fundacji.

WYKRES 20. Rodzaj mienia wnoszonego do fundacji rodzinnej na pokrycie funduszu założycielskiego.



Źródło: opracowanie własne.

Informacje dotyczące tego, jakiego rodzaju mienie wnoszone było przez fundatorów tytułem pokrycia funduszu założycielskiego, ustalane były na podstawie różnych źródeł. Pochodziły ze spisów mienia (art. 27 ust. 3 Ustawy), oświadczeń o wniesieniu mienia na pokrycie funduszu założycielskiego, umów darowizn mienia (tytułowanych niekiedy „umowami wniesienia mienia na pokrycie funduszu założycielskiego”), statutów lub oświadczeń o ustanowieniu fundacji. W przypadku dwóch ostatnich dokumentów fundatorzy deklarowali, jakiego rodzaju (np. środki pieniężne) lub jakie dokładnie (np. 100 udziałów w spółce XYZ sp. z o.o.) mienie dopiero zostanie wniesione do fundacji na pokrycie funduszu założycielskiego. Niektóre z nich wskazywały ponadto, w jakim terminie powinno to nastąpić (np. w ciągu pięciu dni roboczych od momentu ustanowienia fundacji).

wysokość funduszu założycielskiego w walucie obcej. Sąd rejestrowy nakazał odpowiednią zmianę obydwu dokumentów. Wiązało się to z koniecznością zmiany statutu przed notariuszem.

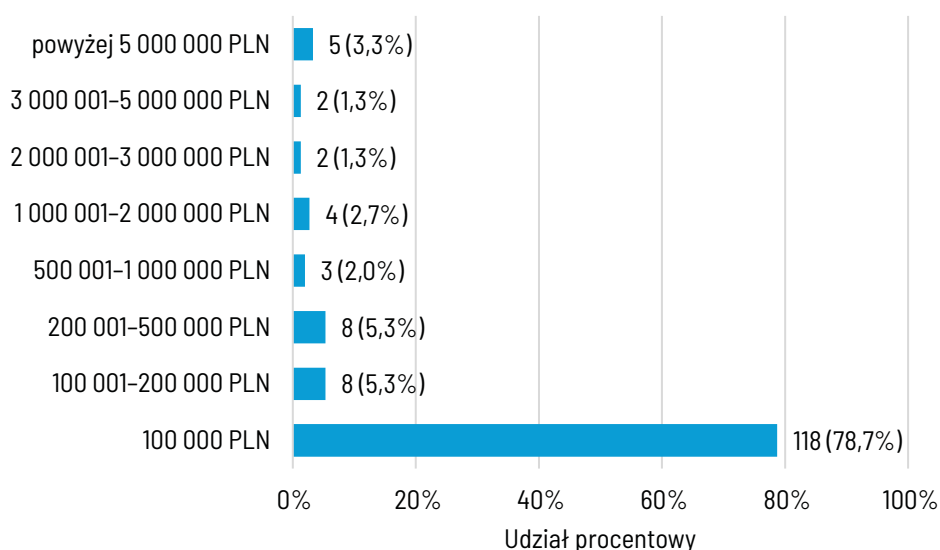
⁸⁶ Nie zidentyfikowano przypadku wnoszenia do fundacji praw udziałowych w jakimkolwiek podmiocie prawa handlowego z siedzibą poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

W wielu przypadkach wysokość funduszu założycielskiego zdawała się wynikać z wartości mienia wnoszonego do fundacji tytułem jego pokrycia. Choć zależności tej nie można było przesądzić w sposób jednoznaczny, ogół okoliczności wyraźnie na nią wskazywał. Działo się tak zazwyczaj w przypadku, gdy fundusz założycielski pokrywany był prawami udziałowymi lub własnością nieruchomości. Zarazem w zdecydowanej większości przypadków wartość (wysokość) funduszu założycielskiego wynosiła 100 000,00 PLN (118 fundacji, 78,67% ogółu). W przypadku pozostałych 32 poddanych badaniu fundacji wysokość funduszu założycielskiego przerastała ustawowe minimum. Średnia arytmetyczna wszystkich 150 wyników wyniosła 730 288,21 PLN.

Wśród funduszy ustalonych ponad poziomem ustawowego minimum najwyższy z nich opiewał na 29 420 000,00 PLN, zaś najniższy na 101 000,00 PLN. Rozkład był silnie nierównomierny, obejmował kilka bardzo dużych funduszy (3 fundacje posiadały fundusz założycielski wyższy niż 10 000 000,00 PLN, zaś 14 wyższy niż 1 000 000,00 PLN) oraz więcej bliższych ustawowemu minimum (w 25% fundacji fundusze założycielskie wynosiły mniej niż 200 000,00 PLN). Średnia nadwyżka wysokości funduszu ponad ustawowe minimum wyniosła 2 954 476,00 PLN. Z kolei ich średnia arytmetyczna wysokości funduszu założycielskiego w grupie fundacji, które ustaliły go powyżej ustawowego minimum, ustalona została na poziomie 3 054 476,00 PLN. Mediana wyniosła 485 551,44 PLN, a dominanta 200 000,00 PLN.

Poniższy wykres ilustruje, na jakim poziomie ustalany był fundusz założycielski w grupie wszystkich 150 fundacji poddanych badaniu.

WYKRES 21. Wysokość funduszu założycielskiego.



Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość fundatorów ustalała fundusz założycielski na poziomie ustawowego minimum. Spośród 150 poddanych analizie statutów aż w 118 (78,67%) określono jego

wysokość na 100 000,00 PLN. Przemawia to za wnioskiem, że fundusz ten pełni przede wszystkim funkcję formalną, a nie ekonomiczną. Fundusze ustalone powyżej minimum cechowały się przy tym znacznym zróżnicowaniem – od kwot jedynie symbolicznie wyższych od progu ustawowego po bardzo wysokie, sięgające kilkudziesięciu milionów złotych. Rozkład poszczególnych wysokości był wyraźnie asymetryczny, co znajduje odzwierciedlenie w istotnej rozbieżności między średnią arytmetyczną a medianą. Wyniki badania potwierdzają, że wysokość funduszu odnosi się przede wszystkim do etapu ustanowienia fundacji rodzinnej i co do zasady nie stanowi miarodajnego punktu odniesienia dla oceny jej majątku na dalszych etapach jej funkcjonowania, w szczególności wobec braku normatywnego związku między późniejszym dokapitalizowaniem fundacji a wysokością funduszu określoną w statucie.

8. Powoływanie i odwoływanie członka zarządu

Zgodnie z Ustawą, o ile statut nie stanowi inaczej, powołania i odwołania członka zarządu należą do kompetencji fundatora, a po śmierci fundatora – rady nadzorczej, jeżeli została ustanowiona. W przypadku śmierci fundatora i braku rady nadzorczej powołanie i odwołanie członka zarządu należy do kompetencji zgromadzenia beneficjentów.

Badanie dowiodło, że fundatorzy w umiarkowanym zakresie korzystali ze swobody odrębnego uregulowania w statucie reguł dotyczących powoływania oraz odwoływania członków zarządu. Niektórzy zdecydowali się na zawarcie cytatu bądź parafrazy regulacji ustawowej, bądź zupełnie pomijali tę kwestię (milczące przyjęcie regulacji ustawowej). W sytuacji skorzystania z dyspozytywnego charakteru przepisu przyjmowane rozwiązania nie odbiegały znacząco od modelu ustawowego. Dotyczyły one reguł dokonywania zmian w składzie osobowym organu zarządzającego fundacji w trakcie życia fundatora lub po jego śmierci. Do podmiotów uprawnionych do dokonywania zmian należeli fundatorzy, jeden z fundatorów, wybrani beneficjenci na podstawie uprawnienia osobistego, zgromadzenie beneficjentów bądź rada nadzorcza. Najpowszechniejszym rozwiązaniem było pozostawienie fundatorowi dożywotniego prawa do ustalania składu zarządu. W razie wielości fundatorów regułą było wspólne wykonywanie uprawnień do dokonywania zmian.

Wyróżniającym się zabiegiem było przyjmowanie postanowień ograniczających możliwość pozbawienia fundatora funkcji członka zarządu wyłącznie w sytuacji wystąpienia określonych okoliczności (nie posługiwano się jednak pojęciem „ważnych powodów”, o którym mowa w art. 61 ust. 8 Ustawy). Postanowienia tego typu dozwalały na to przeważnie w razie trwającego nieprzerwanie przez określony czas (np. 12 miesięcy) pozbawienia fundatora zdolności sprawowania funkcji z uwagi na zły stan zdrowia, długotrwałą chorobę, hospitalizację czy „zasadniczo ograniczone funkcje kognitywne”, co stwierdzane miało być

w specjalnej procedurze (np. dwie opinie niezależnych lekarzy specjalistów posiadających tytuł profesora nauk medycznych), bądź w przypadku zaginięcia fundatora oraz braku możliwości nawiązania z nim kontaktu przez określony czas (np. 12 miesięcy). Wystąpienie wskazanych okoliczności skutkowało miało zarazem przejściem uprawnienia do dokonywania zmian w zarządzie przez wybrany organ fundacji, zazwyczaj zgromadzenie beneficjentów. Stopień uszczegółowienia tego typu postanowień różnił się znacząco w zależności od statutu. Podczas gdy jedne zawierały rozbudowane oraz kazuistyczne regulacje (podobne przykładom wskazanym powyżej), inne podchodziły do zagadnienia w sposób lakoniczny, wskazując np., że fundatora może odwołać zgromadzenie beneficjentów, „jeśli nie jest on zdolny pełnić swojej funkcji”. Niektóre statuty niuansowały kwestie kworum oraz większości głosów potrzebnych do powołania lub odwołania członka zarządu przez zgromadzenie beneficjentów.

Na marginesie należy zwrócić uwagę na wyrażony w doktrynie pogląd o tym, że „nie jest [...] dopuszczalne zastrzeżenie w statucie, że oznaczona osoba – w tym określony beneficjent – jest członkiem zarządu. Naruszałoby to przepisy o powoływaniu członka zarządu, a zwłaszcza przepisy o jego odwoływalności”⁸⁷. Trafność tak sformułowanego zapatrywania podaje w wątpliwość zarówno brzmienie Ustawy, jak i dotychczasowa praktyka jej stosowania. Zgodnie z art. 114 ust. 4 pkt 4 do zgłoszenia fundacji do rejestru dołącza się „dowód ustanowienia organów fundacji rodzinnej, z wyszczególnieniem ich składu osobowego, **jeżeli skład organów fundacji rodzinnej nie wynika z jej statutu**” [wyróżnienie – P.K.]. Tym samym, powołania członka lub członków pierwszego zarządu fundator może dokonać w statucie, w akcie notarialnym obejmującym statut, ale nie w treści samego statutu (np. jako część oświadczenia o ustanowieniu fundacji bądź w formie oświadczenia fundatora składanego po ustaleniu statutu), jak i w odrębnym dokumencie (np. pisemnym oświadczeniu sporządzonym po ustaleniu statutu). Brzmienie przywołanego przepisu pozwala zresztą sądzić, że powołanie w statucie jest rozwiązaniem preferowanym przez ustawodawcę (co nie czyni go jednak mechanizmem najpraktyczniejszym). Zawarcie powołania do pełnienia funkcji członka zarządu w statucie nie petryfikuje mandatu do czasu ewentualnej zmiany jego brzmienia⁸⁸. Gdy wystąpi zdarzenie powodujące wygaśnięcie mandatu, dana osoba utraci prawo do pełnienia funkcji *ipso facto*. Rzecz jasna, zamieszczenie w statucie wskazania osoby,

⁸⁷ W. Bańczyk [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 61.

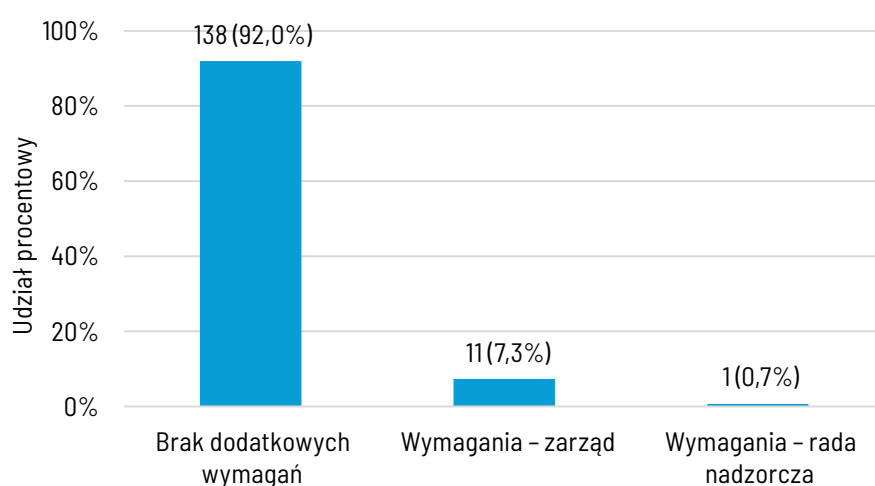
⁸⁸ Statut mógłby jednak takie rozwiązanie przewidywać, tzn. wskazywać np. że „Fundator powołuje na członka zarządu swojego syna – Jana Kowalskiego (PESEL 123456789), który pełni funkcję do czasu zmiany statutu w zakresie postanowienia stanowiącego źródło jego powołania”. Rozwiązanie takie nie naruszałoby postanowień Ustawy, w tym art. 61 w zakresie prawa do odwołania takiego członka z ważnych powodów (gdymy w statucie przewidziano takie powody, zmiany wskazanego postanowienia można by było dokonać wyłącznie w razie ustalenia, że powody takie się zmaterializowały), czy art. 57 ust. 2 Ustawy. W pierwszym przypadku uprawnienie do odwołania członka zarządu realizować mógłby podmiot uprawniony do zmiany statutu (w dowolnym momencie bądź w razie wystąpienia ważnych powodów), w drugim zaś mandat wygasłby *ipso iure* w chwili uprawomocnienia się wyroku skazującego.

której kadencja upłynęła, a mandat wygasł, jest zjawiskiem niepożądanym, które należałoby następnie eliminować przez usunięcie przedmiotowego postanowienia. Takie postanowienie statutu nie jest jednak sprzeczne z Ustawą. Badanie dowiodło, że fundatorzy wielokrotnie dokonywali powołań w treści statutu, niekiedy powtarzając je następnie – zapewne dla przejrzystości – na końcu aktu notarialnego (poza statutem) w formie odrębnego oświadczenia fundatora w sprawie powołania członków pierwszego zarządu. Sąd nigdy nie dopatrywał się w żadnym z tych rozwiązań naruszenia przepisów Ustawy.

9. Kwalifikacje kandydata na członka zarządu lub rady nadzorczej

Statut może zawierać postanowienia odnoszące się do wymagań stawianych przed kandydatem na członka zarządu fundacji lub rady nadzorczej fundacji rodzinnej. Uzupełniają one tym samym warunki formułowane w tym względzie przez Ustawę. Badanie dowiodło, że postanowienia tego typu nie są powszechne – zawarto je wyłącznie w 12 statutach (8% ogółu). Zdecydowanie powszechniejsze były przy tym postanowienia dotyczące kandydatów na członków zarządu. Wyłącznie w przypadku jednej fundacji sformułowano wymogi dotyczące potencjalnego funkcjonariusza organu nadzoru. Zidentyfikowane wymogi odnosiły się do wieku, wykształcenia, doświadczenia zawodowego, pokrewieństwa z fundatorem, posiadania statusu beneficjenta czy przynależności politycznej.

WYKRES 22. Dodatkowe wymagania wobec kandydatów na funkcjonariuszy fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

W trakcie badania rozpoznano m.in. następujące wymagania (każdy przykład pochodzi z innego statutu oraz możliwie wiernie odwzorowuje brzmienie odpowiednich postanowień):

- 1) złożenie egzaminu dla kandydatów na członków organów nadzorczych, o którym mowa w art. 19 ust. 1 pkt 1 lit. k i art. 21 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (dotyczyło kandydata na członka rady nadzorczej);
- 2) posiadanie dyplomu *Master of Business Administration* lub innych studiów z zakresu zarządzania;
- 3) posiadanie statusu beneficjenta fundacji albo – w razie braku statusu beneficjenta (osoba trzecia) – tytułu zawodowego magistra z przynajmniej jednego z następujących kierunków studiów: ekonomia, zarządzanie, informatyka, sztuczna inteligencja, analiza danych oraz co najmniej 10-letnie doświadczenie zawodowe, w tym przynajmniej 3-letnie doświadczenie na poziomie menadżerskim lub zarządczym w organizacjach zatrudniających co najmniej 50 pracowników lub co najmniej 5-letnie doświadczenie jako dyrektor finansowy lub główny księgowy lub co najmniej 5-letnie doświadczenie jako członek zarządu innej fundacji rodzinnej (statut dopuszczał równoczesne pełnienie funkcji w innej fundacji, o ile tylko nie prowadzi ona lub należące do niej przedsiębiorstwa działalności konkurencyjnej względem fundacji lub jej przedsiębiorstw rodzinnych), a ponadto brak skazania w przeszłości za jakiegokolwiek przestępstwo wynikające z przepisów KK lub KKS (zastrzono tym samym zarówno w wymiarze czasowym, jak i przedmiotowym, ograniczenia wynikające z art. 57 ust. 2 oraz art. 57 ust. 4 Ustawy);
- 4) pokrewieństwo z fundatorem, ukończony 25. rok życia, wyższe wykształcenie (bez wskazania na kierunek studiów), obowiązek zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej (rozdzielność majątkowa) oraz brania czynnego udziału w życiu rodzinnym;
- 5) funkcję można pełnić maksymalnie do ukończenia 80. roku życia;
- 6) posiadanie pełni praw publicznych, ukończony 30. rok życia, niezajmowanie w trakcie pełnienia w zarządzie fundacji rodzinnej jakichkolwiek stanowisk publicznych, wyższe wykształcenie oraz co najmniej 3-letnie doświadczenie w zarządzaniu spółkami prawa handlowego; ponadto statut wskazywał na przyczyny automatycznej utraty mandatu w wypadku:
 - a) uprawomocnienia się wyroku skazującego członka zarządu za przestępstwo popełnione na szkodę fundacji, fundatora lub beneficjenta,
 - b) pozbawienia praw publicznych (statut powielał normę wyrażoną wcześniej w sposób pozytywny),
 - c) utraty pełnej zdolności do czynności prawnych (statut powtarzał warunek wynikający z Ustawy),
 - d) przystąpienie do partii politycznej;

- 5) kwalifikacje menadżerskie oraz co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowisku członka zarządu spółki działającej na rynku prywatnym, której roczny przychód netto ze sprzedaży wyniósł przynajmniej 30 000 000 PLN.

W analizowanych statutach dochodziło do daleko idącej konkretyzacji kryteriów dostępu do funkcji w zarządach fundacji, przy czym zakres i charakter tych wymagań znacząco wykraczają poza minimalne standardy wynikające z Ustawy. Wprowadzane warunki pełnienia funkcji obejmowały nie tylko obiektywnie weryfikowalne przesłanki związane z wykształceniem lub doświadczeniem zawodowym, lecz także elementy o charakterze osobistym, które w istotny sposób zawężyły krąg potencjalnych kandydatów. Zjawisko to można interpretować jako przejaw pragmatycznego wykorzystania przez fundatorów swobody kształtowania postanowień dyspozytywnych statutu w celu zabezpieczenia długofalowych interesów fundacji, beneficjentów oraz przedsiębiorstw, nad którymi fundacje sprawują kontrolę. Wymagania te miały na celu nie tylko zapewnienie odpowiednich kompetencji merytorycznych i doświadczenia w zarządzaniu, lecz także ograniczenie kręgu potencjalnych kandydatów do osób spełniających określony profil osobowy, światopoglądowy lub rodzinny. Widoczna jest tendencja do łączenia kryteriów profesjonalnych (wykształcenie kierunkowe, egzaminy, doświadczenie menadżerskie w podmiotach o znacznej skali działalności) z tymi o charakterze prewencyjnym i lojalnościowym (brak karalności, zakaz przynależności partyjnej, powiązania rodzinne, rozdzielność majątkowa małżeńska). Jednocześnie część przyjmowanych postanowień stanowiła w istocie powtórzenie norm ustawowych (np. w zakresie pełni praw publicznych, zdolności do czynności prawnych, przesłanek wygaśnięcia mandatu), co z perspektywy dogmatycznej należy ocenić jako przejaw nadregulacji wewnętrznej, niewnoszącej dodatkowej treści normatywnej.

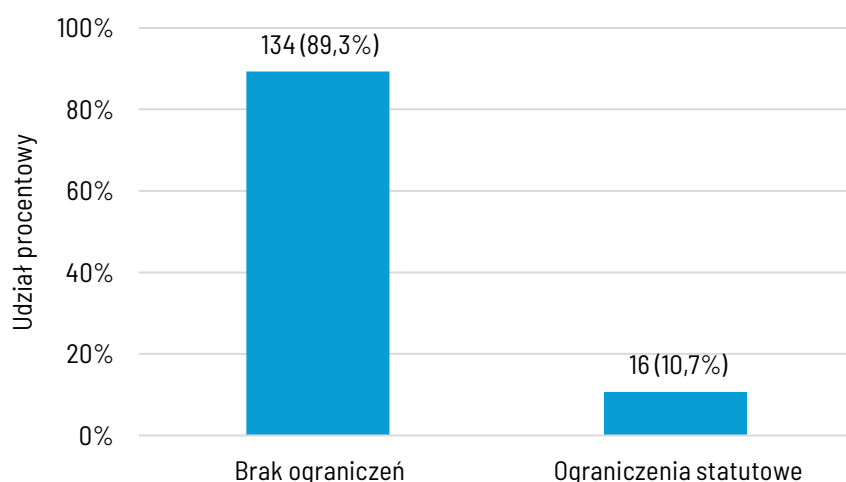
10. Ograniczenie możliwości odwołania członka zarządu do ważnych powodów

Ustawa dozwala na ograniczenie dopuszczalności odwoływania członków zarządu do tzw. ważnych powodów (art. 61 ust. 8 Ustawy). Oznacza to sposobność odstąpienia, za sprawą dyspozytywnego charakteru przepisu, od generalnej zasady wskazującej na możliwość odwołania funkcjonariusza w każdym czasie (art. 61 ust. 7 Ustawy). Ustawa nie zawiera definicji legalnej „ważnych powodów”, ani nie wskazuje, jakie okoliczności mogą być za takie uznane, pozostawiając ich konkretyzację praktyce stosowania prawa. Nie muszą one odnosić się bezpośrednio do odwoływanego członka zarządu. Mogą obejmować także okoliczności od niego niezależne, w tym zdarzenia losowe lub inne przyczyny o charakterze obiektywnym. Nie można również wykluczyć, że za „ważny powód” uznana zostanie suwerenna decyzja uprawnionego podmiotu, przy czym w takim ujęciu przesłanka występowania „ważnych

powodów” funkcjonalnie zbliżałaby się do ustawowej zasady odwoływalności w każdym czasie.

Wyniki badania wskazują, że korzystanie z dyspozytywnego charakteru art. 61 ust. 8 Ustawy ma w praktyce charakter marginalny. W 134 statutach (ok. 90% próby) nie wprowadzono żadnych postanowień ograniczających możliwość odwołania członka zarządu, co oznaczało pełną akceptację rozwiązania ustawowego. Jedynie w 16 statutach zidentyfikowano regulacje szczególne. Wyniki te ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 23. Statutowe ograniczenia w zakresie możliwości odwołania członka zarządu fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Analiza postanowień przewidujących odstępstwa od modelu ustawowego pozwoliła wyróżnić następujące typy rozwiązań.

Po pierwsze, część statutów posługiwała się wyłącznie odwołaniem do ustawowej klauzuli „ważnych powodów”, niekiedy uzupełnianą ich przykładowym wyliczeniem. Wskazywane przyczyny obejmowały m.in. działanie na szkodę fundacji, naruszenie postanowień statutu lub przepisów prawa powszechnie obowiązującego, nielojalność wobec fundacji lub jej beneficjentów, sprzeczność podejmowanych działań z celami fundacji ujawnionymi w statucie lub prowadzenie aktywności wywierającej negatywny wpływ na reputację fundacji. Katalog ten był konstruowany jako otwarty albo zamknięty.

Po drugie, w niektórych statutach zastosowano kazuistyczne wyliczenie dopuszczalnych przesłanek odwołania, obejmujące ściśle określone zdarzenia. Do najczęściej wskazywanych należały: prawomocne skazanie za przestępstwo popełnione z winy umyślnej (czasem ograniczone do przestępstw, których funkcjonariusze dopuszczać mieli się „przeciwko fundacji” lub „na szkodę fundacji”)⁸⁹, utrata praw publicznych, długotrwała niezdolność do pełnienia

⁸⁹ Zob. P. Szot, *Zarząd fundacji rodzinnej – prawa i obowiązki oraz zasady ustanawiania* [w:] M. Białas, P. Szot, *Fundacja rodzinna. Ujęcie prawne, podatkowe i bilansowe*, Legalis, 2025.

funkcji potwierdzona dokumentacją medyczną, uznanie za osobę zaginioną bądź rażące naruszenie zasad zarządzania majątkiem fundacji lub polityki inwestycyjnej.

Po trzecie, materiał badawczy ujawnił rozwiązania o charakterze mieszanym, w których statuty wprost przewidywały możliwość odwołania członka zarządu w każdym czasie, zgodnie z modelem ustawowym, zawierają jednocześnie postanowienia wskazujące na przykładowe okoliczności, w których uprawniony podmiot lub organ powinien rozważyć skorzystanie z przysługującej mu kompetencji. Tego typu regulacje miały charakter niewiążący i nie prowadziły w istocie do normatywnego ograniczenia zakresu prawa do odwołania funkcjonariusza w każdym czasie. Jako takie okoliczności wymieniano m.in. naruszenie statutu lub przepisów prawa, działanie sprzeczne z celami fundacji, nielojalność wobec fundacji lub beneficjentów, działanie na jej szkodę czy utratę zaufania fundatora. Postanowienia te pełniły funkcję porządkującą i interpretacyjną, wskazując, w jakiego rodzaju sytuacjach skorzystanie z uprawnienia uznawane było przez fundatora za uzasadnione.

Po czwarte, w części statutów przewidziano zmianę zasad odwoływania członków zarządu uzależnioną od wystąpienia określonych zdarzeń. Statuty należące do tej grupy przewidywały niczym nieograniczoną możliwość odwołania członka zarządu za życia fundatora przy jednoczesnym wprowadzeniu zamkniętego lub istotnie zawężonego katalogu przyczyn znajdujących zastosowanie po jego śmierci, osiągnięciu określonego wieku albo trwałej utracie zdolności do pełnienia funkcji (utożsamianej przeważnie z utratą pełnej zdolności do czynności prawnych). Katalog ten obejmował z reguły wyłącznie zdarzenia o charakterze obiektywnym, takie jak trwała niezdolność do sprawowania funkcji stwierdzona orzeczeniem lekarskim, prawomocne skazanie (niekiedy za określone rodzaje przestępstw) czy rażące naruszenie obowiązków wynikających ze statutu lub Ustawy.

Na marginesie należy zwrócić uwagę na przykłady regulacji niespójnych wewnętrznie. W przypadku dwóch statutów fundator został z jednej strony wyposażony w kompetencję do odwołania członka zarządu wyłącznie w razie wystąpienia określonych przyczyn, z drugiej zaś – w odrębnym postanowieniu – przyznawano mu prawo do dokonywania tego w każdym czasie. W innym statucie różnicowano zasady odwoływania członków zarządu w zależności od tego, kto dokonał ich powołania, przewidując np. pełną odwoływalność w przypadku członków powołanych przez fundatora oraz ograniczoną w odniesieniu do członków powołanych przez zgromadzenie beneficjentów lub inny organ. Konstrukcje tego rodzaju mogą prowadzić do wątpliwości interpretacyjnych co do rzeczywistego zakresu ograniczenia możliwości odwołania funkcjonariusza oraz godzić w interes fundacji, np. w przypadku, gdyby podmiot uprawniony do odwołania członka zarządu nie był w stanie skorzystać z przysługującego mu uprawnienia, a funkcjonariusz świadomie działałby na szkodę fundacji. Jednocześnie w żadnym z tych przypadków sąd rejestrowy nie nakazał zmiany statutu.

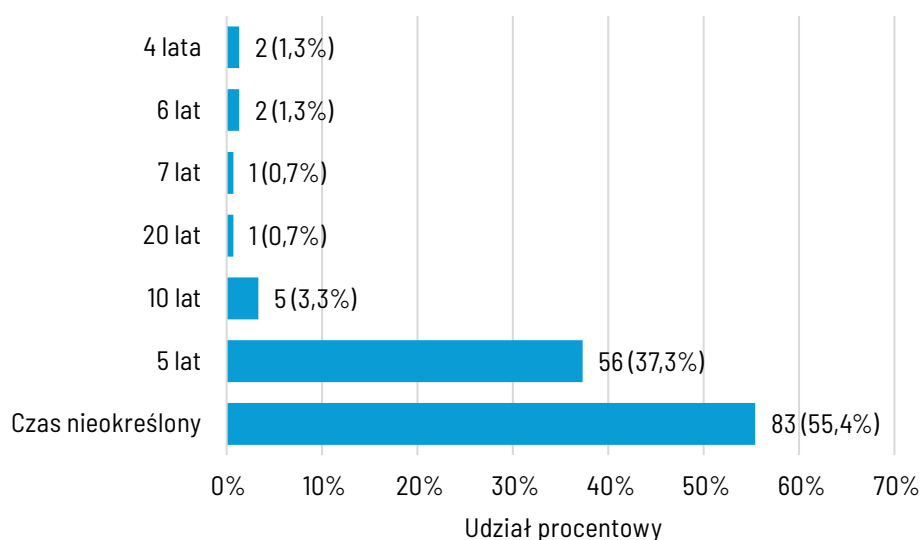
Wobec powyższych ustaleń przyznać należy, że korzystanie z dyspozytywnego charakteru art. 61 ust. 8 Ustawy ma w praktyce ograniczony zakres. Zdecydowana większość fundatorów akceptuje ustawową zasadę odwoływalności członka zarządu w każdym czasie i nie podejmuje prób jej modyfikacji na poziomie statutu. Przypadki wprowadzania odmiennych rozwiązań występują sporadycznie i odnoszą się do ściśle określonych sytuacji. W części statutów fundatorzy korzystają z dyspozytywnego charakteru przepisu przez odwołanie do klauzuli „ważnych powodów” lub przez kazuistyczne określenie dopuszczalnych przesłanek odwołania. Samo posłużenie się klauzulą generalną, bez jej dalszego rozwinięcia, prowadzi jednak tylko do przeniesienia normy o nieostrej treści z poziomu ustawowego do statutu, bez jej doprecyzowania ani zawężenia zakresu możliwych przyczyn odwołania. W innych przypadkach statuty zachowują zasadę odwoływalności w każdym czasie, uzupełniając ją o niewiążące wskazanie okoliczności, w których uprawniony podmiot może z tej kompetencji skorzystać. W efekcie postanowienia te nie modyfikują zakresu prawa do odwołania, pełniąc jedynie funkcję wskazówki w zakresie tego, jak należy z posiadanego uprawnienia korzystać. Wyniki badania prowadzą do wniosku, że dyspozytywny charakter art. 61 ust. 8 Ustawy jest wykorzystywany rzadko i selektywnie, przede wszystkim w celu zabezpieczenia pozycji fundatora lub stabilizacji składu zarządu w wybranych okresach funkcjonowania fundacji, nie zaś jako narzędzie służące systemowej modyfikacji ustawowego modelu funkcjonowania organu.

11. Kadencja zarządu

W sytuacji braku odmiennych postanowień statutu kadencja członka zarządu fundacji trwa trzy lata (art. 61 ust. 1 Ustawy). Oblicza się ją w pełnych latach obrotowych. Badanie nie ujawniło przykładu fundacji rodzinnej, w której dokonywanoby tego w inny sposób (art. 44 Ustawy). Fundatorzy korzystali natomiast w znaczącym wymiarze ze swobody odmiennego niż ustawowe uregulowania czasu trwania kadencji członka zarządu. Najpowszechniejszym rozwiązaniem (83 fundacje, 55,33% ogółu) było powoływanie członków zarządu na czas nieokreślony. W ramach powołań na czas określony najczęściej dokonywano tego na okres 5 lat. Najdłuższa kadencja tego typu wyniosła 20 lat (1 fundacja). Spotkać można było także powołania na okres 10-letniej (5 fundacji), 7-letniej (1 fundacja), 6-letniej (2 fundacje) oraz 4-letniej kadencji (2 fundacje).

Tendencje obowiązujące w zakresie określania kadencji członka zarządu fundacji rodzinnej w latach 2023–2025 ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 24. Długość kadencji członków zarządu fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

W przypadku pozostałych fundacji dochodziło do jednego z następujących rozwiązań:

- 1) powtórzenie reguły ustawowej w statucie (kadencja 3-letnia);
- 2) milczące przyjęcie reguły ustawowej (kadencja 3-letnia);
- 3) przyjęcie odmiennych reguł dla wskazanych lub określonych rodzajowo członków zarządu – najczęstszym rozwiązaniem było ustanawianie fundatora członkiem zarządu na czas nieokreślony lub „dożywotnio” (tożsamy skutek), zaś pozostali członkowie pełnili funkcję przez czas określony; spotkać można było również postanowienia, zgodnie z którymi wyłącznie zstępni fundatora, w razie gdyby wstępowali do zarządu, pełniliby funkcję przez czas nieokreślony, zaś wszelkich innych członków dotyczyć miały w tym zakresie ograniczenia czasowe;
- 4) odmienne reguły dla pierwszego zarządu – rozwiązanie to stosowane było przeważnie w przypadku zarządów komponowanych przez małżeństwa fundatorów, którzy powoływani byli na czas nieokreślony („dożywotnio”), po czym kolejne zarządy funkcjonować miały już zgodnie z regułą ustawową bądź przez okres innej, jednak określonej w latach kadencji; dopiero po śmierci obojga małżonków zarząd miał być ponownie obsadzany;
- 5) kadencja trwająca do chwili osiągnięcia określonego wieku – niektórzy fundatorzy przyjmowali rozwiązanie, zgodnie z którym kadencja członka zarządu (w niektórych przypadkach dotyczyło to również fundatora, podczas gdy w innych nie podlegał on temu ograniczeniu) wygasała, a przez to tracił on mandat (art. 61 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 5 pkt 1 Ustawy) do wykonywania funkcji w chwili ukończenia określonego wieku (granice wyznaczano na poziomie 75. oraz 80. roku życia);
- 6) kadencja na czas określony jako rozwiązanie wiodące z zastrzeżeniem możliwości przyjęcia odmiennego – jeden ze statutów przyjmował regułę, zgodnie z którą

kadencja członka zarządu trwać powinna co do zasady 5 lat, „chyba że z aktu powołania wynika inaczej”; aktem powołania było pisemne oświadczenie fundatora, zaś po jego śmierci – uchwała zgromadzenia beneficjentów, z których wynikać mogło, że dany członek zarządu powoływany byłby na inną niż 5-letnia kadencję.

Ustawa nie wprowadza ograniczenia w zakresie liczby kadencji, przez które można pełnić funkcję w zarządzie. Nie rozstrzyga także tego, czy kadencja osób pełniących funkcje w zarządzie fundacji powinna być wspólna czy indywidualna. Brak w Ustawie przepisu statuującego przyjmowaną (domyślną) na gruncie KSH zasadę indywidualizacji kadencji członka zarządu⁹⁰. Uzasadnienie projektu Ustawy również nie odnosi się do tego zagadnienia. Pewną wskazówką interpretacyjną może być posłużenie się przez ustawodawcę w art. 61 ust. 1 Ustawy rzeczownikiem „członek” w liczbie pojedynczej („Członka zarządu powołuje się [...]”), podczas gdy np. w art. 202 § 3 KSH wykorzystano liczbę mnogą, wskazując, że „Jeżeli umowa spółki przewiduje, że członków zarządu powołuje się na okres wspólnej kadencji [...]”. Przemawiać mogłoby to za przyjęciem założenia, że rozwiązaniem preferowanym przez ustawodawcę jest indywidualna kadencja poszczególnych członków zarządu fundacji rodzinnej. Nie sposób jednak rozstrzygnąć, czy był to świadomy zabieg. Jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby statut ustalał wspólną kadencję, rozwiązanie mieszane (np. indywidualna kadencja wyłącznie w przypadku fundatora pełniącego funkcję członka zarządu) czy zupełnie rezygnował z kadencyjności⁹¹. To ostatnie, jak wykazano, jest w praktyce rozwiązaniem wiodącym, obowiązującym w ponad połowie poddanych badaniu fundacji.

Zmiana na stanowisku członka zarządu powinna zostać odnotowana w rejestrze fundacji rodzinnych. Zgłoszenia dokonuje się przy wykorzystaniu formularza RFR-ZK. Wpis ma w tym przypadku charakter deklaratoryjny. Na 150 przeanalizowanych akt rejestrowych badanie ujawniło tylko dwa przypadki zarejestrowanych zmian w składzie zarządu fundacji (co nie wyklucza, że zmiany były dokonywane, ale nie zostały zgłoszone). W pierwszym z nich mandat członka zarządu utracił fundator wskutek śmierci. Zmiana polegająca na redukcji dotychczasowej liczby członków zarządu (fundacja posiadała kilkusobowy zarząd) zaszła tym samym automatycznie w chwili śmierci fundatora, co następnie odnotowano w rejestrze. Sąd rejestrowy nie domagał się przedstawienia jakichkolwiek dowodów na to, że fundator zmarł. Informacja o tym wynikała z treści pisma przewodniego załączonego do wniosku o rejestrację zmiany. Możliwe było jej potwierdzenie za pośrednictwem Internetu, jako że rodzina fundatora opublikowała nekrolog. W drugim przypadku fundator za sprawą przyznanego mu mocą statutu dożywotniego uprawnienia osobistego do powoływania oraz

⁹⁰ W odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300...*, art. 202.

⁹¹ A. Rzetecka-Gil, *Fundacja...*, art. 61.

odwoływania członków zarządu dokonał zmiany (odwołania) jedyne go członka zarządu, a następnie powołał samego siebie na stanowisko prezesa zarządu.

Badanie wskazuje, że dyspozytywny charakter art. 61 ust. 1 Ustawy był w szerokim zakresie wykorzystywany do przyjmowania rozwiązań odmiennych od ustawowej 3-letniej kadencji członka zarządu. Fundatorzy w przeważającej mierze aktywnie korzystali z przysługującej im swobody w zakresie określania czasu trwania kadencji członków zarządu. Dominującym rozwiązaniem okazało się powoływanie członków zarządu na czas nieokreślony, które występowało w ponad połowie analizowanych przypadków. Świadczy to o wyraźnej preferencji dla stabilności personalnej organu zarządzającego fundacji rodzinnej. Jednocześnie praktyka statutowa cechowała się znaczną różnorodnością przyjmowanych rozwiązań, obejmujących zarówno powołania na długie, wieloletnie kadencje, jak i konstrukcje zróżnicowane podmiotowo lub funkcjonalnie, w szczególności uprzywilejowujące fundatora bądź pierwszy skład zarządu. Stosunkowo rzadko fundatorzy poprzestawali na powtórzeniu albo milczącym przyjęciu regulacji ustawowej.

12. Prowadzenie spraw fundacji rodzinnej w przypadku zarządu wieloosobowego

Ustawodawca przyjmuje jako zasadę kolegialne prowadzenie spraw fundacji w przypadku zarządu wieloosobowego (art. 58 ust. 1 Ustawy). Rozumieć należy przez to wspólne uprawnienie i obowiązek wszystkich członków zarządu wieloosobowego do podejmowania czynności z zakresu wewnętrznego funkcjonowania fundacji⁹². Prowadzenie spraw obejmuje w szczególności czynności organizacyjne, takie jak aktualizacja spisu mienia czy prowadzenie listy beneficjentów. Pozostaje tym samym odrębne od sfery reprezentacji fundacji na zewnątrz (por. art. 59 Ustawy). Przyjęta regulacja ma charakter dyspozytywny, gdyż Ustawa dopuszcza odmienne ukształtowanie w statucie zasad prowadzenia spraw fundacji, w tym przyznanie poszczególnym członkom zarządu uprawnień do samodzielnego działania czy wprowadzenie podziału kompetencji.

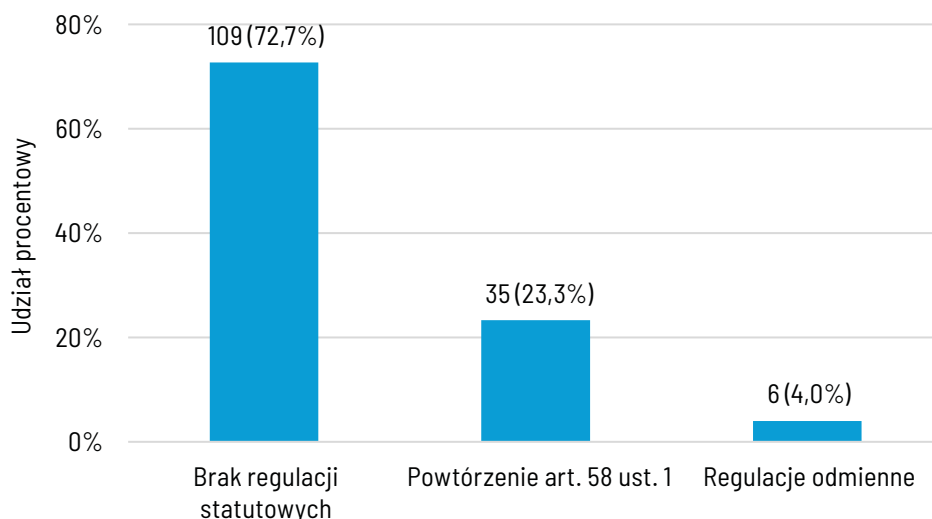
Analiza 150 statutów fundacji rodzinnych wskazuje, że fundatorzy w zdecydowanej większości nie korzystają z tej możliwości. W 109 statutach (72,7% próby) kwestia prowadzenia spraw fundacji nie została w ogóle uregulowana, co skutkowało zastosowaniem reguły ustawowej. W kolejnych 35 statutach (23,3%) doszło do wyraźnego powtórzenia treści art. 58 ust. 1 Ustawy, bez wprowadzania jakichkolwiek modyfikacji. Oznacza to, że łącznie

⁹² K. Karpiuk [w:] M. Miśkiewicz, J. Pawłowski, P. Woźniakiewicz, K. Karpiuk, *Fundacja...*, art. 58.

w 144 przypadkach (96% próby) fundatorzy zaakceptowali ustawowy model kolegiального prowadzenia spraw fundacji przez zarząd wieloosobowy.

Wyniki dotyczące zakresu korzystania z dyspozytywnego charakteru art. 58 ust. 1 Ustawy ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 25. Prowadzenie spraw fundacji rodzinnej przez zarząd wieloosobowy.



Źródło: opracowanie własne.

Jedynie w sześciu statutach (4% próby) zidentyfikowano rozwiązania odbiegające od reguły ustawowej. W tej niewielkiej grupie przypadków statuty wprowadzały różne formy indywidualizacji prowadzenia spraw fundacji. Część z nich dopuszczała możliwość samodzielnego prowadzenia określonych spraw przez poszczególnych członków zarządu, przy czym zakres tej samodzielności nie był uniwersalny, lecz ograniczony do spraw powierzonych danemu członkowi. W innych statutach przewidziano możliwość potencjalnego, wewnętrznego podziału spraw między członków na podstawie uchwały zarządu, zazwyczaj podejmowanej jednomyślnie oraz przy zachowaniu określonego kworum, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że w sprawach nieobjętych takim podziałem obowiązywać powinna zasada wspólnego działania. Zidentyfikowano również rozwiązanie, zgodnie z którym samodzielne prowadzenie spraw przez jednego z członków zarządu uzależniane było od braku sprzeciwu ze strony pozostałych z nich. W żadnym z analizowanych statutów nie doszło natomiast do całkowitego wyłączenia obowiązku współdziałania przez członków zarządu niezależnie od charakteru dokonywanej czynności bądź do trwałego przyznania jednemu z nich wyłącznej kompetencji do prowadzenia wszelkich spraw fundacji.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że dyspozytywny charakter przepisu regulującego zasadę kolegiального prowadzenia spraw fundacji rodzinnej przez zarząd ma w praktyce znaczenie marginalne. Fundatorzy niemal powszechnie akceptowali model ustawowy.

Tam, gdzie decydowali się na jego modyfikację, czynili to ostrożnie, wprowadzając jedynie ograniczone odstępstwa o charakterze organizacyjnym, bez podważania zasady kolegialności jako podstawowego modelu funkcjonowania zarządu.

13. Reprezentacja fundacji rodzinnej w przypadku zarządu wieloosobowego

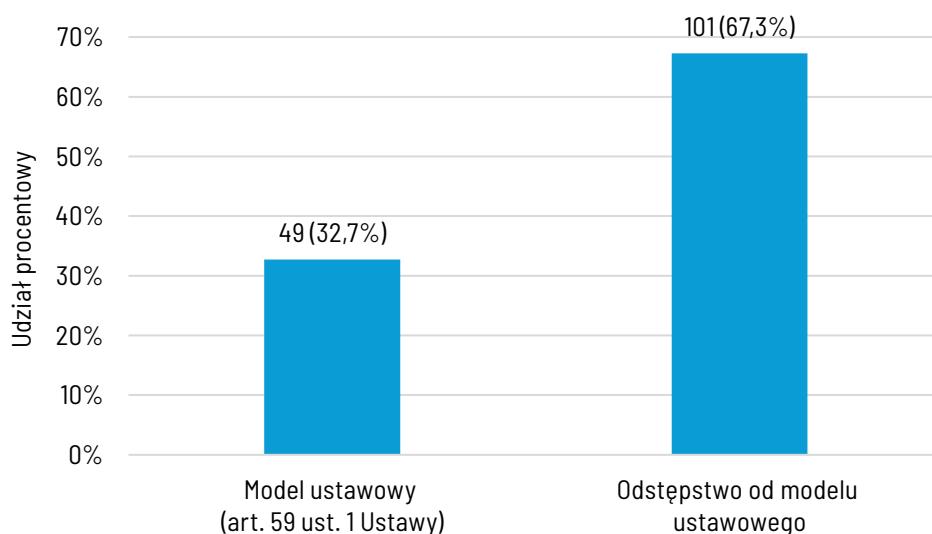
Zgodnie z art. 59 ust. 1 Ustawy w przypadku zarządu wieloosobowego fundacja rodzinna jest reprezentowana przez dwóch członków zarządu działających łącznie. Przepis ma charakter dyspozytywny, wobec czego fundator może wprowadzić w statucie odmienne zasady reprezentacji czynnej⁹³, w tym dopuścić reprezentację jednoosobową, wieloosobową, ale inną niż dwuosobowa, lub zróżnicować reguły reprezentacji w zależności od tożsamości członka zarządu, pełnionej przez niego funkcji (np. prezes zarządu, wiceprezes zarządu itp.) lub innego rodzaju okoliczności⁹⁴.

Analiza 150 statutów fundacji rodzinnych pokazuje, że ustawowy model dwuosobowej reprezentacji nie dominuje w praktyce. W 49 statutach (32,7% próby) przyjęto rozwiązanie zgodne z art. 59 ust. 1 Ustawy. W 46 przypadkach dokonano tego przez wyraźne powtórzenie treści przepisu ustawowego, natomiast w trzech statutach kwestia reprezentacji nie została uregulowana wcale, co skutkowało dorozumianym przyjęciem reguły ustawowej. W pozostałych 101 statutach (67,3% próby) fundatorzy zdecydowali się na odstępstwo od modelu ustawowego.

⁹³ Odnośnie do tzw. reprezentacji biernej w literaturze wskazano, że: „Opierając się na obowiązującej doktrynie, przez zasady reprezentacji należy rozumieć sposób składania (reprezentacja czynna) oraz odbierania (reprezentacja bierna) oświadczeń woli przez zarząd fundacji rodzinnej. [...] W przypadku reprezentacji biernej oświadczenia składane fundacji rodzinnej, a także doręczenia pism fundacji rodzinnej mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu, niezależnie od ogólnej liczby członków w zarządzie. Ta zasada jest niezależna od przyjętych zasad reprezentacji czynnej (ustawowych bądź statutowych) i inaczej niż w przypadku reprezentacji czynnej, nie może być modyfikowana postanowieniami statutu fundacji rodzinnej”. K. Karpiuk [w:] M. Miśkiewicz, J. Pawłowski, P. Woźniakiewicz, K. Karpiuk, *Fundacja...*, art. 59. Zasady reprezentacji biernej, wynikające z art. 59 ust. 2 Ustawy, nie mogą zostać zmodyfikowane postanowieniami statutu. Tak również: P. Malinowski [w:] *Fundacje...*, red. R. Adamus, P. Stec, art. 59.

⁹⁴ Por. przykładowe zestawienie dopuszczalnych rozwiązań przedstawione w literaturze przedmiotu: W. Bańczyk [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 59.

WYKRES 26. Zasada dwuosobowej reprezentacji fundacji rodzinnej w przypadku zarządu wieloosobowego.



Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej stosowanym rozwiązaniem była zwykła reprezentacja jednoosobowa. Model ten wystąpił w 61 statutach (40,7% próby). Rozwiązanie to stanowi całkowite odstępstwo od zasady reprezentacji łącznej i polega na przyznaniu każdemu członkowi zarządu samodzielnego umocowania do reprezentowania fundacji w stosunkach zewnętrznych. W analizowanych statutach model ten był wprowadzany bez dodatkowych ograniczeń i obejmował wszystkich członków zarządu w sposób jednolity.

Drugie najpowszechniej identyfikowane odstępstwo od modelu ustawowego stanowiły modele mieszane, występujące w 40 statutach (26,7% próby). W ramach tej grupy najczęściej spotykano konstrukcje polegające na przyznaniu jednemu członkowi zarządu – niekiedy każdorazowemu prezesowi zarządu, a przeważnie wyłącznie fundatorowi pełniącemu tę funkcję – prawa do samodzielnej reprezentacji fundacji, przy jednoczesnym utrzymaniu reprezentacji łącznej w odniesieniu do pozostałych członków zarządu. Rozwiązania te prowadziły do trwałego uprzywilejowania określonej osoby (fundatora lub prezesa zarządu) w zakresie indywidualnej kompetencji do reprezentowania fundacji rodzinnej.

W trzeciej grupie zasady reprezentacji fundacji uzależniane były od wystąpienia określonego zdarzenia. W części statutów przewidywano jednoosobową reprezentację fundacji za życia fundatora przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że po jego śmierci zastosowanie znajdzie reprezentacja łączna. W większości tego typu przypadków fundatorzy pełnili funkcję członków zarządu, nierzadko za sprawą powołania na czas nieoznaczony. Rozwiązania te prowadziły do odmiennego ukształtowania zasad reprezentacji w poszczególnych okresach funkcjonowania fundacji, przy czym zmiana modelu następowała z mocy postanowień statutu w chwili śmierci fundatora.

Ponadto w części statutów wprowadzono postanowienia różnicujące zasady reprezentacji fundacji rodzinnej w zależności od wartości dokonywanej czynności. Przewidywały one możliwość samodzielnej reprezentacji przez każdego członka zarządu przy czynnościach nieprzekraczających określonych progów kwotowych (np. 100 000 PLN, 500 000 PLN lub 1 000 000 PLN), przy jednoczesnym zastrzeżeniu reprezentacji łącznej dla czynności przekraczających ustalone progi. Zdarzało się również, że statut wyłączał obowiązywanie tak sformułowanej zasady w odniesieniu do fundatora lub prezesa zarządu.

Wyniki badania wskazują, że dyspozytywny charakter art. 59 ust. 1 Ustawy jest w praktyce szeroko wykorzystywany. W większości badanych statutów fundatorzy odstąpili od ustawowej zasady dwuosobowej reprezentacji, przyjmując w większości przypadków reprezentację jednoosobową albo modele mieszane, prowadzące do uprzywilejowania fundatora lub prezesa zarządu. Indywidualizacja zasad reprezentacji polegała zarówno na trwałym przekształceniu modelu ustawowego, jak i wprowadzeniu dodatkowych kryteriów jego stosowania, w tym uzależnieniu zasad reprezentacji od wystąpienia określonych zdarzeń lub od wartości dokonywanych czynności. Jednocześnie w materiale badawczym nie zidentyfikowano ani jednego przypadku, w którym ustawowa reguła reprezentacji zostałaby w statucie zastrzeżona, w szczególności przez wprowadzenie wymogu współdziałania wszystkich członków zarządu.

Na marginesie należy odnieść się do zagadnienia składania podpisów przez wszystkich członków zarządu pod dokumentami wystawianymi przez fundację rodzinną. Co do zasady dokumenty te podpisywane są zgodnie z zasadami reprezentacji fundacji określonymi w statucie, a w razie braku odmiennych postanowień – zgodnie z regułą wynikającą z art. 59 ust. 1 Ustawy. Odmienny mechanizm przewidziany został w art. 60 Ustawy, który – jako przepis o charakterze dyspozytywnym – dopuszcza ustanowienie w statucie obowiązku złożenia podpisów przez wszystkich członków zarządu pod określonymi dokumentami. Obowiązek podpisania dokumentu przez pełny skład zarządu powstaje wyłącznie wtedy, gdy wynika wprost z przepisów Ustawy albo z postanowień statutu, przy czym ma on charakter autonomiczny względem przyjętych zasad reprezentacji fundacji. Fundator może zatem zastrzec w statucie wymóg podpisania przez wszystkich członków zarządu dokumentów uznanych za szczególnie doniosłe, takich jak spis mienia czy listy beneficjentów. Ustawa wprowadza taki wymóg wyłącznie w jednym przypadku, przewidując, że przy ustanowieniu fundacji rodzinnej w testamencie zgłoszenia do sądu rejestrowego dokonuje zarząd, a wniosek wymaga podpisu wszystkich jego członków. Wyniki badania wskazują, że dyspozytywny charakter art. 60 Ustawy nie jest w praktyce wykorzystywany. W analizowanych statutach nie zidentyfikowano żadnego przypadku, w którym fundator zdecydowałby się na wprowadzenie obowiązku podpisania określonych dokumentów wystawianych przez fundację rodzinną przez wszystkich członków jej zarządu. Ujawniona praktyka pozwala stwierdzić,

że fundatorzy zasadniczo nie korzystają z przewidzianych Ustawą możliwości wprowadzania dodatkowych formalnych wymogów w zakresie funkcjonowania zarządu.

14. Sposób obliczania kadencji organu

Zgodnie z art. 44 Ustawy kadencję członka organu fundacji rodzinnej oblicza się w pełnych latach obrotowych, chyba że statut stanowi inaczej⁹⁵. W próbie badawczej nie znalazł się ani jeden statut, w którym odstąpiono od reguły ustawowej. Zarazem jedynie w przypadku sześciu fundacji nie powtórzono jej w statucie. W pozostałych 144 fundatorzy zawarli cytat lub parafrazę odpowiedniej części art. 44 Ustawy. W efekcie wyniki badania pozwalają uznać, że na obecnym etapie fundatorzy nie korzystają z możliwości wprowadzania do statutu fundacji rodzinnej odmiennego niż ustawowy sposobu obliczania kadencji członków jej organów.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że Ustawa odnosi się do kadencji członków zarządu (art. 61 ust. 1 Ustawy; 3-letnia kadencja, chyba że statut stanowi inaczej) oraz rady nadzorczej (art. 68 ust. 1 Ustawy; 5-letnia kadencja, chyba że statut stanowi inaczej), nie czyni tego jednak w odniesieniu do członków zgromadzenia beneficjentów. Brak ponadto w Ustawie przepisów, które w przypadku członków zgromadzenia beneficjentów stanowiłyby odpowiedniki art. 55 ust. 2-4⁹⁶, art. 57, art. 61 ust. 5-8 i art. 62 Ustawy dotyczących członków zarządu oraz – odpowiednio – rady nadzorczej (zob. art. 67 Ustawy). Czyni to naturę uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów⁹⁷, w tym kwestię potencjalnej kadencyjności jego członków, niejednoznaczną.

Wobec powyższego należy przyjąć, że prawo do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów co do zasady jest przyznawane na czas nieoznaczony, o ile z oświadczenia stanowiącego źródło uprawnienia nie wynika inaczej. Fundator – albo inny podmiot władny do przyznania tego uprawnienia – może bowiem w oświadczeniu (w tym również w statucie, jeżeli to fundator dokonuje przyznania uprawnienia) zastrzec, że uczestnictwo przysługuje na czas oznaczony. Może to nastąpić zarówno przez wskazanie konkretnej daty wygaśnięcia uprawnienia (np. do dnia 31 grudnia 2026 roku), jak i przez odwołanie się do wystąpienia przyszłego zdarzenia, zarówno pewnego (np. śmierci osoby trzeciej), jak i niepewnego (np. wygranej w loterii). Rozwiązanie takie jest dopuszczalne niezależnie od tego, czy statut zawiera dodatkowe, tj. uzupełniające regulację ustawową, postanowienia dotyczące czasu

⁹⁵ Por. art. 202 § 2 *in fine* K.S.H.

⁹⁶ Zob. art. 70 ust. 3 Ustawy, zgodnie z którym członek zgromadzenia beneficjentów dokłada należytej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków. Przepis ten stanowi w istocie odpowiednik art. 55 ust. 1 Ustawy dotyczącego odpowiedniej powinności spoczywającej na członku zarządu.

⁹⁷ W przypadku członków zgromadzenia beneficjentów ustawodawca nie odnosi się do „powoływania” ich w skład organu, lecz do „przyznawania im prawa do uczestnictwa w nim” (zob. np. art. 70 ust. 2 Ustawy).

trwania prawa do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów. Innymi słowy, nawet w razie braku regulacji statutowej w tym zakresie podmiot uprawniony do przyznania prawa do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów może w oświadczeniu określić, że uprawnienie to ma charakter czasowy. Jednocześnie statut może zawierać precyzyjne postanowienia dotyczące omawianego zagadnienia, w tym wprowadzać swoistą kadencyjność członkostwa w zgromadzeniu beneficjentów (np. przez wskazanie długości kadencji albo zasad jej ustalania). W takim przypadku treść oświadczenia przyznającego prawo uczestnictwa musiałaby pozostawać w granicach wyznaczonych przez statut.

W efekcie stwierdzić można, że Ustawa nie sprzeciwia się ani przyznawaniu nieograniczonego w czasie prawa do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów, ani rozwiązaniu przeciwnemu. Jednocześnie nie zawiera ona przepisu, który wymuszałby określanie czasu, w którym danemu beneficjentowi uprawnienie takie przysługuje, „kadencją”. Choć Ustawa nie wyraża tego wprost, możliwe jest zatem dowolne ograniczanie oraz warunkowanie czasu trwania tego uprawnienia, o ile tylko statut nie stanowi inaczej.

Zwrócić należy także uwagę, że członkom zgromadzenia beneficjentów nie jest udzielane absolutorium przez żaden inny organ fundacji rodzinnej, gdyż Ustawa nie przewiduje takiego rozwiązania⁹⁸. Nie budzi zarazem wątpliwości, że mogą oni zrzec się uprawnienia, co następować powinno przynajmniej w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 39 ust. 2 Ustawy)⁹⁹.

15. Miejsce odbywania posiedzeń organu

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Ustawy posiedzenie organu fundacji rodzinnej odbywa się w lokalu fundacji rodzinnej, jeżeli statut nie wskazuje innego miejsca. Wykorzystane przez ustawodawcę pojęcie „lokalu” utożsamiać należy z adresem siedziby fundacji rodzinnej umieszczanym we wniosku o wpis fundacji rodzinnej do rejestru fundacji rodzinnych. Posiedzenie może odbyć się również w innym miejscu, jeżeli wszyscy członkowie tego organu wyrażą na to zgodę (art. 47 ust. 2 Ustawy).

Analiza 150 statutów fundacji rodzinnych pokazuje, że fundatorzy relatywnie rzadko decydują się na odejście od ustawowej reguły odbywania posiedzeń w lokalu fundacji.

⁹⁸ Statut mógłby jednak zawierać tego typu postanowienia, zgodnie z którymi np. fundator lub inny podmiot dokonywałby cyklicznej oceny sposobu korzystania z uprawnienia bez beneficjenta, na podstawie której – w razie gdyby była negatywna – możliwe stawałoby się narażenie uprawnionego na określone reperkusje. Badanie nie ujawniło jednak takiego przypadku.

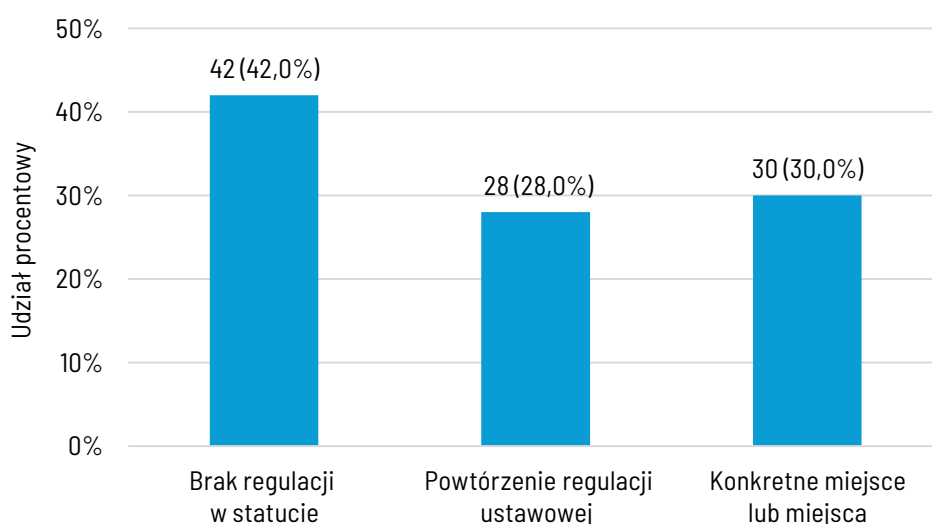
⁹⁹ Zrzeczenie się uprawnień przez beneficjenta może być częściowe i dotyczyć wyłącznie prawa do uczestnictwa w zgromadzeniu beneficjentów. Statut może przy tym przewidywać określone sankcje z tytułu bezpodstawnego zrzeczenia się uprawnienia, np. ograniczenie lub pozbawienie beneficjenta świadczeń z fundacji.

Tylko 30% statutów (45 fundacji) zawiera jakiegokolwiek postanowienia wskazujące konkretne miejsce lub alternatywne miejsca odbywania posiedzeń organów. W pozostałych przypadkach (70% – 105 fundacji):

- 1) statut w ogóle nie odnosi się do tej kwestii (42%);
- 2) ogranicza się do powtórzenia regulacji ustawowej (28%).

W konsekwencji wyniki badania wskazują, że dominującym rozwiązaniem jest pozostawienie kwestii miejsca odbywania posiedzeń organów regulacji ustawowej bez jej modyfikowania na poziomie statutu. Oznacza to również brak rozróżniania miejsca odbywania posiedzeń poszczególnych organów fundacji, które w tym zakresie traktowane są przez fundatorów jednolicie.

WYKRES 27. Miejsce odbywania posiedzeń organów fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

W grupie statutów, w których fundatorzy zdecydowali się na wskazanie miejsca odbywania posiedzeń organów fundacji odmiennego lub szerszego „lokal fundacji”, można wyróżnić cztery kategorie przyjmowanych rozwiązań.

Po pierwsze, najczęściej spotykanym rozwiązaniem jest wskazanie lokalu lub siedziby (art. 41 KC) fundacji rodzinnej jako miejsca odbywania posiedzeń. Dopuszczano jednocześnie możliwości ich przeprowadzenia w innym miejscu, o ile zgodę na to wyrazili wszyscy członkowie danego organu. Tego rodzaju postanowienia nie prowadziły zasadniczo do odejścia od modelu ustawowego, rozszerzając go jedynie o możliwość odbycia posiedzenia w innym miejscu na terytorium miejscowości, w której znajduje się lokal fundacji rodzinnej.

Drugą kategorię stanowiły statuty, w których przewidziano możliwość odbywania posiedzeń w lokalu lub siedzibie fundacji rodzinnej, a ponadto w innych, konkretnie wskazanych miejscowościach na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazywano zarówno duże ośrodki

miejskie (np. Warszawa, Kraków, Gdańsk), jak i mniejsze miejscowości lub określone gminy. Regulacje te interpretować można jako próbę dostosowania funkcjonowania organów fundacji do miejsc zamieszkania osób wchodzących w ich skład. Niekiedy uzupełniano je o powtórzenie reguły ustawowej wynikającej z art. 47 ust. 2 Ustawy.

Po trzecie, w nielicznych statutach przewidziano możliwość odbywania posiedzeń organów zarówno w lokalu lub siedzibie fundacji, jak i poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Statuty odnosiły się w tych przypadkach do konkretnych państw (np. Niemcy, Belgia) lub miast (np. Paryż, Alicante).

Po czwarte, niektóre statuty przewidywały możliwość odbywania posiedzeń poza lokalem bądź lokalem lub siedzibą fundacji, w miejscach takich jak miejsce zamieszkania fundatora czy miejsce wskazane arbitralnie przez przewodniczącego organu.

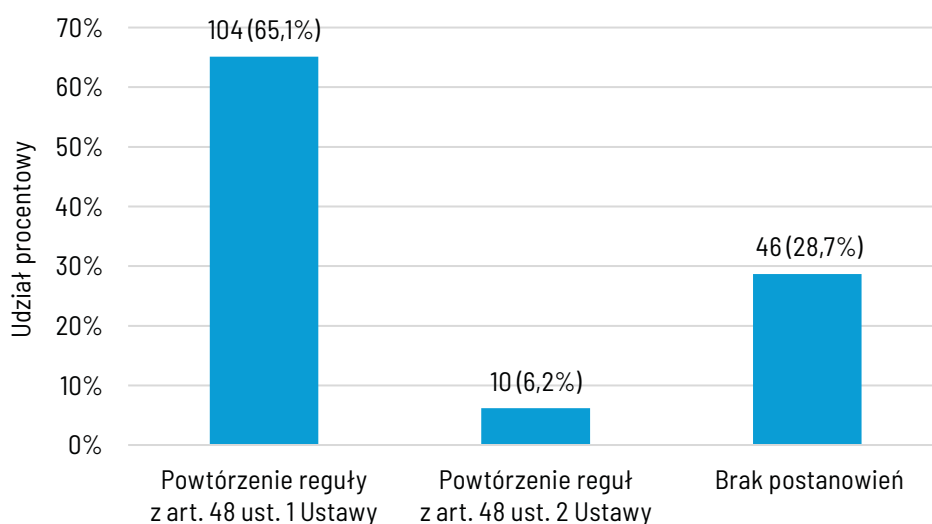
Zestawienie wyróżnionych kategorii prowadzi do wniosku, że fundatorzy jedynie sporadycznie ingerują w ustawowy model określania miejsca odbywania posiedzeń organów fundacji. W przypadkach wprowadzenia odmiennych postanowień statutowych ich funkcja sprowadza się przede wszystkim do zwiększenia elastyczności organizacyjnej oraz uwzględnienia indywidualnych uwarunkowań związanych z sytuacją osobistą fundatora lub członków organów. Ponadto zidentyfikowana praktyka może być interpretowana jako wyraz zaufania fundatorów do rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę lub przejaw traktowania tej kwestii jako drugorzędnej na etapie konstruowania statutu. W przypadkach, w których miejsce odbywania posiedzeń zostaje uregulowane w sposób odmienny lub bardziej szczegółowy, postanowienia statutowe mają zazwyczaj charakter elastyczny, a ich celem nie jest trwałe związanie organów fundacji z jedną lokalizacją, lecz umożliwienie im funkcjonowania w różnych miejscach. W konkluzji należy stwierdzić, że praktyka stosowania przepisów dyspozytywnych w omawianym zakresie ma charakter wyraźnie zachowawczy, a fundatorzy w umiarkowanym wymiarze korzystają z możliwości odmiennego określenia miejsca odbywania posiedzeń organów fundacji rodzinnej.

16. Udział w posiedzeniu organu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej

Zgodnie z art. 48 ust. 1 Ustawy członek organu fundacji rodzinnej może uczestniczyć w posiedzeniu organu, w skład którego wchodzi, przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, chyba że statut stanowi inaczej. Tym samym dyspozytywny charakter przepisu pozwala na odebranie członkowi organu wskazanego prawa bądź jego ograniczenie za sprawą odpowiednich postanowień statutu.

Analiza materiału badawczego nie ujawniła ani jednego statutu fundacji rodzinnej, w którym fundatorzy wyłączyliby możliwość udziału członków organów w obradach przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej. W 104 badanych statutach uprawnienie to zostało wyraźnie potwierdzone, najczęściej przez dosłowne powtórzenie treści art. 48 ust. 1 Ustawy lub jego parafrazę. Spośród tej grupy w 10 statutach regulacja ta została dodatkowo uzupełniona o postanowienia odpowiadające art. 48 ust. 2 Ustawy. W pozostałych 46 przypadkach możliwość uczestnictwa w obradach w trybie zdalnym była przyjmowana w sposób dorozumiany, na skutek całkowitego pominięcia tej kwestii w statucie i pozostawienia jej regulacji ustawowej. Oznacza to, że w każdym ze 150 statutów obowiązujące reguły były identyczne i wynikały z Ustawy, mimo iż w niektórych przypadkach – oraz w różnym zakresie – fundatorzy zdecydowali się na ich powtórzenie w statucie. Wyniki badania ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 28. Udział członków organów fundacji rodzinnej w obradach z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej.



Źródło: opracowanie własne.

Badanie dowiodło, że w analizowanej próbie fundatorzy wcale nie korzystali z dyspozytywnego charakteru art. 48 Ustawy. We wszystkich poddanych analizom statutach przyjęto model ustawowy – bądź przez jego wyraźne powtórzenie, bądź przez pozostawienie tej kwestii nieuregulowanej. Nie ustalono żadnych przypadków wprowadzenia dodatkowych warunków organizacji udziału członków któregośkolwiek organu fundacji rodzinnej w obradach przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, mimo że możliwość taka wynika wprost z art. 48 ust. 2 Ustawy. Pozwala to twierdzić, że ustawowe rozwiązanie odpowiada zasadniczej większości fundatorów, wobec czego zakres wykorzystania dyspozytywnego charakteru art. 48 Ustawy pozostaje niezauważalny.

17. Rozszerzenie porządku obrad organu podczas posiedzenia

Zgodnie z art. 49 ust. 4 Ustawy porządek obrad organu fundacji rodzinnej może zostać rozszerzony podczas posiedzenia, jeżeli żaden z członków danego organu biorących udział w posiedzeniu się temu nie sprzeciwi. Przepis ma charakter dyspozytywny, wskazując, że statut może stanowić inaczej. W literaturze podmiotu wskazano, że:

zmiana porządku obrad w jego trakcie jest zwykle w statutach zablokowana. Wynika to z obawy, że na posiedzeniu organu nie pojawią się wszyscy jego członkowie (np. z uwagi na przesłaną agendę posiedzenia), a w trakcie posiedzenia jego porządek obrad zostanie rozszerzony o kwestie, które zostały np. celowo pominięte w zaproszeniu, żeby „uścić czujność” członków organu i uniknąć ich udziału w posiedzeniu. Dotyczy to w szczególności zgromadzenia beneficjentów¹⁰⁰.

Wyniki badania stoją w sprzeczności z tak sformułowanym twierdzeniem, co dowodzi, że praktyka statutowa nie jest w tym zakresie jednorodna. W żadnym ze 150 statutów podanych analizie fundatorzy nie zdecydowali się na skorzystanie z dyspozytywnego charakteru przepisu, przyjmując tym samym regułę ustawową. W zdecydowanej większości przypadków dokonywali tego przez zawarcie w statucie postanowień odpowiadających treści art. 49 ust. 4 Ustawy. W pozostałych wcale nie odnosili się do omawianego zagadnienia. Każdorazowo skutkowało to przyjęciem regulacji wynikającej z Ustawy. Źródeł takiego rozwiązania doszukiwać można się w tym, że na obecnym etapie funkcjonowania fundacji rodzinnych wiele z nich znajduje się efektywnie pod całkowitą kontrolą fundatorów, którzy częstokroć bywają jedynymi członkami organów lub za sprawą odrębnych postanowień statutów gwarantują sobie ostateczny wpływ na podejmowane przez nie decyzje. Spodziewać należy się, że w przyszłości – gdy liczba uczestników zgromadzeń beneficjentów będzie wzrastać, a faktyczna dominacja decyzyjna fundatorów ulegać ograniczeniu – dochodzić może do wprowadzania odpowiednich zmian w statutach fundacji dokonywanych za sprawą dyspozytywnego charakteru art. 49 ust. 4 Ustawy.

¹⁰⁰ J. Pawłowski [w:] K. Karpiuk, M. Miśkiewicz, P. Woźniakiewicz, J. Pawłowski, *Fundacja...*, art. 49.

18. Podejmowanie uchwał przez zgromadzenie beneficjentów

Uchwały organu fundacji rodzinnej zapadają bezwzględną większością głosów, chyba że statut stanowi inaczej (art. 50 ust. 4 Ustawy). Reguła ta odnosi się m.in. do zgromadzenia beneficjentów, w przypadku którego Ustawa zawiera wyłącznie jeden przepis narzucający określoną większość głosów niezbędną do podjęcia ważnej uchwały. Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 Ustawy, jeśli fundacja rodzinna ulec ma rozwiązaniu z uwagi na wystąpienie okoliczności wskazanych enumeratywnie w art. 87 Ustawy, nastąpić powinno to na podstawie jednomyślnej uchwały zgromadzenia beneficjentów.

Z kolei zgodnie z art. 73 ust. 1 Ustawy, jeżeli statut nie stanowi inaczej, zgromadzenie beneficjentów jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim głosów¹⁰¹. Podobnie jak w przypadku większości, również w odniesieniu do kworum na zgromadzeniu beneficjentów ustawodawca przewidział wyłącznie jedno odstępstwo od reguły ogólnej. Zgromadzenie beneficjentów podejmuje uchwały o powołaniu lub odwołaniu członków zarządu lub rady nadzorczej, jeżeli w posiedzeniu albo głosowaniu na piśmie, albo przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość uczestniczyła co najmniej połowa jego członków (art. 73 ust. 2 Ustawy)¹⁰².

Analiza postanowień statutowych dotyczących zasad podejmowania uchwał przez zgromadzenie beneficjentów pozwala stwierdzić, że w badanej próbie dominuje model dwupoziomowy. Z jednej strony, statuty najczęściej przyjmują zwykłą albo bezwzględną większość głosów jako regułę ogólną, z drugiej zaś – zastrzegają większości kwalifikowane lub jednomyślność dla wybranych kategorii uchwał, uznawanych za szczególnie doniosłe. Rozwiązania przyjmowane w tym zakresie cechuje znaczne zróżnicowanie. Obok statutów, które wcale nie przewidują kwalifikowanych większości ani szczególnego kworum, występowały rozwiązania rozbudowane, różnicujące wymagania w zakresie większości lub kworum w zależności od rodzaju sprawy, momentu funkcjonowania fundacji (np. za życia fundatora lub po jego śmierci), a niekiedy także osoby, której dana uchwała miałaby dotyczyć. Widoczna była przy tym wyraźna tendencja do wzmacniania mechanizmów ochronnych (podnoszenia wymogów co do większości oraz kworum) po śmierci fundatora.

Najczęściej spotykaną większością kwalifikowaną była jednomyślność, niekiedy łączona z wymogiem zapewnienia pełnego kworum. W mniejszym wymiarze stosowano większości ułamkowe, w szczególności 2/3 oraz 3/4 głosów, rzadziej 4/5, bądź określone procentowo, np.: 70%, 75% lub 80%. Podobnie jak w przypadku jednomyślności funkcjonowały one przeważnie łącznie z dodatkowymi warunkami, takimi jak określone kworum, obowiązkowy

¹⁰¹ Stanowi to odstępstwo od reguły ogólnej (dyspozytywnej) dotyczącej pozostałych organów fundacji rodzinnej. Zob. art. 50 ust. 2 Ustawy.

¹⁰² Por. S. Michalak, *Wybrane...*, s. 760.

udział fundatora albo zgoda konkretnego beneficjenta na podjęcie danej uchwały. Zdecydowanie najczęściej większości kwalifikowane dotyczyły uchwał w sprawie zmiany statutu oraz rozwiązania (likwidacji) fundacji. W tym drugim przypadku stanowiło to powtórzenie reguły ustawowej. Zwiększone wymagania odnoszono również do wybranych spraw osobowych (np. powołanie lub odwołanie zarządu, zmiany w kręgu beneficjentów) oraz wyrażania zgody na dokonywanie przez zarząd fundacji czynności przekraczających zwykły zarząd (w szczególności dotyczyło to zbywania nieruchomości bądź udziałów lub akcji w spółkach handlowych) bądź kwalifikowanych w innych sposób (np. wartością zaciąganego zobowiązania lub prawa należącego do fundacji, którym zarząd planował rozporządzić).

W odniesieniu do wymogu zachowania określonego kworum w badanej próbie dominowało dorozumiane (milczące) bądź wyraźne oparcie się na regulacji ustawowej, zgodnie z którą ważność zgromadzenia nie jest uzależniona od liczby obecnych członków. Model ten występował w ok. 45% fundacji, niezależnie od przedmiotu uchwały. W pozostałej części próby statuty przewidywały wprowadzenie kwalifikowanych wymogów w zakresie kworum w przypadku wybranych uchwał, przy czym stosowane rozwiązania charakteryzowały się znacznym zróżnicowaniem. Najczęściej spotykanym wariantem było kworum wynoszące co najmniej połowę członków zgromadzenia beneficjentów (lub członków, którym przysługiwało prawo głosu, w razie przyjęcia w statucie rozwiązania, zgodnie z którym członkowi zgromadzenia beneficjentów prawo do uczestnictwa w nim przyznane mogło zostać wraz z prawem głosu lub bez niego) albo połowę ogółu głosów (w przypadku fundacji, w których liczba głosów poszczególnych członków zgromadzenia beneficjentów była różnicowana). Zdecydowanie rzadziej wprowadzano wyższe kworum, np. na poziomie 2/3 lub 3/4 członków (bądź członków uprawnionych do głosowania), zastrzegane przede wszystkim dla spraw takich jak zmiana statutu lub rozstrzygnięcia o charakterze personalnym. Najbardziej restrykcyjne rozwiązania, polegające na ustanowieniu pełnego (100%) kworum, pojawiały się incydentalnie i były ograniczane niemal wyłącznie do uchwał dotyczących rozwiązania fundacji lub zmian statutu (niekiedy wymóg pełnego kworum odnoszono wyłącznie do uchwał prowadzących do zmiany lub uchylenia wybranych postanowień statutu, np. dotyczących świadczeń należnych beneficjentom). Odrębną kategorię stanowiły postanowienia uzależniające ważność posiedzenia zgromadzenia beneficjentów oraz jego zdolność do podejmowania wiążących uchwał od obecności określonej osoby, najczęściej fundatora, a po jego śmierci – wskazanego beneficjenta lub beneficjentów. W licznych statutach wymogi kworum były zróżnicowane przedmiotowo. Polegało to na wprowadzeniu odmiennych progów kworum dla spraw bieżących, osobowych czy uchwał dotyczących zmiany statutu lub rozwiązania fundacji. Często spotykanym rozwiązaniem było ponadto ustanawianie surowszych wymogów w zakresie kworum po śmierci fundatora. W przypadku jednej fundacji zidentyfikowano rozwiązanie, zgodnie z którym uchwała w sprawie rozwiązania fundacji musiała zostać podjęta jednomyślnie przy pełnym

kworum na dwóch kolejnych posiedzeniach zgromadzenia beneficjentów, przy czym drugie z nich nie mogło się odbyć wcześniej niż 30 dni po zamknięciu pierwszego.

Analiza badanych statutów pokazuje, że rozwiązania dotyczące większości oraz kworum niezbędnych do podjęcia uchwały przez zgromadzenie beneficjentów sprzyjają wzmożonej ochronie decyzji ustrojowych lub ostatecznych. Służyć ma temu podwyższanie oraz różnicowanie wymogów w zakresie kworum lub większości głosów potrzebnych do podjęcia uchwały, wprowadzanie wymogu obecności konkretnych członków zgromadzenia beneficjentów bądź konieczności podejmowania danej uchwały kilkakrotnie przy spełnieniu dodatkowych warunków. Szczególnie widoczna jest przy tym tendencja do wzmacniania tych mechanizmów po śmierci fundatora, co należy oceniać jako próbę utrwalania pierwotnej konstrukcji ustrojowej danej fundacji rodzinnej.

19. Podejmowanie uchwał przez zarząd

W przypadku zarządu fundacji rodzinnej reguły dotyczące zarówno większości koniecznej do podjęcia uchwały, jak i niezbędnego kworum wynikają z art. 50 Ustawy. Po pierwsze, zgodnie z regułą ustawową zarząd może podjąć uchwałę, jeżeli w posiedzeniu albo głosowaniu na piśmie albo przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość uczestniczyła co najmniej połowa jego członków (art. 50 ust. 2 Ustawy). Przepis ten ma charakter dyspozytywny w tym znaczeniu, że dopuszcza wprowadzenie w statucie surowszych wymagań dotyczących kworum, przy jednoczesnym wyłączeniu możliwości ich złagodzenia względem ustawowego minimum. Po drugie, jak wynika z art. 50 ust. 4 Ustawy, uchwały zarządu fundacji rodzinnej zapadają bezwzględną większością głosów, chyba że statut stanowi inaczej. Jak wskazano w literaturze przedmiotu, w tym przypadku dyspozytywny charakter przepisu oznacza, że „statut może przykładowo przewidywać konieczność uzyskania: jednomyślności wszystkich członków organu, kwalifikowanej większości o różnych wartościach w odniesieniu do ilości głosów oddanych za podjęciem uchwały, wreszcie może ograniczyć zasadę bezwzględnej większości głosów, przyjmując, że uchwały są podejmowane zwykłą większością głosów”¹⁰³.

Analiza 150 statutów fundacji rodzinnych w zakresie zasad podejmowania uchwał przez zarząd wskazuje na wyraźną dominację rozwiązań odpowiadających modelowi ustawowemu przewidzianemu w art. 50 ust. 2 i 4 Ustawy. Fundatorzy jedynie w ograniczonym zakresie korzystali z dyspozytywnego charakteru tych przepisów, a jeżeli decydowali się na ich

¹⁰³ A. Rzetecka-Gil, *Fundacja...*, art. 50.

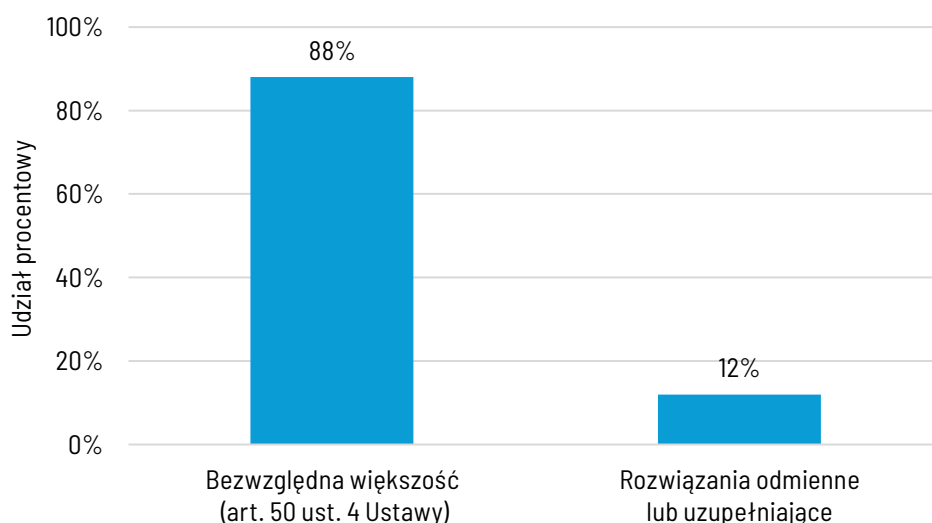
modyfikację, czynili to wybiórczo, najczęściej w sposób ukierunkowany na wzmocnienie własnej pozycji decyzyjnej w ramach organu.

W odniesieniu do wymaganej większości głosów zdecydowana większość badanych statutów (88%) przewidywała podejmowanie uchwał bezwzględną większością głosów, co odpowiada treści art. 50 ust. 4 Ustawy. Rozwiązanie to było implementowane zarówno przez dosłowne powtórzenie przepisu ustawowego, jak i jego parafrazę. W części statutów posługiwano się pojęciem „zwykłej większości głosów”, przy czym z kontekstu regulacji wynikało, że chodziło o większość głosów „za” w stosunku do głosów „przeciw”, bez uwzględniania głosów wstrzymujących się.

W mniejszej grupie statutów (12%) przewidziano rozwiązania odmienne lub uzupełniające. Najczęściej dotyczyły one sposobu rozstrzygnięcia sytuacji równowagi głosów. W kilku przypadkach statut przyznawał decydujący głos prezesowi zarządu, a w innych – fundatorowi będącemu członkiem zarządu. Materiał badawczy ujawnił również przykłady postanowień, zgodnie z którymi fundator dysponował większą liczbą głosów niż pozostali członkowie zarządu, co w praktyce – wobec ujawnionego w aktach składu zarządu – przesądzało o ewentualnym wyniku głosowania. W pojedynczych statutach skuteczność uchwały uzależniano od zgody fundatora będącego członkiem zarządu, niezależnie od spełnienia wymogu większości. W efekcie rozwiązania te nie polegały zasadniczo na podwyższeniu progu większości, lecz na personalnym uprzywilejowaniu fundatora. W istocie stanowiły one wymóg o hybrydowej naturze, dotyczący zarówno większości, jak i kworum, wymagający aprobaty, a więc i uczestnictwa konkretnego członka organu.

Silnie ograniczony wymiar korzystania przez fundatorów z dyspozytywnego charakteru art. 50 ust. 4 Ustawy ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 29. Wymagana większość głosów przy podejmowaniu uchwał przez zarząd fundacji rodzinnej.

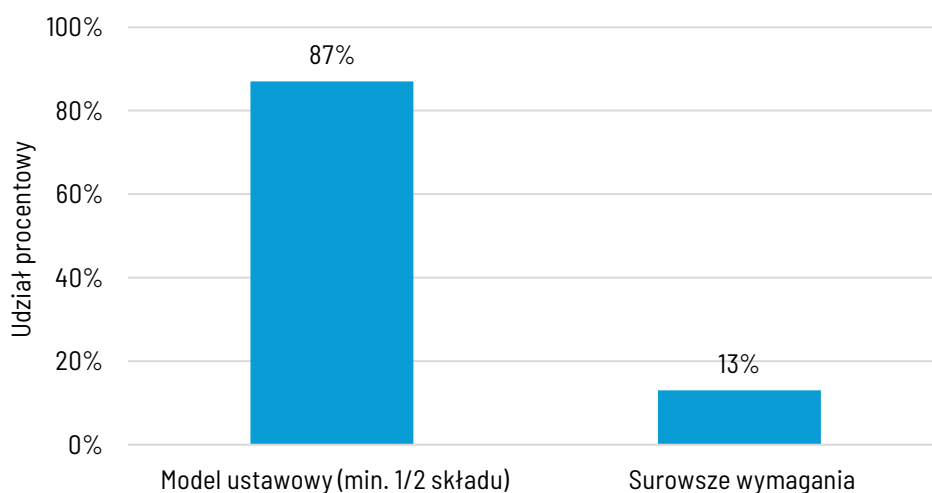


Źródło: opracowanie własne.

Równie silne przywiązanie do modelu ustawowego zidentyfikowano w zakresie kworum. W przeważającej części badanych statutów (87%) nie wprowadzono żadnych rozwiązań odbiegających od zasady obecności co najmniej połowy członków zarządu. Często kwestia ta była całkowicie pomijana, co skutkowało bezpośrednim zastosowaniem regulacji ustawowej. Jedynie sporadycznie fundatorzy decydowali się na wprowadzenie dodatkowych warunków dotyczących kworum na posiedzeniu zarządu. Najczęściej polegało to na uzależnieniu możliwości podejmowania uchwał od obecności fundatora, zwłaszcza w okresie, w którym pełnił on funkcję prezesa (przewodniczącego) zarządu. W niektórych statutach wskazywano wprost, że posiedzenie zarządu jest skuteczne jedynie wówczas, gdy fundator bierze w nim udział, bądź że jego nieobecność wyłącza możliwość podejmowania określonych kategorii uchwał. W pojedynczych przypadkach pojawiały się również postanowienia wymagające obecności co najmniej dwóch członków zarządu, niezależnie od jego składu liczbowego. Rozwiązania te miały jednak charakter incydentalny.

Zakres korzystania przez fundatorów z dyspozytywnego charakteru art. 50 ust. 2 Ustawy ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 30. Kworum wymagane do podejmowania uchwał przez zarząd fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Na tle całego materiału badawczego zwraca uwagę, że nie występowały rozwiązania systemowo zaostrzające jednocześnie zasady dotyczące kworum i większości, np. przez wprowadzenie kwalifikowanej większości głosów połączonej z podwyższeniem minimalnej liczby obecnych członków zarządu (wyjątek stanowiło wspomniane powyżej wymaganie hybrydowe dotyczące aprobaty fundatora). Odstępstwa od modelu ustawowego miały charakter fragmentaryczny i były podporządkowane przede wszystkim zapewnieniu fundatorowi realnego wpływu na proces decyzyjny.

W ramach podsumowania przyjąć należy, że w odniesieniu do zarządu fundacji rodzinnej fundatorzy w przeważającej mierze nie korzystali z dyspozytywnego charakteru art. 50 ust. 2 i ust. 4 Ustawy. Jeżeli dochodziło do modyfikacji zasad ustawowych, miały one charakter partykularny i doraźny, służący wzmocnieniu pozycji fundatora, a nie budowie bardziej restrykcyjnego, nastawionego na przyszłość modelu podejmowania decyzji przez organ. Praktyka statutowa potwierdza tym samym dominację modelu ustawowego oraz ostrożne korzystanie z pozostawionej fundatorom swobody regulacyjnej. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że na obecnym etapie wiele fundacji jest zarządzanych jednoosobowo przez fundatorów, wobec czego formułowanie w statucie ostrzejszych wymogów w zakresie większości oraz kworum byłoby rozwiązaniem pozbawionym praktycznego zastosowania.

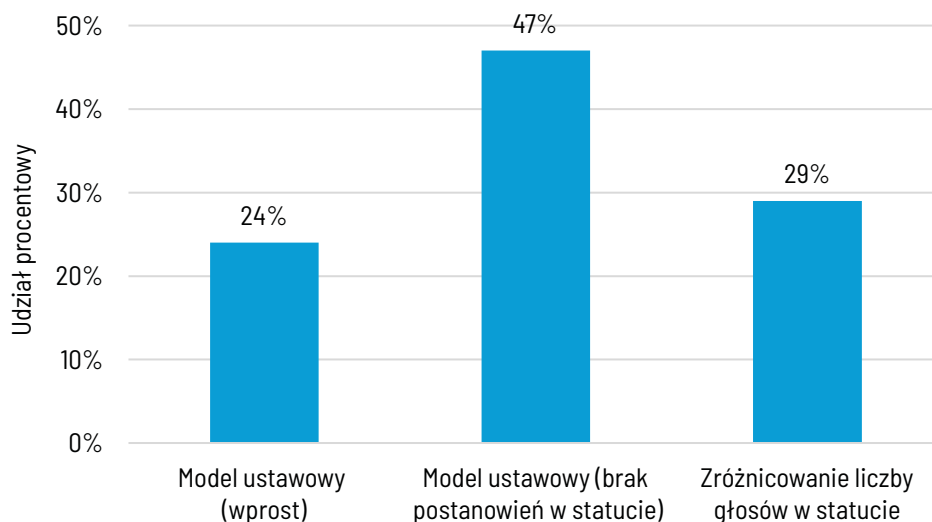
20. Liczba głosów przypadająca na każdego członka organu fundacji rodzinnej

Zgodnie z art. 51 Ustawy każdemu członkowi organu fundacji rodzinnej – zgromadzenia beneficjentów, zarządu oraz rady nadzorczej – przysługuje jeden głos, chyba że statut stanowi inaczej. Badanie wykazało, że fundatorzy w zauważalnym wymiarze korzystali ze względnie wiążącej natury przepisu w odniesieniu do zarządu oraz zgromadzenia beneficjentów. Niemniej w większości poddanych badaniu fundacji przyjmowano model ustawowy. Na marginesie należy wskazać, że zidentyfikowano wyłącznie jeden przypadek, w którym w razie impasu statut przyznawał głos rozstrzygający prezesowi rady nadzorczej¹⁰⁴. Z tego względu dalsze uwagi odnoszące się do zakresu korzystania z dyspozytywnego charakteru art. 51 Ustawy dotyczą jedynie zarządu oraz zgromadzenia beneficjentów.

W przypadku zarządu w większości badanych statutów utrzymano model ustawowy, zgodnie z którym każdemu członkowi organu przysługuje jeden głos. Rozwiązanie to zostało przyjęte łącznie w 71% badanych statutów, przy czym w 24% przypadków tę regułę wyrażono wprost, a w ok. 47% przyjęto w sposób dorozumiany. Jednocześnie w 29% statutów poddanych badaniu wprowadzono rozwiązania różnicujące liczbę głosów przysługujących poszczególnym członkom zarządu. Uzyskane wyniki obrazuje poniższy wykres.

¹⁰⁴ W trakcie badania ustalono wyłącznie trzy przypadki fundacji rodzinnych, w których funkcjonowała rada nadzorcza.

WYKRES 31. Rozwiązania statutowe dotyczące liczby głosów przysługujących członkom zarządu fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

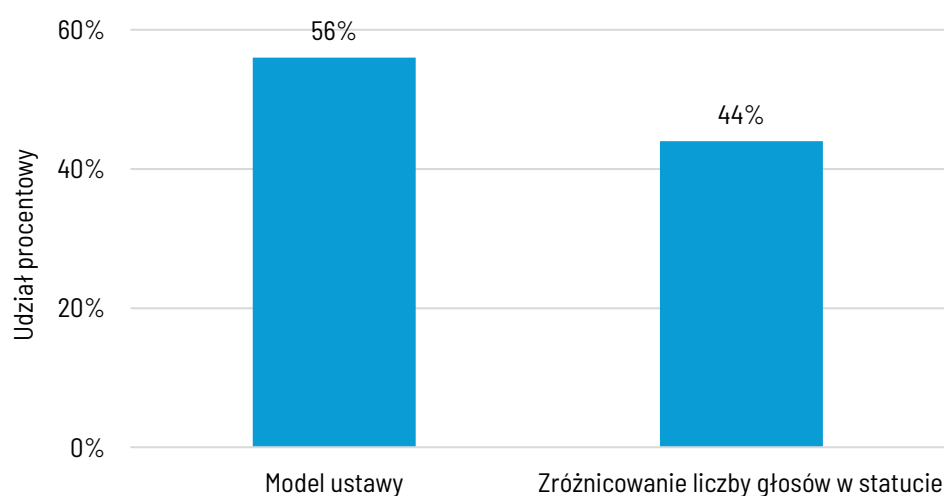
W ostatniej grupie dominowały mechanizmy prowadzące do uprzywilejowania fundatora albo prezesa zarządu, przy czym można wyróżnić kilka powtarzających się kategorii rozwiązań. Najczęściej spotykanym było przyznanie głosu rozstrzygającego prezesowi zarządu. W niektórych statutach uprawnienie to miało charakter generalny i znajdowało zastosowanie w każdej sytuacji równej liczby głosów, w innych ograniczano je do określonych kategorii uchwał lub do przypadków, w których zarząd obradował w pełnym składzie. Drugą grupę rozwiązań stanowiły regulacje przyznające głos rozstrzygający fundatorowi jako członkowi zarządu, niezależnie od tego, czy pełnił on funkcję prezesa. W tym wariantcie decydujące znaczenie miał zatem status fundatora, a nie pozycja zajmowana w ramach organu. Trzeci typ rozwiązań polegał na uprzywilejowaniu pozycji fundatora przez przyznanie mu większej liczby głosów niż pozostałym członkom zarządu. Najczęściej spotykane były modele „2:1” lub „3:1”, jednak materiał badawczy ujawnił również konstrukcje, w których fundatorowi przyznawano liczbę głosów równą sumie głosów pozostałych członków zarządu powiększoną o jeden głos. W pojedynczych statutach mechanizmy te były dodatkowo kumulowane, np. przez jednoczesne przyznanie fundatorowi zwiększonej liczby głosów oraz głosu rozstrzygającego albo przez połączenie głosu rozstrzygającego z wymogiem jego obecności dla skuteczności podejmowania wszystkich lub wybranych uchwał.

W efekcie żadne z analizowanych rozwiązań nie zmierzało do wzmocnienia kolegiального charakteru zarządu ani do równoważenia pozycji jego członków. Przeciwnie, wszystkie zidentyfikowane mechanizmy prowadziły do koncentracji uprawnień decyzyjnych wokół jednego, z góry określonego podmiotu, najczęściej fundatora lub prezesa (przewodniczącego) zarządu. Należy zauważyć, że w fundacjach rodzinnych ustanowionych przez więcej niż jednego fundatora rozwiązania te mogą prowadzić do trudnych do usunięcia wątpliwości

interpretacyjnych, zwłaszcza w sytuacji, w której kilku fundatorów jednocześnie spełnia przesłanki uzyskania uprzywilejowanej pozycji decyzyjnej, a statut nie rozstrzyga tej potencjalnej kolizji.

Jeszcze dalej idące zróżnicowanie ujawniło się w odniesieniu do zgromadzenia beneficjentów. W tym przypadku postanowienia różnicujące liczbę głosów występowały w 44% badanych statutów, podczas gdy w pozostałych 56% utrzymano model ustawowy, przeważnie w sposób dorozumiany. Wyniki badania ilustruje poniższy wykres.

WYKRES 32. Rozwiązania statutowe dotyczące liczby głosów przysługujących członkom zgromadzenia beneficjentów fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej spotykanym rozwiązaniem odstępującym od modelu ustawowego było uprzywilejowanie fundatora przez przyznanie mu wielokrotności głosów przysługujących pozostałym członkom zgromadzenia beneficjentów. Najmniej skomplikowane konstrukcje tego typu przewidywały przyznanie fundatorowi określonej liczby głosów większej niż jeden przy jednoczesnym przyznaniu po jednym głosie wszystkim pozostałym członkom organu. Niektóre statuty zawierały z kolei postanowienia, zgodnie z którymi fundator dysponował kilkunastoma, kilkudziesięcioma, a nawet kilkuset głosami. W praktyce prowadziło to do pełnej dominacji decyzyjnej fundatora w zgromadzeniu beneficjentów. Drugą grupę stanowiły postanowienia różnicujące liczbę głosów według kryteriów rodzinnych, w szczególności przez przyznanie większej liczby głosów fundatorowi, jego małżonkowi lub dzieciom, a mniejszej dalszym zstępnym oraz pozostałym członkom organu. Trzecią kategorię tworzą konstrukcje dynamiczne, w których liczba głosów ulegała zmianie w czasie lub była uzależniona od określonych zdarzeń, takich jak śmierć fundatora, osiągnięcie określonego wieku przez beneficjenta czy spełnienie dodatkowych warunków statutowych, np. ukończenia przez beneficjenta określonych studiów czy zmianę stanu cywilnego. Ponadto, w niektórych statutach

przewidziano dodatkowe mechanizmy rozstrzygania impasu, w szczególności w postaci głosu rozstrzygającego fundatora albo przewodniczącego zgromadzenia, a niekiedy także wymogu uzyskania aprobaty fundatora wobec danego rodzaju uchwały, co w istocie prowadziło do przyznania mu prawa weta (np. w przypadku uchwały dotyczącej zmiany statutu czy rozwiązania fundacji). W pojedynczych przypadkach pojawiały się bardziej złożone konstrukcje, takie jak tzw. „złoty głos” albo mechanizmy ustalania liczby głosów według określonych współczynników (np. liczba głosów była uzależniona od stopnia pokrewieństwa z fundatorem, tj. fundator – współczynnik 1, dzieci – 0,5, dalsi zstępni – 0,25, który był następnie przemnażany przez określoną liczbę całkowitą w celu ustalenia przysługującej danemu beneficjentowi liczby głosów).

Badanie dowiodło, że zróżnicowanie liczby głosów stanowi jeden z kluczowych instrumentów służących modyfikowaniu ustawowego modelu podejmowania decyzji, przy czym zakres i intensywność jego wykorzystania istotnie różnią się w zależności od organu fundacji rodzinnej. W odniesieniu do zarządu fundatorzy w przeważającej mierze akceptują ustawową zasadę równości głosów, jako że w 71% badanych statutów utrzymano model „jeden członek – jeden głos”, dokonując tego przeważnie w sposób dorozumiany. Odstępstwa od tego modelu występowały sporadycznie, ograniczając się w większości przypadków do wprowadzenia mechanizmów personalnych, takich jak głos rozstrzygający lub zwiększona liczba głosów przysługujących fundatorowi albo prezesowi zarządu. Przyjąć należy, że rozwiązania te ani nie zmierzały, ani nie prowadziły do systemowej przebudowy kolegialnego charakteru zarządu, lecz służyły przede wszystkim zabezpieczeniu decyzyjnej pozycji jednego, z góry określonego funkcjonariusza. Nieco odmiennie kształtowała się praktyka statutowa w odniesieniu do zgromadzenia beneficjentów. W tym przypadku niemal połowa badanych statutów przewidywała odejście od ustawowego modelu równości głosów, przy czym modyfikacje te miały znacznie bardziej rozbudowany i zróżnicowany charakter. Fundatorzy sięgali zarówno po proste mechanizmy wielokrotności głosu, jak i po konstrukcje stopniujące liczbę lub wagę głosów według kryteriów osobowych, rodzinnych lub czasowych, a także po rozwiązania zapewniające fundatorowi decydujący wpływ na wynik głosowania, w tym za sprawą przyznawanego mu prawa weta. W wielu przypadkach prowadziło to do trwałego uprzywilejowania fundatora lub określonej grupy beneficjentów, niezależnie od liczebności pozostałych uczestników zgromadzenia. Całość materiału badawczego potwierdza zatem, że podczas gdy w odniesieniu do zarządu dyspozytywność przepisów ustawowych jest wykorzystywana ostrożnie i selektywnie, w przypadku zgromadzenia beneficjentów staje się ona jednym z podstawowych narzędzi kształtowania wewnętrznego układu sił wewnątrz fundacji rodzinnej. Różnicowanie liczby głosów pełni w tym zakresie funkcję nie tyle techniczną, ile ustrojową, pozwalając fundatorom na długofalowe zagwarantowanie sobie wpływu na kluczowe decyzje podejmowane w ramach fundacji, także po utracie przez nich bezpośredniego

zaangażowania w bieżące zarządzanie jej działaniami. W odniesieniu do organu nadzoru badanie wskazuje na praktyczny brak korzystania z dyspozytywnego charakteru przepisów. W całej próbie zidentyfikowano jedynie trzy przypadki funkcjonowania rady nadzorczej, przy czym tylko w jednym z nich statut różnicował prawo głosu jej członków.

21. Tajemnica fundacji rodzinnej

Zgodnie z art. 55 ust. 4 Ustawy przez tajemnicę fundacji rodzinnej rozumie się w szczególności informacje dotyczące kierunku inwestowania, organizacyjne lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, a także informacje dotyczące beneficjentów, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania tych informacji w poufności. Sformułowana przez ustawodawcę definicja nie ma charakteru zamkniętego. W Ustawie zdecydowano się na szerokie i elastyczne ujęcie pojęcia, a przyjęta regulacja pozostawia możliwość doprecyzowania lub uzupełnienia omawianego pojęcia wedle potrzeb danej fundacji rodzinnej. Wobec braku ustawowych ograniczeń w tym zakresie przyjąć należy, że może to następować zarówno w statucie fundacji, jak i w innych aktach o charakterze wewnętrznym, w tym np. w regulaminie zarządu, na podstawie uchwały zgromadzenia beneficjentów czy w formie oświadczenia fundatora.

Obowiązek zachowania poufności informacji uzyskanych w związku z pełnieniem funkcji dotyczy przede wszystkim członków zarządu fundacji rodzinnej¹⁰⁵, obejmując również okres po wygaśnięciu mandatu (art. 55 ust. 3 Ustawy). W toku wykonywania swoich kompetencji uzyskują oni dostęp do szerokiego spektrum informacji o charakterze nie tylko gospodarczym. Specyfika fundacji rodzinnej powoduje, że znaczenie poufności wykracza poza klasyczne ujęcie tajemnicy przedsiębiorstwa¹⁰⁶. Informacje pozostające w dyspozycji zarządu obejmują bowiem nie tylko dane dotyczące działalności inwestycyjnej i struktury majątku fundacji,

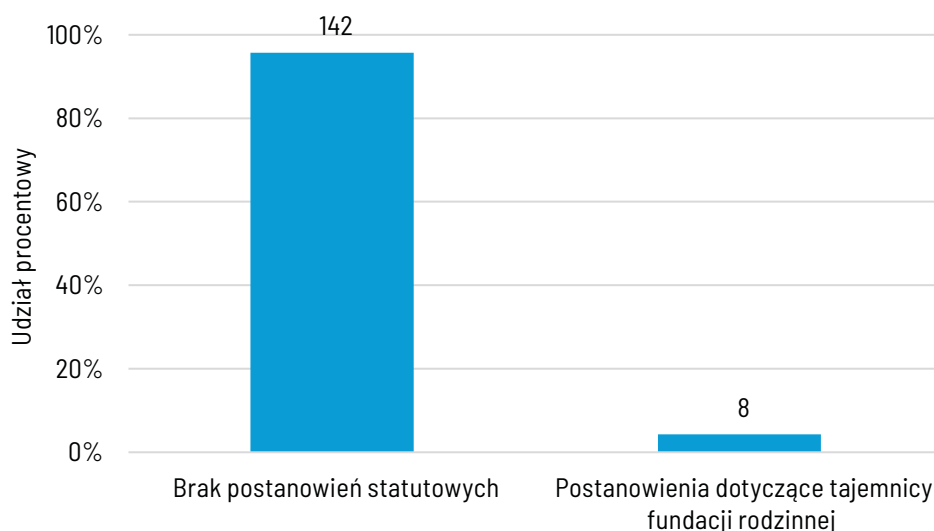
¹⁰⁵ Obowiązuje on również odpowiednio członków rady nadzorczej fundacji rodzinnej (art. 67 Ustawy). Wątpliwości budzić może brak objęcia obowiązkiem zachowania tajemnicy fundacji rodzinnej członków zgromadzenia beneficjentów. Osoby te mogą posiadać tego typu wiedzę (np. dane osobowe innych beneficjentów, informacje dotyczące kierunku inwestowania, organizacyjne lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą itp.). Z kolei potencjalna utrata statusu beneficjenta wbrew własnej woli, a w efekcie członkostwa w zgromadzeniu beneficjentów, skłaniać może je do wykorzystania posiadanej wiedzy na szkodę fundacji rodzinnej oraz osób z nią związanych. Zdaje się, że tego typu ryzyko powinno być zostać dostrzeżone przez ustawodawcę oraz odpowiednio zmytygowane, np. za sprawą umieszczenia w przepisach dotyczących zgromadzenia beneficjentów odpowiednio art. 67 Ustawy.

¹⁰⁶ Zob. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, druk nr 2789, s. 33.

lecz także zasady przyznawania świadczeń, sytuację osobistą beneficjentów oraz ich dane osobowe, w tym dane osób małoletnich.

Niemniej wyniki badania przemawiają za wnioskiem, że możliwość doprecyzowania lub rozszerzenia ustawowego ujęcia tajemnicy fundacji rodzinnej jest w praktyce wykorzystywana w bardzo ograniczonym zakresie. W 142 statutach (94,7% próby) nie zamieszczono żadnych postanowień odnoszących się do tego zagadnienia. Jedynie w ośmiu statutach (5,3% próby) zidentyfikowano tego typu regulacje.

WYKRES 33. Rozwiązania statutowe dotyczące tajemnicy fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

W statutach, w których wprowadzono postanowienia dotyczące tajemnicy fundacji rodzinnej, rozwiązania te w przeważającej mierze polegały na powtórzeniu normy wynikającej z art. 55 ust. 4 Ustawy. Regulacje te nie prowadziły w istocie do zmiany zakresu informacji objętych nakazem zachowania ich w poufności. Wyłącznie w jednym statucie doszło do rzeczywistego rozszerzenia pojęcia tajemnicy fundacji za sprawą objęcia nią również informacji dotyczących spółek prawa handlowego, w których fundacja posiadała udziały lub akcje.

Wyniki badania wskazują, że dyspozytywny charakter art. 55 ust. 4 Ustawy jest na poziomie statutowym wykorzystywany w bardzo ograniczonym zakresie. Fundatorzy w przeważającej większości przypadków poprzestawali na ustawowej definicji tajemnicy fundacji rodzinnej, nie decydując się na jej istotne doprecyzowanie bądź rozwinięcie w statucie. Nawet w przypadkach, w których zagadnienie poufności zostało podjęte, ograniczało się najczęściej do powtórzenia lub redakcyjnego przekształcenia treści ustawowej. Zarazem nie można wykluczyć, że w niektórych fundacjach rodzinnych zagadnienie to regulowane jest poza statutem, w ramach wewnętrznych aktów organizacyjnych lub innej dokumentacji

fundacyjnej. Ustawa nie przewiduje przy tym obowiązku ujawniania ani przekazywania tego rodzaju dokumentów do akt rejestrowych.

22. Podmiot uprawniony do zatwierdzania czynności zarządu fundacji rodzinnej w organizacji

Jednym z elementów obligatoryjnych statutu fundacji rodzinnej jest określenie podmiotu uprawnionego do zatwierdzania czynności podejmowanych przez zarząd fundacji rodzinnej w organizacji. Ustawa nie przewiduje tu rozwiązania modelowego, wobec czego zaniechanie w tym zakresie prowadzić powinno do wydania przez sąd zarządzenia o konieczności uzupełnienia statutu. Badanie wykazało, że aż w sześciu (na sto pięćdziesiąt zbadanych) przypadkach sąd wpisał do rejestru fundacje, których statuty nie zawierały komentowanego postanowienia. W przypadku trzech innych rozpoznał uchybienie i zarządził o potrzebie zmiany (uzupełnienia) statutu. W pozostałych – fundatorzy określili w statutach podmioty uprawnione do zatwierdzania czynności podejmowanych przez zarząd fundacji rodzinnej w organizacji.

Znaczenie praktyczne reprezentacji fundacji rodzinnej w organizacji przez zarząd jest znikome. Ustawa przewiduje wyłącznie jeden taki przypadek – zgłoszenie fundacji ustanowionej w testamencie do rejestru (art. 114 ust. 2 Ustawy)¹⁰⁷. Co do zasady podmiot taki reprezentowany jest przez fundatora lub pełnomocnika fundacji powołanego przez fundatora¹⁰⁸. Badanie ujawniło problem praktyczny związany ze wspomnianym pełnomocnictwem. Należy tu odróżnić dwa dokumenty, które sporządzić może fundator.

Pierwszym z nich jest pełnomocnictwo szczególne do zgłoszenia fundacji do rejestru, którego (przeważnie profesjonalnemu pełnomocnikowi) udziela fundator. Zasadnicza większość poddanych badaniu fundacji została zgłoszona do rejestru przez profesjonalnych pełnomocników na podstawie pełnomocnictw szczególnych udzielonych im przez fundatorów. W większości przypadków były to nieskomplikowane dokumenty sporządzane w formie pisemnej, uprawniające wyłącznie do zgłoszenia fundacji do rejestru. Umocowanie takie nie jest odnotowywane w rejestrze. Dokonując zgłoszenia, pełnomocnik zastępuje fundatora (jako mocodawcę uprawnionego pierwotnie do zgłoszenia fundacji do rejestru – art. 114

¹⁰⁷ K. Osajda, *Szczególne problemy z ustanowieniem fundacji rodzinnej w testamencie*, PPH 2024/12, s. 41.

¹⁰⁸ Badanie ujawniło, że w przypadku kilku fundacji w aktach rejestrowych znajdowały się wypisy aktów notarialnych obejmujących umowy darowizny zawierane między fundatorami a fundacjami w organizacji reprezentowanymi przez pełnomocników powołanych na podstawie art. 63 ust. 1 Ustawy. Naruszało to zasady reprezentacji fundacji w organizacji wynikające z odrębnych przepisów Ustawy (art. 23 ust. 4). Niemniej ani sąd rejestrowy, ani notariusze, przed którymi dokonywano czynności, nie zgłosili względem takiego rozwiązania żadnych udokumentowanych obiekcyj.

ust. 1 Ustawy). Podstawą prawną dla udzielenia tych pełnomocnictw nie jest jednak art. 23 ust. 4 Ustawy, a ściślej rzecz ujmując – nie byli to „pełnomocnicy powołani przez fundatora”, o których mowa w tym przepisie, gdyż reprezentują oni fundację w organizacji, a nie fundatora. Podstawy tej dopatrywać należy się raczej w art. 95 § 1 KC, który wysławia generalną zasadę pozwalającą na dokonywanie czynności prawnych przez przedstawiciela. Jak wskazano, zgłoszenia fundacji dokonuje fundator (art. 114 ust. 1 Ustawy), a nie fundacja.

Drugim dokumentem jest pełnomocnictwo ogólne do reprezentowania fundacji, w tym fundacji w organizacji, którego w imieniu tej ostatniej udziela fundator (art. 23 ust. 4 Ustawy). Umocowanie takie jest odnotowywane w rejestrze. Badanie ukazało, że wyłącznie w jednym przypadku do wniosku dołączono wypełniony formularz RFR-WL (Pełnomocnik fundacji rodzinnej) dotyczący wpisu w rejestrze osoby, której udzielono pełnomocnictwa ogólnego do reprezentowania fundacji rodzinnej (umocowana została córka fundatorki)¹⁰⁹. Z jednej strony, przypuszczać można, że formularz ten odnosi się do pełnomocnika, o którym mowa w art. 23 ust. 4 Ustawy, który – wraz z fundatorem – uprawniony jest do reprezentacji fundacji rodzinnej w organizacji na podstawie pełnomocnictwa ogólnego udzielanego mu przez fundatora. Ustawa nie rozstrzyga o formie, w jakiej należy udzielić omawianego pełnomocnictwa, wobec czego, jeśli pełnomocnictwo ma charakter ogólny, zgodnie z art. 99 § 2 KC powinno ono zostać udzielone na piśmie pod rygorem nieważności. Jako że pełnomocnik ma reprezentować fundację rodzinną w organizacji (od momentu utworzenia do chwili uzyskania wpisu w rejestrze), przyjęć należy, że źródłem umocowania powinien być odrębny dokument¹¹⁰, a formularz RFR-WL jedynie dokumentuje to zdarzenie (wpis ma charakter deklaratoryjny). Z drugiej jednak strony, z chwilą wpisu fundacji do rejestru, gdy pełnomocnictwo ogólne zostaje w nim odnotowane (art. 117 ust. 1 pkt 9 Ustawy), zmianie ulegają zasady reprezentacji fundacji, a uprawnienie to przejmuje zarząd (art. 54 ust. 1 pkt 1 Ustawy). Przyjąć można, że od treści samego pełnomocnictwa ogólnego zależeć powinno to, czy pełnomocnik będzie umocowany również do reprezentowania fundacji po uzyskaniu przez nią wpisu w rejestrze. Gdyby pełnomocnictwo ogólne nie zawierało w tym zakresie jednoznacznego postanowienia, przyjęć wypada, że umocowanie wygasa z momentem

¹⁰⁹ W przypadku innego postępowania profesjonalny pełnomocnik załączył do wniosku wypełniony formularz RFR-WL, który miał stanowić źródło jego umocowania do złożenia w imieniu fundatora wniosku o wpis fundacji do rejestru. Sąd trafnie wskazał na wadliwość tego rozwiązania. Dotychczasowy *falsus procurator* przedstawił następnie oddzielne pisemne pełnomocnictwo szczególne od fundatora. Na marginesie należy zwrócić uwagę na to, że w przypadku pełnomocnictwa ogólnego do wniosku dołączyć winno się również zgodę pełnomocnika na powołanie (art. 120 ust. 1 Ustawy), czego późniejszy pełnomocnik nie zrobił. Jeśli nigdy jej nie udzielił, przyjęć trzeba, że pełnomocnikiem fundacji nie był wcale, a pełnomocnikiem fundatora stał się dopiero po udzieleniu właściwego pełnomocnictwa szczególnego przez fundatora.

¹¹⁰ Pełnomocnictwa udzielić można w oddzielnym dokumencie (pisemne pełnomocnictwo ogólne) lub w oświadczeniu o ustanowieniu fundacji, statucie czy innego rodzaju oświadczeniu. Niezbędne jest jednak dochowanie przynajmniej formy pisemnej.

wpisu¹¹¹. W tym wypadku sens traciłoby jednak dołączanie do wniosku o rejestrację fundacji formularza RFR-WL, gdyż wpis dotyczyłby osoby, której uprawnienie wygasa w chwili jego dokonania. Natomiast jego odpowiedzialność wobec fundacji ustaje z chwilą zatwierdzenia podejmowanych przez niego czynności uchwałą zarządu (art. 24 ust. 4 Ustawy). Jeśli pełnomocnictwo wskazywałoby na to, że umocowanie trwać ma również po wpisie fundacji do rejestru, rodzi się pytanie o to, komu przynależeć powinno prawo do jego odwołania. Wymaga to ustalenia, czy mocodawcą jest w tym przypadku fundator czy fundacja. Wydaje się, że przyjąć należy, iż mocodawcą jest w tym wypadku fundacja, a nie fundator, który jedynie działa w jej imieniu (podpisuje dokument pełnomocnictwa) w okresie pozostawania przez nią w organizacji. Tym samym, po uzyskaniu przez fundację wpisu do rejestru, gdy prawo do prowadzenia jej spraw oraz reprezentowania jej zyskuje zarząd, władna do odwołania pełnomocnictwa fundacji udzielonego przez fundatora na podstawie art. 23 ust. 4 Ustawy jest fundacja, która musi być odpowiednio reprezentowana.

Fundator może nadać dowolnej osobie lub grupie osób uprawnienie do zatwierdzenia czynności podejmowanych przez zarząd fundacji rodzinnej w organizacji¹¹². Osoby te mogą, ale nie muszą pozostawać w jakimkolwiek związku z fundacją czy fundatorem. Podmiotem uprawnionym może zostać także organ fundacji (zgromadzenie beneficjentów bądź rada nadzorcza) lub sam fundator. Trzeba zwrócić uwagę na zasadniczy mankament tego ostatniego rozwiązania. Jak wskazano, Ustawa przewiduje, że zarząd fundacji w organizacji dokonuje w jej imieniu wyłącznie jednej czynności, tj. zgłoszenia fundacji ustanowionej przez fundatora w testamencie do rejestru. Fundator nie może zatwierdzić czynności zarządu, gdyż bieg sześciomiesięcznego terminu na jej dokonanie rozpoczyna się w chwili ogłoszenia jego testamentu (art. 85 Ustawy). Niektórzy fundatorzy przyjmowali postanowienia, zgodnie z którymi uprawnienie to przechodziło w chwili śmierci fundatora na zgromadzenie beneficjentów

¹¹¹ Tak również P. Błajer, *Reprezentacja i pełnomocnik w fundacji rodzinnej w organizacji*, 2024, LEX/el.; K. Grzegorzczak [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26. Komentowany przepis odnieść można do art. 161 § KSH dotyczącego reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji przez pełnomocnika powołanego jednomyślną uchwałą wspólników. Dominujący pogląd doktryny głosi, że pełnomocnictwo takie wygasa z chwilą ustanowienia zarządu (z wyjątkiem zakresu reprezentacji objętego art. 210 KSH, tj. w umowach między spółką a członkiem jej zarządu, o ile wynikał on wyraźnie z treści pełnomocnictwa). Trzeba jednak podkreślić, że o ile doszło do takiego powołania, zarząd może dokonywać czynności w imieniu spółki z o.o. w organizacji. Tym samym, mimo podobieństw, rozwiązanie prawne przyjęte w Ustawie odstaje istotnie od regulacji zastosowanej w KSH. Zob. M. Rodzynkiewicz, *Kodeks...*, art. 161 oraz przywołaną tam literaturę.

¹¹² Ze zdecydowaną rezerwą należy jednak odnieść się do wyrażonego w doktrynie poglądu, jakoby „nie było wykluczone przyznanie tego uprawnienia samemu zarządowi”. Nie sposób odmówić trafności wskazaniu, że Ustawa nie zawiera w tym zakresie jednoznacznego zakazu, ani wyraźnych wskazań, kogo należałoby uprawnnić. Niemniej kumulacja funkcji zarządczych oraz nadzorczych w ramach jednego organu (autokontrola) jawi się jako rozwiązanie iluzoryczne, naruszające zasadę rozdziału funkcji decyzyjnych i kontrolnych, a w efekcie potencjalnie zagrażające interesom fundacji oraz jej beneficjentów. Co więcej, w trakcie badania zidentyfikowano postępowanie o wpis fundacji rodzinnej do rejestru, w trakcie którego sąd zarządził o konieczności zmiany statutu, gdyż wskazywał on zarząd jako organ właściwy do zatwierdzenia czynności zarządu fundacji w organizacji. Zob. P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

albo inny podmiot. Spotkać można było również rozwiązanie, zgodnie z którym wszelkie uprawnienia fundatora przechodziły z chwilą jego śmierci na wskazany w statucie podmiot. Sytuowane było ono zazwyczaj w części statutu dotyczącej uprawnionego po śmierci fundatora podmiotu (przeważnie zgromadzenia beneficjentów).

Należy jednak zauważyć, że wobec ustawowo ograniczonego zakresu kompetencji zarządu fundacji w organizacji, przyznawanie w statutach fundacji rodzinnych ustanawianych za życia fundatora uprawnienia do zatwierdzania jego czynności pozostaje bezprzedmiotowe. W świetle przepisów Ustawy fundacja w organizacji ustanawiana za życia fundatora nigdy nie jest reprezentowana przez zarząd. Należałoby rozważyć tym samym zmianę Ustawy w kierunku, który wymagałby określania w statucie podmiotu uprawnionego do zatwierdzania czynności zarządu fundacji w organizacji jedynie w przypadku fundacji ustanawianej w testamencie. Domaganie się tego w odniesieniu do fundacji tworzonych na podstawie aktu założycielskiego należy ocenić jednoznacznie krytycznie, jako że postanowienia te pozostają pozbawione praktycznego znaczenia, a ściślej rzecz ujmując – nigdy nie nabywają doniosłości praktycznej.

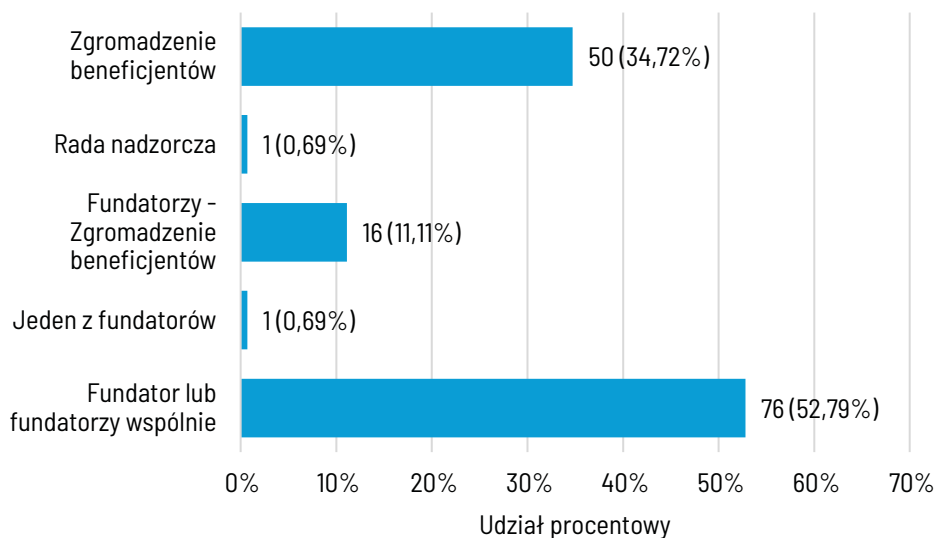
Badanie dowiodło, że fundatorzy najczęściej decydowali się na przyznawanie tego uprawnienia samym sobie (podmiotem uprawnionym był fundator) (52,79%, 76 fundacji)¹¹³. W przypadku fundacji ustanawianych przez jedną osobę uprawnienie to wygasało z chwilą śmierci fundatora bądź przechodziło na inny podmiot w razie zawarcia odpowiednich postanowień w statucie. Najczęściej kompetencję tę zyskiwało w ten sposób zgromadzenie beneficjentów (11,11%, 16 fundacji). Stosunkowo powszechnym rozwiązaniem było również przyznawanie uprawnienia od razu zgromadzeniu beneficjentów (34,72%, 50 fundacji). W fundacjach ustanawianych przez więcej niż jednego fundatora przyjmowano zazwyczaj (10,42%, 15 fundacji) rozwiązanie, zgodnie z którym fundatorzy mieli wspólnie zatwierdzać czynności zarządu fundacji w organizacji, a w razie śmierci¹¹⁴ któregoś z nich uprawnienie realizowali pozostali, aż do momentu, gdy ostatni pozostający przy życiu fundator zyskiwał prawo do samodzielnego działania w tym zakresie. Po śmierci (zaginięciu) wszystkich fundatorów uprawnienie przechodziło na zgromadzenie beneficjentów. Wyłącznie w przypadku jednej poddanej badaniu fundacji (0,69%) uprawnienie do zatwierdzenia czynności zarządu fundacji w organizacji przyznano jednemu z dwójki fundatorów. Statut nie zawierał przy tym dodatkowych postanowień w tym zakresie, co nakazywało przyjąć, że uprawnienie wygasało w chwili śmierci fundatora. Równie wyjątkowy (0,69%, 1 fundacja) był przypadek przyznania komentowanego uprawnienia radzie nadzorczej.

¹¹³ Wartości liczbowe zawarte w tym akapicie odnoszą się do puli 144 statutów (100%), które zawierały postanowienia dotyczące uprawnienia do zatwierdzania czynności zarządu fundacji w organizacji.

¹¹⁴ Niektórzy fundatorzy poza śmiercią wskazywali również na „zaginięcie” jako przyczynę utraty uprawnienia.

Poniższy wykres ilustruje to, komu fundatorzy przyznawali w statutach uprawnienie do zatwierdzania czynności zarządu fundacji w organizacji.

WYKRES 34. Podmiot uprawniony do zatwierdzenia czynności zarządu fundacji rodzinnej w organizacji.



Źródło: opracowanie własne.

Badanie wykazało, że mimo obligatoryjnego charakteru postanowienia dotyczącego wskazania w statucie podmiotu zatwierdzającego czynności zarządu fundacji rodzinnej w organizacji, sąd rejestrowy nie zawsze konsekwentnie egzekwował ten wymóg. Jednocześnie praktyczne znaczenie tej instytucji jest znikome, gdyż ustawowy zakres działania zarządu w organizacji jest wąski, co sprawia, że w fundacjach ustanawianych za życia fundatora postanowienia te pozostają pozbawione faktycznej doniosłości. W analizowanych statutach uprawnienie to przyznawano najczęściej fundatorowi lub zgromadzeniu beneficjentów, natomiast rozwiązania polegające na powierzeniu go innym podmiotom (w tym radzie nadzorczej) występowały incydentalnie. Zasadne wydaje się rozważenie zmiany Ustawy w kierunku ograniczenia obowiązku wskazywania podmiotu uprawnionego do zatwierdzania czynności zarządu fundacji rodzinnej w organizacji wyłącznie do fundacji ustanawianych w testamencie.

23. Zasady zmiany statutu

Statut fundacji rodzinnej powinien zawierać postanowienia dotyczące zmiany statutu (art. 26 ust. 2 pkt 12 Ustawy). Przepisy Ustawy nie zawierają w tym zakresie postanowień dyspozytywnych, tj. regulacji, które znalazłyby zastosowanie w razie milczenia statutu. Oznacza to, że kwestia ta pozostaje w pełnej dyspozycji fundatora. Określenie zasad zmiany statutu jest

jednym ze szczegółowych obowiązków ciążyących na fundatorze, z którego wywiązać może się on w niemalże dowolny sposób. Zasady te powinny zostać ujęte w statucie. Tym samym za niedopuszczalne należy uznać zawarcie w nim delegacji do ustalenia ich w odrębnym dokumencie (np. rozwiązanie, zgodnie z którym zasady zmiany statutu byłyby regulowane na mocy odrębnego pisemnego oświadczenia fundatora). Jak się wydaje, byłoby to możliwe, gdyby w art. 26 ust. 2 pkt 12 Ustawy ustawodawca posłużył się sformułowaniem, z którego skorzystał w art. 26 ust. pkt 4 Ustawy, tj. odniósł się alternatywnie do zasad zmiany statutu oraz „sposobu określenia zasad zmiany statutu”.

Przez „zasady zmiany statutu” należy rozumieć zarówno postanowienia określające podmioty uprawnione do jej dokonania, jak i reguły, według których zmiana ta powinna być przeprowadzona. Jako że Ustawa nie zawiera w tym zakresie żadnych ograniczeń, uprawniony może być zasadniczo dowolny podmiot, w tym sam fundator, wskazana lub określona osoba lub osoby fizyczne czy organ fundacji¹¹⁵. Statut może przewidywać uprawnienie wspólne przyznawane kilku osobom lub organom, złożone regulacje dotyczące sposobu jego realizacji czy wskazania na okoliczności, w których dokonanie zmiany może być konieczne, wykluczone bądź dopuszczalne. Badanie ujawniło nieliczne przypadki fundacji, w których statutach zawarte zostały postanowienia, zgodnie z którymi ich wybrane elementy (zazwyczaj dotyczące zasad zmiany statutu, szczegółowych celów fundacji, kręgu beneficjentów oraz przysługujących im świadczeń) nie mogły nigdy zostać zmienione (niekiedy zawierano dodatkową klauzulę, która dopuszczała zmiany służące „dostosowaniu” statutu do przepisów prawa powszechnie obowiązującego)¹¹⁶. Od fundatora zależy, czy przyjmie od rozwiązania komplikujące bądź usprawniające dokonywanie modyfikacji.

Badanie potwierdziło, że w zasadniczej większości przypadków fundatorzy pozostawiali sobie dożywotnio niczym nielimitowane prawo do zmiany statutu¹¹⁷. W przypadku fundacji posiadających więcej niż jednego fundatora regułą było wspólne wykonywanie omawianego prawa, które – po śmierci poszczególnych fundatorów – przechodziło na pozostających przy życiu, by ostatecznie stać się osobistą prerogatywą ostatniego żyjącego fundatora. Niekiedy były to jedyne postanowienia dotyczące omawianej kwestii. Ich ograniczona w czasie

¹¹⁵ Zasadniczo nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby uprawnienie przyznać wybranemu organowi innej osoby prawnej, np. spółki kapitałowej kontrolowanej przez fundatora. Byłoby to jednak rozwiązanie cokolwiek niepraktyczne, wobec czego nie powinno dziwić, że jego ewentualne wykorzystanie nie ujawniło się w trakcie badania. Choć doktryna nie odrzuca go kategorycznie, podchodzi do niego z wyraźną rezerwą. Zob. P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

¹¹⁶ Kwestia dopuszczalności całkowitej petryfikacji wybranych postanowień statutu pozostaje dyskusyjna w doktrynie. Sąd rejestrowy nie podważał jednak przyjętych rozwiązań. Nie ulega wątpliwości, że mogą prowadzić one potencjalnie do istotnych sporów wśród interesariuszy, w tym beneficjentów fundacji, co długofalowo skutkować może pozbawieniem jej zdolności dalszego funkcjonowania. Ryzyka te dostrzeżono w literaturze przedmiotu. Zob. P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

¹¹⁷ Doktryna wskazuje, że do tożsamyh wniosków prowadziły badania zrealizowane w latach 2023–2024. Zob. P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26.

skuteczność nie budziła jednak zastrzeżeń sądu rejestrowego. W niektórych statutach przyjmowano rozwiązanie, zgodnie z którym w razie utraty pełnej zdolności do czynności prawnych przez fundatora bądź jego zaginięcia (wskazywano przy tym na minimalny okres, przez który fundator musiał pozostawać zaginiony, np. 90 dni, oraz szczegółowe postanowienia dotyczące tego, jakie starania powinien w tym czasie podjąć zarząd w celu nawiązania z nim kontaktu) uprawnienie przejmowała czasowo wskazana osoba lub organ fundacji rodzinnej¹¹⁸.

Poza powyższym badanie ujawniło dwa dominujące rodzaje rozwiązań statutowych dotyczących zasad zmiany statutu.

Po pierwsze, uprawnienie do zmiany statutu przyznawane było zgromadzeniu beneficjentów jeszcze za życia fundatora. W większości przypadków statuty zawierały jednak zastrzeżenie, że do czasu śmierci fundatora podjęcie stosownej uchwały przez zgromadzenie beneficjentów wymaga udziału w posiedzeniu oraz głosowania „za” przez fundatora, co efektywnie przyznawało mu prawo weta wobec niepożądanych zmian statutu.

W myśl drugiego rozwiązania zgromadzenie beneficjentów przejmowało uprawnienie do zmiany statutu dopiero po śmierci fundatora¹¹⁹. W odniesieniu do realizacji uprawnienia przez zgromadzenie beneficjentów szeroko korzystano z dwóch przepisów dyspozytywnych Ustawy, odstępując od domyślnych reguł dotyczących większości (art. 50 ust. 4 Ustawy)¹²⁰ lub kworum (art. 73 ust. 1 Ustawy)¹²¹ niezbędnych do podjęcia uchwały. Wymagano stąd kwalifikowanej większości głosów (np.: 2/3, 4/5, jednomyślność) lub udziału określonej liczby członków zgromadzenia beneficjentów bądź reprezentacji wskazanej części ogółu głosów na zgromadzeniu (np.: 3/4 uprawnionych do głosowania, 4/5 ogółu głosów, wszyscy członkowie zgromadzenia beneficjentów).

Podsumowując, regulacja zasad zmiany statutu fundacji rodzinnej została przez ustawodawcę w całości pozostawiona autonomii fundatora. Ustawa nie przewiduje w tym zakresie przepisów dyspozytywnych, a tym samym nakłada na fundatora obowiązek samodzielnego i wyczerpującego uregulowania tej materii w statucie. Pojęcie „zasad zmiany statutu” należy rozumieć szeroko jako obejmujące zarówno wskazanie podmiotów uprawnionych do dokonywania zmian, jak i określenie trybu oraz warunków ich dokonywania. Fundatorowi przysługuje daleko idąca swoboda kształtowania rozwiązań statutowych, obejmująca możliwość

¹¹⁸ Dochodziło przy tym to powtarzania postanowień, które były już zawarte w innej części statutu na podstawie art. 13 ust. 2 Ustawy (powierzenie wykonywania uprawnień przez fundatora innej osobie). Określając zakres powierzenia uprawnień fundatora, należy mieć na względzie przyjęte zasady zmiany statutu, tak aby nie doszło do ewentualnego konfliktu kompetencyjnego.

¹¹⁹ Nie spotkano się w trakcie badania z przypadkiem przyznania prawa do zmiany statutu radzie nadzorczej lub zarządowi fundacji.

¹²⁰ Uchwały organu fundacji rodzinnej zapadają bezwzględnią większością głosów, chyba że statut stanowi inaczej.

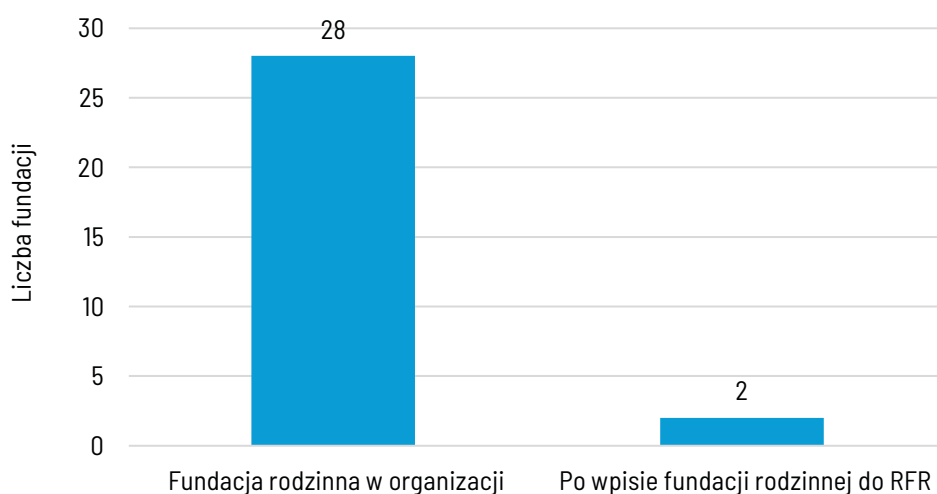
¹²¹ Jeżeli statut nie stanowi inaczej, zgromadzenie beneficjentów jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim głosów.

przyznania kompetencji sobie samemu, innym osobom fizycznym lub organom fundacji, ustanowienia uprawnień wspólnych czy wprowadzenia złożonych mechanizmów proceduralnych. Badanie ujawniło także nieliczne przypadki wprowadzania klauzul zmierzających do petryfikacji wybranych postanowień, niekiedy uzupełnianych o zastrzeżenie dopuszczające modyfikacje konieczne dla zapewnienia zgodności statutu z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. W praktyce dominującym modelem było pozostawienie fundatorowi dożywotniego, zasadniczo nieograniczonego prawa do zmiany statutu. Badanie ujawniło ponadto mechanizmy o charakterze subsydiarnym, polegające na przejściowym wykonywaniu kompetencji do zmiany statutu przez określone osoby lub organy w razie ziszczenia się wskazanych w statucie zdarzeń, w szczególności utraty przez fundatora pełnej zdolności do czynności prawnych albo jego zaginięcia. W trakcie analizy zidentyfikowano ponadto dwa podstawowe warianty przekazania kompetencji do zmiany statutu zgromadzeniu beneficjentów – przyznanie tego uprawnienia już za życia fundatora (często z zastrzeżeniem jego decydującego udziału w procedurze decyzyjnej lub prawa weta) albo dopiero po jego śmierci. W obu przypadkach fundatorzy szeroko korzystali z dyspozytywności przepisów dotyczących kworum i większości na zgromadzeniu beneficjentów. Przypuszczać należy, że rozwiązania te miały na celu ograniczenie ryzyka arbitralnych lub niepożądanych modyfikacji statutu oraz zapewnienie zwiększonej stabilności jego kluczowych postanowień. Zebrany materiał empiryczny potwierdza tym samym znaczną elastyczność rozwiązań statutowych, a zarazem centralną rolę fundatora w kształtowaniu mechanizmu zmiany statutu fundacji rodzinnej, zarówno przez bezpośrednie wykonywanie tej kompetencji, jak i przez określenie warunków jej późniejszego sprawowania przez zgromadzenie beneficjentów.

24. Praktyka rejestrowa w zakresie zmiany statutu

Statut fundacji rodzinnej może ulegać zmianom. Dokonywanie ich jest możliwe zarówno przed jej wpisem do rejestru, jak i po uzyskaniu przed fundację osobowości prawnej. W trakcie badania zidentyfikowano 30 fundacji, których statuty zostały zmienione (20% ogółu). W zasadniczej większości przypadków dokonywano tego na etapie pozostawiania przez podmiot w organizacji (28 fundacji – 18,7% ogółu). Zdecydowanie rzadziej, bo jedynie w dwóch przypadkach (1,3% ogółu), zmieniono statut fundacji wpisanej do rejestru. Uzyskane wyniki obrazuje poniższy wykres.

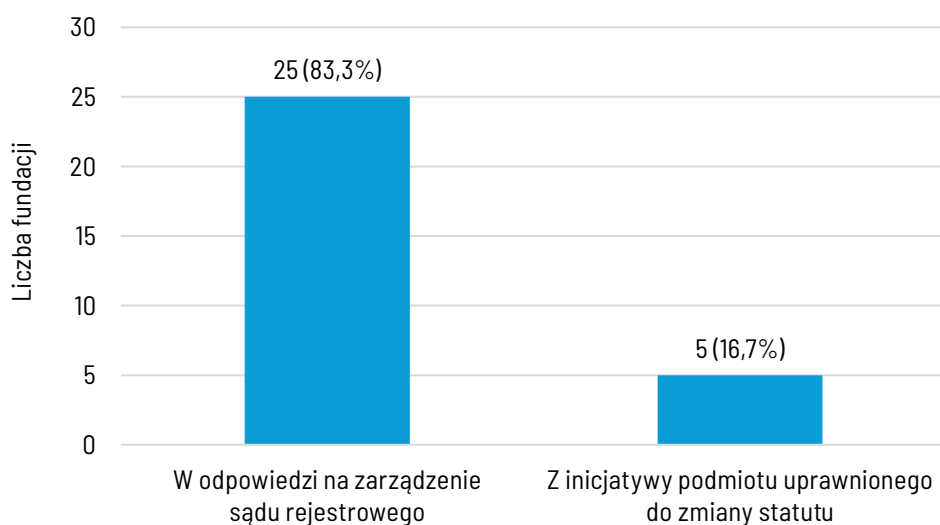
WYKRES 35. Liczba przypadków oraz moment dokonywania zmian statutu fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Zmian dokonywano zazwyczaj w odpowiedzi na zarządzenie sądu rejestrowego (25 fundacji – 16,67% ogółu). Dostrzegał on dwojakiego rodzaju mankamenty statutów. Z jednej strony, zawierać miały one postanowienia stojące w sprzeczności z przepisami Ustawy lub innych aktów prawa powszechnie obowiązującego. Z drugiej strony, pozbawione miały być wybranych elementów obligatoryjnych wymaganych przez Ustawę. W efekcie sąd nakazywał zmianę lub uzupełnienie statutu. Wyłącznie w jednym przypadku zarządzenie sądu odnosiło się nie do treści, a formy, w której chciano dokonać zmiany (fundator starał się zmienić statut w formie pisemnej, tj. bez udziału notariusza). Przemawia to za twierdzeniem, że w praktyce proces kształtowania statutów fundacji rodzinnych ma charakter silnie doraźny, a stanowisko sądu rejestrowego posiada znaczący wpływ na ich ostateczną treść. Jedynie w przypadku pięciu fundacji (3,33% ogółu) zmian dokonywano z własnej inicjatywy. Dotyczyło to trzech fundacji, których statuty zmieniano na etapie postępowania o wpis do rejestru, oraz obydwu, w przypadku których dokonywano tego już po uzyskaniu wpisu. Ujawnione w trakcie badania proporcje przedstawia poniższy wykres.

WYKRES 36. Przyczyna dokonywania zmian statutu fundacji rodzinnej.



Źródło: opracowanie własne.

Analiza zmian statutu wprowadzanych z własnej inicjatywy przez podmioty uprawnione pozwoliła wyodrębnić dwa dominujące rodzaje modyfikacji.

Po pierwsze, rozpoznano zmiany o charakterze redakcyjnym bądź porządkującym (np.: zmiana wadliwego oznaczenia końca pierwszego roku obrotowego czy powołanego kodu PKD bądź poprawienie numeracji w odwołaniach krzyżowych między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi statutu). Były one każdorazowo ograniczone zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym, tj. nie stanowiły istotnej ingerencji w treść statutu. Polegały na poprawie mankamentów dokumentu, które zidentyfikowane zostały przez fundatorów, zanim dostrzegł je sąd rejestrowy. Dokonywano ich przed wpisem fundacji rodzinnej do rejestru.

Po drugie, badanie ujawniło przypadki dwóch fundacji, których statuty zmieniono już po uzyskaniu przez nie wpisów do rejestru. Zmiany te były zdecydowanie bardziej rozbudowane i merytoryczne. Za ich sprawą dochodziło do istotnego uzupełnienia dokumentów zarówno w wymiarze objętościowym, jak i normatywnym. Nie zmierzały one do usunięcia jego wad rozumianych jako niezgodność statutu z treścią Ustawy lub innych przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Zamiast tego ich celem było uzgodnienie (doprecyzowanie) treści statutu z intencjami fundatora. Dokonywane w ten sposób zmiany polegały na:

- 1) rozszerzaniu postanowień statutu dotyczących zasad realizacji świadczeń na rzecz poszczególnych beneficjentów – wprowadzano szerokie, kazuistyczne postanowienia dotyczące minimalnych lub maksymalnych wartości świadczeń przekazywanych na rzecz poszczególnych beneficjentów lub grup beneficjentów; określano precyzyjne cele, których spełnieniu służyć miała realizacja poszczególnych świadczeń przez fundację; regulowano tryb realizacji świadczeń, w tym obowiązki leżące zarówno po stronie uprawnionego beneficjenta (warunki uzyskania świadczenia), jak i po stronie zarządu

- (procedura realizacji świadczenia) – prowadząc tym samym do swoistego ujednoczenia treści statutu oraz listy beneficjentów;
- 2) ustalaniu zasad podziału zysku wypracowywanego przez fundację za sprawą prowadzonej przez nią działalności gospodarczej – przyjmowano postanowienia, zgodnie z którymi wyłącznie określona procentowo część zysku wypracowanego w danym roku obrotowym przeznaczana mogła być na realizację świadczeń na rzecz beneficjentów, podczas gdy pozostała jego część służyć miała finansowaniu bieżącego funkcjonowania fundacji lub realizacji innych celów określonych w statucie, np. inwestycjom kapitałowym w wybrane kategorie aktywów (np.: metale szlachetne, nieruchomości, papiery wartościowe)¹²²;
 - 3) tworzeniu funduszy rezerwowych – zmiany prowadziły do przyjmowania postanowień rozstrzygających o konieczności utworzenia oraz systematycznego dokapitalizowywania funduszu przez zarząd fundacji, wskazujących na cel gromadzenia w nim środków oraz sposób i okoliczności ich ewentualnej dystrybucji;
 - 4) zmian w organizacji zarządu po śmierci fundatora – przyjęte rozwiązania rozbudowywały postanowienia regulujące organizację zarządu fundacji; wskazywały na to, że po śmierci fundatora organ zmieni skład z jednoosobowego na trzyosobowy, wchodzić w niego zaś będą musiały określone osoby, posiadające wskazane w statucie kompetencje oraz doświadczenie; prowadzić miało to do profesjonalizacji kadry zarządczej fundacji po śmierci fundatora oraz ograniczenia ryzyka przejęcia kontroli nad nią przez osoby będące jej bezpośrednimi beneficjentami, w przypadku których mogłoby dochodzić do konfliktu między długofalowym celem funkcjonowania fundacji a ich doraźnymi, partykularnymi interesami;
 - 5) zmiany siedziby fundacji – po wpisie fundacji do rejestru fundator zdecydował o przeniesieniu jej siedziby, co wiązało się z koniecznością zmiany statutu.

Odnosnie do częstotliwości dokonywanych zmian wskazać należy, że w przypadku większości fundacji rodzinnych statut zmieniany był wyłącznie jednokrotnie. Innymi słowy, w typowej sytuacji sąd rejestrowy wydawał zarządzenie wskazujące na wady dokumentu, w odpowiedzi na które fundator dokonywał odpowiednich zmian, usuwając wszystkie z nich. W pozostałych przypadkach najczęściej statut zmieniano dwa bądź trzy razy. Wynikało to albo z tego, że fundator nie uwzględnił wszystkich zmian, których domagano się w zarządzeniu, bądź na dalszym etapie postępowania rejestrowego sąd zarządzał o potrzebie dokonania kolejnych, wcześniej niesygnalizowanych modyfikacji. Wyłącznie w jednym przypadku konieczne były aż cztery zmiany statutu¹²³. Uwagę zwracał przy tym fakt, że fundator nie korzystał z pomocy

¹²² Tego typu nieliczne zmiany stanowiły w istocie przykład korzystania przez fundatorów z sugestii ujętej w art. 25 ust. 3 pkt 3 Ustawy.

¹²³ Wszystkie dokonywane przed wpisem fundacji rodzinnej do RFR.

profesjonalnego pełnomocnika¹²⁴, a znaczną część korespondencji z sądem prowadził za pośrednictwem poczty elektronicznej. Jej wydruk zawarty w aktach rejestrowych dowodził, że sąd do pewnego stopnia zastępował profesjonalnego pełnomocnika, wskazując fundatorowi na uchybienia kolejnych wersji statutu nie tylko za pośrednictwem pisemnych zarządzeń, ale również mniej oficjalnych pouczeń przekazywanych przez pracowników administracji sądu w formie elektronicznej.

Ponadto badanie pozwoliło wyróżnić sześć kategorii typowych zmian statutu dokonywanych przed wpisem fundacji do rejestru.

Pierwszą z nich były braki w zakresie postanowień statutu dotyczących beneficjentów oraz członków zgromadzenia beneficjentów. Obejmowały one zarówno brak możliwości jednoznacznej identyfikacji beneficjentów (sąd rejestrowy domagał się niekiedy uwzględniania w statucie nr. PESEL beneficjenta lub określenia jego stopnia pokrewieństwa z fundatorem), jak i nieuregulowanie zasad prowadzenia listy beneficjentów (art. 26 ust. 2 pkt 5 Ustawy). Często pomijano również zasady powoływania i odwoływania członków zgromadzenia beneficjentów (art. 26 ust. 2 pkt 9 Ustawy)¹²⁵ lub wprowadzano ograniczenia prawa zrzeczenia się statusu beneficjenta (art. 26 ust. 2 pkt 6 Ustawy), np. przez jego zawężenie wyłącznie do osób pełnoletnich. W ramach omawianej kategorii mieściły się również przypadki sprzeczności między treścią statutu a załącznikami do wniosku o wpis fundacji do rejestru oraz wydawania przez sąd zarządzeń dotyczących konieczności złożenia do akt sprawy listy beneficjentów (mimo iż żaden z przepisów Ustawy nie formułuje takiego obowiązku).

Drugą kategorią były nieprawidłowości statutu związane z postanowieniami dotyczącymi funkcjonowania organów fundacji. Dotyczyły one w szczególności braku wskazania właściwego podmiotu zatwierdzającego czynności zarządu fundacji w organizacji (art. 26 ust. 2 pkt 10 Ustawy) lub przyznania zarządowi kompetencji do zatwierdzania własnych czynności dokonywanych na etapie pozostawiania przez fundację w organizacji. Stwierdzano również przypadki niespójności wewnętrznej statutów w zakresie postanowień dotyczących kadencyjności zarządu, rozbieżności między treścią statutu a załącznikami do wniosku o wpis fundacji do rejestru, a także brak jasnych zasad reprezentacji w przypadku zarządu wieloosobowego. Ze sprzeciwem sądu rejestrowego spotkało się również postanowienie statutu, zgodnie z którym o składzie zarządu oraz zasadach reprezentacji fundacji rozstrzygać miało przyszłe pisemne oświadczenia fundatora.

¹²⁴ W aktach sprawy nie znaleziono żadnych dokumentów, które przemawiałyby za udziałem profesjonalnego pełnomocnika. Niemniej przy sporządzaniu aktu założycielskiego oraz statutu uczestniczyć musiał notariusz, który powinien był naświetlić fundatorowi problematyczny charakter przyjmowanych postanowień (art. 80 Prawa o notariacie).

¹²⁵ Odmiennie niż w przypadku zarządu oraz rady nadzorczej, Ustawa nie zawiera w tym zakresie postanowień dyspozytywnych.

Trzecią kategorię stanowiły zmiany dotyczące majątku fundacji oraz funduszu założycielskiego (art. 26 ust. 2 pkt 8 Ustawy). Obejmowały one próby wprowadzania do statutu postanowień przewidujących możliwość zwrotu fundatorowi mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego, obniżenia funduszu założycielskiego czy „zagwarantowanie” przez fundację, że określone mienie wnoszone do fundacji „pozostanie własnością” jednego z beneficjentów. Tego rodzaju rozwiązania były trafnie oceniane przez sąd rejestrowy jako sprzeczne z art. 20 i 36 ust. 1 Ustawy oraz jako potencjalnie zagrażające wypłacalności fundacji.

Czwartą kategorię stanowiły zmiany dotyczące zakresu działalności gospodarczej fundacji (art. 5 Ustawy). Badanie dowiodło, że fundatorzy powszechnie odnosili się w statutach do działalności gospodarczej, której prowadzenia mogła podejmować się fundacja, choć Ustawa nie stawia takiego wymogu. W większości przypadków (83 fundacje – 55,3% ogółu) dochodziło do parafrazy lub wiernego przepisania całości albo części art. 5 Ustawy do statutu¹²⁶. W 46 statutach (30,7% ogółu) fundatorzy odnosili się do części katalogu ujętego w art. 5 Ustawy, co skutkowało brakiem możliwości podejmowania innej działalności przez fundację. Jednocześnie statuty nie przewidywały żadnych dodatkowych postanowień odnoszących się do potencjalnych sankcji względem zarządu w przypadku podjęcia przez fundację zakazanej działalności. Wydaje się, że jedynym wyobraźalnym skutkiem takich działań mogłaby być odpowiedzialność organizacyjna funkcjonariuszy. W szczególności nie sposób przyjąć, aby odnośne postanowienia statutu wpływały na reguły opodatkowania przychodów fundacji z prowadzenia tego typu niezgodnej ze statutem działalności. W przypadku 19 fundacji (12,7% ogółu) dochodziło do milczącego przyjęcia reguły ustawowej. Niezależnie od powyższego fundatorzy częstokroć umieszczali w statutach również kody PKD, w tym wykraczające poza ustawowo określony zakres „dopuszczalnej” działalności. Skutkowało to wydawaniem przez sąd rejestrowy zarządzeń o konieczności ich usunięcia. Stanowisko sądu nie zasługuje na aprobatę, podobnie jak brzmienie wybranych przepisów Ustawy. Dotyczy to w szczególności art. 5, który czytany w oderwaniu od reszty aktu przemawia za nietrafnym wnioskiem, że fundacja może prowadzić jedynie wskazaną w przepisie działalność gospodarczą. Podejmowanie przez fundację działalności gospodarczej wykraczającej poza art. 5 Ustawy jest dopuszczalne, choć wiąże się z określonymi konsekwencjami (reperkusjami) podatkowymi¹²⁷. Fundacja posiada status podatnika CIT i jest objęta zwolnieniem od CIT w zakresie, w jakim wykonuje „dozwoloną” działalność gospodarczą, tj. mieszczącą się w katalogu zawartym w art. 5 Ustawy¹²⁸. Konsekwencją wykonywania przez fundację innego rodzaju

¹²⁶ Powoływanie się na części przepisu, tj. dorozumiane ograniczanie zakresu dozwolonej przez Ustawę działalności gospodarczej fundacji, nie spotykało się z opozycją ze strony sądu rejestrowego.

¹²⁷ Tak również J. Waszczuk-Napiórkowska, *Prowadzenie działalności gospodarczej przez fundację rodzinną*, PwD SC 2024/60, s. 119–120.

¹²⁸ Zob. A. Mariański, *Działalność gospodarcza fundacji rodzinnej – analiza krytyczna*, PUG 2025/1, s. 18–23. Autor przekonuje, że fundacja rodzinna jest co do zasady podmiotowo zwolniona z podatku dochodowego od osób

działalności gospodarczej (nie zaś wspomnienia o niej w statucie) jest zastosowanie przez organy podatkowe sankcyjnej stawki opodatkowania przychodów z takiej „niedozwolonej” działalności stawką 25% CIT¹²⁹. Ustawa nie stoi na przeszkodzie temu, aby statut odwoływał się do innej działalności, której fundacja zresztą wcale nie musi prowadzić.

Piątą kategorią były braki pozostałych elementów obligatoryjnych statutu (art. 26 ust. 2 Ustawy). W skrajnych przypadkach statut nie zawierał nawet trzech czwartych z wymaganych ustawowo postanowień, w tym: określenia celu fundacji, zakresu uprawnień beneficjentów, zasad prowadzenia listy beneficjentów, zasad zrzeczenia się uprawnień beneficjenta czy powoływania zarządu. W tym ostatnim przypadku zarządzenia ze strony sądu były nieuzasadnione, gdyż Ustawa zawiera w tym zakresie przepis dyspozytywny (art. 61 ust. 3 Ustawy).

Szóstą kategorię stanowiły wspomniane już powyżej zmiany redakcyjne i techniczne, które obejmowały m.in. poprawę odwołań krzyżowych, korektę roku obrotowego czy zmianę nazwy fundacji (w tym dodanie oznaczenia „fundacja rodzinna”).

Reasumując, zmiany statutu dokonywane przed wpisem fundacji rodzinnej do rejestru nie miały charakteru incydentalnego, obejmując około jedną piątą analizowanych postępowań rejestrowych. Zdecydowanie rzadziej dochodzi do zmiany statutu po wpisie fundacji do RFR. Analiza treści zarządzeń sądu rejestrowego oraz zakresu zmian wprowadzanych w odpowiedzi na te zarządzenia wskazuje, że praktyka orzecznicza obejmuje nie tylko kontrolę formalnej zupełności statutu, lecz także staranną ocenę materialnej zgodności przyjętych rozwiązań z przepisami Ustawy. W konsekwencji sąd rejestrowy wymiennie oddziałuje na ostateczny kształt postanowień statutowych, w szczególności w zakresie struktury organów fundacji, regulacji dotyczących beneficjentów oraz postanowień majątkowych. Przymusczalnym źródłem najczęściej identyfikowanych nieprawidłowości jest stosowanie jednolitych wzorców statutów bez ich odpowiedniej adaptacji do konkretnych uwarunkowań danej fundacji, w tym przede wszystkim do liczby fundatorów oraz zakładanej struktury beneficjentów. Dodatkowo, praktyka polegająca na literalnym przenoszeniu przepisów Ustawy do statutu, bez ich systemowego i funkcjonalnego rozwinięcia, prowadzi do konstruowania postanowień niespójnych lub niewystarczających z punktu widzenia wymogów postępowania rejestrowego. W przypadku szeregu postępowań sąd rejestrowy nietrafnie wzywał do uzupełniania statutów, jako że zastosowanie znajdowały reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych.

prawnych, a opodatkowanie jej dochodów ma charakter wyjątkowy. Utrata zwolnienia jest możliwa wyłącznie w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 roku – Prawa przedsiębiorców (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1480 ze zm.), wykraczającej poza zakres określony w art. 5 Ustawy. Zdaniem autora błędem jest generalne utożsamianie gromadzenia i zarządzania majątkiem fundacji z działalnością gospodarczą, w szczególności w odniesieniu do działań incydentalnych. Artykuł 5 Ustawy ma zastosowanie dopiero po stwierdzeniu, że dana czynność stanowi działalność gospodarczą i określa jedynie zakres działalności niepozbawiającej zwolnienia podatkowego. Zob. również A. Mariański, *Aport niepieniężny fundacji rodzinnej do spółki. Zakres zwolnienia podatkowego. Glosa do wyroku WSA w Łodzi z 18.04.2024 r., I SA/Łd 163/24, PP 2024/8, s. 46.*

¹²⁹ Zob. W.J. Katner, *O działalności gospodarczej fundacji i fundacji rodzinnej – głos w dyskusji*, PPH 2024/10, s. 45.

Fundatorzy wzywani byli ponadto do zmiany statutów w zakresie uprawnień i obowiązków zarządu. Skutkowało to każdorazowo wprowadzaniem do statutu parafrazy lub kopii treści art. 54 i 55 Ustawy. Brak jednolitej praktyki orzeczniczej sądu rejestrowego skutkuje odmienną oceną tożsamyh lub silnie zbliżonych rozwiązań statutowych w poszczególnych sprawach. Prowadzi to do konieczności dokonywania dodatkowych zmian statutu, istotnego wydłużenia czasu trwania wybranych postępowań, a w konsekwencji zróżnicowania sytuacji prawnej wnioskodawców oraz pozostałych interesariuszy fundacji, w tym jej beneficjentów, na etapie postępowania rejestrowego.

25. Przeznaczenie mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu

Artykuł 26 ust. 3 pkt 13 Ustawy wymaga określenia w statucie fundacji rodzinnej przeznaczenia mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu, w tym określenia beneficjenta uprawnionego do mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej. Analiza wszystkich przepisów Ustawy prowadzi jednak do wniosku, że ujęcie w statucie fundacji rodzinnej regulacji dotyczącej przeznaczenia mienia po jej rozwiązaniu nie jest w istocie niezbędne. Wynika to z faktu, że ustawodawca przewidział w tym zakresie rozwiązanie o charakterze dyspozytywnym w art. 103 Ustawy¹³⁰. Przepis ten znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy statut nie stanowi inaczej, co sprawia, że zarówno wyraźne odesłanie do regulacji ustawowej, jak i całkowite pominięcie tej materii w statucie prowadzi do zastosowania ustawowego modelu rozliczenia mienia po rozwiązaniu fundacji¹³¹.

W sytuacji przyjęcia modelu ustawowego zastosowanie znajdują trzy zasady. Po pierwsze, w razie rozwiązania fundacji za życia fundatora jest on wyłącznie uprawniony do otrzymania mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej (art. 103 ust. 1 Ustawy). Po drugie, w przypadku gdy fundacja rodzinna ma więcej niż jednego fundatora, podział mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej jest dokonywany proporcjonalnie do wartości mienia wniesionego przez fundatora, jego małżonka, zstępnych, wstępnych lub rodzeństwo, w stosunku do wartości mienia wniesionego przez wszystkich fundatorów, ich małżonków, zstępnych, wstępnych lub rodzeństwo (art. 103 ust. 2 Ustawy). Po trzecie, w przypadku gdy do fundacji rodzinnej mienie wniósł wspólny zstępny, wstępny lub wniosło je rodzeństwo więcej niż jednego fundatora, mienie uważa się za wniesione przez wszystkich tych fundatorów

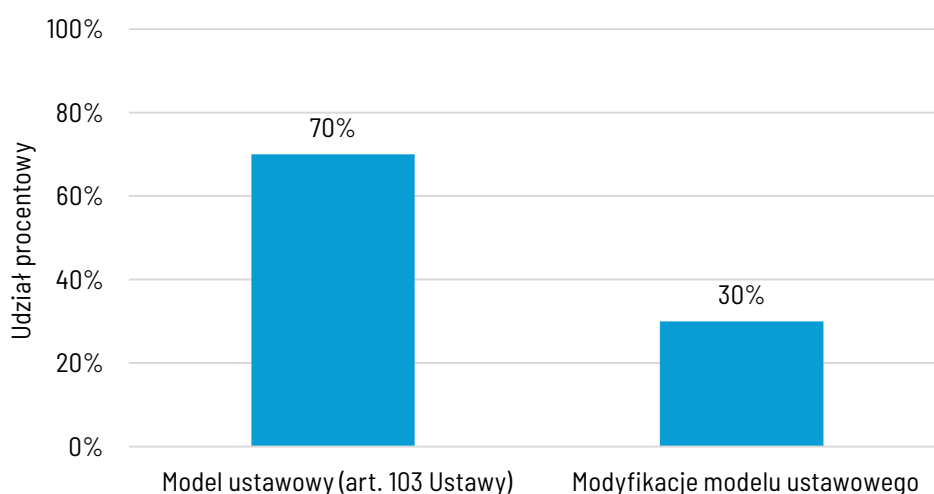
¹³⁰ W doktrynie wskazuje się, że: „nie ma sztywnych reguł przesądzających o tym, komu przypada mienie pozostałe po rozwiązaniu fundacji rodzinnej, co pozostawia dużą swobodę po stronie fundatora, który kwestię tę może uregulować w statucie w zasadzie dowolnie. Ustawa reguluje tylko kolejność uprawnionych do tego mienia, w sytuacji braku szczególnej regulacji statutowej (art. 103 u.F.R.)”. R. Kapkowski, *Problematyka obliczania zachowku w świetle ustawy o fundacji rodzinnej*, Pal. 2023/9, s. 28.

¹³¹ Zob. P. Bender, J. Miłaszewski [w:] *Ustawa...*, red. K. Osajda, art. 26 i literatura tam cytowana.

w równych częściach (art. 103 ust. 3 Ustawy)¹³². Ponadto, w przypadku śmierci fundatora i braku beneficjenta uprawnionego do otrzymania mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej mienie to przypada spadkobiercom fundatora¹³³.

Analiza statutów poddanych badaniu w zakresie postanowień odnoszących się do sposobu przeznaczenia mienia fundacji rodzinnej w razie jej rozwiązania za życia fundatora wskazuje na dominację rozwiązań zgodnych z art. 103 ust. 1 Ustawy. Ich przyjęcia dokonywano wprost, tj. przez wprowadzenie do statutu treści lub parafrazy art. 103 ust. 1 Ustawy *in principio*. W przypadku fundacji zakładanych przez więcej niż jednego fundatora statuty uzupełniane były niekiedy o postanowienia odpowiadające art. 103 ust. 2 Ustawy. Jednocześnie liczne statuty modyfikowały model ustawowy, wprowadzając zróżnicowane postanowienia dotyczące kręgu podmiotów uprawnionych do mienia, sposobu ustalania proporcji jego podziału lub szczególnych zasad rozporządzania poszczególnymi składnikami majątku. Jedynie około 30% statutów poddanych badaniu zawierało postanowienia dotyczące przeznaczenia mienia powstałego w związku z rozwiązaniem fundacji po śmierci fundatora. Wymiar korzystania przez fundatorów z dyspozytywnego charakteru art. 103 Ustawy przedstawia poniższy wykres.

WYKRES 37. Zakres korzystania przez fundatorów fundacji rodzinnych z dyspozytywnego charakteru art. 103 Ustawy.



Źródło: opracowanie własne.

W znacznej części statutów poddanych badaniu wskazywano jedynie, że w sytuacji rozwiązania fundacji rodzinnej za życia fundatora mienie przypadać powinno fundatorowi

¹³² Przepis ten ma charakter dyspozytywny, pozwala na odrzucenie mocą postanowień statutowych fikcji prawnej wynikającej z regulacji ustawowej. Badanie nie ujawniło jednak żadnego tego typu przypadku.

¹³³ W doktrynie wyrażono pogląd, zgodnie z którym „należy założyć, że chodzi [w art. 103 ust. 4 Ustawy – przyp. P.K.] w pierwszej kolejności o spadkobierców testamentowych fundatora, a dopiero w razie ich braku o spadkobierców ustawowych”. Zob. J. Pawłowski [w:] K. Karpiuk, M. Miśkiewicz, P. Woźniakiewicz, J. Pawłowski, *Fundacja...*, art. 103. Uzasadnienia dla tak sformułowanego poglądu można doszukiwać się w art. 926 § 2 KC.

albo fundatorom. Tym samym pozostałą część zagadnień z tym związanych pozostawiano regulacji ustawowej. W niektórych z nich wykorzystywano ponadto dyspozytywny charakter przepisu art. 103 ust. 2 Ustawy przez wskazanie konkretnych proporcji podziału mienia między fundatorów, przyjmując zazwyczaj podział w częściach równych, choć występowały również przypadki dysproporcji (np. 30% fundator A oraz 70% fundator B).

Istotną kategorię stanowiły w omawianym zakresie tzw. rozwiązania sekwencyjne. W ich ramach statut przewidywał zmieniający się krąg uprawnionych w zależności od wystąpienia określonych zdarzeń. Przeważnie w pierwszej kolejności do całości mienia uprawnieni byli fundatorzy, przy czym w fundacjach ustanowionych przez więcej niż jedną osobę po śmierci jednego z nich uprawnienie przysługiwało pozostałym przy życiu fundatorom, a ich udział w podziale mienia ulegał proporcjonalnemu zwiększeniu (ostatecznie wyłącznie uprawniony do całości mienia stawał się ostatni pozostający przy życiu fundator). Następnie mienie przypadało wszystkim albo wybranym beneficjentom, a w razie ich braku lub odmowy jego przyjęcia – zstępnym beneficjentów. W dalszej kolejności statuty odsyłały do spadkobierców fundatorów, niekiedy z wyraźnym wskazaniem, że w pierwszej kolejności uprawnieni stawać będą się spadkobiercy powołani w testamencie, a dopiero w sytuacji ich braku – spadkobiercy ustawowi. W razie braku określenia w statucie proporcji podziału mienia między tychże uprawnionych zastosowanie znajdować powinny zasady wynikające odpowiednio z testamentu albo z KC. W niektórych przypadkach po śmierci obojga fundatorów mienie dzielone miało być między ich dzieci lub dalszych zstępnych w częściach równych, często z wyraźnym lub dorozumianym zastosowaniem zasady głów i szczerpów. Oznaczało to wyraźną próbę odwzorowania zasad porządku dziedziczenia ustawowego w przypadku podziału mienia powstałego po rozwiązaniu fundacji.

Istotną grupę stanowiły statuty zawierające postanowienia, zgodnie z którymi ogół mienia powstałego w związku z rozwiązaniem fundacji – również za życia fundatora lub fundatorów – przypadać miał beneficjentom. Najczęściej przewidywany był w tym przypadku podział w częściach równych, a statuty nie ograniczały uprawnienia, odnosząc się zbiorczo do wszystkich beneficjentów. W przypadku milczenia statutu pojawiał się problem interpretacyjny dotyczący tego, w jakich proporcjach należałoby uposażyć każdego z nich. Nie budzi wątpliwości, że gdyby fundacja posiadała jednego beneficjenta, przypadałaby mu całość tak powstałego mienia. Z kolei w przypadku fundacji posiadających dwóch lub więcej beneficjentów, w sytuacji braku odpowiednich postanowień statutowych, pojawić mogą się istotne wątpliwości. Wydaje się, że najodpowiedniejszym rozwiązaniem mogłoby być odwołanie się do wymiaru (wartości) świadczeń należnych poszczególnym beneficjentom¹³⁴. Tym sposobem ogół świadczeń (suma wartości poszczególnych z nich), do realizacji których zobowiązana

¹³⁴ Badanie ujawniło przykłady statutów, w których wprost przyjmowano tego rodzaju zasady podziału mienia między uprawnionych beneficjentów.

była fundacja rodzinna, odpowiadałby całości mienia (wartości mienia) powstałego w związku z rozwiązaniem fundacji. Z kolei stosunek wartości świadczeń należnych poszczególnym beneficjentom do ich ogółu realizowanego przez fundację określałby należny uprawnionemu udział procentowy w podziale mienia powstałego w związku z jej rozwiązaniem. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że mogłoby to budzić dalsze wątpliwości chociażby w przypadku beneficjentów, na rzecz których realizacja świadczeń została ograniczona lub zawieszona, np. z uwagi na uzależnienie od alkoholu lub inne okoliczności wynikające z odpowiednich postanowień statutu. Postulować należałoby odpowiednie rozszerzenie postanowień statutowych, wskazujące na dalsze zasady podziału mienia, w szczególności o proporcje, według których podział taki miałby następować. Ustawa nie stawia w tym zakresie ograniczeń, wobec czego przedmiotem takich postanowień mogłyby być również inne kwestie, np. wskazujące na to, które konkretnie mienie znajdujące się w majątku fundacji rodzinnej przypadać powinno określonym beneficjentom bądź w jaki sposób następować powinna likwidacja takiego mienia.

Materiał badawczy ujawnił również liczne przypadki przyznawania prawa do otrzymania mienia osobom określanym inaczej niż „fundatorzy” czy „beneficjenci”, w szczególności „dzieciom fundatora”, „małżonkowi fundatora” lub „innym spadkobiercom fundatora”. W takich sytuacjach należy przyjąć, że za sprawą przyznawanego im uprawnienia osoby te uzyskiwały status beneficjenta, choć następowało to w sposób zasadniczo odwrotny od modelowego (gdzie wprawdzie dana osoba lub podmiot otrzymuje status beneficjenta, a następnie przyznawane są jej określone świadczenia). Ich status beneficjenta wynikał z tego, że statut przyznawał im uprawnienie do otrzymania mienia powstałego w związku z rozwiązaniem fundacji (art. 30 ust. 1 *in fine* Ustawy). Innymi słowy, powiedzieć można, że przyznawany był im on pod warunkiem (na wypadek) rozwiązania fundacji.

Przejawem korzystania przez fundatorów z dyspozytywnego charakteru art. 103 Ustawy było również umieszczanie w statutach odesłań do prawa spadkowego, uzupełnianego niekiedy o wskazanie, że rozumieć należy przez to polskie prawo powszechnie obowiązujące, wynikające z przepisów KC bądź innego aktu, który go zastąpi w przyszłości. Odwołanie się w statucie fundacji rodzinnej do „zasad” czy „porządku” dziedziczenia ustawowego nie oznacza, że mienie przypada uprawnionym beneficjentom na podstawie odpowiednich przepisów KC. Jego źródłem pozostaje statut, a odniesienie do reguł dziedziczenia ustawowego ma wyłącznie charakter wtórny. Postrzegać należy je jako przejaw tego, że wolą fundatora jest, aby podziału mienia dokonać między osoby, w proporcjach oraz przy uwzględnieniu zasad wynikających z KC.

Zakres korzystania z dyspozytywnego charakteru art. 103 Ustawy ujawniał się także w szczegółowych regulacjach dotyczących techniki podziału mienia. W niektórych statutach przewidziano obowiązek przeniesienia oznaczonych praw majątkowych, w szczególności

udziałów i akcji w spółkach, na uprawnionych beneficjentów, często z ustanowieniem współwłasności ułamkowej lub współwłasności w częściach równych.

Całość materiału empirycznego poddanego badaniu prowadzi do wniosku, że choć model ustawowy przewidziany w art. 103 Ustawy został przyjęty w zasadniczej większości przeanalizowanych statutów (70%), sposób korzystania z jego dyspozytywnego charakteru w pozostałej części z nich cechuje się istotnym zróżnicowaniem. Fundatorzy, którzy zdecydowali się na modyfikację rozwiązania ustawowego, ingerowali zarówno w krąg podmiotów uprawnionych do mienia, jak i w zasady ustalania proporcji jego podziału oraz w technikę rozporządzania poszczególnymi składnikami majątku rozwiązywanej fundacji rodzinnej. Odstępstwa te dotyczyły zarówno podziału mienia w sytuacji rozwiązania fundacji za życia wszystkich lub niektórych fundatorów, jak i zasad jego dystrybucji po ich śmierci, często przy wykorzystaniu konstrukcji sekwencyjnych lub odwołań do reguł prawa spadkowego. Niemniej relatywnie niewielki odsetek statutów zawierających jakiegokolwiek modyfikacje potwierdza, że w praktyce fundatorzy w przeważającej mierze akceptują model ustawowy jako wystarczający punkt odniesienia dla uregulowania przeznaczenia mienia fundacji rodzinnej po jej rozwiązaniu.

III. Wnioski

Przeprowadzone badanie aktowe, oparte na analizie pełnych akt rejestrowych 150 fundacji rodzinnych wpisanych do rejestru fundacji rodzinnych w latach 2023–2025, umożliwiło rekonstrukcję zarówno praktyki kształtowania statutów przez fundatorów, jak i przebiegu postępowań rejestrowych. Uzyskane wyniki pozwoliły na sformułowanie następujących wniosków:

- 1) Fundacja rodzinna funkcjonuje w praktyce jako instytucja prawna wykorzystywana przede wszystkim do planowania sukcesji oraz zarządzania majątkiem w perspektywie międzypokoleniowej;
- 2) Fundatorzy korzystają z autonomii statutowej, w tym z przepisów Ustawy o charakterze dyspozytywnym, selektywnie, a znaczna część statutów odtwarza rozwiązania ustawowe bez istotnych modyfikacji;
- 3) Powszechną praktyką jest zamieszczanie w oświadczeniu o ustanowieniu fundacji treści, które następnie są powielane w statucie (m.in.: cele, siedziba, czas trwania);
- 4) Badanie nie wykazało ani jednego statutu, w którym fundatorzy uregulowaliby którykolwiek z elementów fakultatywnych wskazanych w art. 26 ust. 3 Ustawy;
- 5) Ustanowienia 150 fundacji dokonało 185 fundatorów; większość stanowili mężczyźni, przy znaczącym udziale kobiet (29,1%). Najczęściej fundację ustanawiała jedna osoba (78,77% fundacji), rzadziej dwie (17,81%), natomiast przypadki 3–4 fundatorów były marginalne (łącznie 3,42%);
- 6) Stan cywilny fundatora jest informacją istotną z perspektywy postępowania rejestrowego i co do zasady podlega weryfikacji przez sąd. Szczególne znaczenie ma ustalenie ustroju majątkowego oraz pochodzenia mienia wnoszonego na pokrycie funduszu założycielskiego. Braki dowodowe lub niejasności w tym zakresie skutkują zarządzeniami i istotnie wydłużają postępowanie;

- 7) Badanie ujawniło niejednorodną praktykę sądu w zakresie weryfikacji ustroju majątkowego i pochodzenia mienia wnoszonego do fundacji. Obecnie sąd coraz częściej wzywa do składania oświadczeń oraz – w razie potrzeby – do przedkładania zgody małżonka na czynność dotyczącą składnika majątku wspólnego (art. 37 KRO). Jednoznacznie potwierdzono, że w 21 fundacjach (14%) mienie pochodziło z majątku wspólnego, w 52 (34,67%) – spoza majątku wspólnego, natomiast w 77 (51,33%) brak było danych pozwalających to rozstrzygnąć albo fundator nie pozostawał w małżeństwie;
- 8) Zdecydowana większość fundatorów posiadała obywatelstwo polskie (177 przypadków, 95,7%), a pozostali byli obywatelami łącznie siedmiu państw obcych (m.in.: Niemiec, Włoch, Danii, Francji). W aktach nie ujawniono przypadku fundatora bez widocznych związków rodzinnych lub biznesowych z Rzeczpospolitą Polską;
- 9) Średni wiek fundatora wyniósł ok. 51 lat (21–93 lata), mediana 48 lat, a dominanta 45 lat (14 przypadków). Najliczniejszą grupę stanowili fundatorzy w wieku 40–59 lat (61,62%);
- 10) Fundatorzy w przeważającej mierze przyznawali sobie status beneficjenta (144 fundacje, 97,3% ogółu);
- 11) Wyniki badania wskazują na niski stopień „profesjonalizacji” zarządu, rozumiany jako obsadzanie go osobami niezależnymi od fundatora i beneficjentów. Tylko w jednej fundacji członkiem zarządu była osoba inna niż fundator i jednocześnie niebędąca beneficjentem;
- 12) Powierzenie wykonywania uprawnień fundatora innej osobie stwierdzono jedynie w czterech fundacjach (2,67%). W większości statutów nie modyfikowano także ustawowej zasady wspólnego wykonywania praw i obowiązków fundatora; odstępstwa odnotowano w dziewięciu fundacjach (6%). Modyfikacje te służyły głównie usprawnieniu wykonywania uprawnień lub zapewnieniu ciągłości w sytuacjach nadzwyczajnych;
- 13) Nie zidentyfikowano fundacji z siedzibą w województwach świętokrzyskim, lubelskim ani podlaskim, natomiast większość siedzib lokowano w siedmiu dużych miastach (m.in.: Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie). W 40% przypadków adresem siedziby był adres zamieszkania fundatora (lub fundatorów);
- 14) Szczegółowe cele fundacji rodzinnych formułowano często ogólnie lub wtórnie wobec celu ustawowego, a niekiedy ulegały one rozmyciu wskutek łączenia ich z katalogami świadczeń na rzecz beneficjentów albo opisem działalności gospodarczej fundacji;
- 15) Dominowało ustanawianie fundacji na czas nieoznaczony; ujawniono tylko jeden przypadek fundacji ustanowionej na czas oznaczony;
- 16) W 118 fundacjach (78,67%) fundusz założycielski wynosił 100 000 PLN, a w 32 przekraczał minimum ustawowe; średnia arytmetyczna wyniosła 730 288,21 PLN. Fundatorzy

- najczęściej wnosili środki pieniężne (zwykle gotówkę), a ponadto m.in. udziały lub akcje w spółkach prawa handlowego, nieruchomości, wierzytelności i ruchomości;
- 17) Fundatorzy zasadniczo nie ustanawiają rad nadzorczych – zidentyfikowano je jedynie w trzech fundacjach. Wyniki wskazują, że funkcje nadzorcze są na obecnym etapie wykonywane głównie przez fundatorów;
 - 18) W wielu statutach kwalifikacje kandydatów na członków zarządu doprecyzowywano ponad ustawowe minimum. Wymogi obejmowały zarówno przesłanki profesjonalne (np. wykształcenie, doświadczenie menedżerskie), jak i osobiste lub lojalnościowe (np.: brak karalności, ograniczenia światopoglądowe/polityczne, powiązania rodzinne, rozdzielność majątkowa);
 - 19) Ograniczenie odwołania członka zarządu do „ważnych powodów” (art. 61 ust. 8 Ustawy) wykorzystywano rzadko; dominowała zasada odwoływalności w każdym czasie. Modyfikacje przyjmowały postać ogólnego odwołania do klauzuli „ważnych powodów” albo kazuistycznego wskazania przesłanek odwołania;
 - 20) Kadencję członków zarządu (art. 61 ust. 1 Ustawy) kształtowano wyraźnie odmiennie niż w modelu ustawowym. Dominowało powoływanie na czas nieokreślony (ponad połowa przypadków), a pozostałe statuty wykazywały dużą różnorodność, w tym bardzo długie kadencje oraz rozwiązania uprzywilejowujące fundatora lub pierwszy skład zarządu. Powtórzenie albo milczące przyjęcie modelu ustawowego występowało rzadko;
 - 21) Prowadzenie spraw fundacji przez zarząd w większości odpowiadało modelowi kolegialnemu, a odstępstwa miały charakter incydentalny (6 statutów; 4%). Postanowienia te wprowadzały ograniczoną indywidualizację (np.: samodzielne działanie w sprawach powierzonych, podział spraw uchwałą zarządu przy zachowaniu wymogów jednomyślności i kworum, samodzielność przy braku sprzeciwu pozostałych członków). Nie stwierdzono rozwiązań generalnie znoszących zasadę współdziałania ani ustanawiających trwałą wyłączość jednego członka;
 - 22) Reprezentację fundacji przez zarząd najczęściej kształtowano odmiennie niż ustawową reprezentację łączną: dominowała reprezentacja jednoosobowa (61 statutów; 40,7%) oraz modele mieszane (40 statutów; 26,7%), zwykle uprzywilejowujące fundatora lub prezesa poprzez przyznanie im samodzielnego umocowania. W części statutów zasady reprezentacji różnicowano według zdarzeń (np. po śmierci fundatora) albo wartości czynności (progi kwotowe). Nie stwierdzono przypadków zaostrzenia ustawowego modelu reprezentacji ani obowiązku podpisywania określonych dokumentów przez wszystkich członków zarządu, mimo dopuszczalności takiego rozwiązania na gruncie art. 60 Ustawy;

- 23) Sposób obliczania kadencji członków organów był jednolity: nie odnotowano żadnego statutu odchodzącego od reguły obliczania kadencji w pełnych latach obrotowych (art. 44 Ustawy);
- 24) Udział w posiedzeniach organów przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej regulowano wyłącznie zgodnie z modelem ustawowym. We wszystkich statutach przyjęto rozwiązanie z art. 48 Ustawy (przez powtórzenie albo brak regulacji), bez dodatkowych warunków organizacyjnych, mimo dopuszczalności ich wprowadzenia na podstawie art. 48 ust. 2 Ustawy;
- 25) Rozszerzenie porządku obrad w trakcie posiedzenia regulowano jednolicie przez pozostawienie zasady z art. 49 ust. 4 Ustawy; w żadnym z 150 statutów nie wprowadzono rozwiązań odmiennych;
- 26) Postanowienia dotyczące podejmowania uchwał przez zgromadzenie beneficjentów opierały się najczęściej na modelu dwupoziomym: regułą była zwykła albo bezwzględna większość, natomiast dla uchwał kluczowych (zwłaszcza zmiany statutu i rozwiązania fundacji) zastrzegano większości kwalifikowane lub jednomyślność. Wymogi większości i kworum były silnie zróżnicowane (m.in. według rodzaju uchwały i etapu funkcjonowania fundacji), z wyraźną tendencją do ich zaostrzania po śmierci fundatora. W zakresie kworum ok. 45% statutów pozostawało przy modelu ustawowym (brak wymogu obecności określonej liczby członków);
- 27) Reguły podejmowania uchwał przez zarząd zasadniczo odpowiadały modelowi ustawowemu: 88% statutów przewidywało bezwzględną większość głosów, a 87% utrzymywało ustawowe kworum (co najmniej połowa członków). Odstępstwa były incydentalne (12% w zakresie większości) i polegały głównie na uprzywilejowaniu fundatora (np.: głos rozstrzygający, zwiększona liczba głosów, wymóg jego zgody lub obecności). Nie stwierdzono rozwiązań systemowo zaostrzających jednocześnie większość i kworum; modyfikacje miały charakter fragmentaryczny i służyły utrzymaniu wpływu fundatora na proces decyzyjny;
- 28) Liczba głosów przysługujących członkom organów (art. 51 Ustawy) była zróżnicowana zależnie od organu. W zarządzie fundatorzy w większości pozostawali przy rozwiązaniu ustawowym (71%), a odstępstwa (29%) polegały głównie na mechanizmach personalnego uprzywilejowania (głos rozstrzygający lub zwiększona liczba głosów fundatora albo prezesa). W zgromadzeniu beneficjentów odejście od zasady równości głosów występowało częściej (44% statutów) i przyjmowało bardziej rozbudowane formy, niekiedy prowadzące do trwałej dominacji decyzyjnej fundatora (wielokrotność głosu, stopniowanie według kryteriów rodzinnych/czasowych, mechanizmy weta). W radzie nadzorczej modyfikacje miały charakter marginalny (pojedynczy przypadek);

- 29) Tajemnica fundacji rodzinnej (art. 55 ust. 4 Ustawy) była regulowana incydentalnie: w 142 statutach (94,7%) brak było jakichkolwiek postanowień w tym zakresie, natomiast w ośmiu (5,3%) występowały odpowiednie regulacje. W większości przypadków odpowiadały one definicji ustawowej (powtórzenie lub parafraza), bez rozszerzenia zakresu informacji objętych poufnością;
- 30) Zatwierdzanie czynności zarządu fundacji w organizacji powierzano najczęściej fundatorowi (52,78%; 76 fundacji) albo zgromadzeniu beneficjentów (34,72%; 50 fundacji), przy marginalnym udziale innych rozwiązań (m.in. rada nadzorcza: 0,69%; 1 fundacja). Ze względu na wąski zakres ustawowych czynności zarządu fundacji rodzinnej w organizacji postanowienia te – w fundacjach ustanawianych za życia fundatora – są co do zasady pozbawione praktycznej doniosłości, co przemawia za ograniczeniem obowiązku ich zamieszczania w statucie do fundacji ustanawianych w testamencie;
- 31) W analizowanych statutach dominowało pozostawienie fundatorowi dożywotniego, zasadniczo nieograniczonego uprawnienia do zmiany statutu (przy wielości fundatorów – wykonywanego wspólnie i przechodzącego na pozostających przy życiu), niekiedy z mechanizmami czasowego przejścia tej kompetencji w razie utraty zdolności do czynności prawnych lub zaginięcia. Alternatywnie kompetencję przyznawano zgromadzeniu beneficjentów – już za życia fundatora (często z warunkiem jego udziału i głosu „za”, odpowiadającym funkcji weta) albo dopiero po jego śmierci – przy jednoczesnym częstym podwyższaniu wymogów większości i kworum dla uchwał zmieniających statut. Incydentalnie wprowadzano też klauzule wyłączające możliwość zmiany wybranych postanowień statutu;
- 32) Zmiany statutu odnotowano w 30 fundacjach (20%), niemal wyłącznie na etapie fundacji rodzinnych w organizacji (28 przypadków; 18,7%); po wpisie do rejestru występowały one incydentalnie (2 przypadki; 1,3%). Zmiany stanowiły najczęściej reakcję na zarządzenia sądu rejestrowego (25 fundacji; 16,67%), wskazujące braki postanowień obligatoryjnych lub sprzeczności z Ustawą bądź innymi przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Modyfikacje z inicjatywy fundatorów były rzadkie (5 fundacji; 3,33%) i obejmowały przed wpisem głównie korekty redakcyjno-techniczne, a po wpisie – rozbudowane uzupełnienia merytoryczne (m.in.: uszczegółowienie świadczeń, zasady podziału zysku, fundusze rezerwowe, organizację zarządu po śmierci fundatora, zmianę siedziby). Analiza zarządzeń potwierdza, że kontrola sądu obejmowała nie tylko formalną kompletność, lecz także ocenę materialnej zgodności rozwiązań statutowych, wpływając na ostateczny kształt statutow; jednocześnie ujawniono brak jednolitości praktyki orzeczniczej oraz przypadki wzywania do uzupełnień mimo istnienia regulacji dyspozytywnych;

- 33) Postanowienia statutów dotyczące przeznaczenia mienia po rozwiązaniu fundacji rodzinnej w przeważającej mierze odpowiadały mechanizmowi ustawowemu z art. 103 Ustawy: ok. 70% statutów nie wprowadzało rozwiązań odmiennych, ograniczając się do powtórzenia regulacji ustawowej albo pozostawienia tej materii bez unormowania. W pozostałych przypadkach odnotowano liczne modyfikacje, obejmujące zarówno zmianę kręgu uprawnionych (w tym kierowanie mienia bezpośrednio do beneficjentów), jak i odmienne zasady ustalania proporcji podziału (np. z góry określone udziały między fundatorów), a także konstrukcje sekwencyjne, w których uprawnienie przechodziło kolejno na fundatorów, beneficjentów i ich zstępnych, a następnie na spadkobierców. Jednocześnie jedynie ok. 30% statutów zawierało postanowienia odnoszące się do przeznaczenia mienia po śmierci fundatora.

Bibliografia

I. Akty prawne

Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 roku (Dz.U. z 1999 r. Nr 119, poz. 515).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1443).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 166).

Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 825 ze zm.).

Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2024 r. poz. 1001 ze zm.).

Ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1688).

Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2025 r. poz. 1564).

Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2025 r. poz. 644).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2023 r. w sprawie rejestru fundacji rodzinnych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1537).

Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej, druk nr 2789.

II. Artykuły

Bandzmer-Karuc M., *Aspekty prawnopodatkowe polskich fundacji rodzinnych na tle innych ustawodawstw*, „Monitor Podatkowy” 2024/1.

Bieniak M., *Dziedziczenie praw udziałowych na przykładzie dziedziczenia przez fundację rodzinną*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/9.

- Blajer P., *Reprezentacja i pełnomocnik w fundacji rodzinnej w organizacji*, 2024, LEX/el.
- Chabel-Williams K., Figurski J., *Poland: the family foundation as a tool for asset protection and succession planning*, „Trusts & Trustees” 2025/31.
- Górecki J., *Fundacja rodzinna – wybrane aspekty kolizyjnoprawne*, „Rejent” 2024/2.
- Herbet A., *Kolejny oksymoron czy nowa perspektywa dla rodzinnego / rodzimego biznesu? Kilka uwag o pojęciu, charakterze prawnym i funkcjach fundacji rodzinnej*, „Prawo i Więzy” 2025/1.
- Kapkowski R., *Problematyka obliczania zachowku w świetle ustawy o fundacji rodzinnej*, „Palestra” 2023/9.
- Kappes A., *Fundacja rodzinna jako osoba prawna*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2025/12.
- Katner W.J., *O działalności gospodarczej fundacji i fundacji rodzinnej – głos w dyskusji*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/10.
- Kidyba A., *Kłeska tzw. fundacji rodzinnej*, „Monitor Prawniczy” 2025/9.
- Kozioł N., *Fundacja rodzinna – nowa instytucja w polskim prawie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/10.
- Kursa S., *Zakaz zwrotu fundatorowi mienia wniesionego na pokrycie funduszu założycielskiego fundacji rodzinnej*, „Rejent” 2025/1.
- Mariański A., *Aport niepieniężny fundacji rodzinnej do spółki. Zakres zwolnienia podatkowego. Glosa do wyroku WSA w Łodzi z 18.04.2024 r., I SA/Łd 163/24*, „Przegląd Podatkowy” 2024/8.
- Mariański A., *Działalność gospodarcza fundacji rodzinnej – analiza krytyczna*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2025/1.
- Mazur P., *Reprezentacja fundacji rodzinnej w stosunkach z jej zarządem*, „Monitor Prawniczy” 2025/7.
- Michalak S., *Wybrane elementy swobody fundatora w wyposażeniu fundacji rodzinnej w mienie oraz w kształtowaniu treści jej statutu*, „Monitor Prawniczy” 2024/12.
- Miłaszewski J., *Obserwacje z badań statutów po dwóch latach obowiązywania ustawy o fundacji rodzinnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2025/10.
- Osajda K., *Szczególne problemy z ustanowieniem fundacji rodzinnej w testamencie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2024/12.
- Paczuski A., *Fundacja rodzinna po dwóch latach od uchwalenia ustawy*, „Przegląd Podatkowy” 2025/4.
- Rabsztyń J., *Fundacja rodzinna a fundusz założycielski*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2025/11.
- Waszczuk-Napiórkowska J., *Prowadzenie działalności gospodarczej przez fundację rodzinną*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2024/60.
- Wiórek P.M., *„Ciemna strona” fundacji rodzinnej? Uwagi z perspektywy prawa niemieckiego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021/11.

III. Raporty

Business Insider, Tomczykowska Tomczykowska, BNP Paribas Wealth Management, *Raport – Fundacje rodzinne (maj 2024 r.)*, <https://businessinsider.ocdn.eu/static/fund-optym2.pdf> (dostęp: 18.01.2026 r.).

Business Insider, Tomczykowska Tomczykowska, Bank Pekao, *Raport 2.0 – Fundacje rodzinne (maj 2025 r.)*, https://ocdn.eu/businessinsider/static/Fundacje_Rodzinne_Raport2025.pdf (dostęp: 18.01.2026 r.).

IV. Komentarze oraz monografie

Dumkiewicz M., Kidyba A., *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el., 2025.

Dumkiewicz M., Kidyba A., *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2023.

Dumkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2024.

Fundacja rodzinna. Aspekty prawne i podatkowe, red. P. Tomczykowski, Legalis, 2023.

Fundacje rodzinne. Komentarz, red. R. Adamus, P. Stec, Legalis, 2024.

Karpiuk K., Miśkiewicz M., Pawłowski J., Woźniakiewicz P., *Fundacja rodzinna. Ujęcie prawne i podatkowe. Komentarz*, LEX/el., 2025.

Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021.

Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1–150, red. A. Kidyba, Warszawa 2017.

Kodeks spółek handlowych. Tom II. Komentarz do art. 151–300, red. A. Kidyba, Warszawa 2018.

Kodeks spółek handlowych. Tom III. Komentarz do art. 301–490, red. A. Kidyba, Warszawa 2020.

Krysiak A., *Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz*, Legalis, 2024.

Pudzianowska D., *Bezpieczeństwo w prawie publicznym*, 2019, LEX/el.

Rodzinkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, 2018, LEX/el.

Rzetecka-Gil A., *Fundacja rodzinna. Komentarz*, 2025, LEX/el.

Szot P., *Zarząd fundacji rodzinnej – prawa i obowiązki oraz zasady ustanawiania [w:] M. Białas, P. Szot, Fundacja rodzinna. Ujęcie prawne, podatkowe i bilansowe*, Legalis, 2025.

Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis, 2025.

Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz, red. P. Grabowski, D. Leszczyk, Legalis, 2023.

Wykaz skrótów

- MoP – „Monitor Podatkowy”
- MP – „Monitor Prawniczy”
- Pal. – „Palestra”
- PiW – „Prawo i Więż”
- PwD S.C. – „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne”
- PP – „Przegląd Podatkowy”
- PPH – „Przegląd Prawa Handlowego”
- PUG – „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”
- Rej. – „Rejent”
- T&T – „Trusts & Trustees”